

Protokół Nr LIII/17
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 28 grudnia 2017 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 21²⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył LIII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 30 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Mateusza Zwolaka, Grażyny Szabelskiej, Magdaleny Krysińskiej.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.1 jednomyślnie tj. 23 głosy „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zgłosił następujące propozycje do porządku obrad:

– dot. wprowadzenia do porządku obrad:

- ✓ wystąpienia obywatelskiego – Pana Jana Chabowskiego - w imieniu Obywatelskiego Zespołu ds. opracowania postulatów do nowej polityki mieszkaniowej Bydgoszczy.
- ✓ projektu uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Miasta Bydgoszczy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Bydgoszczy w związku ze skargą na uchwałę nr 3/2017 Komisji Samorządności i Statutowo Organizacyjnej Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 listopada 2017 r.
- ✓ projektu uchwały w sprawie skargi z dnia 24.12.2017 r. na działania Dyrektora Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy.
- ✓ zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.116.2017).

Radny Jakub Mikołajczak w imieniu grupy radnych zgłosił wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego),
- w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przodowników Pracy).

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że projekty uchwał mogą zostać przedstawione na kolejnej sesji Rady Miasta, gdyż w dniu dzisiejszym doszłoby do złamania Regulaminu Rady Miasta Bydgoszczy.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że nie dochodzi do złamania Regulaminu Rady Miasta, podczas trwania sesji. Problem dotyczy jedynie tego, czy zgłoszone projekty uchwał zostaną wprowadzone do porządku obrad sesji RM? Rada Miasta może przyjmować projekty uchwał poza zwykłym porządkiem, również z przekroczeniem terminu 7 – dniowego, który wynika wprost ze Statutu. Jeżeli Rada Miasta wyrazi zgodę podczas głosowania na wprowadzenie projektów uchwał do porządku obrad, to może tej czynności dokonać.

Radny Krystian Frelichowski zgłosił propozycje dot. wprowadzenia do porządku obrad:

- Informacji Prezydenta Miasta dotyczącej jarmarku Bożonarodzeniowego w Bydgoszczy.
- Stanowiska Rady Miasta w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Ośrodka Techniki Jazdy.

Poprosił o wydelegowanie radnych do pracy w Zespole, który przygotowuje treść stanowiska.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła, aby wystąpienie obywatelskie miało miejsce przed uchwaleniem budżetu miasta na 2018 r. Przypomniała, że dobry zwyczaj dotyczył tego, że wystąpienie obywatelskie było zawsze pierwszym merytorycznym punktem porządku obrad. Szczególnie, że sprawa dotyczyć będzie kwestii związanych z budżetem miasta.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał Mecenasa:

- czy radni powinni otrzymać projekt uchwały na 7 dni przed sesją?
- czy projekt uchwały powinien być zaopiniowany przez merytoryczną Komisję Rady Miasta?

Jeżeli powyższe warunki nie zostały spełnione to w jego ocenie doszło do pogwałcenia Regulaminu Rady Miasta.

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że podczas sesji projekt uchwały powinien zostać zaopiniowany przez Komisję RM. Komisja w wyniku głosowania może wydać opinię negatywną, która nie wiąże Rady Miasta. Komisja w przypadku równej ilości głosów nie zajmuje stanowiska do projektu uchwały. Po wprowadzeniu projektów uchwał do porządku obrad konieczne będzie ogłoszenie przerwy. W obecnej sytuacji mamy do czynienia z postanowieniem wynikającym z § 6 ust. 9 Regulaminu, który brzmi: *W razie niedotrzymania terminów, o jakich mowa w ust. 6 i 7 Rada może podjąć decyzję o odroczeniu sesji i wyznaczyć nowy termin jej odbycia.* Przepis ten rozumiany a contrario był wykorzystywany do wprowadzania do porządku obrad projektów uchwał podczas trwania sesji. Jeśli Rada Miasta na takie działanie się godzi to znaczy, że może obradować również i w takiej sytuacji.

Radny Mirosław Jamroży odniósł wrażenie, że jest łamany tryb dobrych obyczajów procedowania Rady Miasta. Prawdą jest, że projekty uchwał były wprowadzane na sesję RM, zwoływane były wówczas posiedzenia merytorycznych Komisji RM. Jednak projekty uchwał nie dotyczyły tak ważnej tematyki. Uważa, że następuje *falandyzacja prawa*. Kiedy Radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli wprowadzać do porządku obrad tematy ważne dla mieszkańców Bydgoszczy przyjmowane było to z ogromną krytyką. Gdy projekty uchwał są zgłaszane przez koalicję rządzącą nie ma żadnego sprzeciwu, wręcz jest przyzwolenie na takie działanie. Dobrym obyczajem zawsze było, iż 7 dni przed sesją Rady Miasta, zgodnie z Regulaminem, radni projekty uchwał otrzymywali. Radni PO i SLD mają większość i mogą przegłosować wszystko. Dodał, że prof. Lech Kaczyński zasługuje na szacunek. Jeżeli dojdzie do dyskusji poprosił o przeprowadzenie jej w sposób merytoryczny.

W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość poprosił o wprowadzenie do porządku obrad punktu p.n. Informacja Prezydenta Miasta w sprawie Festiwalu Camerimage. Powyższa propozycja została złożona również w trosce o mieszkańców.

Jeżeli radni przyjmą punkt do porządku obrad oświadczył, iż posiada deklarację Pana Marka Żydowicza, że na ten punkt porządku obrad by przyjechał i wyjaśnił całą sytuację radnym. Zaapelował do radnych o wprowadzenie powyższego punktu do porządku obrad LIII sesji Rady Miasta.

Prezydent Miasta Rafał Bruski odniósł się do wyżej złożonych propozycji:

- w sprawie wystąpienia obywatelskiego – poprosił, aby wystąpienie obywatelskie miało miejsce w takim punkcie, aby przedstawiciele ADM – u mogli przybyć na sesję.

- dot. Informacji w sprawie Camerimage. W porządku obrad znajduje się projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 r. Informacja o Camerimage ma związek z budżetem, dlatego wszystkie wiadomości w tej sprawie zostaną przedstawione w tym punkcie porządku obrad. Dodał, że jedna z poprawek złożona do budżetu miasta na 2018 r. dotyczy powyższego tematu.

Radny Mirosław Jamroży zapytał, czy radni i Prezydent Miasta nie widzą potrzeby zabrania głosu na sesji Rady Miasta przez Pana Marka Żydowicza? Radni do mediów wypowiadają się bardzo ostrożnie, gdyż wierzą że Festiwal pozostanie w Mieście Bydgoszczy. Jeśli Camerimage ma dalej funkcjonować z korzyścią dla Bydgoszczy, to radni powinni działać ponadpartyjnie. Poprosił o umożliwienie zabrania głosu przez Pana M. Żydowicza. Dodał, że z doniesień medialnych nie jest w stanie określić, gdzie leży prawda. Z jednej strony radni są informowani, że za 4 lata Camerimage może zostać przeniesiony do Torunia, z drugiej strony, że to jest tylko list intencyjny, który o niczym nie przesądza. Chciałby poznać stanowisko drugiej zainteresowanej strony.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił o przełożenie dyskusji, gdy punkty zostaną wprowadzone do porządku obrad.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że ze swojej strony przedstawi radnym prawdę. Dodał, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego P. Gliński odmówił Bydgoszczy wsparcia budowy centrum, a w Toruniu się pod taką prośbą podpisał. Stosowne pisma zostaną radnym przekazane.

Radna Monika Matowska uważa, że wyjaśnienia, ani komentarze nie są w tej sprawie potrzebne. Potrzebna jest autopoprawka do budżetu miasta na 2018 r. Prezydent Miasta wyraził wolę przedstawienia informacji na temat Camerimage. Jeśli Dyrektor M. Żydowicz i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego P. Gliński wycofają swoje podpisy pod listem intencyjnym to uważa, że można powrócić do rozmowy nad przyszłością Camerimage w Bydgoszczy. Poinformowała, że projekty uchwał dot. zmian nazw ulic przywracają stan pierwotny. Dodała, że takie są oczekiwania mieszkańców. Uważa, że projekty uchwał powinny być wprowadzone do porządku obrad zwłaszcza, że docierają informacje, iż parlamentarzyści planują zablokować możliwość zmian nazw ulic przez samorządy.

Radna Grażyna Szabelska zapytała Prezydenta Miasta:

- czy dokładnie zapoznał się z treścią listu intencyjnego?
- czy są tam konkretne zobowiązania?

Uważa, że jest to typowe porozumienie woli, a nie deklaracja konkretnych rozwiązań.

Radny Krystian Frelichowski zapytał Radną Monikę Matowską, czy popierałaby nazwy ulic J. Stalina, A. Hitlera, gdyby mieszkańcy byli za ich

utrzymaniem? Uważa, że jest to podtrzymanie fałszu historycznego, ponieważ Plan 6 – letni, jaki i przodownicy pracy byli jedną wielką fikcją.

Oświadczył, że nie ma zaufania do Dyrektora M. Żydowicza, ale skoro radni mają podjąć decyzję odnośnie finansowania Festiwalu powinni wysłuchać obu stron. Poparł wniosek złożony przez Radnego M. Jamrożego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił o składanie propozycji do porządku obrad.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że wystąpienie obywatelskie nie wywołuje dyskusji, więc propozycja, aby wystąpienie znalazło się na początku porządku obrad jest zasadna.

Radny Stefan Pastuszewski poprosił, aby nie stosować zasady odpowiedzialności zbiorowej. Radni nie odpowiadają za działanie Posłów RP.

Poinformował, że w dniu 27 grudnia br., o godz. 16⁰⁰ otrzymał telefon od Pana Marka Żydowicza, który jednoznacznie stwierdził, że sprawa nie jest zamknięta, że chciałby w Bydgoszczy pozostać oraz zabrać głos podczas sesji Rady Miasta i przedstawić swoje stanowisko. Mieszkańcy Bydgoszczy związali się z Festiwalem i nie wyobraża sobie, żeby Festiwalu w Bydgoszczy nie było. Poprosił Prezydenta Miasta o wyrażenie zgody, aby Pan M. Żydowicz przedstawił swoje stanowisko w charakterze wystąpienia obywatelskiego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że zgłoszony wyżej wniosek nie wypełnia formuły wystąpienia obywatelskiego, które uregulowane jest w Regulaminie Rady Miasta.

Wyjaśnił, że wystąpienie obywatelskie Pana Jana Chabowskiego zostanie umieszczone w porządku obrad po uchwaleniu budżetu miasta na 2018 r.

Wnioski:

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Miasta Bydgoszczy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Bydgoszczy w związku ze skargą na uchwałę nr 3/2017 Komisji Samorządności i Statutowo Organizacyjnej Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 listopada 2017 r.

Wynik głosowania:

W.2 28 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi z dnia 24.12.2017 r. na działania Dyrektora Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.3 29 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad zlecenia zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.116.2017).

Wynik głosowania:

W.4 26 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego).

Wynik głosowania:

W.5 18 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przodowników Pracy).

Wynik głosowania:

W.6 18 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad Stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Ośrodka Techniki Jazdy.

Wynik głosowania:

W.7 27 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad Informacji Prezydenta Miasta dotyczącej jarmarku Bożonarodzeniowego w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.8 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek nie został przyjęty.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że informacja dotycząca jarmarku Bożonarodzeniowego na Rybim Rynku w Bydgoszczy zostanie omówiona w punkcie Interpelacje, wnioski i zapytania.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad Informacji Prezydenta Miasta w sprawie Festiwalu Camerimage.

Wynik głosowania:

W.9 14 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że Prezydent Miasta zadeklarował, iż przy omawianiu budżetu powyższą informację przedstawi.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski zaproponował, aby projekty uchwał, które nie mają w chwili obecnej opinii Komisji RM przed przyjęciem porządku obrad tę opinię uzyskały. W związku z powyższym zasugerował zarządzenie przerwy w obradach sesji RM w celu wydania opinii przez merytoryczną Komisję.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał Mecenasa, czy Przewodniczący RM wbrew głosowaniu Rady Miasta może wprowadzić punkt do porządku obrad? Dodał, że Rada Miasta w głosowaniu zadecydowała, że Informacje Prezydenta Miasta nie znajdują się w porządku obrad, a Przewodniczący RM decyduje, że Prezydent się w tych sprawach wypowie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że Rada Miasta do porządku obrad osobnej informacji w charakterze punktu nie przyjęła. Powiedział, że niezależnie od tego Prezydent Miasta przy omawianiu budżetu będzie mówił o tym aspekcie.

W związku z tym, że na temat jarmarku Bożonarodzeniowego pojawiają się różne zdania, Prezydent Miasta zadeklarował, że potraktuje powyższy wniosek, jako interpelację i ustosunkuje się do niego w stosownym punkcie.

Radny Bogdan Dzakanowski uważa, że ostateczna decyzja należy do Rady Miasta Bydgoszczy i powinna być ona uszanowana.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że jeśli jest w stanie przygotować informację, której oczekują radni to przychyli się do takich próśb. Dodał, że może składać na sesji wyjaśnienia. Informacja jest zawsze kierowana do radnych, ale także do mieszkańców, którzy oglądają sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Radna Grażyna Szabelska odniosła się do decyzji Przewodniczącego Rady Miasta, która w jej ocenie dyskryminuje obywateli Bydgoszczy, którzy wyznaczyli Pana Jana Chabowskiego do ich reprezentowania. Dodała, że wypracowane opinie, postulaty odnoszą się wprost do przyjmowanego budżetu miasta na 2018 r.

W związku z powyższym przekładanie wystąpienia obywatelskiego wbrew dotychczasowym, dobrym zwyczajom, że wystąpienie obywatelskie jest pierwszym merytorycznym punktem jest zlekceważeniem Bydgoszczan. Mieszkańcy zwrócili się do Przewodniczącego Rady Miasta o to wystąpienie. Uważa, że radni mają prawo przed uchwaleniem budżetu dowiedzieć się, co w temacie dotyczącym budżetu, a związanym z czynszami, polityką mieszkaniową miasta Bydgoszczy mają do powiedzenia obywatele miasta.

Poprosiła Prezydenta Miasta, aby wsparł wniosek o wystąpienie obywatelskie przed uchwaleniem budżetu miasta. Mieszkańcy chcieliby, aby ich argumenty wzięto pod uwagę przy uchwalaniu tej ważnej uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że budżet miasta został opracowany. W dniu dzisiejszym odbędzie się dyskusja nad poprawkami, wnioskami. Debata, która miałaby rzutować na politykę mieszkaniową miasta Bydgoszczy powinna odbyć się szybciej. Jego wątpliwość budziła nazwa Zespołu ds. opracowania postulatów do nowej polityki mieszkaniowej Bydgoszczy. Nie znalazł nigdzie nazwy tegoż Zespołu. Szanując pracę Pana J. Chabowskiego, Jego wystąpienie nastąpi po uchwałach budżetowych.

Radny Krystian Frelichowski zwrócił uwagę, że wystąpienie obywatelskie łączy się w sposób bezpośredni z budżetem miasta. Radni powinni wysłuchać zdania obywateli w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że miesiąc temu odbywało się I czytanie budżetu miasta na 2018 r. Szkoda, że wówczas radni nie zaproponowali wystąpienia obywatelskiego, byłby wpływ na kształtowanie budżetu. Dodał, że budżet miasta jest autorskim dokumentem.

Radny Krystian Frelichowski wyjaśnił, że wystąpienie obywatelskie dotyczy zgłoszonych poprawek do budżetu miasta na 2018 r. Uważa, że wystąpienie po budżecie jest kpiną z mieszkańców.

Prezydent Miasta Rafał Bruski stwierdził, że kpiną z mieszkańców jest składanie nieoszacowanych poprawek, fikcyjnych wydatków. Radny w trzecim roku kadencji powinien umieć oszacować jaka jest wartość składanych poprawek, tak aby je realnie zapisać, czyli określić realne pieniądze, a nie wirtualne. Zachęcił radnych do złożenia wniosku, który obniżałby czynsz, ale jednocześnie zmniejszał wydatki na remonty o 8 mln zł. Wówczas z takim pytaniem wystąpi do mieszkańców, czy tego oczekują? Radni nie mają trudności z wydawaniem pieniędzy, ale brak im odwagi, żeby złożyć konkretny wniosek wraz z jego konsekwencjami.

Radny Jakub Mikołajczak uważa, że propozycja Przewodniczącego Rady Miasta, aby wystąpienie obywatelskie odbyło się po najważniejszym dla miasta głosowaniu jest zasadna.

Radna Grażyna Szabelska zwróciła uwagę, że do tej pory w wystąpieniach obywatelskich brali udział przedstawiciele struktur niezarejestrowanych jak np. Społecznego Komitetu Pomnika Żołnierzy Wyklętych, Forum Obrony Życia. Nie rozumie skąd nadgorliwość, aby odszukać nazwę w jakimś spisie. Przewodniczący Rady Miasta nie chce dopuścić do wystąpienia obywatelskiego przed uchwaleniem budżetu miasta na 2018 r. Powyższe jest nieracjonalne i niezgodne ze zwyczajami panującymi podczas obrad sesji Rady Miasta, aby

obywateli odpychać na dalszy plan. Dotychczas wystąpienie obywatelskie odbywało się w pierwszym merytorycznym punkcie.

Radny Mateusz Zwolak zaproponował, aby Radna G. Szabelska treść wystąpienia obywatelskiego, które ma przed sobą wysłała radnym na skrzynki e – mailowe.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił Przewodniczącą Rady Miasta, aby wystąpienie obywatelskie znalazło się w pierwszym merytorycznym punkcie porządku obrad. Wystąpienie obywatelskie trwa 10 minut i nie odbywa się po nim dyskusja.

Radny Krystian Frelichowski uważa, że obowiązkiem radnych jest wsłuchać się w głos obywateli przed ważnym głosowaniem dla miasta Bydgoszczy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że radni zachowują się tak, jakby za chwilę wystąpienie Pana J. Chabowskiego miało zrujnować budżet miasta na 2018 r. Uważa, że kolejność wystąpienia nie ma tak naprawdę znaczenia. Wystąpienie przed budżetem miasta byłoby wyrazem szacunku, który wypracowano w Radzie Miasta, że głosy obywatelskie są zawsze pierwszym merytorycznym punktem porządku obrad.

Dodał, że Mecenas w dniu dzisiejszym interpretuje Regulamin Rady Miasta dość swobodnie.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski stwierdził, że Radny M. Jamroży potwierdził fakty, o których mówił. Otóż Rada Miasta Bydgoszczy wielokrotnie korzystała ze wskazanej drogi dotyczącej przyjmowania projektów uchwał zgłaszanych podczas sesji. Nie ma tutaj swobodnego stosowania prawa i jego falandyzacji.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że wystąpienie obywatelskie odbędzie się przed uchwaleniem porządku obrad.

Poprosił o zaopiniowanie zgłoszonych do porządku obrad projektów uchwał przez Komisję Kultury i Nauki. Ogłosił 15 – minutową przerwę.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński na wniosek Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość ogłosił 15 – minutową przerwę.

Obrady LIII sesji Rady Miasta Bydgoszczy został wznowione o godz. 10⁴⁵.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że Komisja Kultury i Nauki wydała opinie pozytywne.

Radny Mirosław Jamroży przypomniał, że przed przerwą Mecenas wspomniał o części jego wypowiedzi dotyczącej procedur stosowanych podczas obrad sesji RM. Jego wypowiedź odnosiła się do procedur stosowanych przez Platformę Obywatelską i SLD - Lewica Razem. Zaznaczył, że projekty uchwał proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie zostały wprowadzone pod obrady sesji.

Zgłosił wniosek formalny do projektów uchwał dotyczących zmiany nazwy ulic. Otóż zgodnie z Regulaminem Rady Miasta materiały powinny być dostarczona na 7 dni przed obradami sesji RM. Radni powyższych projektów uchwał nie otrzymali. Regulamin Rady Miasta w § 6 ust. 9 mówi: *W razie niedotrzymania terminów, o jakich mowa w ust. 6 i 7 Rada może podjąć decyzję o odroczeniu sesji i wyznaczyć nowy termin jej odbycia. Wniosek o odroczenie sesji może być zgłoszony przez Radnego tylko na początku obrad, przed uchwaleniem porządku obrad.*

W związku z powyższym, że porządek obrad nie został przyjęty, zgłosił w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwości wniosek o odroczenie obrad sesji Rady Miasta o miesiąc. Uważa, że będzie to czas na przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami na temat zmian nazw ulic.

Wniosek:

- dot. odroczenia obrad LIII sesji Rady Miasta Bydgoszczy o miesiąc.

Wynik głosowania:

W.10 12 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Stefan Pastuszewski zapytał Mecenasa, czy samorząd lokalny może głosować projekty uchwał sprzeczne z ustawą? Dodał, że sprzeczne z ustawą są obydwie uzasadnienia dołączone do projektów uchwał w sprawie zmiany nazw ulic. W uzasadnieniach jednoznacznie propaguje się ustrój socjalistyczny, są przepisane z dokumentów propagandowych PZPR lat 50 – tych.

Dodał, że uzasadnienie jest integralną częścią uchwały. Uważa, że projekty uchwał już są sprzeczne z prawem, ponieważ ustawa dekomunizacyjna zakazuje propagowania ustroju totalitarnego.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że w myśl ustawy tzw. dekomunizacyjnej nad jej przestrzeganiem czuwa wojewoda. Jeżeli uchwała zostanie podjęta i wojewoda dokona w trybie nadzoru ustalenia, iż następuje propagowanie idei socjalistycznych, czy komunistycznych wówczas podjęte uchwały stracą swój walor bytu prawnego.

Radny Szymon Róg złożył wniosek o nie wprowadzanie do porządku obrad projektów uchwał dotyczących zmian nazw ulic. Projekty uchwał były tworzone na szybko, co widać po treści ich uzasadnienia oraz załączonych map.

§ 3 Zarządzenia Zastępczego Wojewody Kujawsko – Pomorskiego z dnia 13 grudnia 2017 r. mówi: *Zarządzenie zastępcze wchodzi w życie po upływie 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko – Pomorskiego.* Zmiana nazwy ulic z Planu 6 – letniego na Aleje Lecha Kaczyńskiego weszła w życie z dniem dzisiejszym, a na mapce będącej załącznikiem graficznym do projektu uchwały widnieje dalej ul. Planu 6 – letniego. Nie ma odniesienia do proponowanej zmiany nazwy, a na dokumencie jest dzisiejsza data tj. 28 grudnia

2017 r. Na mapie powinna znaleźć się nowa nazwa ulicy tj. Aleja Lecha Kaczyńskiego. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku zmiany nazwy ulicy z Bernarda Śliwińskiego na ul. Przodowników Pracy.

W przypadku powyższego projektu uchwały została również dołączona nieaktualna mapa. Złożył wniosek o zaniechanie procedowania nad tymi punktami.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że w głosowaniu projekty uchwał zostały wprowadzone do porządku obrad. Dodał, że brakowało opinii merytorycznej Komisji. Zapytał Mecenasa, jak ma postąpić wobec przedstawionej wyżej sytuacji?

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że w zakresie treści mapek powinna zostać zgłoszona autopoprawka przez autorów projektów uchwał. Zmiana dotyczy konkretnego obszaru i nie powinna budzić żadnej wątpliwości.

Jeżeli został złożony wniosek o wycofanie z porządku obrad projektów uchwał, należy go ponownie przegłosować. Jest to wniosek przeciwny. Porządek obrad nie został jeszcze przyjęty i można rozważyć ewentualność cofnięcia wniosku poprzez głosowanie negatywne tj. wycofanie z porządku obrad.

Wniosek:

- dot. zdjęcia z porządku obrad projektów uchwał:
- ✓ w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego),
- ✓ w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przodowników Pracy).

Wynik głosowania:

W.11 12 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Bogdan Dzakanowski zaapelował do Przewodniczący Rady Miasta, aby czuwał nad przestrzeganiem prawa przez radnych. Dodał, że Wojewoda Kujawsko – Pomorski zgodnie z ustawą podjął Zarządzenie Zastępcze. Radni chcą dziś dokonać zmiany nazw ulic, które są niezgodne z prawem. Przewodniczący Rady Miasta powinien nie dopuścić do głosowania nad uchwałami, które są niezgodne z przepisami prawa.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że uchwały podejmuje Rada Miasta Bydgoszczy. Argumenty prawne przedstawione przez Mecenasa nie wskazują radnym, że nie mogą procedować.

Radny Bogdan Dzakanowski uważa, że decyzja Mecenasa nie wiąże radnych. Radni podejmują decyzję i ponoszą za nią odpowiedzialność. Mecenas jest głosem doradczym Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że nie jest prawnikiem, a Mecenasa wspiera pracę Rady Miasta, aby unikać sprzecznych z prawem rozwiązań.

Radny Janusz Czwojda wyjaśnił, że na pytanie, czy coś jest zgodne z prawem, czy nie? - może odpowiedzieć sąd. Dopóki nie ma takiej oceny nie można mówić, że Rada Miasta nie może obradować.

Uważa, że załącznik graficzny określa przebieg ulicy i nie można powyższego traktować, jako błędu formalnego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński złożył wniosek o zamknięcie listy mówców i przejście do ustalenia porządku obrad.

Wniosek:

- dot. zamknięcia listy mówców i przejście do ustalenia porządku obrad.

Wynik głosowania:

W.12 17 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Radny Paweł Bokiej zapytał, kiedy projekty uchwał zostały przygotowane? Jeśli projekty uchwał były gotowe w dniu 27 grudnia br., to dlaczego nie zostały przedstawione podczas obrad Komisji Kultury i Nauki?

Przypomniał, że nie tak dawno radni dyskutowali nad zmianą nazwy Parku Załuskiego. Jedynym błędem formalnym skutkującym zdjęciem tego punktu z porządku obrad był błędny załącznik graficzny. Uważa, że według dzisiejszej interpretacji można było dokonać autopoprawki i ten projekt uchwały głosować. Zapytał Mecenasa, czym różnią się te dwa przykłady?

Radna Grażyna Szabelska odniosła się do wyżej zgłoszonych uwag, które ściągają z Radnych Miasta Bydgoszczy odpowiedzialność. Po raz kolejny słyszy, że sąd rozstrzygnie, czy to co radni uchwalą jest zgodne z ustawą o dekomunizacji. Radni ponoszą moralną odpowiedzialność za to, co uchwalają. W uzasadnieniu zapisano, że *chcemy uhonorować Al. Planu 6- letniego*. Oznacza to nieprawdę, że chcemy uhonorować robotników, techników, inżynierów. Jeżeli intencją autorów byłoby uhonorowanie osób to musieliby mówić o *uhonorowaniu ofiar Planu 6 – letniego*.

W związku z tym jeśli radni chcą uhonorować relikw historyczny, który jest przynależny do ustroju totalitarnego, to spoczywa na radnych moralna i historyczna odpowiedzialność upowszechniania nieprawdy. Ten projekt uchwały nie uhonoruje osób, bo nie mówi o ofiarach Planu 6 – letniego. Sama nazwa planu 6 – letniego odnosi się do konstruktów, który był konstruktem systemu totalitarnego.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że w sprawie nazwy Parku im. Załuskiego się nie wypowiadał.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W.13 18 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miasta:
 - Nr LI odbytej dnia 22 listopada 2017 r.,
 - Nr LII odbytej dnia 29 listopada 2017 r.
7. Wystąpienie obywatelskie – Pana Jana Chabowskiego - w imieniu Obywatelskiego Zespołu ds. opracowania postulatów do nowej polityki mieszkaniowej Bydgoszczy.
8. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok.
9. Projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy.
10. Projekt uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok.
11. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia statutu Zespołu Żłobków Miejskich w Bydgoszczy.
12. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (12).
13. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (12).
14. Projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017.
15. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy ks. Augusta Szamarzewskiego.
16. Projekt uchwały w sprawie zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela udziału Miasta Bydgoszczy we własności lokalu mieszkalnego położonego w Bydgoszczy przy ul. Marii Konopnickiej 22/71.
17. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Programów Polityki Zdrowotnej na 2018 rok.
18. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami.

19. Projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla placówek wychowania przedszkolnego, szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych na terenie Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne lub osoby fizyczne oraz trybu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania.
20. Projekt uchwały w sprawie nadania imienia IX Liceum Ogólnokształcącemu z Oddziałami Dwujęzycznymi w Bydgoszczy wchodzącemu w skład Zespołu Szkół nr 4 w Bydgoszczy przy ul. Zofii Nałkowskiej 9.
21. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia zadania w zakresie organizacji teoretycznej nauki zawodu w systemie kursowym dla uczniów oddziałów wielozawodowych z placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bydgoszcz.
22. Projekt uchwał w sprawie zmiany uchwały Nr LXIII/1330/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 października 2014 roku w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis na tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją.
23. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/256/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 23 września 2015 roku w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej na tworzenie nowych miejsc pracy związanych z inwestycją początkową.
24. Projekt uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej dla przedsiębiorców realizujących inwestycje początkowe.
25. Projekt uchwały w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy.
26. Projekt uchwały w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Osiedla Wilczak – Jary w rejonie wyborczym nr 2.
27. Projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Smukała – Opławiec – Janowo.
28. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Miasta Bydgoszczy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Bydgoszczy w związku ze skargą na uchwałę nr 3/2017 Komisji Samorządności i Statutowo - Organizacyjnej Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 listopada 2017 r.
29. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.
30. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych Komisji Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.
31. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.

32. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.
33. Projekt uchwały w sprawie skargi Pani Izabeli Nagalewskiej z dnia 09.12.2017 r. na działania Zastępcy Prezydenta Bydgoszczy – Pani Anny Mackiewicz.
34. Projekt uchwały w sprawie skargi Pani Izabeli Nagalewskiej z dnia 24.12.2017 r. na działania Dyrektora Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy.
35. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego).
36. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przodowników Pracy).
37. Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28.12.2017 r. w sprawie skargi Pani Renaty Wiszniewskiej z dnia 23.10.2017 r. na Radę Miasta Bydgoszczy.
38. Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28.12.2017 r. w sprawie skargi Pana Dariusza Ceglarskiego z dnia 25.10.2017 r. w części dotyczącej Radnych Rady Miasta Bydgoszczy.
39. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.115.2017).
40. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.116.2017).
41. Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Ośrodka Techniki Jazdy.
42. Interpelacje, wnioski i zapytania.
43. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
44. Komunikaty.
45. Zakończenie sesji.

Ad. pkt 5

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.

Radny Krystian Frelichowski przypomniał, że odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki ProNatura, na którym podjęto uchwałę dotyczącą zmiany cennika. Poprosił o przedstawienie szczegółów podjęcia takiej uchwały tj. skąd ta zmiana, dlaczego, z czego wynika?

Zapytał, na jakim etapie jest postępowanie przygotowawcze, przymuszające dotyczące Zarządu WKS Zawisza?

Zapytał Przewodniczącego Rady Miasta, jakie podjął działania w sprawie powołania Komisji ds. weryfikacji miejsc zamieszkania radnych?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że Kluby Radnych wydelegowały osoby do pracy w Zespole. Zespół spotkał się dwukrotnie, ukonstytuował się. Do dnia dzisiejszego nie ma informacji w jaki sposób Zespół zajmuje się podjętą tematyką, jakie są efekty jego pracy? Dodał, że nie bierze udziału w pracach powołanego Zespołu.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że informacja w sprawie ProNatury zostanie przygotowana w ciągu dnia. Dodał, że pytanie wykracza poza zakres sprawozdania.

W sprawie zapytania dot. WKS Zawisza odpowiedź zostanie przygotowana w ciągu trwania sesji RM. Informacja dotycząca procesu upadłości zostanie przygotowana przez Wydział Nadzoru Właścicielskiego i rozesłana drogą elektroniczną do radnych.

Radny Paweł Bokiej wyjaśnił, że Zespół nie został ukonstytuowany. Odbyło się spotkanie, które miało charakter nieformalny, nie został sporządzony z niego protokół. Sprawa pozostała w martwym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił, aby odpowiedzialnością za powyższe nie obarczać jego osoby, ponieważ spotkał się z wytypowanymi osobami. Ustalono, że radni zorganizują spotkanie we własnym gronie.

Radny Paweł Bokiej wyjaśnił, że miało być zainicjowane kolejne spotkanie w celu ukonstytuowania się Zespołu. Uważa, że radni spotkali się nieformalnie i ustalono, że będą działać w ramach delegowania przez poszczególnych Przewodniczących Klubów Radnych. Inicjatywa kolejnego spotkania powinna wyjść od Asystenta Przewodniczącego RM.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odnosił wrażenie, że nie było woli spotkania się i rozstrzygnięcia sprawy. Zaproponował, aby podczas trwania LIII sesji Rady Miasta odbyć spotkanie Zespołu.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał Przewodniczącego Rady Miasta:

- na jakiej podstawie prawnej Zespół został powołany?
- kto jest członkiem Zespołu?

Dodał, że powołanie Zespołu, Komisji jest uregulowane prawnie, nie mogą to być nieformalne spotkania.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że wytypowane osoby miały wypracować stanowisko, czy Zespół będzie składał się z przedstawicieli Klubów Radnych, czy zostanie powołany uchwałą? Nie otrzymał wniosku w tej sprawie.

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, że zgłosił wniosek, aby powstał Zespół zgodnie z przepisami prawa. Rada Miasta odrzuciła wniosek. Przewodniczący Rady Miasta złożył deklarację, iż Zespół zostanie powołany. Nie można delegować radnych do pracy w Zespole bez podstawy prawnej. Zespół może zostać powołany na podstawie Statutu Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż zgłosił się na piśmie do Przewodniczących Klubów Radnych z prośbą o wytypowanie osób. Ze swojej inicjatywy zorganizował spotkanie.

Radny Bogdan Dzakanowski poinformował, że wspomnianego wyżej pisma od Przewodniczącego RM nie otrzymał. Przypomniał, że na sesji złożył akces do pracy w powołanej Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż skierował pismo do Przewodniczących Klubów Radnych. Przewodniczący RM może zaprosić do pracy w Zespole radnego niezrzeszonego, ale nie musi.

Ad. pkt 6

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że protokoły z sesji:

- Nr LI odbytej dnia 22 listopada 2017 r.,
- Nr LII odbytej dnia 29 listopada 2017 r.

były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miasta. Nie zgłoszono uwag i wniosków. Przyjęcie ww. protokołów zostało poddane pod głosowanie.

Wynik głosowania:

W.14 17 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 10 głosów „wstrzymujących”.

Protokoły zostały przyjęte.

Ad. pkt 7

Wystąpienie obywatelskie – Pana Jana Chabowskiego - w imieniu Obywatelskiego Zespołu ds. opracowania postulatów do nowej polityki mieszkaniowej Bydgoszczy.

Pana Jan Chabowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Szanowni Państwo Radni. Moje nazwisko – Jan Chabowski. Mam zaszczyt stanąć przed Państwem w imieniu mieszkańców Administracji Domów

Mieszalnych pokrzywdzonych przez swoją niegospodarność i działalność Zarządu tej Spółki. Obywatelski Zespół do nowej polityki mieszkaniowej Bydgoszczy powstał z inicjatyw Radnej Pani dr Grażyny Szabelskiej i Pana Radnego K. Frelichowskiego. Oni nam pomogli stworzyć. Zespół ten powstał wśród ludzi, którzy manifestowali przed gmachem, przed placem, swoje niezadowolenie związane z polityką jaką prowadzi Administracja Domów Mieszkalnych. Chciałbym przypomnieć, Panie Prezydencie, że to za Pańskiej kadencji ponad 100% podniósł się czynsz opłat za mieszkanie. Tego nigdy nie było, coś jest chyba nie tak.

Następnym punktem, który jest, to blokuje się wykup mieszkań. Mamy wnioski wśród ludzi, którzy się do nas zgłaszają, którzy 15 lat temu składali wnioski o wykup mieszkań i nie ma. Bez przerwy jakieś problemy gruntowe, niby gruntowe, ale nie wiadomo w końcu o co chodzi. Mam przykład Kapuścisk, gdzie jest problem z gruntem. Właściciele gruntu chcą się pozbyć, ale nie jest załatwione, ale z kolei toruńskiej uczelni Medicum dzierżawi się grunt na 25 lat i teraz my mieszkańcy do Torunia musimy płacić za wywóz śmieci, za to, że śmietniki nasze są postawione na ich gruncie. Trochę jest chyba przesady w tym.

To są właśnie główne punkty, które doprowadziły do tego, że mieszkańcy zaczęli coraz bardziej, głośniejsz krzyczeć i występować przeciwko takiej polityce mieszkaniowej.

Dlatego też na tym Zespole opracowaliśmy takie podstawowe punkty, które chcemy żeby zostały przedyskutowane, przejęte przez radnych, Pana Panie Prezydencie:

1. obniżka czynszu do 8 zł. za m². Obniżka czynszu do 8 zł. za m² jest realna. To nie jest ani wysoka stawka, ani najniższa stawka, to jest stawka, którą wiele miast dużych i dużo lepiej gospodarujących ma niższe stawki Szczecin, Gdańsk, Poznań, czy Wrocław mają dużo niższe. Jak kogoś to interesuje to wystarczy w Internet spojrzeć, gdzie są stawki dzierżawy za m². U nas jest 10,80, to jest wygórowana stawka, która nikomu na pewno nie przynosi chwały. Pan będzie na pewno głośił, że obniżenie stawki powoduje dla budżetu miasta straty. Wyliczona jest kwota około 10 mln z 10,80 na 8 zł. ale to jest wygórowana stawka te 7 mln, dlatego że nie bierzemy pod uwagę, że coraz więcej osób nie płaci za mieszkanie.

Im wyższa opłata będzie tym więcej nie będzie płacić, a ci co płacą to są właściwie pokrzywdzeni, bo to są można powiedzieć, niektórzy mówią niemyślący ludzie, po co płacić, jak mnie i tak z chałupy nie wywałą. Czy taka powinna być polityka Administracji Domów Mieszkalnych? Na pewno nie.

2. Następną sprawą, którą już poruszyłem, to jest kwestia wykupu mieszkań. Jest bardzo dużo osób, którzy chcą wykupić te mieszkania. Był taki krótki okres, że mieszkania były sprzedawane, ale nie każdy miał pieniądze,

żeby uzbierać i zapłacić. Dzisiaj coraz więcej osób mówi chcemy mieszkać na swoim, wyremontowaliśmy, ADM nie dał mi ani złotówki do wymiany okien, do wymiany piecyka gazowego. Jeśli nie własne oszczędności lokatorów to te zasoby by już się dawno rozsypały. I Pan powinien o tym wiedzieć, Panie Prezydencie. I Państwo powinniście coś działać, coś robić w tym kierunku. Niestety my widzimy, że nic w tej rzeczy się nie robi.

3. Następną sprawą, która jest przedstawiana w nowej polityce mieszkaniowej jest doliczenie kosztów od remontów. Tego też nie ma. Za własne pieniądze kupuję piecyk, ADM nie odliczy mi, a nieraz wielokrotnie jeszcze jest, są później pretensje, że ktoś wymienił piecyk, że wyremontował sobie mieszkanie, a tym bardziej podniósł sobie standard. I dochodzi do parodii, że ten, co wyremontuje mieszkanie później przy ewentualnym wykupie płaci więcej, niż ten którego okna przez kilkadziesiąt lat nie widziały farby i nie były malowane, byle jaki bałagan jest, mieszkanie jest zaniedbane, zniszczone. Kto ma za to płacić?
4. Mamy następną sprawę, na którą chciałem zwrócić uwagę. Teraz jest jeszcze kwestia zrównania praw właścicieli tzn. tych co wykupili mieszkania oraz najemców mieszań. Proszę Państwa, jestem przekonany, że tu wśród Państwa chyba nie ma osoby, która wie na czym polega demokracja w ADM –ach. My mieszkańcy, którzy wynajmują mieszkania nie mamy żadnych praw. Nawet dwie osoby w danej kamienicy jeżeli będzie 301 lokatorów w danym domu, a 2 osoby wykupią to te dwie osoby decydują o wszystkim. I nikt nie ma prawa, bo ADM – y mają tylko jeden głos, więc jeżeli ich jest dwóch i ADM – y mają jeden to demokratycznie większością głosów przegłosują. I tutaj mamy kwestię tego rodzaju, że wielokrotnie mieszkańcy, właściciele powodują, że nie możemy doprowadzić ciepłej wody do mieszkań, bo oni wolą, żeby piecyki były, nie chce regulatorów, czytników z kaloryferów, tylko te najbardziej prymitywne, ściekowe co są, które czy się pali, czy się nie pali to i tak i tak parują, a my i tak musimy za to płacić. My chcemy elektroniczne, oni mówią nie. I temat upada. Dlatego bym bardzo prosił żeby ten temat poruszać.
5. I ostatnie. Wiadomo wszystkim, że coraz większa jest grupa najuboższych mieszkańców, mieszkania rosną. Wskazane by było chyba zgodnie ze sprawiedliwością społeczną podnieść ten próg dochodowości w sprawach związanych z korzystaniem z ulg mieszkaniowych.

To są takie ogólnie rzecz biorąc nasze postulaty i byśmy chcieli Panie Prezydencie spotkać się. Właściwie to całe wystąpienie ma na celu. Chcemy się z Panem spotkać. Zespół nasz kilkuosobowy, Pan i przedyskutować te wszystkie postulaty, bo bez sensu jest tutaj rozwódzić się godzinami nad różnymi przykładami drobnymi. My tego nie chcemy. My chcemy rozmawiać z Panem

i chcemy, żebyśmy się dogadali, a jeżeli się dogadamy to wszyscy będziemy zadowoleni i będziemy z przyjemnością po Pańskich wystąpieniach składać ręce i Panu klaskać.

Jeszcze raz chciałem podziękować Pani Szabelskiej i Panu Frelichowskiemu za to, że pomogli nam w utworzeniu tego Zespołu i przedstawieniu naszych problemów tu na sesji Rady Miasta. Dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowny Panie. Ja bym bardzo prosił, że jeżeli chcemy się spotkać to nie trzeba, aż koniecznie to czynić na sesji, z tego miejsca, tylko wystarczy przyjść do mnie. Jeżeli ma Pan ochotę się spotkać, czy pewna grupa mieszkańców to nie trzeba przychodzić, aż na sesje i o tym komunikować tylko zapraszam do siebie, zgłosić się uzgodnimy termin. Bardzo bym prosił, żeby to, co Pan powiedział skonkretyzował i przelał na papier, żebym ja przed tym spotkaniem miał chociażby ze 3 dni czasu, żebym też mógł się przygotować do tego spotkania.

Także od momentu, obiecuję, że od momentu jak Pan przeleje to na papier bardzo konkretnie w sensie bo np. problemy z wykupem - obiecałem nie wchodzić w polemikę - i 15 lat i Kapuściska. No jeżeli Minister zabrania nam coś sprzedać to nie sprzedajemy. Dlatego bym, chciał kończąc, to co Pan powiedział bardzo konkretnie przelał na papier, żebym ja miał 3 dni, co najmniej 4 na zbadanie tych spraw głębiej, niż mam dzisiaj wiedzę, aczkolwiek sporą wiedzę mam i wtedy się spotkamy. Dziękuję bardzo.”

Ad. pkt 8, 9

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok oraz projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił tryb procedowania nad budżetem miasta na 2018 r. Poinformował, że zgodnie z uchwałą Nr LX/1261/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej, procedura drugiego czytania obejmuje następujące punkty:

- przedstawienie przez Skarbnika Miasta projektu uchwały budżetowej na 2018 r. oraz projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej,
- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
- przedstawienie autopoprawek do projektów uchwał w sprawach: uchwalenia budżetu miasta na 2018 r. oraz wieloletniej prognozy finansowej,

- przedstawienie opinii komisji Rady Miasta,
- wystąpienia przewodniczących Klubów Radnych,
- dyskusja,
- głosowanie wniosków spełniających wymogi ustawowe oraz określone w powyższej uchwale nie uwzględnionych w autopoprawkach,
- głosowanie projektów uchwał.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił, w formie multimedialnej prezentacji, projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok oraz projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy wraz z autopoprawkami.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż wpłynęły opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej:

- uchwała Nr 14/P/2017 Składu Orzekającego Nr 2 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej Miasta Bydgoszczy. **Opinia jest pozytywna.**
- uchwała Nr 13/Dpr/2017 Składu Orzekającego Nr 2 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie opinii o możliwości sfinansowania planowanego deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Miasta Bydgoszczy na 2018 rok. **Opinia jest pozytywna.**
- uchwała Nr 15/WPF/2017 Składu Orzekającego Nr 2 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie opinii o projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bydgoszczy. **Opinia jest pozytywna.**

Powyższe opinie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Poinformował, iż autopoprawki do projektów uchwał zostały przedstawione, radni zapoznali się z nimi. Autopoprawki przedstawione na piśmie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Poinformował, iż projekt uchwały **w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok** pozytywnie zaopiniowały Komisje: Rewizyjna; Edukacji; Budżetu i Polityki Finansowej; Polityki Zdrowotnej; Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska; Kultury i Nauki; Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki; Gospodarki Przestrzennej; Rodziny i Polityki Społecznej; Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta; Promocji i Współpracy z Zagranicą.

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego nie wydało opinii o projekcie uchwał, a Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna wydała opinię negatywną.

Dodał, iż projekt uchwały **w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy** pozytywnie zaopiniowały Komisje: Rewizyjna; Edukacji; Budżetu i Polityki Finansowej; Polityki Zdrowotnej; Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska; Kultury i Nauki; Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki; Gospodarki

Przestrzennej; Rodziny i Polityki Społecznej; Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta; Promocji i Współpracy z Zagranicą.

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego nie wydało opinii o projekcie uchwał, a Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna wydała opinię negatywną.

Opinie Komisji stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Wystąpienia klubowe:

Przewodnicząca Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Monika

Matowska cyt. „Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Zacznę od cytatu, który nie tylko przyświecał nam podczas pracy nad tym budżetem, ale myślę, że też będzie punktem wyjścia do dyskusji nad budżetem – *Zrobić budżet, to wskazać swoim pieniądzom dokąd mają iść zamiast zastanawiać się gdzie się rozeszły.*

Taka właśnie zasada, jak wspomniałam, towarzyszyła Radnym Klubu Platformy Obywatelskiej, którzy jak co roku, wspólnie z Prezydentem, budżet tworzą. Był to oczywiście czas trudnych dyskusji, podejmowania ciężkich decyzji, ale w naszej opinii podjęliśmy najlepsze decyzje dla mieszkańców i dla Bydgoszczy. Nie zaskoczę Państwa, że oczywiście Radni Klubu Platformy zgłoszą za budżetem. Uważamy, że jest to dobry budżet, zaplanowaliśmy racjonalne, ale też odważne wydatki. Prezydent – i słusznie – mówi zawsze, że za każdą złotówką powinna iść kolejna. My natomiast za każdą złotówką, słupkiem, wykresem, tabelką widzieliśmy mieszkańców, sprawy, które ich dotyczą i ich potrzeby. Nie będę zwracała Państwa uwagi na to, jakie jest zadłużenie, nadwyżka, szczegóły inwestycji, bo jest tego rzeczywiście bardzo dużo. Zresztą o tym mówił Pan Skarbnik. Chciałam, żebyśmy zastanowili się nad tym, jaką rolę budżet miasta odgrywa dla mieszkańców, jaka powinna idea przyświecać konstruowaniu budżetu, a także trzecia kwestia – dlaczego w tym roku tak trudno było nam skonstruować ten budżet?

Pierwsza rzecz – rola i konstrukcja. Budżet jest dokumentem, który musi reprezentować różne interesy, interesy przede wszystkim obywateli – seniorów, dorosłych, młodzieży, uczniów, dzieci, ludzi kultury, przedstawicieli środowiska sportowego, przedsiębiorców, pracowników instytucji spółek miejskich, jak również urzędników. Miejscem, w którym te wszystkie interesy powinny się spotkać, jest właśnie budżet miasta. W przedstawionym budżecie tak właśnie jest. Niczyje interesy i potrzeby, naszym zdaniem, nie zostały pominięte. Dlatego stworzyliśmy i przedstawiamy Państwu, wspólnie z Prezydentem, dokument, który gwarantuje możliwość różnorodnego rozwoju, zabezpiecza potrzebujących i najsłabszych, wyposaża w potrzebne narzędzia instytucje i spółki miejskie, tworzy przestrzeń do działania organizacjom pozarządowym,

które – niestety, muszę to powiedzieć – natrafiają na spory opór obecnej władzy. W budżecie znajduje się także budżet obywatelski, który doskonale się rozwija. I tu również zaznaczę, że nie jest nam do tego potrzebna ustawa, którą niedawno Prawo i Sprawiedliwość chciało wprowadzić. Doskonale z mieszkańcami sami sobie radzimy i budżet obywatelski, i misja partycypacyjna w Bydgoszczy ma się coraz lepiej. Podnosimy standardy komunikacji publicznej i wykorzystania przestrzeni miejskiej, która – co potwierdziły również prace nad strategią – jest coraz bardziej atrakcyjna. Budżet umożliwia realizowanie inwestycji, które nie tylko są niezbędne dla Miasta, ale będą stanowiły również jego dodatkowy atut. Budżet zaspokoi tych, którzy żyją, pracują, uczą się w mieście Bydgoszczy, ale także tych, którzy mogą chcieć związać się z naszym Miastem. Ideą tego budżetu są zatem odpowiedzialność, zrozumienie potrzeb różnych grup, jak również realna możliwość sprostowania ich oczekiwaniom.

Trzecia kwestia – dlaczego w tym roku tak trudno tworzyło nam się budżet? Odpowiedź jest, Proszę Państwa, bardzo prosta i przykra – część wydatków, które znajdują się w tym dokumencie powinien pokrywać rząd, a nie samorząd. Zwłaszcza te z kategorii obietnic wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. Edukacja, którą mam na myśli, pochłonęła z powodu deformy, bo inaczej o zmianach w edukacji już się nie mówi, pochłonęła kilkanaście milionów złotych. Rząd na realizację tej ustawy oraz podwyżek dla nauczycieli przeznaczył jedynie 6 milionów złotych. Subwencja od rządu nie pokrywa nawet połowy kosztów, jakie ponosi Miasto wraz oczywiście z mieszkańcami. Muszę wspomnieć, że reforma jest źródłem chaosu w szkołach i wielu polskich rodzinach. Zmęczeni są rodzice i dzieci. Nauczycielom natomiast żadne podwyżki nie zrekompensują tego, co w związku z nowym systemem edukacji muszą przechodzić. Dlatego w liczbach, które znajdują się w budżecie, znajduje się zatem gest władz Miasta i mieszkańców wobec środowiska oświatowego. Gestem tym jest niepozostawienie nauczycieli na łasce rządu PiS. Zrobiliśmy wszystko, co możliwe, aby koszty tej reformy były jak najmniej dotkliwe – te finansowe jak również wszystkie pozostałe. Nie zapomnieliśmy również o innych grupach zawodowych, chociaż rząd znacznie ograniczył nasze możliwości finansowe.

Co za tym idzie, w budżecie są dziedziny, które mogłyby być bardziej dofinansowane np. kultura, o której mówił Pan Skarbnik. Zdajemy sobie z tego sprawę. Dlatego chciałabym jeszcze raz podkreślić, że koszty ustaw rządzących ponosimy my wszyscy. I to jest, Proszę Państwa, przykre i naszym zdaniem również nieetyczne, że samorząd realizuje obietnice, które nie on składał. Mamy jednak poczucie odpowiedzialności, o którym wspominałam wcześniej. Mamy zrozumienie potrzeb wobec całego Miasta i mamy wizję jak Miasto powinno służyć obywatelom. To wszystko spowodowało, że budżet nie zostawia nikogo i niczego poza nawiasem. Że jest to budżet pełen wyzwań i dobrych decyzji. Budżet, który pozwala nam zmieniać Miasto i być dumnymi z Bydgoszczy. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Pani Przewodnicząca. Proszę bardzo, Pan Mirosław Jamroży.”

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Mirosław Jamroży cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowny Panie Prezydencie ze swoimi Zastępcami. Chciałbym się odnieść najpierw do wystąpienia Pani Przewodniczącej – mam takie wrażenie, że było to znowu wystąpienie totalnej opozycji przeciwko rządowi, a nie podsumowanie, czy pochylenie się nad budżetem Miasta Bydgoszczy na rok 2018.

Ale zanim przejdę do meritum, pozwolę sobie jeszcze na dwie takie ważne rzeczy. A no, bardzo ważny element poruszył Pan Skarbnik i warto zapamiętać, że mamy bardzo dobry wzrost gospodarczy. To są Pana słowa. Nijak to się ma do wypowiedzi Pani Przewodniczącej. No niestety! No niestety!

Ale, Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, ja sobie zdaję z tego sprawę, że wystąpienie Pani Przewodniczącej mówiące o tym, że to jest budżet Platformy Obywatelskiej i Pana Prezydenta, i tutaj w ogóle tego nie neguję. Chyba nikt nie będzie miał nawet chęci tego negować, no bo tak to rzeczywiście jest. Jest to Państwa budżet i mam tak wrażenie, że dla Państwa, a nie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy. I dokładnie zdaję sobie sprawę, bo do mnie chyba, jak większość tutaj zebranych, a biorę także pod uwagę nastawienie Pana Prezydenta, co by nie było jednak członka Platformy, do Prawa i Sprawiedliwości, że ocena projektu budżetu na 2018 rok, którą przedstawię nie będzie miała wpływu na przebieg tego głosowania, no bo to jest chyba jakby oczywiste. Za budżetem zagłosujecie oczywiście Wy, Państwo Radni Platformy Obywatelskiej, a pewnie poprą także Radni SLD, bo przecież są w rządzącej Miastem koalicji. Niezaprzeczalny fakt. Można by oczywiście w tej sytuacji odstąpić od jakichkolwiek ocen. Pewnie można by było machnąć ręką na prezydenckie propozycje wydatkowania miejskich pieniędzy. Ale jest jeszcze inny aspekt – Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość nie może tak zrobić, reprezentujemy wszak znaczący procent mieszkańców Bydgoszczy, którzy mają inny ogląd na całą tą sprawę. Uważamy, że reprezentując mieszkańców Miasta Bydgoszczy, tak jak powiedziałem, jest ich znaczna część, mamy też inne priorytety.

Szanowni Państwo, uważamy, że wszyscy mieszkańcy winni znać prawdę, by mogli ocenić te priorytety Pana Prezydenta. Nie możemy milczeć, gdy planuje się niezgodnie z logiką wydawania miejskich pieniędzy. Nie możemy milczeć, gdy proponuje się nam przyjęcie ewidentnie wyborczego budżetu z inwestycjami, których, przez minione lata kadencji Pana Prezydenta Rafała Bruskiego, jakoś się nie udało zrealizować. A w przyszłym roku nagle ma się to udać. Przypomnę tylko, że od 2014 do 2016 roku Pan Prezydent, mimo uchwalonych budżetów, nie wydał na inwestycje blisko pół miliarda złotych. Nie doliczam do tej kwoty wyniku na 2017 – będę tutaj prosił Pana Skarbnika o pomoc, ale wydaje mi się, że to będzie pewnie następne 200 milionów niewydatkanych w 2017 na inwestycje. Ogromne pieniądze!

Rok wyborczy ma być w Bydgoszczy, według Pana Prezydenta, rokiem inwestycyjnego bum. Tym razem wszystko się ma udać. To może i dobrze byłoby dla Miasta. Jestem za. Pewnie wszyscy. Ale przecież z trzeźwej oceny wynika, że jest to niemożliwe. Propozycja Pana Prezydenta to tylko wyborcza gra, liczy na łatwowierność bydgoszczan. No nie wiem, czy to się po raz kolejny uda.

Panie Prezydencie, Pan głosił – *ja buduję*. I pewnie jest Pan przekonany, że mieszkańcy znowu w to uwierzą. Ja zaczynam od tematów inwestycyjnych, bo realizacja inwestycji jest jednym z mierników rozwoju miasta, wyznacznikiem poprawy bytu mieszkańców. Ale chodzi o inwestycje, które służą całej społeczności Bydgoszczy. Są bowiem w budżetowych planach Pana Prezydenta, delikatnie mówiąc, dyskusyjne. I ja tutaj tylko przytoczę pewne przykłady – budowa biegunarium za 9 milionów 700 tysięcy złotych. Ja jestem w stanie w to uwierzyć i wierzę w to, że to przyczyni się do atrakcyjności tej części miasta Bydgoszczy, mówię tutaj o Myślęcinku. Ale my, uważam, że w tym momencie wydać 9 milionów 700 na takie przedsięwzięcie, no to mamy jeszcze inne priorytety. Bo my mamy budować mieszkania dla mieszkańców najpierw, a potem pomyśleć o pingwinach. A potem pomyśleć o pingwinach! Wiecie co? Wy macie taką, jakąś dziwną metodę, kiedy Wasz przeciwnik w cudzym słowie „polityczny” mówi, przerywać. Czy Wy Państwo zauważyliście chociaż raz, żebym ja kiedyś Wam przerwał Waszą wypowiedź? Dyskutujecie – specjalnie – bo to jest Wasza metoda – robić taką dezorientację, przeszkadzać, poniżać. Po co to? Prosiłem na samym początku dzisiejszego wystąpienia, jeżeli dyskutujemy, to dyskutujmy merytorycznie. A Wy znowu tylko swoje, żeby przeszkodzić, pokazać swoją wyższość. Macie tą większość i tak przegłosujecie, co chcecie. Spokojnie. Ale pozwólcie się wypowiedzieć, w spokoju wysłuchajcie.

Szanowni Państwo. Ważną rzeczą są Młyny Rothera. Ja nie neguję. One stoją, one są pięknym zabytkiem, tylko w końcu zrobimy je. Grube miliony są na to przeznaczone. Jak są przeznaczone, to je wydajmy i niech te Młyny nie straszą.

Niech służą mieszkańcom Bydgoszczy. Nie ma, tak jak już powiedziałem na początku, w budżecie próby nawet włączenia Bydgoszczy w rządowy program Mieszkanie plus. Wiadomo, że to jest program Prawa i Sprawiedliwości, a Pan Prezydent jest z Platformy i nieważne, że mogłyby tu powstać nowe mieszkania dla Bydgoszczy. Polityka negacji. Wszystko, co Prawo i Sprawiedliwość jest złe.

Pan Prezydent przez minione lata swojej kadencji nie realizował, mimo uchwały Rady Miasta, programu utwardzania dróg osiedlowych. To jest, w dzisiejszym slajdzie widzieliśmy, że jest jakaś szansa na to, że pewne drogi zostaną inną metodą budowane. Fajnie jak to będzie realizowane. Ale ja przypominam, że my żeśmy nie wykorzystali zdecydowanej części pieniędzy przeznaczonych na drogi osiedlowe. I to też jest nasza porażka. To jest nas wszystkich porażka. Być

może nasza jako radnych, że za mało żeśmy Pana Prezydenta naciskali. Być może byliśmy za bardzo ulegli. Bo te pieniądze przecież żeśmy przeznaczyli jako Rada Miasta, a nie są wydatkowane. Fakt.

Jest program, o którym powiedział Pan Skarbnik, budowy dróg. Moim przekonaniem, aby taki program mógł być wprowadzony – mówię tutaj 25 na 75 – zgodnie z prawem w życie, niezbędne byłoby przeprowadzenie takiego referendum. To jest takie moje zdanie. A tego Pan Prezydent nie zrobił.

Jestem ciekawy, czy Miasto nie będzie musiało tym osobom, które zapłaciły za budowę ulic, zwracać pieniędzy. W moim przekonaniu jest to pomysł sprzeczny z Konstytucją.

Szanowni Państwo. Mówię to wszystko w kontekście zaplanowanej na rok przyszły kwoty na utwardzanie ulic gruntowych – 42 miliony 886 tysięcy 891 złotych. Świetnie – to, co już powiedziałem – żeby się tylko udało. Ale czy to nie będzie tylko znowu następna obietnica wyborcza? Gdzie są te plany, gdzie są ci wykonawcy – by się chciało dzisiaj rzec? Pan Prezydent nie informował dotąd radnych, by miał gotowe konkretne projekty techniczne tak szeroko zakrojonych robót. Czyżby chciał nam zrobić niespodziankę? Ja będę się cieszył, Panie Prezydencie. Wiemy tylko, że jest to inna metoda.

Jest bardzo dobrze, że ma ruszyć ulica Grunwaldzka – roboty z tym związane do Trasy S5. Bardzo dobrze. Szkoda tylko, że tak późno. Ja przypominam 130 milionów złotych jest dodatkowo na nadbudowę tej drogi przeznaczone przez rząd Prawo i Sprawiedliwość. Przeznaczone przez rząd Prawo i Sprawiedliwość! Szkoda, Szanowny Panie, że za czasów Platformy Obywatelskiej nie było przeznaczone.

Świetnie, że będą przebudowy i budowy nowych torów tramwajowych. Tylko dlaczego je odkładano aż do 2018 roku? Bo tutaj muszę się na chwilę, jeżeli Państwo pozwolicie, zatrzymać. Panie Skarbniku, Panie Prezydencie, ja chciałbym powiedzieć, że jak oglądałem te slajdy, to chciałoby się zaśpiewać – *ale to już było*. Tylko, że to wróciło. Bo te same slajdy oglądałem rok temu. Te same inwestycje były przekazywane rok temu. Nie mówię to znowu ze złościwością, tylko jestem radnym pierwszą kadencją.

Od samego początku tylko słyszę o inwestycjach, o rewitalizacji, o budowie dróg. Te same inwestycje co roku, ten sam budżet, a pokazaliśmy przed chwilą, ile pieniędzy nie zostało wykorzystanych na inwestycje. No bo ja to uważam, że to jest oszustwo pewnego rodzaju. Mówienie nieprawdy mieszkańcom Bydgoszczy. Dzisiaj będzie jeszcze gorzej, ponieważ nie ma ludzi do roboty po prostu. Sami Państwo mówicie, że jest trudno z pozyskiwaniem firm.

Następna sprawa. Budowa II etapu ulicy Ogińskiego – ma kosztować prawie 22 miliony. Znowu inwestycja opóźniona. I znowu się tak zastanawiam, czy nie jest to brak umiejętności dogadania się z jednym przedsiębiorcą, który ma tartak. Mam nadzieję, że ta sprawa już zostanie zakończona i rzeczywiście ta inwestycja zostanie oddana dla Bydgoszczy.

I teraz tak bardzo entuzjastycznie przyjęta przebudowa ulicy Nakielskiej. No to w budżecie mamy 300 tysięcy złotych tylko na to. A mamy tutaj jako już ogromną inwestycję pokazaną. Czy to jest przebudowa, czy to jest fikcja, czy znowu pod wybory coś? Ja apelowałem z tego miejsca też, że jeżeli już będziemy budować ulicę Nakielską, to nie róbmy tego ani po omacku, ani na teraz. Myślmy o wszystkich pokoleniach, nie budujmy trzech pasów, budujmy cztery pasy, niech to potrwa rzeczywiście, po negocjacjach, trochę dłużej, ale konkretną, piękną ulicę, nie znowuż coś zastępczego.

Kiedys ktoś nas rozliczy za to. Jeszcze do tego papierowego rozmachu inwestycyjnego trzeba dodać jeszcze jeden element – wiele planowanych prac ma się odbyć w miejscach newralgicznych dla komunikacji w Mieście. Stąd też uważa, że zły to był pomysł, bo wszystko naraz ma się realizować w 2018 roku. Znając a autopsji efekty inwestycyjnych zamierzeń Pana Prezydenta, można patrzeć z perspektywą zakorkowania Miasta raczej spokojnie. No tutaj myślę w kontekście chociażby przebudowy trasy ulicy Glinki, co się dzieje na rondzie Kujawskim. A pamiętajcie Państwo, ulica Grunwaldzka, Uniwersytecka, Kujawska – ja sobie tego technicznie nie wyobrażam. I to też mówię bez złośliwości, bo to mówiłem rok temu już. Panie Skarbniku, rok temu już o tym mówiliśmy!

Wydanie na 2018 rok zaplanowanych na inwestycje około 700 milionów złotych, po prostu, w moim przekonaniu, jest niemożliwe, ale może się myłę.

Warto jeszcze spojrzeć na strukturę pozyskiwania przez Miasto dochodów. Znakomita część to przypadające Miastu udziały we wpływach od podatku dochodowego i od osób fizycznych, i prawnych. To ponad 472 miliony złotych. Subwencje – 381 milionów złotych. Dotacje z budżetu państwa – 332 miliony. Do tego dotacje z funduszy celowych – 2,5 miliona i 14 milionów z funduszy pomocowych. Jak się to doda, to Bydgoszcz pozyska, bez prawie żadnego z jej strony wysiłku, miliard 200 milionów złotych. Własne dochody majątku Miasta, a ich osiągnięcie nie wymaga zabiegu, zaplanowano na nieco ponad 39 milionów. Nie wydaje się to wielkością imponującą. Ale jak powiedziałem, trzeba tu aktywności Pana Prezydenta i finansowych służb. Mam takie wrażenie, że tutaj takiej aktywności nie widzę.

Do tego wszystkiego Pan Prezydent proponuje nam dalsze zadłużenie Miasta. Ja tylko chcę przypomnieć, że to zadłużenie, według obliczeń, wyniesie 1 miliard 241 milionów. Pan Skarbnik pewnie powie, że to zadłużenie bezpieczne, ale pamiętajmy, że każdy z mieszkańców Bydgoszczy będzie miał 3 tysiące 545 złotych długu. Według moich obliczeń – już Panu mówię – 545.

Raz jeszcze podkreślam, że projekt budżetu na 2018 rok to, w moim przekonaniu, wyborcza propaganda Pana Prezydenta Bruskiego i Platformy Obywatelskiej. Jest to zestaw obietnic, które nie zostaną zrealizowane. Ja apeluję do bydgoszczan, by w te obietnice nie wierzyli.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciw wyborczemu projektowi budżetu Prezydenta Bruskiego i Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Bardzo proszę, Pan Radny Nitkiewicz w imieniu swojego Klubu.”

Radny Ireneusz Nitkiewicz w imieniu Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej Lewica Razem cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Budżet Miasta Bydgoszczy. Każdy z nas by chciał obiecać wszystkim i wszystko. Ktoś by chciał zamek, ktoś by chciał aquapark, ale budżet jest taki, że trzeba rozsądnie. Jak mówi jedna z definicji, to narzędzie, za pomocą którego samorząd może działać w sposób celowy, uporządkowany i oszczędny, i rozsądny. Bo można stawiać sobie pomniki w postaci właśnie aquaparków, tylko później trzeba je utrzymywać. Ja znam takie samorządy w naszym regionie, gdzie i na początku kadencji, i w połowie budowano wielkie, wspaniałe rzeczy, których chcieli mieszkańcy, tylko później okazywało się, że bilety są za drogie, że koszty utrzymania są zbyt wielkie, że nikt nie chciał się do tego przyznać, a na początku wszystkim wydawało się, że jest to świetny pomysł, bo tak bardzo wszyscy tego chcieli. Ale trzeba rozmawiać, trzeba wspólnego dialogu, trzeba dialogu między Platformą i PiS – em, i też Lewicą. I zachęcamy też, jako Lewica, właśnie do tego dialogu, szczególnie dzisiaj Kolegów z partii rządzącej, że jak tak kochacie to Miasto, w co wierzę, bo wszyscy jako radni kochamy i szanujemy Bydgoszcz, to pokażcie przez działania Waszych parlamentarzystów, przez Waszego rządu, jak można wspierać to Miasto środkami, a nie mówmy często, że jednym z argumentów jest to, że Prezydent raz poszedł protestować przeciwko sądom. Tylko pokażmy jak wspólnie możemy wspierać i dbać dla dobra tego Miasta. Pokażcie, tak, jak Lewica przyciągnęła tutaj Centrum JFTC, dzięki któremu są i miejsca pracy, i miejsca hotelowe, i wynajmem mieszkań. Zostawcie też coś po sobie ważnego w tym Mieście. Zachęcam wszystkich, bez względu, nie odbijajmy sobie piłeczki nawzajem, tylko stańmy ponad tym i zawalczy o to nasze Miasto. Ostatni przykład – Camerimage. Pokażcie, że możemy zawalczyć wszyscy razem.

Ten budżet, wracając już do sedna, tworzymy razem, dyskutujemy. I oczywiście, były napięcia, były spięcia, każdy miał jakieś swoje pomysły, ale o to chodzi, żeby spotkać się po środku, a nie wszystko negować. Bo można tak robić, że nie widzieć szarości, tylko oceniać to jednoznacznie. Budżet, oczywiście to urzeczywistnienie wizji rozwoju, uchwalany może i co roku, ale to są rozwój Miasta na lata, który będzie dyktował. I raczej starajmy się wszyscy trzymać kciuki za to, żeby szło dobrze, żeby korzystnie, bo dzisiaj kwestia tartaku, może faktycznie gdzieś zabrakło dialogu, ale myślę, że dzisiaj Wojewoda już mógłby pomóc sfinalizować, żeby to wszystko udało się urzeczywistnić i nie trzymać kciuki za to, żeby gdzieś się powinęła noga, tylko

wspierać rozwój Miasta wszyscy razem. Mówię to do wszystkich. Mówię to do wszystkich nas na tej sali.

Co mamy w tym budżecie, co udało się? Myślę, że na pewno część rodziców uczniów szkół podstawowych z tych mniej zamożnych rodzin ucieszą się z tych darmowych przejazdów, ale i wszystkie dzieci szkół podstawowych z tańszych przejazdów.

Myślę, że problem smogowy, czyli to, o czym mówimy, na pewno będzie mniej samochodów, więc w ten sposób też i w jakiś sposób zadbamy o czyste powietrze. Przypomnę tylko, że te darmowe przejazdy, które będziemy realizowali od kolejnego półrocza szkolnego, to pomysł „Inicjatywy Polskiej”, tutaj z Szymonem Wiłnickim, wsparty przez Radnych SLD, dyskutowany w koalicji razem. Dzięki temu też będą budowane kolejne baseny, przyspieszymy to, co myślę, że jest ważnym elementem. Przez lata też doprowadziliśmy do wzrostu środków na budżet obywatelski, co myślę, że jest szczególnie ważne w czasach, gdy często obywatele są coraz mniej słuchani, a my pokazujemy, że słuchamy mieszkańców i chcemy, aby jak najbardziej ta demokracja się rozwijała, aby decydowali o naszym Mieście, żeby każdy czuł się tutaj jak w swoim domu. Żeby w pobliżu siebie miał czasami może i drobną z punktu widzenia Rady Miasta, czy Prezydenta, ale często dla ludzi bardzo ważną i to jest dobry kierunek.

Pan Skarbnik mówił o tych wielu modernizacjach, ale ja i tutaj Radni z Klubu, ale myślę, że i pozostali mieszkańcy ucieszą się, że remontujemy, modernizujemy Stadion Polonii, nastąpi termomodernizacja szkół, że te szkoły będą lepiej wyglądały. Może jeszcze nie wszystkie będą tak, jak szkoła w Fordonie, która jest szkołą pokazową, ale gdzieś staramy się podwyższać poziom tych szkół, pomimo właśnie tych kosztów, które Przewodnicząca Klubu Platformy mówiła, są ponoszone zupełnie bezzasadnie i nie są zwracane tak, jak były obiecanne.

Utwardzamy gruntówki. Oczywiście, mogłoby to być szybciej, ale myślę, że też pomysł jaki zgłosił i Wiceprzewodniczący Jan Szopiński, i Radny Kaczmarek, aby zastosować te płyty ażurowe, co już jest wpisane, też spowoduje, że te ulice, które były dalej, mieszkańcy będą mogli w lepszych warunkach dojść do drogi na przystanek, czy też wyjechać samochodem.

Odbędą się remonty schronisk, a więc i osób wykluczonych – podniesiemy godność ich bytowania, wychodzenia z bezdomności. Myślmy tutaj też o zaprojektowaniu ogrzewalni, ale i też myślimy o naszych mniejszych braciach, czyli o rozbudowie i modernizacji bydgoskiego schroniska.

W ramach tego, żeby w Bydgoszczy lepiej się oddychało i Bydgoszcz cały czas jest kojarzona jako zielona stolica, remontujemy parki. Oczywiście ważne są, że tych inwestycji jest sporo, wiele już jest podpisanych umów. Ja tylko apeluję do Pana Prezydenta, do Zastępców i do nas wszystkich, żebyśmy czujnie sprawdzali tempo realizacji tych inwestycji, żeby tego pilnować, bo to faktycznie dużo jest inwestycji, ale ważne, żeby trzymać rękę na pulsie.

Bardzo dobrze, że szkolnictwo zawodowe jest rozwijane. W Bydgoszczy pięknie rozwija się nam Park Przemysłowo – Technologiczny, a więc rozwijając szkolnictwo zawodowe spowodujemy, że jak najmniej będzie w przyszłości młodych bezrobotnych ludzi. A jeżeli to szkolnictwo jest właśnie tak korelowane z zapotrzebowaniem rynku pracy, jak dzisiaj staramy się to robić, to spowoduje, że ci ludzie zostaną w Bydgoszczy.

Wiem, że dzisiaj Miasto ma problemy z wyprowadzaniem się młodych ludzi, ze starzeniem się społeczeństwa, więc musimy jak najbardziej właśnie inwestować w te kierunki, które spowodują, że ci młodzi ludzie znajdą tu miejsce do życia, znajdą tu miejsce do pracy i będą chcieli w naszym Mieście zostać. Wielokrotnie przy budżecie dyskutowaliśmy o tej wizji Miasta, ale dzisiaj naprawdę trzeba dużo samozaparcia, żeby nie powiedzieć, że Bydgoszcz zmienia się na plus. Oczywiście zawsze możemy chcieć, żeby to było szybciej, ale myślę, że trzeba podchodzić do tego rozsądnie, nawet, kiedy za chwilę czeka nas już rok wyborczy i te emocje będą brały górę.

Nasz Klub nazywa się Lewica Demokratyczna i demokratycznie każdy z radnych zastanowi się, ale będę rekomendował, aby poprzeć projekt budżetu miasta na rok 2018. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę, Radny Dzakanowski.”

Dyskusja:

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Chciałbym zacząć dzisiaj moje wystąpienie od tego, co Pan Prezydent dzisiaj nam przesłał, czyli autopoprawki w sprawie Camerimage. Panie Prezydencie, powinniśmy stanąć tutaj w prawdzie. W prawdzie i powiedzieć mieszkańcom Miasta Bydgoszczy, Pan swojego czasu, jako Wiceprezydent Bydgoszczy uczestniczył w rozmowach Camerimage, dlaczego może zostać dla Bydgoszczy, w Bydgoszczy, gdy zbudujemy pewną infrastrukturę. Wróć do roku 2010, tego roku, który Pan Skarbnik bardzo lubi.

Tak, bo w roku 2010 zostały projekty. Pierwszy projekt na Placu Teatralnym, gdzie był przedsiębiorca z Poznania – nie Kulczyk, inny – który chciał razem z Miastem to zrobić. Panie Prezydencie, ja Panu nie przeszkadzałem, uszanuje Pan głos radnego, dobrze, i mieszkańców Miasta Bydgoszczy. To Pan uważa, że sklep – proszę zobaczyć projekt, który był, był bardzo piękny projekt. Oczywiście Pan go zanegował. Ale mam dokumenty, których wyniki jasno, wyraźnie, przyspieszył Panu ktoś na Placu Teatralnym pewne zadanie. Pana Zastępca, Pan Jan Szopiński. I mam tu wyciąg, kiedy co zrobiliście, ale znowu się nie udało. A wtedy, jak przypomnę Panu Prezydentowi, kto rządził w państwie polskim – Platforma i SLD. Dlaczego nie załatwił Pan sobie dotacji na to, dlaczego żeśmy... PSL, przepraszam bardzo, oczywiście, przepraszam

członków SLD, oczywiście, ale w partiach niestety nie zawsze wyznaje. PSL razem z Platformą. Dlaczego wówczas, Panie Prezydencie, nie przysły te wielkie pieniądze do Bydgoszczy? Dlaczego ten Poseł, który powinien mieć obciętą rękę, nie doprowadził do tego – pytam się Pana Prezydenta? Wtedy był czas na to. Dzisiaj, jak Pan wymyślił ten czwarty krąg, to przecież to Pana kolega. Pan Marszałek Całbecki z Platformy, który notabene 19 grudnia w Filharmonii w Bydgoszczy składał piękne życzenie bydgoszczanom. Bydgoszczanom! A może tak się okazać, że w Operze też będzie składał w Camerimage i w Bydgoszczy. On te życzenia bydgoszczanom. Bo pomyśli, że jednak to powinno być jeszcze u nas. Bo przecież hotele w Bydgoszczy, przedsiębiorcy, którzy mają z tego zysk. Może warto nad tym się zastanowić, Panie Prezydencie. I powiem do Kolegów z SLD Lewicy, która przed chwilą na mównicy mówiła – tak, dialog, nie tylko z partiami, dialog z mieszkańcami! Jak ten dialog z mieszkańcami będzie, to myślę, że Pani Przewodnicząca Klubu Matowska zdecyduje i Klub Platformy, bo przecież radni w imieniu mieszkańców złożyli poprawki do tego budżetu. Dlaczego w tym roku nie złożyłem? Bo ten dialog wygląda w ten sposób – wszystko nie! Zobaczymy, czy dzisiaj się to powtórzy? Liczę na ten dialog na dzisiejszej sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

A wracając teraz do budżetu. Panie Prezydencie, jestem za, aby inwestycji, abyśmy zrealizowali ten budżet – 700 milionów złotych. Oczywiście to jest budżet przesunięty z ponad 3 lat rządu, bo tyle przesunęliśmy pieniędzy na 2018 rok. Panie Prezydencie, czy wydamy tyle pieniędzy? Życzę Panu to i sobie również. Będę Pana w tym wspierał. Ale mam pytanie zasadnicze, Panie Prezydencie, czemu nie wykonaliśmy tego w zeszłym roku, dwa lata temu, trzy lata temu, gdzie przedsiębiorcy chcieli pracy, ale tej pracy nie mieli? Zaraz Pan Skarbnik, czy Pan powie, że przecież rząd nie dawał pieniędzy. To ja przytoczę budżet miasta Bydgoszczy – na półrocze wykonaliśmy w drogach osiedlowych 0,02%. Panie Prezydencie wróć do 2010 roku – 55 pozwoleń na budowę dróg osiedlowych. 2 miliony 700 wydaliśmy z budżetu miasta, nie z moich pieniędzy, nie z Pana. Z mieszkańców! mieliśmy pozwolenie na budowę. Co się wydarzyło? Poszło do kosza. Jest to gospodarność? Może i tak – ktoś powie. Ale wtedy Pan Prezydent powiedział – to było nieuczciwe, dlatego, że nie było jasnych zasad, nie było kryteriów.

Panie Prezydencie, Rada Miasta przyjęła mieszkańców i podjęła uchwałę Rady Miasta w sprawie tego, żeby na drogi osiedlowe, na zaspokojenie potrzeb mieszkańców, to, co kiedyś Pan Łukasz Schreiber, obecny Poseł, poprzednio Przewodniczący Komisji Samorządności objechał z Komisją wszystkie osiedla. W dwóch tylko priorytetem nie były drogi osiedlowe. Tylko w dwóch, gdzie indziej to priorytet. Panie Prezydencie, i pamiętam jak dziś, Pan po tej nawałnicy mieszkańcom miasta Bydgoszczy zgodził się na projekt uchwały w sprawie budowy, wieloletniej budowy dróg osiedlowych. Wyznaczył sobie Pan, Panie Prezydencie – przepraszam, że mówię Pan – ale niestety, kryteria,

które Pan zastosował i odrzucił te, które mieszkańcy wnosili i radni, to niestety są Pana kryteriami. Tak, Panie Prezydencie, Pan odrzucił! Ale to Pan, jak przed chwilą Pani Matowska mówiła, jesteście jednym Klubem. Jeden Prezydent, jeden Klub. To, Panie Prezydencie, razem jest współdziałanie. I tak powinno być i tak jest. Zawsze tak było i będzie. I Panie Prezydencie, jeśli Pan pozwoli, jak Panu nie przerywam, jeżeli mówimy teraz o wieloletniej budowie dróg osiedlowych, o tym planie, wyznacza Pan sobie na trzy lata szesnaście dróg. Panie Prezydencie, trzy lata się kończą, gdzie ma Pan te pozwolenia na budowę? A co dalej mówić o budowie. Przecież miał Pan 55 projektów gotowych, które mógł Pan realizować. Wtedy Pan powiedział, że kryteria były takie, że niewiadomo jak to można było robić. To, Panie Prezydencie, powiem Panu, wówczas budowano drogi o tym, żeby natężenie było jak największe, albo kwartały. To się działo na Miedzyniu, na innych osiedlach również. I pamiętam też słowa, które padły na tej sali, Panie Prezydencie, bo przyszedłem swego czasu jak Pan ścisnął mieszkańcom rękę za to, że jak dowiedzieli się w wieloletniej prognozie kiedy będzie ta droga zbudowana, sami podjęli trud. I wyłożyli swoje pieniądze – 25 na 75, żeby zbudować sobie drogę. I wtedy Pan, tu, na tej sali, powiedział Pan takie znamienne słowa – gdybym nie był Prezydentem Miasta Bydgoszczy, stanął bym na czele stowarzyszenia i też zbudowałbym sobie drogę do domu. Panie Prezydencie, powiem tak, szkoda, że Pan tego nie zrobił. Po pierwsze, dowiedziałby się Pan, jak można wykonać inwestycję w jeden rok, bo tak stowarzyszenia robią. Jak te drogi są o tyle tańsze niż budowane przez miasto Bydgoszcz. A po trzecie, Panie Prezydencie, nie mielibyśmy tej sytuacji, którą mamy dzisiaj. Pan, Panie Prezydencie, powiedział tu jasno i wyraźnie przy tej uchwale – nikt nigdy więcej nie zbuduje drogi osiedlowej, tylko według tego projektu, który przyjmujemy lub też 25 na 75. Strona 217. Pan Prezydent Rafał Bruski buduje sobie drogę do domu. Tak, w tym budżecie. Panie Prezydencie, wstyd mi.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Stefan Pastuszewski.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Mam do dyspozycji dwie wersje swego wystąpienia – jedną ostrą, drugą łagodniejszą. Wybieram właśnie łagodniejszą z uwagi na okres poświąteczny, jak również z uwagi na moje utopijne marzenie o stworzeniu w Bydgoszczy wspólnoty samorządowej. Działania zaprogramowane w projekcie budżetu na rok 2018 przypominają działanie człowieka, który chce być lepszym niż jest, a kupuje sobie nowe, modne ubranie bardziej efektowny samochód. Nie doskonalą się wewnętrznie, nie uczy się, nie poprawia swego charakteru, tylko uatrakcyjnia swoją zewnętrzną. Bydgoszcz, mimo pewnych zmian w ostatnim okresie, wciąż jest miastem wymagającym poważnych przeobrażeń, nie tylko wizerunkowych, ale i istotowych. Z miasta produkcji, handlu i trywialnej konsumpcji musi przekształcić się w miasto kreacji zarówno w sferze

materialnej, jak i duchowej. Musi wzbogacić i ugruntować swoją tożsamość. A tego projekt budżetu na rok 2018 nie zapewnia. Nie odpowiada na palące wyzwania, które stają przed Bydgoszczą w najbliższych latach, bowiem są to w skali całego kraju lata intensywnych, szybkich na dodatek przeobrażeń. Kto się spóźni, ten przegra. Istotą tych przeobrażeń jest przede wszystkim podniesienie jakości życia, nie tylko w sferze komunalnej, ale i niematerialnej i duchowej.

Bo o jakości życia nie decydują tylko gładkie nawierzchnie ulic, ciepła woda w kranach, ale także oświata, nauka, kultura i szeroko pojęta przestrzeń miejska. One najbardziej wpływają na młodzież, decydują o tym, czy młodzież zechce związać swoją przyszłość z Bydgoszczą. Problem numer jeden w Bydgoszczy nie tkwi w infrastrukturze komunalnej, przestrzeni miejskiej, ale w umysłach i duszach jej mieszkańców. Także tych młodych i najmłodszych. Podczas pierwszej sesji budżetowej Pan Prezydent stwierdził, że wydatki na kulturę za kilka lat wzrosną, bo wtedy będą nowe budynki.

Panie Prezydencie, o kulturze nie budynki stanowią, tylko ludzie, twórcy kultury, animatorzy, artyści. Oni są w tym budżecie niedostrzegani, a jeśli już, to upośledzeni finansowo w stosunku do innych branż. Otrzymaliśmy wszyscy dramatyczny list pracowników Teatru Polskiego. Średnia zarobków w Miejskim Centrum Kultury wynosi 2 tysiące 400 złotych, podczas gdy średnia krajowa wynosi obecnie 4 tysiące 500 złotych. Nie dziwię się, że z Bydgoszczą artyści nie chcą się wiązać, a jeśli już w niej tkwią, to głównie dlatego, że nie mają innego wyjścia. Przeprowadzone przeze mnie badanie wykazało, że 32% mieszkańców wiąże się z Bydgoszczą, wiąże z Bydgoszczą przymus sytuacyjny. Jest to skądinąd wynik korzystniejszy niż w ogólnopolskim sondażu „Przystanek Miasto”, gdzie procent ten przekroczył liczbę 40. Zachęcam wszystkich, szczególnie Urząd Miasta do czytania stopniowo prezentowanych przez Gazetę Wyborczą „Przystanek Miasto”. Te efekty są naprawdę dla Bydgoszczy niekorzystne.

Niedawno Bydgoszcz opuściły dwie dobrze zapowiadające się krytyczki sztuki. Przyszły do mnie, aby się pożegnać. Na pytanie, dlaczego wyjeżdżają do Poznania odpowiedziały – bo tam nas chcą. Czy Bydgoszcz chce artystów? Czy ich dostrzega, czy ich szanuje? Od pewnego czasu utalentowany malarz, aby się utrzymać jeździ na taksówce. Na nagrody w jednym od lat konkursie dla plastyków profesjonalnych, a więc ludzi o szczególnych kompetencjach twórczych, Miasto wysupłało całe 7 tysięcy złotych. Profesjonalne jury prawie płakało dzieląc te pieniądze pomiędzy nagrodzonych, bowiem tych nagrodzonych było ośmiu, a na nagrody zasługiwało dziesięciu, jedenastu. W nowym budżecie szykuje się podobna suma na ten konkurs – dziesiąty już z kolei – gdyż kwota przeznaczona na konkursy ofert, na realizację zadań publicznych za zakresu i ochrony dziedzictwa narodowego wynosi tylko milion 800 tysięcy złotych. Wydatki na tak zwane pozostałe zadania, a pod nimi kryją

się głównie działania artystyczne, wzrastają tylko o 185 tysięcy złotych, a z tego 100 tysięcy na, ledwo wiążący koniec z końcem, Festiwal Operowy i 85 tysięcy złotych na cykl letnich wydarzeń promujących Miasto. Promujących Miasto! Na siedmiu stronach omawiających budżet kultury użyto tego słowa – wytrychu aż pięć razy. A tu, w tym budżecie bez wątpienia kultura, tak, jak czysta, równa ulica promuje Miasto. Nie jest to jednak jej głównym celem. Zaproponuję Panu Prezydentowi, który obok geografii, tak, jak Józef Piłsudski, uwielbia w szkole matematykę, rozwiązanie następującego równania – równania z cytatów. Immanuel Kant cytuję *Człowiek jest celem samym w sobie*. Jan Paweł II *Kultura tworzy człowieka*. Wynik – kultura jest między innymi celem samym w sobie, a tu, w tym budżecie i całej filozofii zarządzania Miastem w ostatnich ośmiu latach, kulturę sprowadzono do roli instrumentu promocyjnego. Urzędnicy są nawet w stanie wyliczyć w złotówkach efekt promocyjny poszczególnych przedsięwzięć w tym zakresie. I liczą, bo w tym ratuszu się przede wszystkim liczy. A z wyliczenia tego wynika, że wydatki bieżące na kulturę równają się z wydatkami bieżącymi na bezpieczeństwo – 2%. Urzędnicy liczą efekty promocyjne, a nie są w stanie wykorzystać naturalnych atrybutów promocyjnych Miasta. Świetnie położony lokal po Księgarni Współczesnej przy Gdańskiej 5 przerobiony na biuro, podczas gdy znakomicie nadawałby się ten lokal na Muzeum Farmacji i Medycyny, które gnieździć się będzie w kilku pomieszczeniach, w tym piwnicznych. Znacznie skromniejsze, jeśli idzie o zasoby, podobne muzeum we Wrocławiu ma do dyspozycji całą kamienicę i to tuż obok Rynku Głównego. O marnotrawieniu tego miejsca z niepokojem pisała, nawet sprzyjająca Panu Prezydentowi, Gazeta Wyborcza.

Budżet powinien być twórczy, a nie dewastujący. Budżet sankcjonuje barbarzyństwo w stylu azjatyckim, jakim jest wykreślenie ze zbiorowej pamięci, a więc także z przestrzeni publicznej, która o tej pamięci w sposób istotny stanowi miejsca, które we wrześniu 1939 roku ginęli niewinni bydgoszczanie. Na tym miejscu, dokładnie na tym miejscu stoi obecnie pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej.

A teraz ten budżet mój eufemistycznie, aby nikogo nie urazić, tylko wiem, że budżet nie ma ani głowy, nie podejmuje decyzji, zamierza przeznaczyć, to świętej pamięci na groby, miejsce do zdeptania, a pomnik, niczym figurę na politycznej szachownicy, przesunąć w róg rynku. Była Poseł Maria Zajączkowska, orientacji zbliżonej do Platformy Obywatelskiej, użyła metafory – miotły rzuconej w kąt. Fundamentami pomnika zamierza się zabetonować dobrze zachowane, zabytkowe fundamenty Muzeum Miejskiego. I to już jest drugie barbarzyństwo w stylu azjatyckim, mianowicie zniekształcenie zabytku. To są szkodliwe wydatki zaproponowane w przyszłorocznym budżecie i to w roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, tej, której, w sposób tak dramatyczny, bronili bydgoszczanie we wrześniu 39 roku.

W autopoprawce pojawiła się trzecia dewastacja w zakresie kultury, mianowicie osłabienie Camerimage, a może nawet jego likwidacja w Bydgoszczy.

Czego zabrakło w budżecie? Od 2 do 3 milionów złotych na dobudowanie sali kameralnej do Miejskiego Centrum Kultury. Przeciętny gminny dom kultury posiada, obok sali widowiskowej, kilka sal. Proszę, Proszę Państwa zorganizować imprezę kameralną holu, gdzie z jednej strony wchodzi goście, a z drugiej strony ćwiczy na sali orkiestra. Zabrakło miliona złotych na adaptację byłej Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Tatrzańskiej w Fordonie jako zaczątek fordońskiego centrum kultury.

Zabrakło 5 milionów złotych na dofinansowanie nauki. Pytanie, Panie Prezydencie, to takie pytanie trochę z kularów kierowane do rektorów, *co robicie?* – na pewno nie zstąpi pytania, *w czym pomóc?*

Zabrakło 50 tysięcy złotych na dopłatę do stałej, choć okresowej w sensie godzin, linii autobusowej nr 75 dowożącej bydgoszczan do ważnego ośrodka kultury, jakim jest Zespół Pałacowo – Parkowy w Ostromecku.

Podsumowanie. Nie jest to budżet otwarty na autentyczne potrzeby Miasta. Reprezentuje jedynie określony, technokratyczny – merkantylny punkt widzenia, który w życiu społecznym może być tylko jednym z wielu aspektów tego życia. Ważnym, nawet bardzo ważnym, ale nie jedynym.

Po drugie, nie próbuje zniwelować największej słabości Bydgoszczy – braku wyrazistej tożsamości i to zarówno w życiu społecznym, jak i w przestrzeni miejskiej, jakże ważnej w kreacji wizerunku Miasta.

Po trzecie, nie próbuje zapobiec kryzysom przyszłości, jakim jest między innymi odpływ młodzieży. Młodzież w ogóle lekceważy kulturę i naukę, a są to główne domeny młodości.

Reasumując, budżet nie jest na miarę ósmego roku kadencji Prezydenta Rafała Bruskiego, który przecież nabył wystarczające doświadczenie jako gospodarz Miasta, całego Miasta, a nie tylko jego sektora produkcyjno – technokratycznego. Oczekiwałem budżetu wspólnoty samorządowej na rok 2018. Podkreślam – wspólnoty samorządowej, a nie planu przedsiębiorstwa budowlanego i to na dwa, trzy lata. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Tomasz Rega, proszę.”

Radny Tomasz Rega cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie Skarbniku. Mój głos proszę odebrać jako radnego zatroskanego. I tego nie mówię złośliwie. Nic z tych rzeczy. Kiedy spoglądam na wydatki inwestycyjne, zapisane w budżecie na kwotę 715 milionów złotych, proszę mi wierzyć, że nie wierzę, że to się uda zrealizować z dwóch powodów. Po pierwsze, ten rok pokazał, iż wydatki, jakie były zaplanowane w kwocie 400 milionów, nie zostały zrealizowane, zostały tylko w połowie. Ale po drugie, fakty jakie są, jednoznacznie wskazują na to, iż będzie duży problem, o ile możliwe, wykonanie tylu przedsięwzięć za tą kwotę.

Jakie są fakty? Od kilku dni media, telewizja pokazuje sytuację pracowników jednego z podmiotów, jaki pracował – mówię pracował, bo już nie pracuje, uciekł z budowy S5. Ta firma miała kapitał zakładowy 5 tysięcy złotych. Dzisiaj

takie firmy są na rynku. Pan Prezydent, Pan Skarbnik i ja możemy również taką firmę założyć i też możemy wystartować, i pewnie wygramy niejedną przetarg. Ale to nic, że – z całym szacunkiem dla Panów – nie mamy takiej wiedzy o budowaniu dróg, jak porządne firmy.

Kolejna sprawa. Jedną z bydgoskich przychodni w centrum miasta od roku – oczywiście w przetargach – próbuje wyłonić inwestora na ocieplenie. Wszystkie bydgoskie firmy duże – tu, w tej chwili nie będę wymieniał nazw, żeby nie być posądzonym o kryptoreklamę – odmawiają. Po pierwsze, dlatego odmawiają, że mają na przyszłość, cały rok pełen portfel zamówień, a po drugie, oczywiście, no tak, jak powiedziałem, nie ma chętnych pozostałych. Jest jedna firma z Warszawy, która przedstawiła koszty termomodernizacji jeszcze raz niż ta kwota jest zakładana w kosztorysie.

Trzecia sprawa. Czy nie jest tajemnicą, że – trzeci przykład – firma, która już, Bogu dzięki, podpisała realizację ulicy Grunwaldzkiej, no do końca wahała się, czy to uczynić, ponieważ sądziła, i tu moim zdaniem ma rację, iż kwota, jaka została wynegocjowana na przetargu, ta kwota jest na tę realizację za mała.

Więc te przykłady, realne, z życia wzięte pokazują, iż nie wierzę w to – i tu Panie Skarbniku, mimo, że w tej chwili Pana nie widzę, ale patrzę Panu głęboko w oczy – że uda nam się to zrealizować. 136 zadań inwestycyjnych, moim zdaniem, jest to niewykonalne. To, jak powiedział mój zacny Przewodniczący Klubu Mirek Jamroży, jest to budżet wyborczy. Pokazać mieszkańcom Bydgoszczy slajdy, a mieszkańcy wszystko kupią. To tak nie jest.

I teraz chciałbym tylko jeszcze, dosłownie ad vocem do Przewodniczącego Ireneusza Nitkiewicza. Zgadza się z Panem Nitkiewiczem, z Panem Radnym Nitkiewiczem, że powinniśmy pracować niezależnie od sympatii politycznych, niezależnie od przynależności klubowych dla Bydgoszczy. Tu Pan mówił o JFTC – chwala Wam za to, SLD faktycznie tu ma dużą, wydatną pomoc w tym, że zostało ściągnięte, ale my o tym wiemy i nasi Posłowie idą w tym kierunku, i pracujemy nad tym.

Kolejne przykłady, proszę bardzo. Pieniądze... Znaczą pieniądze – zamówienia dla Nitro – Chemu. Dzisiaj Nitro – Chem, z tego, co mi wiadomo, będzie potrzebował rąk do pracy.

Pieniądze dla bydgoskich szpitali. Panie Przewodniczący, Panie Dyrektorze, Panie Doktorze, Pan doskonale o tym wie, że wreszcie jest możliwa modernizacja Pańskiego Szpitala.

Kolejna sprawa. Pieniądze na Grunwaldzkiej również nasi Posłowie załatwili i nieważne, że Pan Prezydent jest Prezydentem z Platformy, a Marszałek również jest ważną osobą z Platformy. My o tym wiemy i generalnie robimy to. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Panie Radny. Bardzo proszę, Pan Radny Paweł Bokiej.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję za głos. Szanowni Państwo, moi Koledzy Klubowi dość, tak dość przekrojowo odnieśli się do budżetu. Chciałem zabrać

na jeden konkretny temat głos, natomiast jeszcze naszła mnie taka puenta, że o jakości tego omawianego budżetu świadczy też ta dzisiejsza sesja i jej forma. Gdybyście Państwo naprawdę mieli się czym chwalić, nie dokonywalibyście tej medialnej, można powiedzieć, wrzutki z ulicami, która zajęła nam dwie godziny dyskusji, która zajmie pewnie kolejne dwie lub trzy godziny. A Pani Przewodnicząca Matowska też zamiast mówić o sukcesach, nie odnosiłaby się w swoim wystąpieniu głównie do reform rządowych, nie wiem, zapominając chyba o tym, że Bydgoszcz jednak nie jest żadnym eks-terytorium, a zgodnie z tym, co nawet Pan Prezydent twierdzi, samorząd nie posiada żadnych, swoich pieniędzy, tylko są to pieniądze obywateli, bydgoszczan, ale też Polaków. Natomiast jeśli mam się odnieść do konkretnej kwestii, oczywiście najgorętszym tematem ostatnich dni jest Festiwal Camerimage, Pan Prezydent zapowiedział, że w tym punkcie się do tego odniesie. No jeszcze tego głosu, rozumiem, nie było, będzie na końcu. Natomiast powiem tak. No według mnie wybrał Pan najgorszą z możliwych strategii. Ja rozumiem Pana postawę, że może być tutaj różne zdanie na ten temat. Też postępowanie Pana Dyrektora Żydowicza w pewnym sensie mi się nie podoba, natomiast, to też Pan zawsze podkreślał, że w biznesie liczą się efekty, pieniądze, nie ma lojalności. Pan Dyrektor Żydowicz ma bardzo dobry produkt, który chce sprzedać. Sądzę, że on sobie poradzi, a to raczej w naszym interesie jest, aby ten festiwal utrzymać, bo jest on na wyrost – można tak wręcz powiedzieć – jak na nasze Miasto. Nie mamy imprezy o równie dużym zasięgu, zasięgu światowym. Natomiast Pan miał w zasadzie dwie drogi, albo faktycznie unieść się honorem, zrezygnować z finansowania tego festiwalu, albo schować ten honor do kieszeni, uznać, że te ustalenia czteroletnie obowiązują, że jeszcze, nawet jeśli ten festiwal później u nas nie zagości, to przez te cztery lata może dobrze Bydgoszczy służyć. Pan natomiast wybrał rozwiązanie dobre nie z punktu widzenia gospodarza Miasta, tylko z punktu widzenia lidera partyjnego.

Pan chce zakomunikować mieszkańcom, znaczy dokładnie zakomunikować, po czyjej stronie leży wina, tak?! Pan daje tak naprawdę ochłap na ten festiwal, wiedząc doskonale, że w takiej formie nie ma on szansy bytu i potem umyje Pan ręce mówiąc, że to nie Pana wina, że to Pan Dyrektor Żydowicz swój festiwal wyprowadził.

Tutaj Pan Radny Nitkiewicz poruszył temat, że zawsze odwołujemy się do tego argumentu, o tym, jak to Pan brał udział w jednym z wieców Komitetu Obrony Demokracji. Wielkie oburzenie było na Komisji Kultury wczorajszej, kiedy ten temat również poruszyłem. Tylko tu nie chodzi... To jest taki symbol. Tu chodzi bardziej o przykład. Ma Pan przykład Prezydenta Torunia, który właśnie zachowuje się po gospodarsku, który też nie jest Prezydentem przecież z mojej bajki. Doskonale znamy jego rodowód, ale on potrafi te środowiska wszystkie łączyć, a Pana rolą tutaj przede wszystkim jest bycie liderem Platformy Obywatelskiej, nieustanna walka z tym rządem, a potem jakieś absurdalne oczekiwania tak naprawdę. No bo kiedy Pan nie robi tego klimatu, nie daje Pan

też argumentów do rozmowy, ale cierpią głównie mieszkańcy i słupki może Pana partii będą rosły wśród Pana zwolenników, natomiast, no ucierpi Miasto, ucierpi Bydgoszcz i mieszkańcy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Bardzo proszę Panią Radną Grażynę Szabelską.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Ja chciałabym odnieść się do trzech kwestii, żeby nie powtarzać moich przedmówców. Aczkolwiek dziękuję za te wcześniejsze wątki, szczególnie przychyliam się do krytycznego głosu doktora Stefana Pastuszewskiego związanego z deficytem środków przeznaczanych na kulturę. Natomiast ja chciałabym też do trzech kwestii się odnieść, których wydaje się zabrakło w tym budżecie. Mianowicie, na pewno zabrakło pochylenia się Pana Prezydenta nad kilkoma społecznymi kwestiami. I o tych trzech kwestiach chciałabym w tym momencie wspomnieć, licząc na pozytywną reakcję w trakcie głosowania nad poprawkami. Otóż dziękuję z tego miejsca w imieniu wszystkich radnych związanych i zainteresowanych zmianą sytuacji, w jakiej są mieszkańcy, lokatorzy Administracji Domów Miejskich, obecnych zresztą na tej sesji. Dziękuję Panu Janowi Chabowskiemu za to wystąpienie. Mam nadzieję, że to obywatelskie wystąpienie przedstawiciela mieszkańców ADM-u spowoduje, że w ramach dialogu z mieszkańcami, Radni, Pan Prezydent przychylnie spojrzą na poruszane w tym wystąpieniu kwestie społeczne, o których była mowa. Liczę też, że złożona przeze mnie poprawka, która została poprawką klubową, w odniesieniu do obniżenia stawki bazowej czynszu na 8 złotych za metr kwadratowy znajdzie tutaj poparcie u Radnych, ale też u Pana Prezydenta, bo jak można było zrozumieć z odpowiedzi, pewne zielone światło na ten dialog z Panem, z osobą, która tutaj była przedstawicielem tylko lokatorów, Pan Prezydent dał.

W związku z tym liczę na to i zachęcam również, jeżeli jest taka wola, by ta złożona poprawka do budżetu dziś została przychylnie rozpatrzona, ewentualnie może Pan Prezydent zaproponować swoją autopoprawkę, która w tym kierunku i w tym duchu będzie realizowała jeden z postulatów, o których mówił Pan Jan Chabowski.

Druga rzecz. Cieszę się, że w wystąpieniach klubowych, dokładnie tutaj Klubu SLD, cieszę się, że pobrzmiewała kwestia pochylenia się nad taką ważną, istotną sprawą społeczną związaną z wykluczonymi, jak kwestia bezdomności. Myślę, że takie humanitarne, ludzkie spojrzenie na możliwości budżetowe miasta, może być tym przykładem budowania z kolei tej samorządowej wspólnoty, o której tak pięknie powiedział doktor Pastuszewski i takim przykładem, no naszej solidarności ze wszystkimi mieszkańcami, obywatelami Bydgoszczy, ale też terenu wokół, gdzie tym przykładem będzie złożona przeze mnie poprawka do budżetu utworzenia w Bydgoszczy ogrzewalni dla bezdomnych. I liczę na to mocno, że Szanowni Radni, Szanowny Pan Prezydent tutaj tą poprawkę możemy potraktować ponadpartyjnie, pochylając się nad tym ważnym

problemem w Bydgoszczy, i że bezdomna osoba w chłodne dni nie będzie miała problemu ze znalezieniem miejsca, w którym będzie mogła się ogrzać.

Kolejna rzecz, której zabrakło w budżecie, a która może dzięki poprawce się pojawić w jakiś sposób, gdzieś ulokować i zrealizować, jest pochylenie się nad de facto zrealizowaniem złożonych przez Panią Prezydent Wasiak – tu będę imiennie wskazywać, bo to Pani Prezydent, Pani Wiceprezydent te publiczne obietnice składała mieszkańcom Łęgnowa. Otóż tych obietnic nie ma w ogóle w budżecie, który mamy tutaj przed sobą. Takim przykładem... Ja zastanawiałam się długo nad tym, czy składać poprawkę związaną z Łęgnowem i co można dla Łęgnowa zrobić, żeby rzeczywiście zrewitalizować tą dzielnicę. Otóż złożona poprawka utworzenia aquaparku w Łęgnowie jest takim przykładem, gdzie można by przywrócić tę zdegradowaną dzielnicę Miastu. Również proszę o poparcie.

Jeśli chodzi o Camerimage uważam – tylko jednym zdaniem – że ta autopoprawka jest, no takim chyba przykładem dyplomatycznej porażki wszystkich nas w Bydgoszczy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Jarosław Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Na początku chciałem się skupić na wnioskach, które zostały złożone do projektu uchwały budżetowej, ale dyskusja klubowa powodowała, że chciałem się odnieść także do wystąpień klubowych w pierwszej kolejności.

Mam wrażenie, że spierają się tutaj takie dwie wizje miasta Bydgoszczy. Z jednej strony wizja, by Bydgoszcz była średnim, ale przyjaznym mieszkańcom miastem, z drugiej strony wizja, by była, Bydgoszcz, by była wielką metropolią. Mi osobiście bliżej jest do wizji wielkiej Bydgoszczy.

Radny Nitkiewicz twierdzi, iż porównywał sytuację, odnosił się do innych miast w regionie. No ja bym chciał, żeby wskazać, jakie inne miasto w regionie ma podobny potencjał, co Bydgoszcz jeżeli chodzi przykładowo o ilość mieszkańców. Ja takiego miasta nie widzę, ale rozumiem, że myślimy tutaj o Toruniu. Trzeba powiedzieć, Toruń inwestuje, Toruń otwiera, Toruń przyciąga inwestorów i Toruń nie obraża się na polityków prawa, lewa. Prezydent Zaleski jako dobry gospodarz potrafi być i na urodzinach Radia Maryja, i potrafi się spotkać z Ministrem Glińskim, potrafi się spotkać z Przewodniczącym Lenziem, potrafi rozmawiać z Marszałkiem Całbeckim. No i ja myślę, że w przyszłości torunianie będą stawiali mu pomnik za to, co dla Torunia zrobił.

Ja bym chciał, żeby nasz Prezydent także łączył. Ja nie wiem, kiedy Pan Prezydent Bruski był w biurze rządzącej partii ostatnio. Mam nadzieję, że był, a jak nie, to będzie jak najwcześniej. Ja nie krytykuję spotkań Pana Prezydenta z Panem Kijowskim, tylko ja mam wrażenie, że sam Pan Kijowski wyłącznie środków dla miasta Bydgoszczy nie przysporzy. No ale to taka rozważa na przyszłość.

Jeżeli chodzi o te wnioski, które złożyliśmy, które złożyłem, w szczególności wniosek, który złożyłem wraz z Kolegą Radnym Szymonem Rogiem. Wniosek, który poparli moi klubowi koledzy. Zacznę od pierwszego, mianowicie zaprojektowanie i realizacja pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. No Bydgoszcz jest, można powiedzieć, jednym z największych miast w Polsce, gdzie nie ma pomnika Marszałka Piłsudskiego. W ostatnim czasie między innymi Kielce, Gdynia takie pomniki wybudowały. Pojawiały się głosy bodajże Pana Skarbnika na jednej z Komisji, że to przecież powinien powstać komitet obywatelski, że to mieszkańcy powinni wyjść z inicjatywą. Przy czym, żeby zajrzeć do budżetu miasta Krakowa, tam praktycznie przewidziane są co najmniej trzy pomniki, a być może nawet cztery. Kraków zamierza w budżecie wybudować pomnik Orła Białego, pomnik Generała Kuklińskiego i pomnik Juliusza Lea, a także być może pomnik Stanisława Pyjasa. Myślę, że stulecie odzyskania niepodległości byłoby jak najlepszą okazją, żeby co najmniej ten pomnik Marszałka zaprojektować. Myślę, że mógłby powstać oczywiście w Bydgoszczy także panteon wielkich Polaków. Nie ma pomnika takiego okazałego, no była idea, żeby utworzyć go przy Bazylice ostatecznie. Nawet rozmawiałem swego czasu z Radnym Drozdalskim, niestety ten temat, że tak powiem, ucichł, ale też trzeba byłoby do tego powrócić – pomnik Jana Pawła II. Nie wiem, jak Państwo to odbierzecie, ale ja uważam, że w Bydgoszczy powinien być pomnik Lecha Kaczyńskiego. No jest na pewno wiele zacnych osób, ale zacznijmy od pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Druga kwestia. Kwestia dotycząca budowy boiska przy ul. Żeglarskiej. No już co roku, co roku ta sama sytuacja się powtarza, bo nawet były dyskusje, były nawet zapewnienia z Państwa strony, że to boisko będzie rozważane, być może nawet powstanie. Wiem, że były różne rozmowy, które prowadził Przewodniczący Klubu, Radny Jamroży, były postulaty Rady Osiedla. Oczywiście Państwo negatywnie opiniujecie ten wniosek. Ja bym chciał przypomnieć, to boisko jest ponadpartyjne, apolityczne, ono ma służyć mieszkańcom Jachcic. I nawet, abstrahując od kwestii, czy tam będzie szkoła w tym budynku, to myślę, że można tak to, że tak powiem, przygotować, żeby był odpowiedni zarządca i z tego boiska mieszkańcy będą korzystali, czego chce bez wątpienia Rada Osiedla Jachcice.

Kolejna sprawa. Budowa muszli koncertowej. No ja nie ukrywam, że jako radny byłem zdziwiony i z mediów dowiedziałem się o fakcie, iż, właściwie z portali społecznościowych, że na teren muszli wjechał ciężki sprzęt. No, nie ukrywam, że czuję się trochę wprowadzony w błąd, bo z tego, co pamiętam, Pan Prezydent na sesji mówił, że będą konsultacje. Pani Prezydent Mackiewicz mówiła, że w pierwszej kolejności będzie kwestia dotycząca drzew, że drzewa będą wycinane. No, oprócz tego, że Pan Przewodniczący Szopiński mówił o górcie i ten temat także był poruszany, ale nikt nie mówił, że już ciężki sprzęt wjedzie na muszlę. Ja pamiętam, jak na jednej z sesji Rady Miasta podnosiłem, by muszlę ująć jako zabytek.

Być może to by uratowało muszlę, Warszawa pokazała, ujmując Pałac Kultury w rejestrze zabytków, że jest taka możliwość. No niestety ta muszla była świadkiem historii, mam nadzieję, że znowu, że tak powiem, zostanie odtworzona. To byłoby dobre dla mieszkańców. Tego też chce Rada Osiedla Bocianowo – Śródmieście – Stare Miasto. Rozmawiałem z Przewodniczącą, oni też byli zaskoczeni tym, że ciężki sprzęt wjechał i zrównał ten teren z ziemią.

Kolejna sprawa. Już będę mówił krócej, ale wątek, który był poruszany na Wzgórzu Wolności. Rada Osiedla, mieszkańcy, no te schody łączące ulicę Toruńską ze Wzgórzem Wolności naprawdę wymagają remontu. I myślę, że to będzie dobry gest ze strony Pana Prezydenta w stosunku do mieszkańców, jeżeli ten wniosek zostanie ujęty i ostatecznie te schody doczekają się remontu.

Kolejna sprawa. Odbudowa zachodniej pierzei Starego Rynku. To jest wielka idea, o której mówi duża grupa bydgoszczan, jest społeczny komitet. Zaproponowaliśmy tam... Oczywiście to jest przyczynek do dyskusji, mówmy, rozmawiajmy, ale ja już też podnosiłem swego czasu, w Bydgoszczy ubolewam nad tym, nie ma miejsc, w których moglibyśmy zobaczyć jakieś pamiątki z Bydgoskiego Marca, a taka sytuacja na przykład znajduje się w Centrum Historii „Zajezdnia” we Wrocławiu. Nie ma miejsc, gdzie moglibyśmy zapoznać się z jakąś interaktywną wystawą, w ogóle z jakąś wystawą dotyczącą zbrodni hitlerowskich we wrześniu 39 roku w Bydgoszczy, a taka wystawa przykładowo jest w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. No ja nie wiem, ja nie wiem, czemu my, gdzie u nas działa się historia, o czym mówiono na całym świecie, nie możemy tego faktu wykorzystać także ze względów promocyjnych miasta.

Kolejny temat to przebudowa infrastruktury szynowej wzdłuż ulicy Jagiellońskiej. Chodzi o to, by tory tramwajowe dopasować do możliwości korzystania przez pojazdy, w szczególności chodzi o pojazdy służb ratunkowych. Ten wniosek co roku powtarzany jest przez Straż Pożarną i kierowany jest do Prezydenta i do Rady Miasta Bydgoszczy. Rada przyjmuje sprawozdanie Komendanta Miejskiego Straży Pożarnej, no i ostatecznie wniosek pozostaje, jest odkładany ad acta. No niestety, uważam, że trzeba byłoby w tym zakresie przynajmniej to bardziej szczegółowo rozważyć.

Oczywiście ostatnia sprawa, to jest kwestia odbudowy zamku. Wniosek, który złożyliśmy wraz z Radnym Szymonem Rogiem. Wniosek, który spotkał się z dezaprobatą niektórych radnych, z próbą obśmiania. Przy czym, co trzeba powiedzieć, to byłby wielki magnes turystyczny dla miasta Bydgoszczy uważam. Zobaczmy jakim zainteresowaniem cieszą się różne pokazy rekonstrukcyjne. Przykładowo – rekonstrukcja bitwy pod Koronowem, gdzie tłumy bydgoszczan jeżdżą. I tak możemy wymieniać, wymieniać i wymieniać. Byłoby to także, moim zdaniem, miejsce, które można byłoby wykorzystywać promocyjnie. Co należy podkreślić, wielu krajach zamki się odbudowuje, nawet od zera, a nawet buduje się nowe zamki.

Proszę pojechać sobie przykładowo, nie wiem, do Katalonii, Lloret de Mar – miejscowość nadmorska. Zobaczycie Państwo, zobaczycie gdzie turyści robią sobie zdjęcia. Przy tym nowym zamku. Nikogo nie interesuje, że to jest zamek praktycznie, który powstał w XX wieku, ale to jest zamek i turyści robią z tym miejscem zdjęcia. Także przecież patrzmy i mówmy to, że przecież zamek w Malborku po 45 – tym w dużej mierze został odbudowany, bo 50% praktycznie było uszkodzonych także w wyniku działań II wojny światowej. Jeżeli byśmy nie odbudowali zamku, to nie byłoby Zamku Królewskiego w Warszawie. Też sobie musimy nazwać rzeczy po imieniu. Jeżeli chodzi o zamki Kazimierza Wielkiego, no to spójrzmy na zamek w Bobolicach. Tutaj w Bydgoszczy już jest o tyle sytuacja, że nawet grupa architektów pracowni Archigeum, no dokonywała już wstępnych prac. To też nie jest prawda, pojawiają się jakieś głosy, że trzeba będzie wyburzyć kościół, trzeba będzie wyburzyć hotel. To jest zupełną nieprawdą. Tam jest jeden obiekt, który by ewentualnie wymagał wyburzenia, czyli to jest przedszkole. No to tak, faktycznie, ale myślę, że to przedszkole nie jest żadnym rarytasem jeżeli chodzi o architekturę miejską i myślę, że miasto Bydgoszcz znalazłoby inny, godny obiekt. Padła zapowiedź na kongresie w Przysusze, że będą środki, będą środki z funduszu ochrony zabytków na odbudowę zamków Kazimierza Wielkiego. I jeżeli byśmy przygotowali dokumentację, bo w pierwszej kolejności mówimy o przygotowaniu dokumentacji, koncepcji, to trzeba mieć pod uwagę, że byśmy byli, że tak powiem, pierwsi w tych boksach startowych, mielibyśmy jakąś gotową koncepcję i nie byłoby takiej sytuacji, jak na przykład na Komisji Kultury, urzędnicy – nie będę mówił nazwiskami – ale pojawiają się głosy, że Bydgoszcz w ostatniej perspektywie unijnej nie wybudowała żadnego wielkiego obiektu kultury, a wybudowały to inne miasta typu Wrocław, typu Toruń. A Bydgoszcz tego nie wybudowała. No tak, ale trzeba, Panie Prezydencie, przypomnieć, że Pan jest Prezydentem już siedem lat, a był Pan także Zastępcą Pana Prezydenta Konstantego Dombrowicza i odpowiadał Pan za pozyskanie środków europejskich. Więc przygotujmy koncepcję i odbudujmy zamek Kazimierza Wielkiego. Ja tutaj uważam, że są do tego możliwości, jest idea. Poznań to zrobił, odbudowali swój zamek i odbudowując zachodnią pierzeję, odbudowując zamek Kazimierza Wielkiego przywrócimy miastu Bydgoszczy duszę. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Za chwilę będziemy głosować te wnioski Państwa, w związku z tym proszę, mam taką prośbę, aby ograniczyć te swoje wypowiedzi do tej niezbędnej, ponad to, co jeszcze nas czeka w głosowaniu. A więc proszę, Pan Szymon Róg.”

Radny Szymon Róg cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Na początku uwaga do Pana Skarbnika, prośba właściwie o przesłanie tej prezentacji, rozesłanie radnym na adres mailowy. Słucham? Prośba o przesłanie aktualnej (...) Ale prosiłbym jednak o tamtą na 2018. To dziękuję bardzo.

Tutaj wiele już tematów zostało poruszonych, nie będę się powtarzał, ale wspomnę chociażby, rozwinę nieco kwestię sprawy przebudowy ulicy Nakielskiej, co już też mówiłem na zeszłej sesji. Więc tamtych argumentów nie będę powtarzał, ale ostatnio w przestrzeni publicznej pojawiła się wypowiedź Pana Dyrektora Macieja Gusta z Zarządu Dróg, że w Zarządzie Dróg stwierdzono konieczność rozszerzenia koncepcji przebudowy ulicy Nakielskiej – odcinek Bronikowskiego – Nasypowa. Stąd też zapytanie, co Pan Prezydent na to i jak w tym temacie zostaną poczynione prace? Wiem, że przebudowa ma dojść do skutku po zakończeniu prac przy ulicy Grunwaldzkiej, więc trzymamy za słowo. Tutaj był też wniosek strony społecznej – wszyscy radni dostaliśmy pismo od Stowarzyszenia Miedzyń i Prądy, tamtejszej Rady Osiedla i innych stowarzyszeń, i Rady Osiedla Wilczak – Jary – był wniosek o wykonanie koncepcji przebudowy ulicy Nakielskiej od Bronikowskiego do ronda Grunwaldzkiego. No właśnie to jest ten brakujący odcinek. Stąd prośba też o ustosunkowanie się do tego wniosku. To jest ta sprawa.

Tutaj pozwolę się odwołać również do poprawek budżetowych, które złożyłem. Pan Prezydent je negatywnie ocenił. No zobaczymy, jeszcze będzie głosowanie. Pierwsza kwestia. To są kwestie, problemy, które zgłosili do mnie mieszkańcy, nie wymyśliłem ich sam. To są dwie sprawy. Pierwsza dotyczy, oprócz zamku bydgoskiego, poprawki, którą składałem z Radnym Jarosławem Wenderlichem. Pierwsza poprawka moja indywidualna dotyczy oświetlenia ulic. No, mamy XXI wiek, a jeszcze wiele ulic w zachodniej części Bydgoszczy i nie tylko tonie w egipskich ciemnościach. Mieszkańcy od wielu lat, wielu dekad nie mogą doprosić się zapewnienia chociażby takiego minimalnego komfortu życia, już nie mówiąc o utwardzeniu ulic, ale o ich oświetleniu.

Wiele ulic tonie w tych ciemnościach. W ramach zeszłorocznego budżetu obywatelskiego wykonano wiele projektów oświetlenia ulic. No, w kolejnej edycji nie będzie to kontynuowane, ale prośba, żeby jednak wrócić o tego tematu i dokończyć to oświetlanie ulic. To jest na pewno dość istotny temat dla mieszkańców wielu ulic, nie tylko na Miedzyniu, zachodniej części Bydgoszczy, ale w wielu innych miejscach naszego Miasta.

I ostatnia kwestia dotyczy Rad Osiedli. Tam wnioskowałem o dofinansowanie przejazdów komunikacją miejską. Jak wiemy, Rady Osiedla są jednostką pomocniczą Urzędu Miasta, co jest zapisane przecież w statucie miasta. Rada Osiedla jest łącznikiem między mieszkańcami a Urzędem Miasta, radnymi Rady Miasta. No niestety te Rady Osiedla czekają na upodmiotowienie. Często są lekceważone, nie mają siły przebicia, pracują w warunkach, jakich pracują. Są Rady Osiedla również w zachodniej części miasta, jak chociażby na Flisach, gdzie funkcjonują w starej budzie, za przeproszeniem. W tamtym miejscu można by przeprowadzić rekonstrukcje historyczne, nie wiem, nakręcić film o Żołnierzach Wyklętych chociażby. To ta sceneria tylko do tego skłania. Poprzez to lekceważenie Rad Osiedli dochodzi do niskiej frekwencji w wyborach do Rad Osiedli.

Dochodzi również do sytuacji, że te wybory są unieważniane z powodu braku właśnie frekwencji. No, ale ci społecznicy z Rad Osiedli działają. Działają, stąd właśnie te darmowe przejazdy byłyby jakimś symbolicznym, małym, bo małym, ale symbolicznym docenieniem ich zasług, ale i ułatwieniem tej społecznej działalności. Przypominam, że Rady Osiedla w Bydgoszczy przynajmniej, bo w wielu innych miastach Polski radni osiedlowi otrzymują diety, u nas tą funkcję radni osiedlowi sprawują społecznie. Więc te darmowe przejazdy byłyby małym docenieniem ich zasług. Rady Osiedli w innych miastach, chociażby tutaj przywołam Wrocław, są w ostatnim czasie coraz bardziej upodmiotawiane. We Wrocławiu odbywa się kongres Rad Osiedli, gdzie jednostki miejskie przedstawiają swoje zasoby, z których Rady Osiedla mogą korzystać, wykorzystywać te zasoby. Jak wiemy, przy okazji różnych imprez osiedlowych, festynów osiedlowych to jest też niemałym problemem. Prezydent Wrocławia chociażby skierował do Rad Osiedli prośbę o opracowanie zestawienia drobnych, niskokosztowych zmian i usprawnień, które możliwe byłyby do wprowadzenia w krótkim czasie. Stąd te darmowe przejazdy w Bydgoszczy byłyby niejako ukłonem – co jeszcze raz powtórzę – ukłonem i symbolicznym docenieniem zasług Rad Osiedli. To wszystko. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Oczywiście cenne uwagi, myślę sobie, ale one też miałyby pewną swoją wagę, gdyby były stawiane na etapie na przykład pierwszego czytania do budżetu, czy uwag, które mieliśmy wnosić.

Bardzo proszę, Pani Radna Monika Matowska.”

Radna Monika Matowska cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja najpierw odniosę się do tego, co mówił Radny Rega. Zwrot – *ciemny lud to kupi* – już kiedyś padł z ust Posła Kurskiego, Posła PiS-u, który obecnie jest Prezesem Telewizji i prosiłabym, żeby takie argumenty zostawić, niech będą nadal zarezerwowane tylko i wyłącznie dla tej osoby. Proszę nie obrażać mieszkańców Bydgoszczy. Mieszkańców nie da się kupić, czy też mydląc im oczu. Dla mieszkańców mamy pracować i mieszkańcy nas z tej pracy rozliczą. Więc proszę nie używać takich zwrotów.

Druga kwestia. W pełni się zgadzam z Radnym Pastuszewskim i również trapi mnie problem podwyżek środowisk kulturalnych w Mieście. Dlatego też w swoim wystąpieniu poświęciłam sporą część na kwestię subwencji oświatowej. Bo myślę, że gdyby podwyżki dla nauczycieli były sfinansowane w pełni przez rząd, który te podwyżki obiecał, moglibyśmy myśleć o podwyżkach dla środowiska pracowników kultury w Bydgoszczy.

I trzecia kwestia – tworzenie klimatu, o którym mówił Radny Bokiej. Jeśli tworzeniem klimatu ma być jeżdżenie na urodziny Radia Maryja, czy też nie chodzenie na manifestacje i o tym ma decydować kwestia przyznawania środków bądź nie, no to, to jest, Proszę Państwa, skandal.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Agnieszka Bąk.”

Radna Agnieszka Bąk cyt. „(...) Ja bym chciała poruszyć temat Camerimage. Mam takie wrażenie tutaj, że w tej całej dyskusji niemoc Posłów PiS, Radni PiS argumentują tym, że Prezydent skakał, tak?! Pan Radny Jamróży chce dzwonić do Pana Żydowicza. Dlaczego nie do Ministra Glińskiego? To właśnie Minister Gliński nie zasięgnął języka u bydgoskich posłów, radnych, nie liczył się z ich zdaniem. Wiedział o naszych planach, mamy tutaj przed sobą pisma. Starania o wsparcie wystosowaliśmy dwa lata temu, odpowiedź była odmowna. Teraz nagle te środki mają się znaleźć. Camerimage jest w Bydgoszczy od wielu lat, nawet w piśmie z Ministerstwa mamy zdanie, że impreza na dobre zakorzeniła się w Bydgoszczy i podziękowania dla Pana Prezydenta za okazane wsparcie dla festiwalu, który jest bardzo ważnym festiwalem w Polsce. Czy mam to interpretować właśnie tak, jak tutaj wspomniała już Pani Radna Matowska, że to jest kara właśnie za protesty, kara za skakanie? Chciałabym tu też przypomnieć słowa Pani Beaty Szydło – *Myślę, że jesteśmy wolnym, demokratycznym krajem i to, że ludzie demonstrują, to dowód, że demokracja ma się u nas świetnie. Każdy, kto chce protestować i wyrażać swoje opinie, może to robić.*

I cytuję kolejny – *Nie zmienia to faktu, że sporo osób protestowało, bo ma inne zdanie niż my. Rozumiemy to i szanujemy. To przecież normalne w demokracji.*

To są słowa Pani Szydło. Czyli protestować możemy, więc nie rozumiem skąd te zarzuty? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Krystian Frelichowski, proszę.”

Radny Krystian Frelichowski cyt. „Kilka elementów związanych z budżetem, chciałem się odnieść.

Może zacznę od tego Festiwalu Camerimage. Jak powiedziałem, nie mam zaufania do Dyrektora Żydowicza. Pamiętam, jak odchodził z różnych miast z powodu nadmiernych wymagań, ale z drugiej strony mam też świadomość, że ten czas festiwalu, jak to mówią taksówkarze, jest to czas żniw dla nich – zamówienia, wyjazdy do Warszawy, do Krakowa nawet się zdarzają, do Torunia. Jest to także czas żniw dla naszych restauracji, dla hoteli. To jest czas, kiedy przyjeżdżają. Ja nie wiem, być może działania, propozycja Pana Prezydenta ma po prostu zmobilizować Dyrektora do zmiany decyzji. Być może. Ja nawet nie wiem, czy to jest bon polityczny, czy nie? Może to jest słuszny kierunek działań. Natomiast bardzo szkoda, że tu, na tej sesji nie możemy wysłuchać drugiej strony, ale także przycisnąć drugiej strony, tak?! Bo, gdyby tutaj przyszedł, no ja przynajmniej miałbym wiele pytań do Pana Dyrektora i podejrzewam, że wielu radnych też. I myślę, że to byłoby konstruktywne, tak, żeby podejmować decyzję w oparciu o racje różnych stron, bo te moje negatywne spostrzeżenia wiążą się tylko i wyłącznie z doniesieniami medialnymi, a co innego mógłbym usłyszeć, albo i nie. Tego nie wiem. Więc

mówię, wielka szkoda, że nie mamy tutaj możliwości wysłuchania drugiej strony. Odejście festiwalu będzie dla nas stratą.

Chciałbym się też odnieść do tej ogrzewalni dla bezdomnych. No, ja Proszę Państwa nie mam samochodu, jeżdżę komunikacją miejską i w czasie takiej pogody, jak dzisiaj, kiedy pada, czy w czasie mrozu, to ci ludzie ogrzewają się właśnie w tramwajach, autobusach no i w kościołach. Lubią wchodzić do tych cieplejszych kościołów, przysiadają. Myślę, że dla dużego miasta, jak Bydgoszcz stworzenia takiej ogrzewalni, gdzie też mogliby napić się ciepłej herbaty, no to jest naprawdę drobiazg, zwłaszcza, że Pan Skarbnik zawsze podkreśla, jaki to mamy dobry, mocny budżet. A dla tych ludzi, którzy z różnych przyczyn popadli, bo naprawdę często my ich postrzegamy jako alkoholików, nierobów, leniów, ale jak się przyjrzeć życiorysom niektórych z nich, ja swojego czasu rozmawiałem z ludźmi na przystanku, którzy nocują w Leśnym Parku Kultury, to są różne tragedie życiowe, tak?! Gdzie w pewnym momencie nie wytrzymali, załamali się, gdzie rzeczywiście popadli w stan nędzy. Także taki drobiazg dla tych ludzi bardzo, bardzo by się przydał.

Kolejna sprawa – czynszu. Pan Prezydent mówi, że jak obniżymy czynsz, to będą późniejsze remonty, dłużej będziemy czekali itd. Ja mam inną teorię. Ja nie jestem w stanie jej wyliczyć, obliczyć, opiera się też na mojej wiedzy psychologicznej, tak – jestem pedagogiem i to praktykiem, tak?! Część ludzi ma zadłużenie dzisiaj olbrzymie. Jeżeli ktoś zarabia 1.500 złotych, a ma zadłużenie 10 tysięcy, to on dalej nie będzie płacił czynszu, bo on wie, że nie jest w stanie wyjść z tego zadłużenia.

A gdyby stworzyć obniżenie czynszu, któremu towarzyszyłaby częściowa abolicja długów – warunkowa – jeżeli od tego momentu płacisz nowy czynsz, to 50% – przykładowo, to trzeba by obliczyć – 50% długu na przykład darujemy ci pod warunkiem, że drugie 50 spłacisz w najbliższych pięciu latach. Gdyby taki człowiek zobaczył, że ma nadzieję na światelko w tunelu, to podejrzewam, że te wpływy z czynszów by wzrosły, a nie zmały. Byśmy odzyskali część tego zadłużenia, które w wielu wypadkach jest nie do odzyskania. I przypomnę też, że składałem wniosek, który zakończył się remisem, żeby ludzie mogli dokonywać niezbędnych remontów, odliczając sobie koszty od czynszu. Wtedy o ile mniej pracy miałyby ADM-y i o ile byłaby krótsza kolejka oczekiwania. Rzeczy typu wymiana okna tak, które się rozwała, rzeczy podstawowe, nie mówię o tworzeniu sobie luksusów, ale rzeczy podstawowe w uzgodnieniu z ADM-em – robię na swój koszt, swoimi siłami, tylko zakupuję materiał i mogę to sobie odliczyć z czynszu. Też by to rozwiązało i zachęciło do tych remontów i rozwiązało kolejki. Także ja składałem inne warianty, które mogłyby tą sprawę finansową jakby, no poprawić. I tutaj naprawdę ja podejrzewam, że przy – mówię – abolicji, obniżeniu czynszów podejrzewam, że te wpływy by wzrosły, bo więcej osób by płaciło, a ci, co zalegają, by mieli motywację, żeby spróbować tą część zaległości rozłożoną – mówię przykładowo

na pięć lat, bo to są bardzo duże zaległości w niektórych wypadkach – spłacić. I dlatego bardzo naprawdę apeluję, aby nad tym elementem się założyć.

Poza tym też pamiętajmy, że tak, jak ludzie z Piotrowskiego, którzy do mnie uderzają, no ja płacę 10,80, a w domu obok, gdzie jest wspólnota płacą 4 złote za metr. Widzą taką nierówność, odczuwają taką niesprawiedliwość. Bo tam jest wspólnota, sobie wyznaczają tą opłatę, no nie czynszu, tylko na poczet utrzymania i wychodzi dużo, dużo niżej. I to jest też takie odczucie niesprawiedliwości u tych wszystkich, którzy mają sąsiadów czy w swojej kamienicy, czy w innej, którzy mieszkają we wspólnocie i dlaczego ja mam ponosić wyższe koszty, on niższe remontu na przykład tej samej klatki schodowej? Dlatego bardzo bym prosił, żeby się nad tym zastanowić.

I kolejna sprawa. No nasz rynek jest martwy, tak?! Nie przyciąga. Niedawno znajomi wrócili z Rzeszowa latem, tam jest pełen. Tam jest trasa podziemna. U nas trasa podziemna nie. Potem była obietnica, że wieża ratuszowa będzie odkopana i przykryta szkłem. Według najnowszej informacji, którą otrzymałem tutaj z Urzędu, będzie obrys, czyli, nie wiem, kredą obrysowanie, czy cegiełkami? Nie będzie można zobaczyć jakby tego, co było pod spodem. Naprawdę, żeby przyciągać na nasz Stary Rynek, tu jest potrzebny, zwłaszcza, że te podziemia są. Przecież nie trzeba tego zrobić w jednym budżecie, w jednym roku. Pierw projekt, potem kolejne działania, ale to wszystko jest możliwe. W Rzeszowie nie mieli trasy podziemnej, a stworzyli ją z piwnic, z kamieni okalających, tak?! Sztucznie ją stworzyli, a my mamy to, co wystarczy zagospodarować.

I to na pewno się zwróci. I to na pewno się zwróci, bo w każdym mieście, gdzie istnieją trasy podziemne, przynoszą one olbrzymie dochody. I to na pewno się zwróci. Powtarzam, to nie muszą być inwestycje na jeden rok, na przykład na cztery lata, ale to byłoby coś naprawdę, co by ożywiło nasze Miasto, co by przyciągało do naszego Miasta, na czym mi bardzo zależy. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Andrzej Młyński.”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Rzeczywiście, wiele tutaj było już powiedziane na temat tego budżetu i chęci, czy propozycji, które miałyby się znaleźć, a nie znalazły się. W pierwszej chwili chciałbym się odnieść co nieco tylko do Pani Przewodniczącej Klubu Matowskiej, która w pewnej części rzeczywiście uczyniła tutaj swoją wypowiedź jako wypowiedź polityczną i jakby wszystkiemu winne były rządy obecnej koalicji rządzącej, czyli PiS – u.

Chciałem się odnieść do takiego punktu w budżecie – drogi osiedlowe. Dużo o tym mówił Pan Radny Dzakanowski i miał rację. Niemniej również Pan Przewodniczący Klubu, mojego Klubu Pan Jamroży, że wydatki na drogi osiedlowe w bardzo znikomym procencie, nawet poniżej procentu. Moim zdaniem i nie tylko moim, ale również i mieszkańców, i przedstawicieli Rady

Osiedla, w której jeszcze mam przyjemność być przewodniczącym, że kryteria związane z budową, czy remontem dróg gruntowych, no nie są sprawiedliwe.

Jedno z kryteriów, to kryterium, które mówi o istnieniu, czy od kiedy jest ulica, już jest jako ulicą miejską. Między innymi takie ulice są w Fordonie, a wiek ich liczony jest od chwili, kiedy został Fordon włączony do Bydgoszczy. I to już na samym starcie niejako dyskwalifikuje o kolejności remontowania, czy utwardzania dróg gruntowych.

Również było tu wskazane przez mojego Przewodniczącego Klubu, wskazane to, jak ten budżet na rok 2018 jest bardzo intensywny w inwestycje. Jak to się ma do tego, że przez wiele lat wykonanie budżetu w poprzednich latach było na poziomie 60, 40% i przekładane na następne lata i teraz w roku wyborczym nagle tyle inwestycji, tak poważnych, może być zrealizowane? Moje pytanie brzmi tak – w jaki sposób i czym Pan Prezydent chce zachęcić firmy budujące, aby jednak zechciały, że tak powiem, zagospodarować swoje moce przerobowe na tak wiele zaplanowanych inwestycji?

Następne pytanie dotyczące Starego Rynku. Jest w planach właśnie, moim zdaniem i nie tylko moim, stanie się to deptakiem, który nic nie wnosi pozytywnego do oblicza Miasta. Jak tu wspomniał mój przedmówca, Pan Radny doktor Pastuszewski, tracimy w ten sposób charakter i duszę naszego Miasta. Uhonorowanie czy pamięci tych, którzy zginęli na tym Rynku, wymaga tego, abyśmy tą pierzeję wybudowali, gromadząc z różnych funduszy, tutaj już trudno powiedzieć konkretnie z jakich, ale żeby tą pierzeję jednak odbudować, niezależnie od tego, co Pan Prezydent zawsze powtarza, że nasz pryncypał sobie tego nie życzy.

Poza tym w budżecie nie dopatrzyłem się takiej inwestycji, jak przedłużenie ulicy Lewińskiego, Inwalidów, aby była to trasa równoległa i łączyła się z drogą Armii Krajowej i w ten sposób ulżyć korkom, w ogóle żeby nie było korków na Kamiennej i w wlocie na ulicę Fordońską.

Pan Nitkiewicz w omawianiu budżetu wspomniał o bezpłatnych przejazdach dla uczniów. Cieszę się, że takie coś może zaistnieć i uczniowie będą zwolnieni. Niemniej jednak zakrawa to na pewną hipokryzję, ponieważ przed wakacjami, kiedy zgłaszałem wniosek na Komisji Rodziny, aby dzieci w czasie wakacji były pozbawione, nie musiały płacić za bilety i nawet ci, którzy przyjeżdżają, w ramach odwiedzin i kolonii, półkolonii do naszego Miasta, nie płaciły za przejazdy, Pani Matowska stwierdziła, skąd Pan Radny weźmie pieniądze? Dzisiaj nagle się znajdują. Więc to jest rzeczywiście hipokryzja, a budżet staje się budżetem rzeczywiście wyborczym. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Radna Szabelska Grażyna, proszę.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Pozwoliłam sobie zabrać jeszcze raz głos w tej dyskusji, ponieważ tak jak potwierdziłam jest to też moment, kiedy jako radni prezentujemy swoje poprawki do budżetu. Moja pierwsza wypowiedź

odnosiła się raczej do ogólniejszych kwestii związanych z budżetem.

W związku z tym pozwólcie Państwo Radni, Panie Prezydencie, że zaprezentuję poprawki, które de facto zgłosiłam do budżetu, ale też odniosę się do argumentów podanych w negatywnych opiniach, bo wszystkie poprawki, które złożyłam, jako radna, ale też jako Klub uzyskały negatywne opinie tak de facto. Przy tej okazji chciałbym się odnieść też do tego.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Zaraz będą to czytał Pani Radna, bo mamy taki punkt żeby nie powiełać. Będziemy zaraz czytać to.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „I nie będę powiełać. Jeżeli chodzi o poprawkę związaną z propozycją utworzenia na terenie Łęgnowa aquaparku. Tutaj negatywna opinia została oparta o fakt, iż ta inwestycja nie została przeze mnie doszacowana. Podałam tutaj kwotę 50 mln. Oczywiście aquapark można zrobić za 400 mln, za 200 mln za jeszcze więcej. Minimalna kwota 50 mln jest kwotą urealnioną, minimalną stąd pojawiła się właśnie tutaj. Chciałam też powiedzieć, że Rada Osiedla Łęgnowa – mam przy sobie tę opinię do dyspozycji, zaraz ją również przedstawię – pozytywnie zaopiniowała ten wniosek. Przychylając się do tego, że budowa aquaparku jest szansą nadania Osiedlu Łęgnowo stosownej rangi. Wspomnę też, że Łęgnowo tradycyjnie wiązało się z wodą. Przytoczmy tu choćby imprezy wioślarskie, pływackie i myślę, że budowa aquaparku byłaby tutaj szansą na przywrócenie historycznego charakteru tej dzielnicy w stosownym wydaniu do XXI wieku. Myślę też, że aquapark to jedna z najbardziej atrakcyjnych form rekreacji, spędzenia wolnego czasu.

Ten obiekt nadmienię posiada wiele znacznie mniejszych, niż Bydgoszcz miast i miasteczek. W związku z tym nowoczesne obiekty stają się swoistym centrum rekreacji rodzinnej i nie tylko. Dlatego nie będąc, nie powtarzając się, bo już o aquaparku mówiłam w tej pierwszej części bardzo proszę o taką, o spojrzenie na to w taki sposób przyszłościowy i tak jak wspomniałam pochylenie się nad problemem Łęgnowa, które chcemy wszyscy rewitalizować, ale nikt i w tym budżecie również nikt nie zgłosił żadnej konkretnej propozycji dla mieszkańców Łęgnowa, choć aquapark nie będzie tylko inwestycją dla mieszkańców Łęgnowa, będzie to inwestycja dla mieszkańców Bydgoszczy oraz całego regionu.

Jeśli chodzi o kolejną poprawkę związaną z obniżką czynszów dla mieszkańców, lokatorów Administracji Domów Miejskich. Tutaj też w pierwszej kolejności odniosę się do negatywnej opinii. Otóż nie zgadzam się z tym, iż ten wniosek jest formalnie niepoprawny. Bardzo zdziwiło mnie to, iż w odpowiedzi sformułowana została taka opinia. Bardzo proszę o informację z jakiegoż to powodu radny nie może wnioskować o to, by budżet miasta w mniejszej, niż do tej pory ilości czerpał zyski z czynów pozyskiwanych od mieszkańców? Jest to wniosek jak najbardziej należny i związany z budżetem

i radni mogą wnioskować o to, by z określonych przestrzeni te dochody dla budżetu były niższe i ten wniosek owszem w pełni świadomości go składam.

Zresztą na szkoleniu, na którym byli radni, Pan Skarbnik dokładnie radził i wypowiadał się w jaki sposób można skonstruować ten wniosek i ten wniosek tak został też tutaj opisany. Deficyt, który powodowany jest ewentualną zgodą radnych na to, aby obniżyć czynsz do 8 zł. został skalkulowany przez urząd, bo w stosownym wniosku znacznie wcześniej poprosiłam o taką kalkulację. W związku z tym podana kwota, która byłaby konsekwencją obniżenia czynszu, stawki bazowej do 8 zł. jest podana. Zgodnie z ustawą podałam źródło sfinansowania tego deficytu, który pojawiałby się wskutek rzeczywiście dużej obniżki czynszu. Te formalne wymogi zostały spełnione w tym wniosku. W związku z tym bardzo proszę nie wprowadzać moim zdaniem w błąd mieszkańców, że wniosek nie spełnia wymogów formalnych. W każdym razie, ten zarzut jest według mnie niezrozumiały. Chciałabym też podkreślić, iż przy całej świadomości konsekwencji tego wniosku o obniżenie stawki bazowej rozumiem, że radni, Rada Miasta stanowi to gremium ustawodawcze. Natomiast Pan Prezydent jest władzą wykonawczą i w stosownym rozporządzeniu, czy zarządzeniu informację o tym, że stawka ma wynosić 8, tak jak wnioskuję lub tak jak Prezydent zdecyduje może oczywiście do Niego ta decyzja tutaj należy. Natomiast obarczanie tego wniosku błędem formalnym wydaje mi się takim wybiegiem i pewną manipulacją.

Jeżeli chodzi o kolejne wnioski, które złożyłam do budżetu. Chciałabym się odnieść do kwestii ogrzewalni, która też przeze mnie złożona i która została negatywnie zaopiniowana z tego powodu, iż została niedoszacowana.

Otóż być może 300 tys. zł. jest kwotą, która w Bydgoszczy nie wystarczy na utworzenie ogrzewalni dla bezdomnych. Natomiast na pewno w innych miastach w Polsce za taką kwotę ogrzewalnię można utworzyć. W związku z tym również pozostaje to do rozważenia i do określonych oszacowania swoich sił i zamiarów, w jaki sposób chcemy wyjść naprzeciw problemowi bezdomności i spowodować, że likwidujemy zagrożenie zamarzania osób bezdomnych z powodu niemożności skorzystania z takiego miejsca. Ta kwota jest urealnioną kwotą. Była konsultowana z osobami, które prowadzą ogrzewalnię dla bezdomnych w Zielonej Górze i podana kwota jest kwotą urealnioną. Oczywiście może to być kwota większa lub mniejsza. Jeśli chodzi o kwestię tej ogrzewalni jest jeszcze tu zwracam się do Pana Prezydenta taka kwestia, iż de facto Bydgoszcz potrzebuje ogrzewalni, ale potrzebuje tej ogrzewalni najbardziej na dwa lata. Dlatego, że mam tutaj informację, rozmawiałam z Ks. Sławomirem Barem, który jest zaangażowany w projekt, który będzie realizowany przy Bazylice, a mianowicie powstanie Dom Misjonarski w tamtej lokalizacji i tam za dwa lata powstanie ogrzewalnia. W związku z tym rzeczywiście Bydgoszczy w ciągu dwóch lat potrzebuje jakąś formę pomieszczenia. Oczywiście z ustawowo spełnionymi warunkami, która umożliwiłaby funkcjonowanie tego miejsca, jako ogrzewalnia. Więc też nie

przesadzałabym z tymi kosztami i z zawyżaniem tego, co nazywamy tutaj ogrzewalnią.

De facto po to, żeby bezdomny nie zamarznął potrzebujemy kilku stołów, kilkunastu krzeseł i około 25 miejsc, w których pomieszczą się bezdomni, którzy zechcieliby ogrzać się w mrozy.

Kolejna poprawka.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Zaraz, Szanowni Państwo będziemy głosowali i omawiali poprawki przez Państwa zgłoszone. Nie powielajmy danych z wystąpienia obywatelskiego.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jeżeli w budżecie miasta są pieniądze na ogrzewalnię to bardzo mnie to cieszy. Natomiast nie widziałam tego.

Kolejna rzecz dotyczy kwestii remontu części tarasu przy ul. Łukasiewicza. Otóż to jest kwestia bardzo ważna, dlatego że związana jest z inicjatywą mieszkańców i zawsze należy z wielką troską podchodzić do takich inicjatyw. Z uwagi na niedoszacowanie inwestycji, a to niedoszacowanie inwestycji nie nastąpiło z winy mieszkańców polegającej na remoncie tarasu przy ul. Łukasiewicza 7. Przyznana kwota w budżecie obywatelskim uniemożliwia zaplanowany remont tarasu wraz ze schodami. Zasadne jest więc według radnych, według również mieszkańców partycypowanie miasta ze środków budżetowych w tej inwestycji. Być może rzeczywiście wcześniej nie było zwyczaju dofinansowania tych inwestycji związanych z budżetem obywatelskim.

Natomiast tutaj się pojawia bardzo specyficzna sytuacja, ponieważ ten wniosek wygrał w ogłoszonym plebiscycie natomiast nie ma na to pieniędzy żeby zrealizować. Stąd prośba jest by część tej inwestycji została zrealizowana z budżetu miasta, a część rzeczywiście z przyznanego budżetu obywatelskiego. To jest wniosek dotyczący remontu tarasu na ul. Łukasiewicza 7. Nadmieniam, że mieszkańcy tutaj te okolice wykonali rzeczywiście szereg rzeczy z własnej inicjatywy. Wkładając też i prace i pieniądze. Myślę, że warto jest docenić tą inicjatywę i pochylić się nad kolejną kwestią, z którą tutaj wyszli jako mieszkańcy Bydgoszczy, mieszkańcy Kapuścisk.

Kolejna rzecz dotyczy poprawki... Ale ja omawiam zgłoszone poprawki do budżetu. Czy ja mogę dokończyć? Szanowni Państwo. Szanowny Panie Prezydencie. Szanowni Mieszkańcy. Szanowni Radni. W zeszłym roku, w analogicznej sytuacji Pan Przewodniczący czytał tylko numer i nie czytał treści poprawki, dobrze wiemy takie są doświadczenia z tego w jaki sposób Państwo procedujecie. W związku z tym bardzo proszę o wysłuchanie tego, jakie są propozycje radnej do budżetu miasta na 2018 r.

Kolejną propozycją jest taka kwestia, która nie jest związana w ogóle z budżetem i nie jest obciążeniem dla miasta. Jest tylko pewnego rodzaju przesunięcie. Otóż proponuję by kwoty związane z promocją miasta przez bilbordy do tej pory zamawiane w TVN24 i TVN Meteo Active przesunąć na

promocję przez bilbordy, zmienić tutaj wykonawcę TVP Info. Tutaj uzasadnieniem może być wyczerpanie się swoistej formuły reklamowania tylko i wyłącznie w określonych mediach. Myślę, że...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę Państwa, pełen szacunek dla Pani Radnej. Pani Radna mówi.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Wydatkowanie kwot ujętych w dotychczasowym działaniu, w poprzednich latach nie przynosi spodziewanych rezultatów, a kanały medialne w nim wykorzystywane spełniły już swoją rolę przekazania stosownych informacji między innymi dla swoich odbiorców w Bydgoszczy. Z tego względu dla bardziej skutecznego spożytkowania funduszy do tego działu i efektywnej promocji miasta pożądana jest i konieczna nawet zmiana beneficjenta tego typu działań.

Kolejna poprawka do budżetu odnosi się, jest związana akurat z pewnego rodzaju zwiększeniem przychodów budżetu miasta, jest związana ona ze sprawą poruszaną dziś w wystąpieniu obywatelskim. Była tutaj mowa o swoistym konflikcie mieszkańców ADM z Zarządem Administracji Domów Miejskich i w związku z tym wnioskuję o wstrzymanie wypłacania wszelkich składników uznaniowych, pozapłacowych dla pracowników Administracji Domów Miejskich wchodzących w skład Zarządu oraz Rady Nadzorczej Spółki w odniesieniu do roku 2018. Myślę, że otwarcie się na ten dialog, i otwarcie się na mieszkańców i uporządkowanie sprawy lokatorów Administracji Domów Miejskich spowoduje, że współpraca będzie się układać lepiej. W związku z tym nie będzie powodów do zgłaszania takich wniosków.

Kolejny wniosek odnosi się do zakupu skoczni do skoku w dal dla Szkoły Podstawowej Nr 28. Jest to wniosek, który zgłaszam po raz kolejny. W ubiegłym roku również był złożony, analogiczny wniosek. Bardzo proszę by w opinii, która jest opinią negatywną do tego wniosku nie podawać kwestii, że ten wniosek nie wygrał w budżecie obywatelskim. Kwestia szkoły i troska o dobro szkoły owszem może być porównywana do plebiscytu w budżecie obywatelskim niemniej my jako radni sami musimy wiedzieć, co jest potrzebne szkole, a co nie. i ten wniosek...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna przy całym szacunku, nawet już będę posługiwał się Regulaminem, w stosunku do jednego tematu mamy 10 minut na wypowiedź. Proszę to uszanować. Wszyscy te wnioski znamy, wszyscy zapoznaliśmy się z nimi, budżet myślę, że każdy studiował i będziemy głosować. Bo zniecierpliwienie widzę po różnych stronach. A zatem jeżeli ma Pani coś do powiedzenia proszę zakończyć i dać się wypowiedzieć oczekującym.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący. Być może złożyłam największą liczbę poprawek do budżetu i z tego wynika moja prośba o wysłuchanie mnie. To, że usilnie domagam się, żeby radni na sesji budżetowej mogli wysłuchać też argumentów radnego w sposób bezpośredni jest związana z bardzo przykrym doświadczeniem z ubiegłego roku, kiedy wręcz poprawki,

które osobiście złożyłam nawet nie były odczytane tylko Pan Przewodniczący czytał numer i następowało głosowanie. Tak było w zeszłym roku, dlatego...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Taki był consensus wówczas, ponieważ wszyscy Radni mają możliwość zarówno w formie elektronicznej, jak i drukowanej zapoznać się z wnioskami od pojedynczych radnych, Klubów. Proszę mi znowu czegoś nie zarzucać, więc przecież nie będę literalnie odczytywał treści czegoś, co macie Państwo na swoich laptopach, które przecież każdy z nas otrzymał.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dobrze. Dziękuję za tą uwagę. Niemniej...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę nie zarzucać mi, że załamałem procedurę, bo tak nie było.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Tak był w zeszłym roku.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Nieprawda. Wszyscy się zgodzili na taki tryb procedowania rok temu.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Ja się nie zgodziłam.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze. Proszę Państwa.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę bardzo, proszę mówić ile sobie Pani życzy.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Już kończę to zdanie. To jest jedna z ważniejszych kwestii dla radnych, ustalenie tego budżetu i myślę, że żałowanie czasu radnym na argumentowanie za własnymi wnioskami jest rzeczą rzeczywiście niedemokratyczną i chyba niesamorządową. W znacznie mniej ważnych sprawach, jak budżet niektórzy radni wypowiadają się znacznie dłużej. Chciałabym w tej wypowiedzi, chciałabym tutaj o odpowiedź bo nie mam jasności, czy wniosek dotyczący obniżenia czynszu do 8 zł., co jest rzeczywiście związane ze zmniejszeniem przychodów będzie głosowany? Bo został uznany za niepoprawny formalnie. I do tego chciałam się odnieść i usłyszeć odpowiedź, czy on będzie głosowany? I dlaczego został uznany za niepoprawny formalnie? Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Radny Frelichowski Krystian ad vocem wypowiedzi Pani Radnej Szabelskiej?!”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „to znaczy ja mam prośbę do Pana Przewodniczącego i Panów Przewodniczących, żeby potrafili zdyscyplinować Pana Radnego Mateusza Zwolaka. Ja pamiętam, że siedząc w tym samym miejscu, co Pani Grażyna zakłócał moje wystąpienie, nadawał na ucho, zachowywał się strasznie niegrzecznie. To samo było przed chwilą. Nie ma Komisji Etyki, o której powołanie, żeśmy wnioskowali, nie ma sposób

ukarania, zdyscyplinowania radnego to chociaż proszę o i werbalne dyscyplinowanie.

Bo to jest naprawdę wysoce, ja powinienem użyć ostrzejszych słów, ale wysoce nieeleganckie zachowanie. I chciałbym zwrócić uwagę, to że wystąpienie Pani Grażyny jest długie wynika z tego, że w zeszłym roku, tak jak Pani Grażyna mówiła, też poruszałem sprawy poprawek, bo domyślałem się, że w momencie kiedy poprawki będą głosowane nie będziemy możliwości ani nimi dyskutowania. Stąd musimy siłą rzeczy ten czas wykorzystać. Gdyby było jasno powiedziane, że nad każdą poprawką będziemy dyskutować to nie byłoby tego problemu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Jest pewna procedura i w tym momencie, kiedy za chwilę będę Państwu przedstawiał opinie Prezydenta w związku z wniesionymi propozycjami poszczególnych osób, czy Klubów, to tutaj już dyskusji nie przewidujemy. A przypominam, że rok temu, taka była wola Rady, czytam tę zasadniczą część wniosku i stanowisko i głosujemy „za” stanowiskiem Prezydenta bądź „przeciw”. To wszystko. To się nie zmieniło od nastu lat, jak tutaj jestem radnym. Tak zawsze było. Pan Radny Bogdan Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, chciałem tylko przytoczyć Regulamin: *Wystąpienie radnego z interpelacją podczas trwania sesji Rady Miasta nie może trwać dłużej, niż 10 minut.* To nie jest interpelacja Pani Radnej G. Szabelskiej, więc nie powinniśmy ograniczać Jej tych minut. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Tylko proszę się nie domagać później ode mnie, żebym próbował prowadzić obrady w logiczny sposób, bo logika kończy się w pewnym momencie. Ja rozumiem, że możemy się denerwować nad pewnymi politycznymi aspektami, jakimiś innymi, ale przynajmniej w tej części przeprowadźmy to w miarę sprawnie. Skoro Pan się domaga, żebym ja Pana szanował, to proszę szanować również i mnie. Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. A ja chciałem podziękować Radnym Prawa i Sprawiedliwości za te poprawki, za Państwa głosy, a szczególnie Radnej G. Szabelskiej, ostatnio mojej ulubionej Radnej z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Przyznam się prywatnie, że prywatnie lubię sobie robić tzw. żarty, często jestem uznawany za wesołka, ze znajomymi się przebieram w różne rzeczy i różne rzeczy wyprawiamy, ale sesyjnie i jako radny nie odważyłem się robić takich jaj, jak Państwo robią. Jak czytam aquapark za 50 mln, no to po prostu śmiać mi się chce. Zamek za 30 mln, a burzymy. Zamek, który byśmy chcieli postawić w miejsce kościoła,

hotelu, seminarium duchownego, to po prostu kulam się ze śmiechu. Muzeum Marca – cudownie. Reklamy w TVP, której nikt nie ogląda. Poobniżamy pensje w ADM – ie nie patrzymy, że rząd dał sobie 200 mln premii za ten rok. Po prostu nie jestem w stanie się powstrzymać od śmiechu. Ja Państwu proponuję, bo to będzie łatwiej.

Jeżeli budujemy ten aquapark i zamek, a zamek z tego, co wiemy z historycznych materiałów to miał fosę, to zrobmy aquapark i „dziką rzekę” wokół tego zamku to wtedy nie będzie żadnego problemu i możemy połączyć dwa źródła finansowania. To wtedy nam się robi nie 50 – aquapark i zamek – 30, tylko mamy 80 mln – to już jest bardziej realne. Będziemy się wszyscy śmiali. Bo chyba, że chcecie Państwo taniej budować to pamiętam, że Radny J. Mendry w swojej działalności gospodarczej miał taki dmuchany zamek dla dzieci, to spokojnie można by tutaj poprosić o nie wiem, czy by Radny się zgodził, żeby za jakąś mniejszą kwotę udostępnić? Ale to na pewno nie będzie poważne. Ja bardzo dziękuję za ten poziom żartów. Wiem, że to jest kosztem czasu wszystkich, ale naprawdę dobrze się pośmiać. Ja dzięki temu miałem pole do fantazji, że mogliśmy sobie budować „bydgoską Gwiazdę Śmierci” albo budować sobie Bydgoszcz od morza do morza. Można sobie robić jaja, tylko miejmy granice. Jeżeli ten czas jest nieograniczony to ja chciałem dorównać chociaż do czasu Pani G. Szabelskiej i już nie mam więcej nic do powiedzenia to przeczytam fragmenty Pana Wołodyjowskiego jeżeli mogę?! Jeżeli nie to przeniosą na przyszły rok.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Szanowni Państwo, widzicie... a zatem wniosek formalny o zamknięcie listy mówców i przejście później do głosowania poprawek.”

Wniosek:

- dot. zamknięcia listy mówców i przejście do głosowania wniosków złożonych do budżetu miasta na 2018 r.

Wynik głosowania:

W.15 16 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę Pan Radny Jarosław Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Ja bym chciał tylko odnieść się ad vocem do wypowiedzi Kolegi Radnego J. Mikołajczaka. Najprawdopodobniej Kolega nie słuchał mojego głosu w dyskusji, bo ja powołałem się na opracowanie pracowni Archigeum i kwestie przygotowane projektu. Nie jest prawdą, że należałoby wyburzyć kościół, nie jest prawdą, że należałoby wyburzyć hotel. Oczywiście

była mowa o kwestii przedszkola, które być może dla Radnego J. Mikołajczak jest jakąś perłą architektoniczną, może chce tam sprowadzać turystów, ale ja tutaj mam duże w tym zakresie wątpliwości.

Jeżeli chodzi o kwotę to i Pan Skarbnik, i Pan Prezydent zapewne potwierdziliby, że bez przygotowania koncepcji architektonicznej, bez przygotowania programu funkcjonalno – użytkowego nie można wskazać dokładnej kwoty jaką zamierza się przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia, a nawet na szacunkowej wartości. I w pierwszej kolejności musiałaby powstać taka koncepcja, a dopiero wtedy ewentualnie mówilibyśmy o dokładniejszych kwotach. W pierwszej kolejności musielibyśmy ustalić w jakim zakresie ten zamek zostałby odbudowany? Bo mogłaby by być... pojawiły się takie głosy forma, że tak powiem okrojona. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Janusz Czwojda, proszę.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Tak z reguły w takich dyskusjach budżetowych to właściwie zabieranie głosu może jest troszeczkę działaniem pozbawionym sensu. Przynajmniej z naszej strony. Ze względu na to, że przekonanych w żadną stronę się nie przekona. Tym niemniej pewne rzeczy trzeba byłoby tutaj spróbować może wyjaśnić, może do niektórych się w trakcie odnieść. Chociaż nie chciałem. Otóż padła kwota 500 mln wartości niewykonanych inwestycji bez tego roku. Ja bardzo przepraszam, ale co gdzieś zginęło 500 mln? Przejedliśmy je?

Tak nie można sumować, bo to wprowadza w błąd. To jest po prostu kolejne przesunięcie. Jeżeli przesunięto 60 mln na następny rok, to w następnym one zostały skonsumowane. W związku z tym tego sumować nigdy nie można. To może być w tej chwili 50 – 60 mln, ale z przyczyn, o których rozmawiamy bardzo często, tak mi się przynajmniej wydaje, chyba że staram się nie przesypiać sesji.

Po drugie. Zadłużenie nasze jest bym powiedział jednak nieco mniejsze i mieścimy się – że tak powiem – w środku tych dużych miast. Bo to jest około 2950, a nie ponad 3600 na osobę. Natomiast trzeba też przyjąć dwie rzeczy, że zadłużenie jest potrzebne dla rozwoju i wyważenie tego zadłużenia jest bardzo istotne, żebyśmy pamiętali tutaj nie tylko wielkość zadłużenia, ale możliwość spłacania. Ja przy dochodzie 1000 zł., dla mnie zadłużenie 1 000 zł, będzie ogromnym zadłużeniem, dla kogoś kto zarabia 20 tys. jest śmiesznym zadłużeniem, więc to nie w ten sposób należy mówić.

Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego B. Dzakanowskiego, że nie było woli budowania. Otóż nie było na to po prostu pieniędzy. O czym Kolega Radny zapomniał.

Do części rzeczy chyba już się nie będę odnosił, bo to z dużą swadą i dowcipnie skomentował mój poprzednik Kolega, Radny J. Mikołajczak. Natomiast ja muszę powiedzieć tak, że budowa pomników – bo o tym chyba nie wspomniał – wydaje mi się jednak mniej interesująca, niż krytykowana budowa biegunarium.

Bowiem ta atrakcja przyciągnie szczególnie młodych ludzi, dzieci i to nie tylko z Bydgoszczy. Natomiast myślę, że w kraju jeśli chodzi o pomniki to mamy tych pomników sporo.

Przytoczę też słowa powtarzane kilkakrotnie przez Prymasa Seniora, Arcybiskupa Muszyńskiego, który mówił o swojej rozmowie z Janem Pawłem II: Nie budujcie mi tych pomników, takich rzeźb stojących. Zbudujcie taki pomnik, jak zresztą w Bydgoszczy powstał Pomnik – Szkoła, która coś przyniesie, więc być może takie rzeczy są istotniejsze, niż postumenty, które powinny być.

Mówimy też o takich rzeczach, jak Aquapark. Kto będzie dopłacał do funkcjonowania? Poza tym, w Łęgnowie proszę pamiętać był swego czasu dość krótko najmodniejszy basen w Bydgoszczy. Dzisiaj mało kto pamięta, a jak z góry się jeszcze patrzy na zdjęcia satelitarne to widać tą nieckę, która tam kiedyś była i to był przez kilka lat najmodniejszy. I nie podniosło to specjalnie rangi, ani walorów tego Osiedla.

Jeśli chodzi o Camerimage. Chcę powiedzieć tak, że marka odchodzącego Camerimage, czyli imprezy, instytucji jest jakby antypromocją miasta. W związku z tym utrzymywać i dopłacać do instytucji, która już ma założone docelowe odejście. Mówimy tutaj o 3 – 4 lata jest moim zdaniem błędem.

Mamy tutaj przykłady niewybudowanych rzeczy, Pierzeję, która ewentualnie miałyby w jakiś sposób być wypełniona. To wszystko podnosi koszty.

Obniżka cen biletów o 4 mln, mają być, wsparcie uczelni, na kulturę pieniędzy ma brakować. Ja powiem tak, że Państwo tutaj – już sumując – mówicie, że to jest taki wyborczy budżet Prezydenta. Ja powiem tak, że to jest wyborczy koncert życzeń opozycji. Bo powiem tak możecie sobie Państwo w przeciwieństwie, będąc w opozycji na to pozwolić, bo jak powiedział słusznie tutaj na samym początku Pan Przewodniczący M. Jamroży, oni wiedzą, że my już odpowiednio to przegłosujemy, więc Wy możecie mnóstwo rzeczy opowiadać, a my musimy ponosić za to odpowiedzialność. Bo te nasze rozwiązania mając większość przejdą, a Państwo możecie tutaj obiecywać w roku wyborczym mnóstwo rzeczy, które chcieliście wprowadzić do budżetu miasta Bydgoszczy. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Paweł Bokiej, proszę.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Radny tylko, że ta manipulacja liczbami dotyczy jednak obu stron. O ile się jeszcze zgodzę z Pana wypowiedzią, że faktycznie może tak zabrzmieć, że 500 mln gdzieś tam przepadło, a nie przepadło. Ale o tyle odpowiedzi Pana Prezydenta na nasze poprawki typu, najbardziej absurdalną była dla mnie poprawka odnośnie bodajże skoczni przy szkole na Kapuściska, a skutki z prawej strony wymienione przez Prezydenta: upadek sportu żużlowego, brak Sylwestra, brak „Rzeki Muzyki” itd. *Kopiuj – wklej* do każdej poprawki. Tak jakby to miało znaczyć, że te 18 tys., które przeznaczymy na skocznię na Kapuściskach

spowoduje, że nie będziemy mieli zużła, chociaż już i tak go praktycznie w Bydgoszczy nie mamy.

Natomiast, co do moich poprawek. Faktycznie nie będę przytaczał treści, każdy mógł się zapoznać. Natomiast też apelowałbym o to, bo faktycznie te sesje przeradzają się w kabaret, ten Regulamin sesji jest dość ułomny, tylko miejmy tego świadomość wszyscy. I o ile rozumiem głosy w naszą stronę, że niekiedy wypowiedzi są zbyt chaotyczne i nie na temat, ale tak samo trzeba ucinać głosy tego typu, co prezentuje Pan Radny J. Mikołajczak, które też absolutnie nic nie wnoszą, a wyśmiewanie nawzajem swoich tutaj pomysłów kompletnie nie służy miastu. W tym całym zamieszaniu kilka z nich jednak mogłoby być wziętych pod rozwagę. Ja traktuję nasze poprawki, szczególnie te duże sprawy, jako przyczynek do dyskusji. Zauważmy, że pojedynczy radny nie jest w stanie bez całego zaplecza urzędowego wyliczyć wszystkich kosztów, spełnić wszystkich formalności itd., to czego oczekuje, czy Pan Skarbnik, czy Pan Prezydent. I to rozumiem. Rozumiem, że te poprawki mają błędy formalne, rozumiem, że przypadną zapewne w głosowaniu. Natomiast niekiedy warto z tych pomysłów skorzystać i je dopracować. Takim jednym z tych pomysłów jest chociażby moim zdaniem zgłoszona przeze mnie poprawka odnośnie metropolitalnej kolei dojazdowej. Pan Prezydent powołuje się na opracowania, które już w tym zakresie istnieją. Ja tam wyraźnie napisałem, że mi chodzi o nowe studium. Wiem, że istnieją takie studia.

Natomiast to najświeższe, na które powołuje się Pan Prezydent było robione też w ramach ZIT – u, tam liderem tego projektu był Toruń. Mi chodzi o Bydgoski Obszar Funkcjonalny, nie o całe województwo tylko o Bydgoski Obszar Funkcjonalny. Zresztą teren ten metropolii przez nas wyznaczanej wykracza nieco poza terytorium ZIT – u, dlatego warto byłoby się zastanowić, czy takie studium nie miałoby racji bytu, bo ta poprawa komunikacji jest chyba kluczowa jeśli chodzi o budowę metropolii - to raz. Dwa, że zresztą w samej Strategii Rozwoju Bydgoszczy do 2030 r. jest bodajże zadanie mówiące o rewitalizacji ruchu kolejowego do Szubina i Kcyni. Bez takiego studium też sobie odbieramy argumenty, aby o takie coś zabiegać.

To samo ta poprawka dotycząca transportu miejskiego. Też wydaje mi się, że po prostu przy modernizacji tego taboru, przy nowych połączeniach itd. powinna być dyskusja nad taryfami – porządna dyskusja – ponieważ w mojej opinii jednak to co zostało zaproponowane teraz ten pomysł z dziećmi szkolnymi ładnie wygląda na papierze, dobrze się sprzedaje, tak naprawdę, dobrze, że w ogóle jest, zawsze lepiej taki krok niż żaden, natomiast mimo wszystko to lepiej brzmi, niż pewnie będzie w praktyce funkcjonować, bo te dzieci najmniejsze jednak najczęściej chodzą do szkół w okolicach domu, nie korzystają same z tego transportu, są podwożone gdzieś tam przez rodziców. Także mówię, to jest ładne hasło natomiast nie ma nic wspólnego z jaką poważną reformą komunikacji miejskiej. Dziękuję, tyle ode mnie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie i Panowie Radni ja podobnie, jak Pan Radny Stefan Pastuszewski miałem wystąpienia dwa przygotowane. Przedstawię to bardziej lekkiej, po co mam się denerwować, skoro i tak wiadomo, jak kto będzie nad tym budżetem głosował. Ale na początek dwie uwagi formalne. Po pierwsze kwestia dotycząca terminu. Nawet jakbyśmy na tej sesji dyskutowali sobie do 31 stycznia, to niczemu nie uchybimy i w związku z tym to głosowanie takie, które było dość nerwowe, że musimy coś zrobić do końca grudnia, absolutnie nie znajduje żadnego oparcia o istniejące przepisy prawne.

Druga rzecz. W tej prezentacji Pan Skarbnika nie znalazły się autopoprawki Pana Prezydenta. I w związku z tym część z tych slajdów jest slajdami nieaktualnymi, bo są inne kwoty. Jaka? Np. rozbudowa RTW tam jest kwota 15 mln, a Pan Prezydent dokłada jeszcze 10, czyli razem jest 25. Rozumiem. Natomiast nie ma pełnej kwoty, bo jest podwyższone o 10 mln. Dobrze. To szybko zapamiętałem, dobrze? Bardzo dziękuję.

Kwestia dotycząca budżetu. Zawsze to jest pewna nerwowa sytuacja w każdym samorządzie i każdy samorząd w zależności od podziału na koalicję i opozycję. Ci z koalicji zawsze będą mówili, że mamy budżet najlepszy, że lepszego wymyśleć nie można i że w ogóle dopiero jak będzie ten budżet to będą same dobre rzeczy.

Otóż u nas w Bydgoszczy byłyby same dobre rzeczy, gdyby ten budżet był od roku 2014, czy 2013 realizowany. I zgadzam się tu z niektórymi radnymi, którzy mówili, dlaczego nie jest? Dlaczego są przesunięcia z roku na rok? I te przesunięcia powodują to, że na podstawowe pytanie, czy dystans pomiędzy Bydgoszczą, a innymi miastami się zwiększa, czy się zmniejsza? To jest pytanie, które nadal pozostaje aktualne i my mamy jednak chyba, co nadrabiać.

Jako że ten budżet na ten rok wskazuje na dwa elementy. Po pierwsze, że Prezydent ma bardzo przyjaznych radnych, bardzo przyjaznych. I w związku z tym w danym roku budżetowym są wykreślane inwestycje, bądź nie są rozpoczynane te inwestycje bo wiadomo, że będą one w roku następnym i ci radni drugi raz te inwestycje zagłosują. I druga wskazówka z tego budżetu wypływa taka, że otóż nie są to środki, które są środkami przenoszonymi, bo część z nich jest przenoszona, ale tam gdzie nie ma rozpoczęcia zadania w danym roku to są to nowe inwestycje, a związku z tym to wskazuje na to, że proces inwestycyjny w niektórych inwestycjach jest niestety dość słabo przygotowany.

Kilka wniosków takich bardzo konkretnych. Po pierwsze. Jeżeli mamy dobrze zakończyć nasze bytowanie tutaj, jako radni, to zachęcam Pana Prezydenta oprócz kwestii dotyczącej zrealizowania nowej wizji w zakresie rozwoju miasta, abyśmy tę wizję oparli o dokumenty po pierwsze rządowe, po drugie

samorządowe, w których jest nazwa Bydgoszcz, w których w Bydgoszczy cokolwiek w tych dokumentach coś obiecano.

Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością to takiego wykazu inwestycyjnego na terenie ratusza nie ma.

Po drugie. Ja bym chciał, aby nie było to też tajemnicą i aby ukazał się wykaz podmiotów zewnętrznych, które razem z miastem realizując inwestycje. My mamy tutaj zapisane, że takie podmioty są, mniej więcej radni by sobie musieli policzyć w określonych działach i rozdziałach, jakie to są środki. Natomiast wypadałoby powiedzieć, gdzie, co i jak. I kto się z kim i na, co w roku 2018 umówił.

Kolejna kwestia. Jasne, że w budżecie to jest tak – to co powiedziałem – że każdy budżet jest najlepszy, że nie mówimy o tym, czego w budżecie nie ma. Natomiast liczyłem na to, teraz Pan Prezydent o tym powie, to czego nie ma, że nie ma wielu rzeczy, które chcielibyśmy aby były. A to są rzeczy związane np. z kwestią dotyczącą sytuacji, która panuje na byłych terenach po Zachemie. Są pewne pieniądze, które tutaj są, natomiast te środki nie rozwiązują całego problemu. Akurat to jest ta sesja, na której Bydgoszcz powinna wołać głosem bardzo mocnym, bardzo zdecydowanym o kwestii dotyczącej załatwienia tej sprawy dowolnie kto w naszym kraju rządzi.

Mówił Pan Przewodniczący M. Jamroży dość tak politycznie zwracając się do Platformy. Otóż Panie Przewodniczący, niech nas łączy Bydgoszcz, niech partią naszą wspólną będzie Bydgoszcz.

Ja bym powiedział tak, że Panie i Panowie w PiS- ie nie potrzebujecie mieć, moim zdaniem, kompleksów, że w roku bieżącym napłynęło tych środków jednak do Bydgoszczy dosyć sporo, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. To z uznaniem trzeba w tym momencie powiedzieć, a nie przerzucać się politycznie. Bo za chwilę dowiemy się, że ten otóż pewnie ten „niedobry rząd” znalazł 3 mln zł., żeby dodać nam na lodowisko. I tu ani PiS się nie przyznał do tego sukcesu, ani Prezydent się specjalnie nie przyznał, ale 3 mln nikogo nie bolą, wpływają do kieszeni, to je bardzo chętnie przyjmujemy.

Kwestia dotycząca Camerimage. To jest oczywiście poniżenie i ośmieszenie Bydgoszczy, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Natomiast moje pytanie w tej kwestii jest takie, jeżeli komunikat Rzecznika Prasowego Pana Prezydenta z 18 grudnia był taki wmontowujący radnych w całą tę sytuację, że otóż radni w styczniu mają się wypowiedzieć w kwestii dotyczącej przyszłości Camerimage. To proszę się nie dziwić, że ci radni dzisiaj się pytają, skoro w tym komunikacie zostali publicznie w to wmontowani. W komunikacie było, że w styczniu, a dzisiaj padła nawet propozycja moim zdaniem dość logiczna ze strony Pana Przewodniczącego rozmowy publicznej z Panem M. Żydowiczem ze strony radnych, to moim zdaniem jeżeli mamy być ludźmi, którzy ze sobą rozmawiają i rozmawiają o rozwiązaniach, to ona powinna być spełniona.

Bo otóż tak, premierzy się zmieniają, wicepremierzy też się zmieniają, rządy się też zmieniają, prezydenci się też zmieniają, a Bydgoszcz pozostaje i w związku

z tym my w tej kwestii dopóki jedna cegła nie zostanie w murowana w ramach, dowolnie gdzie to będzie, nowego centrum Camerimage powinniśmy w tej kwestii rozmawiać. Przy czym proszę jakby brać pod uwagę to co powiedziałem na początku, że na pewno zostaliśmy ośmieszeni, na pewno zostaliśmy poniżeni, ale dopóki nie ma w tej sprawie decyzji, a są listy intencyjne to powinniśmy z sobą rozmawiać, co do tego nie ma wątpliwości.

Wczoraj bardzo pięknie Pani Prezydent I. Waszkiewicz powiedziała, że przyjrzymy się w naszym mieście wydarzeniom kulturalnym, czy niektóre można rozwinąć, czy niektóre mają potencjał. Tutaj zaapelowała żeby wspólnie. Ja trochę współczuję w ramach tej wypowiedzi, bo otóż będziecie mieli Państwo za chwilę mnóstwo tych, którzy od małego festiwalu, średniego, wielkiego wydarzenia artystycznego uznają, że to są oni. Ale jest taka podpowiedź. To ja podpowiadam mówię to od tworzenia budżetu od listopada. W przyszłym roku będzie XXV, jubileuszowy, powtarzam - Bydgoski Festiwal Operowy. Pan Dyrektor M. Figas z nazwą „Bydgoski” w nazwie nigdy nie uciekał, a środki mamy porównywalne do tych, które były, kiedy Prezydentem był Roman Jasiakiewicz, on odchodził w roku 2002, czyli to było 15 lat temu. I można było na tym tle wykazać duży gest i powiedzieć, że my dajemy ileś tam pieniędzy, a my nawet nie dorównaliśmy do apelu, który był apelem wszystkich radnych, jednogłośnie przegłosowanym, w którym w kwietniu mówiliśmy, prosimy o 400 tys. i chcemy dać 300. W związku z tym miałbym prośbę, żeby to raz jeszcze przeanalizować.

I jedna z ostatnich spraw. Oprócz wielu tutaj pism, które wpływały tutaj do radnych, cytowane było też takie pismo Rady Osiedla Miedzyń – Prądy, które mi się bardzo podobało, a które jest zbieżne z tym, co mówiłem kiedyś, że my musimy oprócz tego, że wypinamy pierś i będziemy mieli bardzo piękne szkoły, które zostaną termomodernizowane znaleźć i zacząć myśleć, co zrobić z wnętrzem tych szkół, bo piszą tak: *Sądzimy, że wnętrza budynków nie powinny kontrastować z wyglądem zewnętrznym budynku, wręcz odstraszać dzieci.* Będą tam ślady instalacji elektrycznych, które będą układane, ślady centralnego ogrzewania i na to nie ma. Ja mówiłem o tym w aspekcie Pałacu Młodzieży, w aspekcie innych szkół, że tam będą stare toalety z 74 roku. W związku z tym raz jeszcze apeluję, żeby przejrzeć te inwestycje i aby zrobić program nasz miejski dostosowania po termomodernizacji, żeby wnętrze budynku nie odbiegło od zewnątrz budynku. Tak robi dobry gospodarz. Ja wiem, że nie wszystko można, ale tak bym to dzisiaj przedkładał.

Bardzo serdecznie dziękuję za wysłuchanie i za rozpatrzenie ewentualnie moich wniosków, które tutaj podałem. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Prezydent Rafał Bruski, proszę bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Mam takie pytanie, bo z doświadczenia wiem, że jak się ustosunkuję do wszystkiego, to potem będziemy mieli ad vocem, do ad vocem,

więc mogę przyjąć wersję skróconą, bądź wersję pełną i chciałem Państwa Radnych zapytać, na co jesteście gotowi? Bo ja jestem gotowy na każdą wersję. Dobrze.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Wystąpienie Pana Prezydenta jest zakończeniem dyskusji, która została zamknięta.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Postaram się oddzielać fakty od opinii i może jak tylko będę się opierał na faktach to będzie to łatwiejsze, a będę starał się ograniczać w opiniach.

Pani Radna M. Matowska i Pan Radny I. Nitkiewicz dostrzegli i omówili ten problem, on później też się pojawia w dyskusji, choćby w wystąpieniu Pana Radnego J. Czwojdy. Tworzenie budżetu to jest ciężkie zadanie, w którym zderzają się olbrzymie oczekiwania, chęci, pojedynczych radnych, grup radnych, mieszkańców oczywiście, którzy docierają do tych radnych, bo tak naprawdę radni dla siebie nic nie chcą, tylko reprezentują mieszkańców, którzy do nich docierają z możliwościami. I to jest oczywiste. I ten zły, który musi dokonywać tej selekcji, to jesteśmy my tutaj na tej sali. Ten, który ponosi odpowiedzialność to jestem przede wszystkim ja, bo ja odpowiadam za dyscyplinę finansów publicznych, za finanse miasta. Państwo, szczególnie ci, którzy mają swobodę formułowania swoich oczekiwań, są zupełnie zwolnieni z tej odpowiedzialności, bo możecie Państwo wszystko tu na tej sali zgłosić i obiecać.

Tylko jak przejrzymy te wszystkie wnioski i nawet z perspektywy czasu to tak naprawdę większość wniosków to jest wydawanie pieniędzy, rzadko się pojawiają wnioski - albo prawie w ogóle - gdzie jest mowa o osiągnięciu przychodów po to, żeby te środki można było wydać. A ja jestem niestety tym złym, który szuka środków finansowych zgodnie z prawem i rozsądkiem na to, aby można było je realizować, także takie ogólne sformułowanie.

Pan Radny M. Jamroży miał dzisiaj straszny dyskomfort, widziałem, występując, bo z natury, tak mi się wydaje, że jest dobrym człowiekiem, ale dzisiaj miał bardzo niewdzięczną rolę mnie tutaj mocno krytykować i kiepsko to wyszło. Poprzednicy mocniej potrafili to uczynić, także ja jestem oczywiście wdzięczny. Przy czym też chciałem nawet już powiedzieć, bo usłyszałem słowo, że mamy różne priorytety i myślałem, że będzie dyskusja o priorytetach, bo tak naprawdę do tego się sprowadza tworzenie budżetu, bo wiemy, co w mieście potrzeba. Priorytety każdy z nas musi wybierać i poddać je pod ocenę, raz na cztery lata nas oceniają mieszkańcy. Czy priorytety, które my wybieramy się z nimi zgadzają, czy nie? I tak naprawdę, ale i niestety, tylko na zapowiedzi się skończyło, bo były tylko ogólne sformułowania.

Mam zapisane: *niezgodne z logiką, budżet wyborczy, pół miliona nie wydano* – to już zostało wyjaśnione, tak jakby nagle zniknęło, wyparowało i nagle byśmy stracili. I tym jedynym priorytetem, o którym Pan wspomniał z nazwy to jest budowa biegunarium zestawiona z mieszkaniami. Oczywiście łatwiej zestawić

z mieszkaniami, niż z zamkiem i z pomnikiem, ale to Pan wybierał te porównania. Ja pozwolę sobie porównać oczekiwania i priorytety. Pan wybrał mieszkania zamiast biegunarium, ale Koledzy zamek i pomnik i tu możemy dyskutować, co jest ważniejsze, czy biegunarium, czy zamek już w tym momencie, a nie czy mieszkania? Bo mieszkania będziemy realizować. To, że w budżecie miasta w tej chwili tam nie ma zabezpieczonych środków wynika to z jednej kwestii. Bydgoskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego pracuje nad tym projektem, wymienia się korespondencją z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i z innymi instytucjami. Działka została wskazana, jeżeli będziemy na takim etapie, że będziemy gotowi rozpocząć i przystąpić do tego projektu, będziemy wiedzieli tak naprawdę, ile środków trzeba zabezpieczyć i wtedy na pewno do Państwa Radnych przyjdę także tu nie ma żadnego oporu z mojej strony jeżeli jest ktoś kto chce budować mieszkania i są na to środki to na pewno nie będę temu przeszkadzać bez względu na to, kto te środki daje, a najpewniej da Bank Gospodarstwa Krajowego, więc równie dobrze są to środki Polaków, którzy w tymże banku mają swoje środki, albo innych banków. Grunwaldzka też była wymieniona. Panie Radny, już na tej sali tłumaczyłem dlaczego tak późno? Są konkursy, które zgodnie z terminami są albo rozpatrywane, albo nie, bo tutaj termin był wielokrotnie przesuwany.

Czekaliśmy 3 miesiące na opinię Urzędu Zamówień Publicznych uprzednio. Są to rzeczy, o których już uprzednio mówiłem i szkoda Państwa czasu i nie wiem, czy to niechęć może Pan nie był w tej części sesji, ale powtarzanie cały czas tego samego to po prostu jest co najmniej nie fair.

Podobnie z tartakiem, przecież wiemy, że tak naprawdę wszystkie narzędzia - ma od - i decyzyjne, co do decyzji wydanych, pozwoleń na budowę, ma Pan wojewoda. I tak naprawdę, ja nie jestem wojewodą na ten moment, pewnie gdybym był to już by była sprawa dawno załatwiona.

Wspomniał Pan Radny, Przewodniczący M. Jamroży o Nakielskiej. Nie wiem siedzi inny radny stamtąd, że na miarę mamy budować przyszłości. To jest kwestia przesądzenia dzisiaj, czy wyburzać, czy nie wyburzać? Nie wiem, czy jest wola i chęć mieszkańców ul. Nakielskiej wyburzyć z jednej strony wszystkie budynki? Konsekwencją poszerzenia projektu, który jest przygotowany jest właśnie taki, że musielibyśmy wyburzyć cały rząd domów, wzdłuż Nakielskiej. Jednocześnie Pan Radny Sz. Róg pytał, ta koncepcja która dzisiaj jest od Bronikowskiego do granic miasta tj. do Lisiej, to co Pan mnie zapytał, czy wiem o projekcie Nasypowa – Bronikowskiego? Wiem, bo to ja poleciłem drogowcom tę analizę kolejnego odcinka, aby nie łączyć go z poprzednim. Dlaczego?

Bo mamy tam obiekt inżynierski, kolejowy i żeby nie opóźnić pewnych uzgodnień i pewnych procesów ten odcinek od Bronikowskiego do Nasypowej traktujemy oddzielnie. I jest jeszcze oczywiście odcinek do miasta,

skomplikowany jeszcze z kolejnego powodu, a więc z powodów ograniczeń konserwatorskich. Wszystko na raz nie będzie robione. Zabezpieczone są środki dzisiaj na odcinek od Bronikowskiego – w projekcie budżetu – do Lisiej. Tamte inne prace, czy analityczne, czy koncepcyjne, one trwać będą i systematycznie będziemy na pewno na nie szukać środków.

Jeżeli chodzi o zadłużenie 3,5 tys. Ja powiem Szanowni Państwo, mało kto ma świadomość, że zadłużenie naszego kraju, jako sfery publicznej, jeśli przyjmiemy za 100%, to zadłużenie samorządu to my jesteśmy w dobrej sytuacji. To jest 7% długu publicznego, 93% długu publicznego tj. dług państwa. także tak naprawdę kwoty, które Pan podał Panie Radny pewnie prawdziwe, albo bliskie prawdy, już tam nie będziemy się sprzeczać i co podzielić, ale taka jest rzeczywistość. I przykładowo tu akurat program flagowy Prawa i Sprawiedliwości. Zapytałem, około 150 mln wypłacamy rocznie, tak Panie Sekretarzu? Nie ma Pana Sekretarza. Jest. Przepraszam. 150 mln rocznie to jest też program na kredyt. Państwo jest zadłużane na 150 mln – 1% mieszkańców Bydgoszczy mieszka w kraju. Łatwo policzyć, ile tego długu wypłacanego przypada na bydgoszczan, a otrzymuje go 25 tys. osób w Bydgoszczy, tzn. że 325 tys. zrzuca się już teraz albo będzie się zrzucać na te 25 tys. Takie są mechanizmy dystrybucji środków publicznych. To są fakty i tylko dlatego o faktach mówię i nie mówię, że to jest coś złego.

Tylko mówię po to, żeby mieć tego świadomość, że zadłużenie przypadające na mieszkańca Bydgoszczy nie jest w żaden sposób ryzykiem, jest czymś dzisiaj normalnym, byleby było to mądre zadłużanie i ewentualnie, żeby się zadłużać na ważne i istotne inwestycje, a nie np. na mniej istotne. Tu też pracując nad budżetem z jednym Klubem Radnych i z drugim, oczywiście nie wszyscy byli zadowoleni, bo nie wszystkie oczekiwania można było spełnić. To jest też szukanie pewnego kompromisu, który nie zaspokaja wszystkich, ale mamy świadomość i odpowiedzialność za to, aby ten budżet, czy projekt budżetu, który jest złożony zrealizować.

O Camerimage powiem na końcu. On tu się kilka razy przewijał.

Kilkakrotnie padał taki zarzut, że ja jakoby wstrzymywałem jakiekolwiek inwestycje. Szanowni Państwo, ja żadnych inwestycji nie zatrzymuję w kontekście takim, żeby one były w tym roku. Takich sytuacji nie było. Tak jak tu zawsze zapewniałem powiedzcie konkretnie, o której myślicie to ja wam pokażę harmonogram dojścia do pozwoleń na budowę, przejścia przez etap przygotowania przetargu, rozstrzygnięcia przetargu, wyłonienia wykonawcy, zwarcia umowy, więc mówmy o konkretach, a nie powtarzamy cały czas utarte schematy, gdzie ja jestem bezbronny, przeciwko temu się bronić, bo tak naprawdę Państwo możecie tymi ogólnikami zawsze operować.

Pan Radny B. Dzakanowski. Już raz w sądzie przegrał za to, że podobno budowałem drogę Panu Ł. Niedźwieckiemu. Rozumiem, że nie chciałby Pan drugi raz przegrać, że sobie buduję drogę przed domem. Bo tak zarzut tu dzisiaj padł, że ulica moja, przy której mieszkam będzie budowana, więc nie będzie

w tym budżecie budowana. Zachęcam do zapoznania się z projektem budowy, pozwoleniem na budowę. Jeżeli Pan nie wie, gdzie mieszkam, to są tacy łobuzi, którzy rzucają kamieniami, przebijają mi opony pod domem więc oni powiedzą Panu, gdzie ja mieszkam.

Dlaczego nie buduję dróg? Szanowni Państwo. Cały czas to samo: 52 drogi. 11 mln była nadwyżka operacyjna. Mówię, dlaczego nie budowaliśmy od razu, gdy tu przyszedłem? Bo nie było pieniędzy. Uczciwie o tym mówię nie było pieniędzy, a budżet, który odziedziczyłem, który był zmieniany już 7 lat temu miał niedoszacowane różne wydatki. Pan Skarbnik, Wam pokazuje Szanowni Państwo, nadwyżkę operacyjną 11 mln. Samego niedoszacowania w komunikacji publicznej było 15 mln, czyli tak naprawdę nie było pieniędzy na inwestowanie. I tak nie lubiana, albo niezrozumiała przez wiele osób nadwyżka operacyjna to jest nasze podstawowe źródło finansowania inwestycji. I zupełnie inaczej wyglądają inwestycje, gdy ona wynosi 11 mln, a inaczej gdy wynosi 100, 150, czy może wkrótce 200, bo po prostu mamy swoje własne pieniądze, nie musimy ich pożyczać, nie musimy się zadłużać. A jeżeli je wesprzemy środkami unijnymi, to jeszcze ta kwota ulega zwielokrotnieniu, tylko że trzeba ją mieć. Ja na tej sali mówiłem, że jeżeli nie będziemy mieć tej nadwyżki operacyjnej to wykonywać będą telefony, czy do Ministra, do Pana Marszałka informując, że tak naprawdę nie mamy wkładu własnego.

O to walczyłem, żebyśmy w takiej sytuacji się nie znaleźli, może były niepopularne decyzje, ale dzisiaj mogę ze spokojem powiedzieć, że każdą złotówkę, którą można pozyskać z Unii Europejskiej, o nią się staramy.

Pan Radny S. Pastuszewski wybrał wersję lightową, aczkolwiek „barbarzyństwo w stylu azjatyckim” się pojawiło, więc tak naprawdę jestem ciekaw jakby Pan Radny miał spisana wersję tą ciężką chętnie bym się z nią zapoznał, chyba że w jakimś tomiku się znajdzie. Ale niestety też Pan Radny według pewnego schematu zadziałał, czyli powiedział czego nie ma. Szanowni Państwo. I oczywiście skupił się na kulturze. Zgadza się, że to środowisko było na etapie tworzenia budżetu najbardziej aktywne. Mam tutaj informacje, nie jest prawdą, że średnie wynagrodzenie jest 2400. Wynagrodzenie w instytucji, którą Pan wymienił jest za rok 2017 zgodnie z planem 3700. Generalnie mam takie dość ciekawe zestawienie myślę, że przekaże Przewodniczącemu Komisji. Poprosiłem, żeby zestawić pewną sytuację w mieście z sytuacją instytucji naszych miejskich kultury. I zestawiłem jak rósł nasz budżet, eliminując takie zmiany, które bym powiedział zmieniają nasz budżet, ale tak naprawdę, są obojętne dla budżetu, a więc chociażby ten program, o którym powiedziałem 500 plus, bo tyle ile do budżetu trafi, tyle z tego budżetu musi wypłynąć. To samo zmienialiśmy zasady rozliczania czynszów, gospodarka odpadami.

I tak naprawdę, gdy wyeliminujemy tego typu ruchy to okazuje się budżet od 2011 r. do 2017 r., a tu nawet mam projekt budżetu na 2018 r. wzrósł o około 17%. W tym czasie wydatki na kulturę w budżecie miasta wzrosły o 37%. Wydatki i dotacje i budżety poszczególnych jednostek kultury: MCK – od 2011

do 2018 r. budżet wzrósł o 89%, Muzeum - wzrost o 34%, Teatr Polski – o 16,5%, bwa – o 22,3%. Mogę też podać etaty, bo jeszcze jest kwestia budżet rośnie, a wynagrodzenia, czy rosną? To dużo zależy od polityki, że tak powiem realizowanej przez każdego z dyrektorów, bo może albo podnosić płace tym, których ma, albo zwiększać zatrudnienie. I to już większa analiza i rozmowa, dlaczego jest tak, a nie inaczej? Ja tak jak zawsze w tej sali potwierdzam i taka jest prawda nigdy nie ingeruję w zarządzanie instytucjami kultury, ani pod kątem merytorycznym, ani organizacyjnym, chyba że będę musiał z jakiegoś powodu to wtedy się zaangażuje ale tylko w warstwie organizacyjnej, a nigdy merytorycznej i artystycznej. To na razie tyle w tym temacie.

Czy drogi lokalne, tutaj też padł zarzut, tak to odczytałem, że są tańsze. Tak naprawdę jedne i drugie drogi, czy w programie 25/75, czy w programie, które realizuje miasto są wyłaniane w tym samym trybie i w tym samym postępowaniu, czyli w postępowaniach przetargowych, według tych samych zasad, bo Wydział Zamówień Publicznych nadzoruje te procesy ewentualnie różnica w cenie wynika z tego, że my w naszym programie budujemy pełniejsze wersje tych dróg tzn. zawsze musi być deszczówka, zawsze musi być oświetlenie.

Zdarzają się sytuacje, kiedy mieszkańcy oświetlenia nie budują, bo nie chcą, zdarzają się sytuacje, że nie budują kanalizacji deszczowej, tylko rozprowadzają w inny sposób, stąd są ewentualne różnice i tylko stąd, a nie dlatego, że bo nawet nie jestem w stanie wymyśleć innego powodu dla którego są te różnice w cenie.

Pan Radny T. Rega, bardzo zatroskany jest i takie głosy się pojawiły. Czy uda się to wszystko zrealizować? Zgada się, że moje największe obawy dotyczą wykonawstwa. Ale powiem tak jak tu padł przykład przychodni, która nie może się ocieplić. My mieliśmy dokładnie tą sytuację bodajże w przypadku 8 szkół. Udało się w trybie z wolnej ręki umowy zawrzeć i na razie wszystkie inwestycje i przetargi, które są realizowane mają swojego wykonawcę. Także tego typu zagrożenia nie ma. Aczkolwiek bardzo bym chciał, żeby ci wszyscy, co wyjechali do Anglii, Irlandii, Francji tam budują, żeby chcieli wreszcie wrócić do kraju, bo wtedy by szybciej te inwestycje były realizowane, albo większe otwarcie na wschód, może na rynek właśnie ukraiński byłoby jakimś wsparciem, bo niewątpliwie racją jest, że problemy z wykonawstwem są z punktu widzenia mocy przerobowych.

Padło - *nasi załatwili* odnośnie pieniędzy na Grunwaldzką. Bardzo niebezpieczne sformułowanie, bo przypomnę te pieniądze, które pozyskujemy pochodzą w trybie konkursowym. I myślę, że to w protokole... bo to jest nagrane.

Bym zachęcał wszystkich, aby sformułowania *nasi załatwiali* w stosunku do konkursowych środków pozyskiwanych przez miasto nie używać, bo jest to niebezpieczne.

Temat aquaparku. Odpowiedziałem pisemnie już nie będę tego rozwijać. Ale to, że będzie to miejsce, gdzie rodziny będą spędzać czas. Owszem, jak pójdzie rodzina i zapłaci 100 zł. za godzinę. To nie wiem, czy będzie ich stać. Postawiliśmy na baseny, które są bardziej przystępne. Służą od rana do popołudnia dzieciom w szkołach. Uczą się nasze dzieci, potrafią wszystkie pływać, za darmo się uczą, nie muszą płacić i to jest lepszy kierunek, bliżej dotrzeć można do domu, więc już tego tematu nie będę rozwijać.

Pan Radny J. Wenderlich wspominał o dwóch wizjach, które dostrzega. Ja zachęcam tak w ogóle, nigdy nie jest za późno, Pani Prezydent M. Wasiak była i prowadziła, czy współprowadziła, czy współuczestniczyła w dyskusjach o Strategii Miasta. To jest właśnie moment, kiedy wszelkiego rodzaju pomysły, oczekiwania powinny się pojawiać, być dyskutowane. Dyskusja, czy za? Czy przeciw? I tam jest, czy może być wstępne wybieranie priorytetów? To jest najlepsze miejsce. I powiem tak niektórym radnych na tych spotkaniach widziałem, ale niektórych na pewno nie widziałem. To już każdy w sumieniu musi sobie odpowiedzieć, czy się zaangażował. Bardzo ważny proces tworzenia Strategii, bo przecież wcześniej, czy później ten dokument do Państw trafi, ale im później się ktoś w to włączy, tym trudniej jest to zmieniać.

Bo są pewne procedury, konsultacje społeczne, więc tak naprawdę przychodzą tam mieszkańcy.

Nigdy nie lubię tego robić, ale tu akurat Pan Radny J. Wenderlich dokonał dość głębokiego porównania z Toruniem. Zadał między innymi pytanie, czy byłem w Biurze rządzącej partii? Ja uważam, że o mieście powinno się rozmawiać w ratuszu. Raz byłem bodajże chyba zwracając się o poparcie Radnych w sprawie Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz, żebyśmy mówili w tym temacie jednym głosem. Do Radia Maryja się nie wybieram i nigdy się nie wybiorę, tak myślę. Z każdym innym rozmawiać mogę. Przypomnę jednocześnie, że staram się co kwartał - ostatnio jestem w lekkim niedoczasy - bo staram się co kwartał zapraszać radnych wojewódzkich, ale i parlamentarzystów na spotkanie. Z frekwencją jest różnie. Otrzymałem pismo od partii rządzącej, że nie podoba im się forma spotkań, więc wysłałem do Przewodniczącego tejże partii Pana Posła T. Latosa prośbę, żeby sformułował jak te spotkania mają wyglądać i tak myślę, że od 3 miesięcy na to pismo nie uzyskałem odpowiedzi, więc może jeszcze tydzień poczekam, po tym co dzisiaj powiedziałem to liczę, że może jakąś odpowiedź dostanę.

Muszla koncertowa. Jak najbardziej deklaruję, zresztą zapisane to jest w odpowiedziach. Konsultacje wręcz uważam, że mogą być tutaj wzorcowo przeprowadzone. A konsultować, czy rozbierać budynek, który zagraża katastrofie budowlanej to naprawdę się nie powinno.

Tylko się powinno go po prostu zburzyć, bo oferowałem kiedyś Państwu raport, kto chciał mógł dostać, popękane fundamenty w taki sposób, że tak naprawdę, by trzeba było rozebrać z fundamentami włącznie i odbudowywać. Także to jest zupełnie nie ten sam obiekt.

Co do Pierzei. Prywatnie bym chciał, żeby ona była. Ale tak jak już wielokrotnie tu na tej sali mówiliśmy na jakieś „zęby” z lewej, z prawej, bo takie pomysły też już były to się na pewno nie zgodzę. Jeżeli ktoś mi przyniesie projekt, co zbudować jednoznacznie z uwzględnieniem naszych sąsiadów. Chociaż padło tutaj takie sformułowanie „nasz pryncypał” to się domyślam, że to właśnie nasz sąsiad - nie z moich ust tylko cytuję.

Co do zamku. Moje zdanie jest takie, że nie powinniśmy przesadzać z tym wszystkim. Potrzeby faktycznie są inne. Na pewno nie byłby to już zabytek, bo to nie mógłby być zabytek jeżeli go nie ma, więc byłaby to jakaś atrapa zamku, bo to tak trzeba nazwać. Czy jest czas odbudować? Nie wiem. Tak jak mówię o Pierzei chociaż wielu architektów mówi, że już się nie powinno odbudowywać... z pomnikiem przy Pierzei to później.

Następne tematy. Tutaj króciutko tylko, bo znowuż czynsze się pojawiają. Tak jak powiedziałem w tamtej części. Tu akurat Pan Radny K. Frelichowski. Wzrosły nasze wydatki w sferze inwestowania, modernizowania i remontowania budynków w Zarządzie Miasta z 4,5 do 18 mln zł., czyli 400%, bo tu padały inne procenty. 400%!

Jeżeli mieszkańcy, którzy tam mieszkają nie chcą tych remontów to możemy obniżyć naprawdę czynsz, możemy obniżyć, ale nie będziemy remontować, bo ja nie będę zabierać innym mieszkańcom pieniędzy i dokładać innym do remontu ich mieszkań, które tak naprawdę bezterminowo, często i długo terminowo z nich korzystają. I zachęcam niech się Pan Radny zainteresuje, bo mówił też o ciężkiej sytuacji finansowej, że ktoś zarabia 1500. Ja zachęcam niech Pan zobaczy ile osób chce skorzystać z możliwości, którą Państwo dali, z odpracowania długu. A płacimy więcej, niż 1500 na miesiąc w przeliczeniu na godzinę. Także jest narzędzie, jeżeli ktoś jest chętny do tego, żeby z długu, który ma powoli schodzić, zredukować to jest narzędzie. Tylko trzeba chcieć. I tego jeden za drugiego, albo my tu na tej sali nie załatwimy.

I też kwestia wykonania budżetu. O tym mówiłem. Szanowni Państwo, poproszę żeby Pan Skarbnik następny raz przygotował informacje jeszcze nieco inaczej. Wykonanie budżetu to jest zapłacenie za usługę. Tak jak tu podał przykład szkoły w Fordonie, która stała, a żeśmy nie wydali jeszcze, ani złotówki. Faktycznie poproszę, bo to jest faktycznie mylące, że wykonanie budżetu jest kilka procent, a tak naprawdę inwestycja jest zakończona. To jest moment dla nas budżetowo, kiedy zostało to zapłacone. Przy czym Pan Skarbnik chce jak najpóźniej płacić, bo im dłużej mamy ten pieniądze to my nimi obracamy i mamy odsetki i to jest kolejna zasada. Aczkolwiek są reguły z umów wynikają terminy i zawsze te terminy szanujemy. Maksymalnie to jest koło miesiąca, 30 dni.

Co do propozycji przeniesienia reklamy z TVN do TVP Info. Tu siedzą przedstawiciele narodowej telewizji, z szacunkiem dla nich powiem tylko tyle, że decydujemy się na ten kanał, który jest ze względu na skuteczność. Opieramy się na danych. A tak naprawdę, na szczęście rzadko na paskach słynnych Info

jesteśmy, jako miasto, więc jakbyśmy się tam mieli pojawiać na tych paskach, to myślę że bym to rozważył.

Wstrzymanie wypłat uznaniowych dla Zarządu i Rady Nadzorczej ADM. Nie będę w ogóle komentować tego.

Tutaj jeszcze ostatnie słowa do Pana Radnego, Przewodniczącego J. Szopińskiego. Zgadza się, że jest problem Zachemu, już byśmy go dzisiaj nie rozwijali. Pani Prezydent M. Wasiak jest w tym temacie dość głęboko i na bieżąco. Przedstawiciele Wydziału Zrównoważonego Rozwoju także są w temacie, jeśli będzie taka wola to myślę, że możemy kiedyś na jakąś sesję pewnie niełatwą zaprosić wszystkich tych, którzy są decyzyjnymi w tym obszarze, a więc, czy to Syndyka, czy administrację rządową – Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i może Pana Wojewodę, więc uważam, że to jest na tyle ważny temat, że warto rozważyć wprowadzenie takiego tematu na sesję. Po to, żeby podyskutować, ale z drugiej strony i zmobilizować, bo zawsze wprowadzenie tematu na sesję zawsze wszystkie instytucje mobilizuje do tego, aby tak naprawdę chciały się wykazać aktywnością.

I Camerimage został na koniec. I też tylko fakty. Ja rozumiem, że może atrakcyjnym widowiskiem by było, gdy Pan R. Bruski z Panem M. Żydowiczem zaczęli na tej sali się, że tak powiem przekabacać, ale to na pewno sprawie by nie służyło, więc tylko o faktach. 20 grudnia, może nie będzie chronologicznie, ale mam to na kartce, co mówiłem wczoraj dziennikarzom. 20 grudnia o godz. 17⁴⁹ – do sprawdzenia w telefonie – zadzwonił do mnie Pan Dyrektor Marek Żydowicz i poinformował osobiście o podpisywanym liście. Z informacji, która jest na stronie Ministerstwa i Dziedzictwa Kulturowego w dniu 20 – tego został ten list intencyjny podpisany. Nie dociekam, bo nie mam zamiaru, ale możecie Państwo zapytać, czy zadzwonił do mnie po, czy przed podpisaniem? Myślę, że po, ale myślę, że to są tylko moje przewidywania. Nigdy wcześniej tego tematu, czyli intencji, jakoby miało być podpisanie jakiegokolwiek listu intencyjnego przez Ministra i Pana Prezydenta M. Zaleskiego na ten temat nie było jakiegokolwiek do mnie informacji. Takiej wiedzy nie miałem. Przypomnę jednocześnie i macie Państwo list skierowany do Pana Premiera Glińskiego, w zakresie wsparcia inicjatywy budowy, rozbudowy centrum naszego kongresowo – festiwalowego na bazie Opery. Macie także odpowiedź Pana Premiera Glińskiego, tak naprawdę z tej odpowiedzi wynika, że musimy sobie dawać radę sami, Minister nam nie pomoże. Także na tych spotkaniach, o których wspominałem z parlamentarzystami ten temat poruszałem, także w dokumentacji jest to, że prosiłem parlamentarzystów. Dzisiaj wiadomo, kto rządzi, którzy parlamentarzyści mają bliżej do ministrów, aby wokół tego tematu chodzili.

Sygnалу zwrotnego na ten temat nie otrzymałem do dnia dzisiejszego. Tu będzie ocena. Jeżeli miałbym oceniać racjonalność działania z punktu widzenia osiągnięcia celu, a więc zbudowania obiektu, na pewno wariant bydgoski z punktu widzenia ministerstwa i finansów publicznych jest tańszy, bo tak

naprawdę mamy już obiekt operowy, ale spełniający funkcje kongresowe. Dobudowanie kolejnych kubatur, które by uzupełniały i stwarzały nowe możliwości jest tańszy, niż budowanie na gołej ziemi nowego obiektu, ale oczywiście jeżeli taka decyzja zapadnie, to ona zapadnie. Ale ja tylko patrzę... tym bardziej, że Opera Nova jest także instytucją współprowadzoną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pięć dni wcześniej, a więc 15 grudnia spotkaliśmy się. Ja byłem w obecności Pani Mireli Jaros – Klimińskiej. Pan Dyrektor M. Żydowicz był ze swoim współpracownikiem. Rozmawialiśmy o współpracy, oczekiwaniach. Te oczekiwania formułowane przez Pana Dyrektora były na poziomie około, uśredniam, bo to były kroczące kwoty, ale średnia około 10% wyższe, niż dotychczasowe. Do tej pory przypomnę to było 2,5 mln zł. i ta propozycja wiązałaby się, ale to z mojej strony jeżeli by tak miało być, to wiązałoby się to z dodatkowymi usługami promocyjnymi i tak jak wspominał tutaj Pan Przewodniczący J. Szopiński oczywiście ja nie mogę składać wiążących deklaracji nie mając na to akceptacji Rady Miasta bo to jest zobowiązanie finansowe, więc zawsze informuję i tutaj jeszcze przypominam, że ja mogę zaciągnąć zobowiązanie finansowe w momencie, kiedy mam środki zabezpieczone w budżecie, który Państwo uchwalacie. Także tak naprawdę po tym spotkaniu 15 – tego zostało kilka szczegółów do ustalenia i można by powiedzieć, że co do idei byliśmy porozumieni. Informacja, ta którą uzyskałem 20 – tego niewątpliwie mnie mocno zaskoczyła, negatywnie mnie zaskoczyła, ale też nie chcąc podejmować jakiś pilnych decyzji, bo w czasie tej rozmowy telefonicznej 20 – tego, Pan Dyrektor M. Żydowicz mnie od razu zapytał, czy to ma wpływ na umowę, którą wypracowaliśmy na 4 lata naprzód? Ja nie chcę, tak jak powiedziałem, w emocjach odpowiadać powiedziałem, że po świętach stosowną odpowiedź udzielę. I użyłem takiego sformułowania, które się chyba niektórym spodobało, ale użyłem je dlatego, że do mnie trafiło, bo właśnie przez ten okres kilku dni rozmawiałem, trochę czytałem na temat tego jak należałoby zadziałać, także z tymi którzy się znają na branży marketingowej. Przypomnę, że traktowaliśmy, ja przynajmniej traktowałem Festiwal Camerimage, jako działanie promocyjne miasta. I ci specjaliści z branży, którzy zajmują się czysto marketingiem od samochodu zaczynając przez może inne produkty stwierdzili, że nie ma czegoś takiego, jak utrzymywanie marki, która jest marką wschodzącą, bo intencje Pana Dyrektora M. Żydowicza zostały wyrażone w tym liście intencyjnym, bo to jest list intencyjny, ale intencje.

Intencje takie by w którymś momencie z Bydgoszczy się wyprowadzić, więc uznałem i sformułowałem... znaczy spodobało mi się to sformułowanie, że *Bydgoszcz nie może być przechowalnią bagażu*, bo nie może być, bo ta informacja bardzo ciąży na tych relacjach i tak naprawdę, jeżeli byśmy mieli dalej przeznaczać te środki to znaczyło by, że przetrzymujemy Festiwal wiedząc i czekamy jak ktoś inny wybuduje miejsce, do którego on trafi. Takie są dzisiaj fakty, więc ja uważam, że z punktu widzenia interesu miasta nie jest to korzystne i wartość promocyjna, nie wartość Festiwalu, bo Festiwal ma swoją

markę, wysoką markę jest znanym festiwalem w branży, ale z punktu widzenia promocyjnego miasta wartość promocyjna Festiwalu spadła, wartość promocyjna nie mówię o jakości. Wręcz uważam, że to, co udało się Panu Dyrektorowi M. Żydowiczowi osiągnąć przez te 25 lat to tak naprawdę jest spory na pewno Jego osobisty i Jego Zespołu sukces, ale z punktu widzenia promocji miasta, wartość promocyjna tego spadła. Tak jak, może zły przykład, ale pierwszy, który przychodzi mi do głowy jeżeli mamy nowe modele, to już starych modeli nie zobaczymy reklam w telewizji, tylko zawsze nowe się promuje. Dlatego, bo je się sprzedaje, ale nie promuje, więc nie można czymś co wiemy, że utracimy się promować i potwierdziły to osoby, które się branżą marketingową zajmują. Stąd zdecydowałem się poinformować Pana Marka Żydowicza o tym, że w nowych okolicznościach, o których dowiedziałem się 20 – tego maksymalne wsparcie, które ja będę Mu był w stanie zabezpieczyć, znaczy występując do Państwa, to 500 tys. zł. rocznie. Aczkolwiek były głosy takie, że nie powinienem nic wobec tego przeznaczyć, ale to nadal jest wartość marketingowa tylko, że zdecydowanie z punktu mojego niższa.

Co najważniejsze dla mnie w tej kwestii jest? Bo była Bydgoszcz przed Camerimage, z Camerimage, pewnie kiedyś może być znowuż i bez Camerimage. Ja wiem, że dzisiaj to może na potrzebę można wychwalać ten Festiwal, ale tak naprawdę miasto się na tyle rozwija, że to jest wartość dodana dopóki jest, ale jeżeli nie będzie to miasto się nie zapadnie, ani pod ziemię, ani nie przestanie rozwijać. Zgadza się, że jest to niedobra informacja, ale tak naprawdę tak jak wspominałem tutaj to jest biznes. Dla mnie promocyjnie wartość promocyjna Festiwalu, po tej informacji spadła. Do stopnia, który zaproponowałem. Jaka będzie decyzja Pana Dyrektora? Nie wiem. Wyczułem tylko, że był dość mocno moją postawą zaskoczony. Tak jakby nie przewidywał, że reakcja może być tego typu. Co dla mnie ważne? Czwarty krąg ewentualnie, nadal jest przestrzeń do kolejnych inwestycji. Bo Camerimage wiemy doskonale, że mamy tydzień, czy półtora w zasadzie, czy dwa tygodnie miasto tym żyje. Kluczem jest czwarty krąg i tutaj rozmawiałem osobiście z Panem Marszałkiem Z. Ostrowskim. On dla odmiany już po tej informacji rozmawiał z Panem Marszałkiem P. Całbeckim i zapewnili mnie, nawet nienagabywani, tylko od razu to usłyszałem, że nie zmienia to planów naszych wspólnych dotyczących budowy czwartego kręgu.

I to jest dla mnie bardzo dobra informacja, bo tak naprawdę dzięki tej nowej przestrzeni zyskamy dużo więcej możliwości, jako miasto bycia gospodarzem wielu imprez, poprawią się warunki, poprawi się funkcjonalność. Jakie będą ostateczne losy Camerimage? Nie wiem. Ale tu już każdy musi dbać o swój interes. Ja dbam o interes miasta i tylko tym się kierowałem. Jednocześnie tutaj, co dalej? Bo tak naprawdę zakładając wariant „B” musimy się zastanowić i chciałbym, czy usiąść, czy Pani Prezydent, ale razem usiądziemy z dyrektorami instytucji kultury, może jeszcze jeżeli będą chętni radni, możemy usiąść, zastanowić się, czy w mieście.... Inaczej, ta sytuacja pokazuje to ryzyko,

z którego sobie zawsze zdawaliśmy sprawę, ryzyko tego, że jest impreza, której prawa własności ma kto inny, to ona może w każdej chwili być, albo jej nie być. Swego rodzaju, że tak powiem, nie ma pewności, że to jest zawsze Bydgoszcz. Dlatego chcemy przejrzeć potencjał, który jest w mieście, o którym nie do końca wiem, albo nie zdajemy sobie sprawy z jego potencjału. Przyjrzyć się temu, co mamy, czy w tych projektach, które już są dzisiaj realizowane taki potencjał do wzrostu jest. Przecież Camerimage nie od razu, od pierwszego roku, był taki jaki jest obecnie. Z każdym rokiem ten Festiwal się powiększał i podwyższał swoją jakość. Albo zastanowić się, czy szukać pomysłu i wygenerować nowy pomysł, który w podobnej dziedzinie będzie działać promocyjnie na korzyść miasta. Pewnie będziemy mocniej zważać na to, żeby udział mieszkańców w tym był, jak największy w sensie korzystania z dobrodziejstw tego nowego projektu. Ale to jest za wcześnie mówić. Myślę, że w styczniu, w połowie stycznia się spotkamy i na ten temat będziemy rozmawiać, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Prezydencie. A zatem padł wniosek formalny dotyczący następnego punktu, a mianowicie głosowania wniosków. Rozumiem, że wszyscy Państwo Radni mają te wnioski z uzasadnieniem Prezydenta przed sobą do wglądu. A zatem moja propozycja jest taka, aby nie było zarzutu odczytam wnioskodawcę, czy jest to Klub bądź radny, zasadniczą treść wniosku, czyli ten tytuł i stanowisko Prezydenta i głosowanie, aby nie było pomyłem będzie polegało na tym: kto jest za uwzględnieniem stanowiska Prezydenta? Czyli jeśli ktoś uważa, że Pan Prezydent niewłaściwie postąpił odrzucając ten wniosek to musi głosować odwrotnie.

Jeszcze raz powtarzam. Wniosek formalny. Kto z Pań i panów Radnych jest za tym, aby taką procedurę głosowania... Dorze. W trosce o to, żeby za rok ktoś komuś nie zarzucił proponuję, aby głosowanie nad zestawieniem wniosków odbyło się w następujący sposób: odczytam nazwę Klubu bądź radnego, który wnioskuje, krótki tytuł, który jest wstępem do treści wniosku, stanowisko jakie zajął Pan Prezydent wobec stawianego wniosku i pytanie, kto jest „za” przyjęciem stanowiska Prezydenta? To jest wniosek formalny i proszę o przegłosowanie.

Ja stawiam wniosek formalny. Jest jasność nazwa Klubu, bądź radnego, treść wniosku w części zasadniczej, stanowisko Prezydenta i głosowanie w trybie kto z Pań, Panów Radny podziela stanowisko Prezydenta? Jeżeli podziela to na zielono, jeżeli nie podziela to na czerwono. Bo inaczej się zapętlimy i tak było rok temu. Nie, to jest mój wniosek formalny o przeprowadzenie tego typu... przecież proszę głosować „przeciw” Szanowni Państwo!”

Wniosek formalny:

- dot. określenia procedury głosowania tj. oddanie głosu na stanowisko Prezydenta Miasta.

Wynik głosowania:

W.16 17 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Proponuję, aby głosowanie odbywało się „za” złożonym wnioskiem lub „przeciwko” wnioskowi. Niezależnie od stanowiska Prezydenta, a więc ten element, który został w chwili obecnej przyjęty trzeba zmodyfikować właśnie do takiej sytuacji. Głosujemy „za” wnioskiem lub „przeciwko” wnioskowi.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze. Będą pomyłki, bo rok temu były pomyłki. Właśnie były pomyłki, bo patrzono na stanowisko Prezydenta, a myślano o tym czy jest „przeciwko”, czy „za” i były pomyłki. Będziecie Państwo się mylili. A zatem dobrze... A więc wniosek kolejny, żeby zmienić zasadę głosowania przyjętą we wcześniejszym....”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Proponuję przeprowadzić ponowne głosowanie, pomijając tamto głosowanie, w którym ustaliliśmy tryb głosowania nad stanowiskiem Prezydenta do przedstawionego wniosku, pominać tamto głosowanie i przyjąć konwencję nową: głosujemy nad wnioskiem złożonym przez zainteresowany Klub lub radnego i albo go przyjmujemy i głosujemy wówczas „za”, albo głosujemy „przeciw”. Prosta zasada.”

Wnioski:

- dot. przyjęcia innej formuły głosowania nad wnioskami złożonymi do budżetu miasta na 2018 r.

Wynik głosowania:

W.17 24 głosy „za”, 2 głosy „przeciwne”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. przyjęcia formuły głosowania nad wnioskiem złożonym do budżetu miasta na 2018 r.

Wynik głosowania:

W.18 26 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Wnioski złożone do budżetu miasta na 2018 r. oraz wieloletniej prognozy finansowej:

– **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość**

(wniosek 1.1 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)

Wnosi o uwzględnienie w uchwale budżetowej środków MW kwocie 500 000,00 (słownie: pięćset tysięcy złotych) zł. z przeznaczeniem na zakup karetki podstawowej wyposażonej w aparaturę medyczną dla Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. dr. E. Warmińskiego SPZOZ w Bydgoszczy.

Źródło finansowania:

- Dział 750 Administracja publiczna (500 000,00 zł), rozdział 75075 Promocja jednostek samorządu terytorialnego, działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych (I.6.1.4), grupa paragrafów wydatki bieżące jednostek budżetowych.

Uzasadnienie:

Zakup podyktowany jest koniecznością wymiany wyeksploatowanej jedynej karetki. Obecna została wyprodukowana w 2004 r. i obecny jej przebieg to 517 tys. km.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Zadanie zostało już uwzględnione przez Prezydenta Miasta na wniosek Dyrektora Szpitala z dnia 1 grudnia 2017r. (korekta budżetu na 2018 r.)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że wniosek został uwzględniony przez Prezydenta Miasta i nie wymaga głosowania.

– **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość**

(wniosek 1.2 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)

Wnosi o obniżenie stawki bazowej czynszu w lokalach gminnego zasobu lokalowego z kwoty 10,80 na 8 zł., za m², tym samym wnioskując o zmniejszenie dochodów Miasta z tytułu czynszów za mieszkania komunalne o 7 524 035 zł.

Dochody A. Dochody bieżące.

I Dochody własne.

4. Dochody z majątku miasta:

- czynsze z zasobu nieruchomości miasta zarządzanego przez ADM
- wpływy z czynszów za lokale mieszkalne.

Realne źródło finansowania:

DZIAŁ 750 – ADMINISTRACJA PUBLICZNA (4 000 000 zł.)

Rozdział 75075 – Promocja jednostek samorządu terytorialnego.

Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym (I.6.1.2.)

Grupa paragrafów: Wydatki bieżące jednostek budżetowych

DZIAŁ 700 – GOSPODARKA MIESZKANIOWA (3 524 035 zł.)

Rozdział 70005 Gospodarka gruntami i nieruchomościami

Wykup nieruchomości i gospodarka gruntami

Grupa paragrafów: Wydatki majątkowe.

Cel zadania: poprawienie polityki czynszowej miasta w ramach kompleksowego rozwiązywania społecznych problemów mieszkańców Bydgoszczy.

Konsekwencje finansowe na kolejne lata: zmniejszenie dochodów Miasta z tytułu czynszów za mieszkania komunalne o 7 524 035 zł.

Uzasadnienie: Wysokie czynsze lokali komunalnych stanowią duże obciążenie finansowe dla lokatorów mieszkań ADM. Drastyczne podwyżki czynszów od lat stanowią nabrzmiewający społeczny problem w Bydgoszczy. Zbyt wysokie opłaty czynszowe stanowią przyczynę materialnej degradacji wielu rodzin oraz osób starszych, samotnych, chorych i ubogich. Wychodząc na przeciw oczekiwaniom wielu mieszkańców lokatorów ADM zasadne jest obniżenie stawki bazowej czynszu do 8 zł. za m².

Do wniosku załączono kalkulację finansową proponowanej obniżki czynszu uzyskaną w trybie interpelacji radnego.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Wniosek zawiera błędy formalne – stawek czynszu nie określa się w budżecie miasta; - zmniejszenie dochodów o 7,5 mln zł oznacza zmniejszenie remontów i modernizacji mieszkań komunalnych o tę kwotę (ponad 50% budynków, w których znajdują się mieszkania zarządzane przez ADM wybudowano przed rokiem 1900);

- wysokość czynszów jest porównywalna z innymi miastami, wskazana przez wnioskodawcę stawka bazowa jest niemiernodajna, gdyż należałoby przeprowadzić analizę w oparciu o faktyczne stawki czynszu wynoszące średnio: 6,29 za m kw.;

- stawka znacznie mniejsza od zakładanych kosztów w ramach programu Mieszkanie Plus;

- stawka znacznie mniejsza niż w budynkach prywatnych.

Pomimo tego, wskazane źródła finansowania oznaczają:

- zakończenie działalności sportu żużlowego w Bydgoszczy;
- rezygnację z tak popularnych wśród bydgoszczan imprez z cyklu "Rzeka Muzyki";
- całkowite zaprzestanie finansowania imprez biegowych czy rowerowych także w ramach cyklu "Aktywna Bydgoszcz"
- Bydgoszcz Triathlon oraz Triathlon Polska
- PKO Festiwal Biegowy
- Biegi na urodziny miasta i Dzień Niepodległości
- Terenowa Masakra
- Półmaraton bydgoski
- i inne, w których łącznie bierze udział kilkanaście tysięcy uczestników i widzów;
- nieorganizowanie obchodów Dnia Niepodległości czy Sylwestra dla mieszkańców.

Z tych względów stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.19 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość** oraz **Radny Jarosław Wenderlich**
- *(wniosek 1.3 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego poprzez wprowadzenie wydatku na działanie inwestycyjne (w rozdziale 92195 – Pozostała działalność)

pn: „Zaprojektowanie i realizacja pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego” – w kwocie 50.000 zł. Przewidywane skutki finansowe w roku 2019: 450 000 zł.

Źródło finansowania: Dział 750 - Administracja publiczna. Promocja jednostek samorządu terytorialnego, rozdział 75075 – Współpraca z miastami partnerskimi (I.6.2.2). Grupa paragrafów wydatki bieżące jednostek budżetowych.

Celem zadania jest zaprojektowanie (na 100 – lecie niepodległości – rozstrzygnięcie konkursu) i realizacja pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Wartość wniosków wskazujących to źródło finansowania „Współpraca z miastami partnerskimi” jest wyższa o 40 tys. zł od zapisanych w projekcie budżetu. Przyjęcie wniosków oznacza całkowite zakończenie jakiegokolwiek współpracy z miastami partnerskimi, w tym:

- koniec wizyt studyjnych przygotowywanych dla ukraińskich samorządowców;
- koniec wizyt studyjnych przygotowywanych dla delegacji z miasta partnerskiego Ningbo (Ningbo zainteresowane współpracą praktycznie w każdym zakresie);
- brak wydarzeń towarzyszących podczas imprezy Ster na Bydgoszcz- wizyty delegacji z miast partnerskich, gdzie oprócz poznawania Miasta organizowane są spotkania merytoryczne;
- brak wymiany młodzieży ze środków miasta;
- brak konkursów dla podmiotów działających na rzecz współpracy miast partnerskich.

Dodatkowo, kwota jest zaniżona w stosunku do porównywalnych kosztów przy budowie np. pomnika Kazimierza Wielkiego z założeniem wzrostu cen surowców. Właściwa kwota powinna uwzględniać około 1,5 mln zł.

Na tym etapie inicjatywy, stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.20 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość** oraz **Radny Jarosław Wenderlich**
- *(wniosek 1.4 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków majątkowych w dziale 801 (Oświata i Wychowanie), rozdziale 80195 (Pozostała działalność) o kwotę 500 tysięcy złotych celem budowy boiska przy ul. Żeglarskiej. Koszt zadania (wydatku) w 2018: 500 tysięcy złotych. Brak przewidywanych skutków finansowych w latach następnych.

Źródło finansowania: Dział 750 - Administracja publiczna. Promocja jednostek samorządu terytorialnego, rozdział 75075 – Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym (I.6.1.2). Grupa paragrafów wydatki bieżące jednostek budżetowych.

Celem zadania jest budowa wyczekiwanego przez mieszkańców Jachcic boiska przy ul. Żeglarskiej.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Przy ulicy Żeglarskiej mieści się Gimnazjum nr 28.

W związku z reformą edukacji, znacznie obciążającą budżet miasta, w 2019 roku budynek opuści ostatni absolwent i z tego powodu podejmowanie obecnie decyzji o budowie boiska przyszkolnego jest niezasadne.

Wskazane źródła finansowania oznaczają:

- zakończenie działalności sportu żużlowego w Bydgoszczy
- rezygnację z tak popularnych wśród bydgoszczan imprez cyklu "Rzeka Muzyki";
- całkowite zaprzestanie finansowania imprez biegowych czy rowerowych także w ramach cyklu "Aktywna Bydgoszcz"
- Bydgoszcz Triathlon oraz Triathlon Polska
- PKO Festiwal Biegowy
- Biegi na urodziny miasta i Dzień Niepodległości
- Terenowa Masakra
- Półmaraton bydgoski

- i inne, w których łącznie bierze udział kilkanaście tysięcy uczestników i widzów;
- nieorganizowanie obchodów Dnia Niepodległości czy Sylwestra dla mieszkańców.

Ale nawet ta sytuacja nie pozwoliłaby na ich zrealizowanie, ponieważ łączna kwota wskazanych "promocyjnych" źródeł finansowania jest wyższa o blisko 300 tys. zł od środków przeznaczonych na to zadanie w budżecie Miasta.

Stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.21 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość** oraz **Radny Jarosław Wenderlich**
- *(wniosek 1.5 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego poprzez wprowadzenie wydatku na działanie inwestycyjne (w rozdziale 92195 - Pozostała działalność).

pn.: „Budowa Muszli Koncertowej w parku Witosy” – w kwocie 100.000 zł. Przewidywane skutki finansowe w latach następnych (2019) – 1 900 000 zł.

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75818 – Rezerwy ogólne i celowe; rezerwa ogólna (XI.2.1.1).

Celem zadania jest odbudowa Muszli Koncertowej w Parku Witosy.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

- aktualnie realizowany jest pierwszy etap rewaloryzacji Parku Witosy. Drugi etap będzie możliwy po zakończeniu przez MWIK prac w zakresie unijnego projektu dotyczącego kanalizacji deszczowej, na który pozyskano 130 mln zł pieniędzy zewnętrznych;
- część centralna parku, w której znajdowała się Muszla Koncertowa, będzie realizowana w drugim etapie;
- zagospodarowanie parku w ramach drugiego etapu będzie poprzedzone konsultacjami społecznymi, które wskażą kierunki zagospodarowania.

Wobec powyższego - na tym etapie - wniosek jest niezasadny.

Wynik głosowania:

W.22 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość** oraz **Radny Jarosław Wenderlich**
- *(wniosek 1.6 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zmianę uzasadnienia w wydatkach bieżących, w dziale 600 „Transport i łączność”, rozdziale 60016 – Drogi publiczne gminne w zadaniu V.1.1.4 poprzez zastąpienie zdania „Powyższa kwota zaplanowana jest na remonty cząstkowe jezdni, nawierzchni chodników, zatok autobusowych i parkingowych oraz schodów”. Zdaniem „Powyższa kwota zaplanowana jest na remonty cząstkowe jezdni, nawierzchni chodników, zatok autobusowych i parkingowych oraz schodów w tym remoncie schodów łączących ulicę Toruńską ze Wzgórzem Wolności”.

Wniosek nie wywołuje dodatkowych skutków finansowych

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Wniosek intencyjny.

Wniosek wywołuje skutki finansowe.

Wprowadzenie do budżetu konkretnego obiektu wymagałoby stworzenia odrębnego zadania ze wskazaniem źródła finansowania. Ewentualna realizacja możliwa w ramach bieżących działań ZDMiKP.

Wynik głosowania:

W.23 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość** oraz **Radny Jarosław Wenderlich**
- *(wniosek 1.7 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego poprzez wprowadzenie wydatku na działanie inwestycyjne (w rozdziale 92195 – Pozostała działalność).

pn.: „Odbudowa Zachodniej Pierzei Starego Rynku” – w kwocie 100.000 zł.

Przewidywane skutki finansowe w latach 2019 – 2020: 30 000 000 zł. (2019: 5 000 000 zł., 2020: 20 000 000 zł.)

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75818 – Rezerwy ogólne i celowe; rezerwa ogólna (XI.2.1.1).

Celem zadania jest odbudowa Zachodniej Pierzei Starego Rynku – z przeznaczeniem na muzeum Historii Bydgoszczy, ze szczególnym uwzględnieniem „Bydgoskiego Marca 1981 r.” oraz zbrodni hitlerowskich we wrześniu 1939 r.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

- w zakresie realizacji wniosku, kluczowe jest stanowisko Diecezji Bydgoskiej wyrażone na spotkaniach z udziałem Biskupa Diecezji Jana Tyrawy, mówiące o tym, że nie ma sensu budowania kolejnej świątyni w tak bliskiej odległości od pozostałych;
- z punktu widzenia Diecezji nie jest także wskazana budowa „atrapy kościoła”;
- na tym etapie pomysłu nie ma możliwości właściwego oszacowania kosztu odbudowy;
- nie ma możliwości pozyskania finansowania zewnętrznego.

Wnioski wskazujące jako źródło finansowania rezerwę ogólną złożone są na kwotę 5.750.000 zł, a wartość rezerwy stanowiącej zabezpieczenie miasta w ciągu roku wynosi 4 mln zł. Dodatkowo kwota wartości wniosków jest zaniżona o kilka milionów zł.

Stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.24 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość** oraz **Radny Jarosław Wenderlich**
- *(wniosek 1.8 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków majątkowych w dziale Transport i łączność przez wprowadzenie nowego zadania pn. „Przebudowa infrastruktury szynowej wzdłuż ulicy Jagiellońskiej” (dział

600 „Transport i łączność”, rozdział 60004 „Lokalny transport zbiorowy”) – Koszt zadania (wydatku) – 100 tysięcy złotych. Przewidywane skutki finansowe w kolejnych latach: 15 mln złotych (2019: 5 mln złotych, 2020: 10 mln złotych).

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75616 – Rezerwy ogólne i celowe; rezerwa ogólna (XI.2.1.1).

Celem zadania byłoby przygotowanie koncepcji przebudowa torowiska przy ulicy Jagiellońskiej, która umożliwi korzystanie z torowiska przez służby ratunkowe. Jest to wniosek intencyjny do Prezydenta Bydgoszczy wynikający z wniosków składanych przez Straż Pożarną.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Wniosek intencyjny.

Jego realizacja będzie możliwa po przeprowadzeniu szczegółowej analizy przed bieżącymi planami remontowymi dotyczącymi torowiska, które prowadzi ZDMIKP.

Wynik głosowania:

W.25 13 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

– Radny Jarosław Wenderlich. Radny Szymon Róg

– (wniosek 2. z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)

Zwiększenie wydatków w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego poprzez wprowadzenie wydatku na działania inwestycyjne (w rozdziale 92195 – Pozostała działalność)

Pn. „Odbudowa Zamku Bydgoskiego z czasów Króla Kazimierza Wielkiego” – w kwocie 300.000 zł. Przewidywane skutki finansowe w latach następnych (2019): 15 000 000 zł., 2020: 15 000 000.

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75818 – Rezerwy ogólne i celowe, rezerwa ogólna (XI.2.1.1)

Celem zadania jest przygotowanie koncepcji budowlano – architektonicznej odbudowy bydgoskiego zamku Kazimierzowskiego znajdującego się niegdyś w rejonie ul. Grodzkiej, zaś w latach 2019 – 2020 odbudowa.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

W mieście Bydgoszczy są zdecydowanie większe potrzeby niż odbudowa zamku. Trudno też sobie wyobrazić odbudowę w lokalizacji innej niż ta, gdzie faktycznie stał zamek, a jest to niemożliwe przez istniejącą zabudowę.

Także błędnie określono dział w budżecie miasta „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, gdyż nowy budynek, postawiony w innym niż historycznym miejscu nie może być zabytkiem.

Wnioski wskazujące jako źródło finansowania rezerwę ogólną złożone są na kwotę 5.750.000 zł, a wartość rezerwy stanowiącej zabezpieczenie Miasta w ciągu roku wynosi 4 mln zł. Dodatkowo kwota wartości wniosków jest zaniżona o kilka milionów zł.

Dodatkowo w przypadku tego zadania nie znane są dokładne założenia – lokalizacja, zgodność z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego oraz rzeczywiste koszty mogące wielokrotnie przekroczyć zakładane kwoty.

Stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.26 12 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Stefan Pastuszewski po wyświetleniu wyników głosowania zgłosił głos „za” wnioskiem.

– **Radny Stefan Pastuszewski**

– *(wniosek 3. z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie o 5.000.000 zł. wydatków w dziale 803 – Szkolnictwo Wyższe poprzez wprowadzenie wydatków realizowanych w rozdziale 80395 – Pozostała własność i przeznaczenie ich na następujące działanie:

Wspieranie projektów wyższych uczelni działających w Bydgoszczy (I.4.1.2).

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75818 – Rezerwy ogólne i celowe, rezerwa ogólna (XI.2.1.1).

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Wniosek nie spełnia wymogów formalnych. Kwota źródła finansowania dostępna (rachunkowo) w tym źródle to 1,7 mln zł - kwota wniosku to 5 mln zł.

Dofinansowanie uczelni wyższych jest realizowane corocznie w oparciu o wnioski władz uczelni.

Władze Miasta wielokrotnie wykazywały zainteresowanie rozwojem oraz wspieraniem bydgoskich uczelni. Wsparcie dotyczy zarówno pieniędzy pochodzących bezpośrednio z budżetu miasta jak i darowizn budynków, dostępności mieszkań dla kadry naukowej, stypendiów dla studentów.

Wsparcie miasta powinno być uzależnione od działań na rzecz integracji uczelni wyższych, np. poprzez utworzenie związku uczelni i ograniczenie działań zmierzających do znacznego angażowania bydgoskiego potencjału naukowego w przedsięwzięcia, które służą rozwojowi innych placówek niż bydgoskie uczelnie wyższe, np. UMK.

Wynik głosowania:

W.27 13 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

– **Radna Grażyna Szabelska**

– *(wniosek 4.1 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wnioskuje o wpisanie do budżetu nowego zadania polegającego na rozpoczęciu prac związanych z budową AQUAPARKU BYDGOSZCZ — ŁEGNOWO, skutkującego wydatkowaniem 50 000 zł.

Wprowadzenie nowego zadania:

Dział 926 - Kultura fizyczna, Rozdział 92601 - Obiekty sportowe (V11.2.3.)

Nazwa zadania: AQUAPARK BYDGOSZCZ — ŁEGNOWO

Realne Źródło finansowania:

DZIAŁ 750 - ADMINISTRACJA PUBLICZNA, Rozdział 75075 — Promocja jednostek samorządu terytorialnego. Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym. (1.6.1.2.) Działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych (1.6.1.4.)

Grupa paragrafów: Wydatki bieżące jednostek budżetowych

Przewidywane skutki finansowe na kolejne lata i etapy inwestycji:

- (2019) konsultacje społeczne i wybór terenu inwestycji (w ramach lokalizacji Łęgnowo) koszt 10 000 zł

- (2019) ogłoszenie przetargu na realizację budowy koszt 8 000 zł
- (2020 — 2022) realizacja inwestycji szacowany koszt ok. 50 000 000 zł.

Cele zadania:

1. Promocja kultury fizycznej i zdrowego trybu życia mieszkańców Bydgoszczy i okolic.
2. Rewitalizacja dzielnicy Łęgnowa.

Etap przygotowawczy pod budowę AQUAPARKU BYDGOSZCZ - LEGNOWO

Rozpisanie konkursu na projekt "AQUAPARK BYDGOSZCZ — LEGNOWO" zlokalizowanego w Łęgnowie. Realizacja inwestycji na lata 2019 — 2023. Założenia konkursu — kompleks o kubaturze ok 200 000 m³, powierzchnia basenów do 2000 m². Zgłoszenia do końca roku 2018. Wybrane prace konkursowe spełniające wymogi formalne będą przedstawione do konsultacji społecznych oraz opiniowane w ramach stosownych komisji RM. Nagrodą dla zwycięskiego projektu poza skierowaniem do dalszych prac zmierzających do realizacji projektu : 50 000 zł.

Uzasadnienie

Aquapark: Aquapark to jedna z najatrakcyjniejszych form rekreacji i spędzania wolnego czasu, obiekty tego typu posiada wiele miast i miasteczek. Nowoczesne obiekty stają się centrum rekreacji rodzinnej i miejscem, do którego przybywają goście z całego regionu. Bydgoszcz jest jednym z nielicznych miast swego pokroju, które mimo historycznego powiązania z wodą nie posiadają tego typu nowoczesnego obiektu.

Aquapark to także szansa na poprawę tężyzny fizycznej a tym samym zdrowia obywateli miasta i regionu. Promuje on aktywność fizyczną i rodzinne formy spędzania czasu.

Lokalizacja Łęgnowo: Łęgnowo jest jedną z najbardziej zapomnianych dzielnic miasta. Infrastruktura drogowa, komunikacja i brak obiektów kultury powoduje odebranie tym terenom szans na pełne wykorzystanie potencjału Łęgnowa i jego mieszkańców. Budowa aquaparku jest szansą na nadanie Łęgnowu stosownej rangi. Ponadto Łęgnowo było tradycyjnie związane z wodą (imprezy wioślarskie i pływackie) — budowa aquaparku jest szansą na przywrócenie historycznego charakteru tej dzielnicy w wydaniu stosownym do XXI wieku.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Rady Osiedla Łęgnowo.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Stanowisko do wszystkich trzech wniosków:

- wskazana kwota dla budowy Aquaparku (50 mln zł) jest zaniżona o kwotę ok. 150 mln zł. Dla obliczeń zastosowano porównanie kubatury i powierzchni lustra wody proponowanego obiektu z danymi obiektów w Cieplicach i Poznaniu, które zbudowano w ostatnich latach. Oznaczałoby to konieczność zadłużenia Miasta na kwotę 200 mln zł, a w latach późniejszych ponoszenia kosztów funkcjonowania Aquaparku. Ograniczenie dopłat do funkcjonowania obiektu mogłoby mieć miejsce tylko w wypadku powiązania lokalizacji Aquaparku ze źródłami geotermalnymi. W innym przypadku dopłata roczna do działalności obiektu musiałaby sięgać kilkumilionowych kwot rocznie.
- miasto realizuje strategię budowy dzielnicowych parków wodnych;
- wniosek zawiera również braki o charakterze technicznym - nie uwzględnia konieczności pozyskania koncepcji i dokumentacji budowlanej niezbędnej przy budowie;
- lokalizacja takiej inwestycji powinna uwzględniać dostępność dla wszystkich mieszkańców miasta;
- najniższe ceny w podobnych Aquaparkach wynoszą 20 zł za 1 godzinę, a średnie około 30 zł, przy karnetach dziennych ceny sięgają nawet 100 zł za osobę; Wobec realizowanych inwestycji w zakresie budowy dzielnicowych Parków Wodnych

stanowisko jest negatywne. Realizacja możliwa jest w przyszłości przy zaangażowaniu kapitału prywatnego.

Wynik głosowania:

W.28 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

– **Radna Grażyna Szabelska**

– *(wniosek 4.2 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wnioskuje o wpisanie do budżetu nowego zadania polegającego na rozpoczęciu prac związanych z budową AQUAPARKU BYDGOSZCZ — ŁĘGNOWO, skutkującego wydatkowaniem 50 000 zł.

Wprowadzenie nowego zadania:

Dział 926 - Kultura fizyczna, Rozdział 92601 - Obiekty sportowe (VII.2.3.)

Nazwa zadania: AQUAPARK BYDGOSZCZ — ŁĘGNOWO

Realne źródło finansowania:

Dział 926 - Kultura fizyczna, Rozdz. 92605 Zadania z zakresu kultury fizycznej (VI.1.2.1.)

Grupa paragrafów : Dotacje i subwencje

Przewidywane skutki finansowe na kolejne lata i etapy inwestycji:

- (2019) konsultacje społeczne i wybór terenu inwestycji (w ramach lokalizacji Łęgnowo) koszt 10 000 zł
- (2019) ogłoszenie przetargu na realizację budowy koszt 8 000 zł
- (2020 — 2022) realizacja inwestycji szacowany koszt ok. 50 000 000 zł

Cele zadania:

1. Promocja kultury fizycznej i zdrowego trybu życia mieszkańców Bydgoszczy i okolic.
2. Rewitalizacja dzielnicy Łęgnowa.

Etap przygotowawczy pod budowę AQUAPARKU BYDGOSZCZ - ŁĘGNOWO

Rozpisanie konkursu na projekt "AQUAPARK BYDGOSZCZ — ŁĘGNOWO" zlokalizowanego w Łęgnowie. Realizacja inwestycji na lata 2019 — 2023. Założenia konkursu — kompleks o kubaturze ok 200 000 m³, powierzchnia basenów do 2000 m². Zgłoszenia do końca roku 2018.

Wybrane prace konkursowe spełniające wymogi formalne będą przedstawione do konsultacji społecznych oraz opiniowane w ramach stosownych komisji RM. Nagrodą dla zwycięskiego projektu poza skierowaniem do dalszych plac zmierzających do realizacji projektu : 50 000 zł.

Uzasadnienie:

Aquapark: Aquapark to jedna z najatrakcyjniejszych form rekreacji i spędzania wolnego czasu, obiekty tego typu posiada wiele miast i miasteczek. Nowoczesne obiekty stają się centrum rekreacji rodzinnej i miejscem, do którego przybywają goście z całego regionu. Bydgoszcz jest jednym z nielicznych miast swego pokroju, które mimo historycznego powiązania z wodą nie posiadają tego typu nowoczesnego obiektu.

Aquapark to także szansa na poprawę tężyzny fizycznej a tym samym zdrowia obywateli miasta i regionu Promuje on aktywność fizyczną i rodzinne formy spędzania czasu.

Lokalizacja Łęgnowo: Łęgnowo jest jedną z najbardziej zapomnianych dzielnic miasta. Infrastruktura drogowa, komunikacja i brak obiektów kultury powoduje odebranie tym terenom szans na pełne wykorzystanie potencjału Łęgnowa i jego mieszkańców. Budowa aquaparku jest szansą na nadanie Łęgnowu stosownej rangi. Ponadto Łęgnowo było tradycyjnie związane z wodą (imprezy wioślarskie i pływackie) — budowa aquaparku jest

szansą na przywrócenie historycznego charakteru tej dzielnicy w wydaniu stosownym do XXI wieku.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Rady Osiedla Łęgnowo.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Jak wyżej.

Wynik głosowania:

W.29 12 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

– **Radna Grażyna Szabelska**

– *(wniosek 4.3 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wnioskuje o wpisanie do budżetu nowego zadania polegającego na rozpoczęciu prac związanych z budową AQUAPARKU BYDGOSZCZ — ŁĘGNOWO, skutkującego wydatkowaniem 50 000 zł.

Wprowadzenie nowego zadania:

Dział 926 - Kultura fizyczna, Rozdział 92601 - Obiekty sportowe (V11.2.3.)

Nazwa zadania: AQUAPARK BYDGOSZCZ — ŁĘGNOWO

Realne źródło finansowania:

DZIAŁ 750 - ADMINISTRACJA PUBLICZNA, Rozdział 75075 — Promocja jednostek samorządu terytorialnego. Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym. (1.6.1.2.) Działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych (1.6.1.4.)

Grupa paragrafów: Wydatki bieżące jednostek budżetowych

Realne źródło finansowania:

Dział 926 - Kultura fizyczna, Rozdz. 92605 Zadania z zakresu kultury fizycznej (V1.1.2.1.)

Grupa paragrafów : Dotacje i subwencje

Przewidywane skutki finansowe na kolejne lata i etapy inwestycji:

- (2019) konsultacje społeczne i wybór terenu inwestycji (w ramach lokalizacji Łęgnowo) koszt 10 000 zł
- (2019) ogłoszenie przetargu na realizację budowy koszt 8 000 zł
- (2020 — 2022) realizacja inwestycji szacowany koszt ok. 50 000 000 zł

Cele zadania:

I. Promocja kultury fizycznej i zdrowego trybu życia mieszkańców Bydgoszczy i okolic.

2. Rewitalizacja dzielnicy Łęgnowa.

Etap przygotowawczy pod budowę AQUAPARKLI BYDGOSZCZ - ŁĘGNOWO

Rozpisanie konkursu na projekt "AQUAPARK BYDGOSZCZ — ŁĘGNOWO" zlokalizowanego w Łęgnowie. Realizacja inwestycji na lata 2019 — 2023. Założenia konkursu — kompleks o kubaturze ok 200 000 m³, powierzchnia basenów do 2000 m². Zgłoszenia do końca roku 2018. Wybrane prace konkursowe spełniające wymogi formalne będą przedstawione do konsultacji społecznych oraz opiniowane w ramach stosownych komisji RM. Nagrodą dla zwycięskiego projektu poza skierowaniem do dalszych prac zmierzających do realizacji projektu 50 000 zł.

Uzasadnienie:

Aquapark: Aquapark to jedna z najatrakcyjniejszych form rekreacji i spędzania wolnego czasu, obiekty tego typu posiada wiele miast i miasteczek. Nowoczesne obiekty stają się centrum rekreacji rodzinnej i miejscem, do którego przybywają goście z całego regionu. Bydgoszcz jest jednym z nielicznych miast swego pokroju, które mimo historycznego powiązania z wodą nie posiadają tego typu nowoczesnego obiektu.

Aquapark to także szansa na poprawę tężyzny fizycznej a tym samym zdrowia obywateli miasta i regionu. Promuje on aktywność fizyczną i rodzinne formy spędzania czasu.

Lokalizacja Łęgnowo: Łęgnowo jest jedną z najbardziej zapomnianych dzielnic miasta. Infrastruktura drogowa, komunikacja i brak obiektów kultury powoduje odebranie tym terenom szans na pełne wykorzystanie potencjału Łęgnowa i jego mieszkańców. Budowa aquaparku jest szansą na nadanie Łęgnowu stosownej rangi. Ponadto Łęgnowo było tradycyjnie związane z wodą (imprezy wioślarskie i pływackie) - budowa aquaparku jest szansą na przywrócenie historycznego charakteru tej dzielnicy w wydaniu stosownym do XXI wieku.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Rady Osiedla Łęgnowo.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Jak wyżej.

Wynik głosowania:

W.30 10 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Mirosław Jamroży po wyświetleniu wyników głosowania zgłosił głos „za” wnioskiem.

– Radna Grażyna Szabelska

– *(wniosek 4.4 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wprowadzenie nowego zadania:

DZIAŁ 700: GOSPODARKA MIESZKANIOWA, ROZDZIAŁ 70095: POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ

Nazwa zadania: Remont części tarasu przy ul. Łukasiewicza 7,

Kwota: 63.536,22 zł

Przewidywane skutki finansowe w roku 2019: zgodnie z planem inwestorskim

Źródła finansowania:

Dział 750 Administracja publiczna, Rozdział: 75075 Promocja jednostek samorządu terytorialnego, Współpraca z miastami partnerskimi (1.6.2.2). kwota: 30 000 zł. Promocja Bydgoskiego Węzła wodnego — Bydgoski Festiwal Wodny „Ster na Bydgoszcz” (1.6.1.7) kwota: 33.536,22 zł

Grupa paragrafów: wydatki bieżące jednostek budżetowych Cel zadania: remont tarasu przy ul. Łukasiewicza 7

Uzasadnienie:

Z uwagi na niedoszacowanie inwestycji polegającej na remoncie tarasu przy ul. Łukasiewicza 7 i przyznanie w BBC kwoty, która uniemożliwia zaplanowany remont tarasu wraz ze schodami zasadne jest partycypowanie Miasta ze środków budżetowych w tej inwestycji.

Kosztorys inwestorski opiewa na 169.816,22. Projekt budowlany na 6.273,00 zł. W ramach BBC inwestycja otrzymała 100.007,00. Brakująca kwota to wnioskowane 63.536,22 zł.

Nadmieniam, że mieszkańcy osiedla Kapuściska przy ul. Łukasiewicza 7 wykonali już remont jezdni i chodników na działce 64/9 obr 202 z programu inicjatyw lokalnych. Przypominam

jednocześnie właścicielem tarasu jest Miasto Bydgoszcz i na nim spoczywa odpowiedzialność za jego remont. Aktualnie mieszkańcy podjęli kolejną inicjatywę, lecz napotkali na niezależny od nich problem i zwracają się do radnych i Prezydenta o pomoc w zrealizowaniu tego zadania, które bez zaangażowania dodatkowych środków nie będzie możliwe do wykonania. Nadmieniam, że taras nie był remontowany od kilkadziesiąt lat. Schody prowadzące na taras są w tragicznym stanie i realnie zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców. Obowiązkiem Miasta jest remont tego tarasu i doprowadzenie do stanu, który nie będzie stwarzał niebezpiecznych sytuacji w postaci potłuczeń i złamań, do jakich dochodziło w przeszłości wskutek fatalnego stanu technicznego tarasu.

Proszę o uwzględnienie proponowanego wniosku do budżetu.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Zadanie jest planowane do realizacji w ramach projektu budżetu na 2018r. (Bydgoski Budżet Obywatelski) oraz w części ze środków Administracji Domów Miejskich.

Wartość wniosków wskazujących to źródło finansowania „Współpraca z miastami partnerskimi” jest wyższa o 40 tys. zł od zapisanych w projekcie budżetu. Przyjęcie wniosków oznacza:

- koniec wizyt studyjnych przygotowywanych dla ukraińskich samorządowców;
- koniec wizyt studyjnych przygotowywanych dla delegacji z miasta partnerskiego Ningbo (Ningbo zainteresowane współpracą praktycznie w każdym zakresie);
- brak wydarzeń towarzyszących podczas imprezy: Ster na Bydgoszcz- wizyty delegacji z miast partnerskich, gdzie oprócz poznawania Miasta, organizowane są spotkania merytoryczne;
- brak wymiany młodzieży ze środków miasta;
- brak konkursów dla podmiotów działających na rzecz współpracy miast partnerskich.

W związku z powyższym, wniosek nie powinien być głosowany i powinien zostać potraktowany jako już wcześniej planowany do realizacji ze środków wskazanych powyżej.

Wynik głosowania:

W.31 13 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

– Radna Grażyna Szabelska

- *(wniosek 4.5 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wprowadzenie do Działu 801: „Oświata i wychowanie”, Rozdziału 80101: „Szkoły podstawowe” zadania: „Zakup skoczni do skoku w dal dla Szkoły Podstawowej nr 28 w Bydgoszczy przy ul. Baczyńskiego” na kwotę ok. 18 000 zł.

Realne źródło finansowania: DZIAŁ 750 — ADMINISTRACJA PUBLICZNA, Rozdział 75075 — Promocja jednostek samorządu terytorialnego. Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym. (1.6.1.2.) Działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych (1.6.1.4.)

Grupa paragrafów: Wydatki bieżące jednostek budżetowych

Uzasadnienie

Argumentem przemawiającym za sfinansowaniem w 2018 r, wnioskowanej skoczni jest fakt, że w koncepcji pracy szkoły na lata 2015-2020 występuje informacja promowaniu sportu dostępnego dla wszystkich. Uczniowie z szkoły uczestniczą w czwartkach lekkoatletycznych i osiągają sukcesy w tej dziedzinie, niestety nie mają gdzie doskonalić swoich kompetencji w tym zakresie. Aktualnie placówka posiada wyłącznie boisko do gier zespołowych. Dla uczniów i nauczycieli bardzo dotkliwy jest brak obiektu sportowego o charakterze lekkoatletycznym. Brak skoczni utrudnia realizację podstawy programowej w przedmiotowym zakresie. Jednocześnie szkoła nie jest w stanie samodzielnie zrealizować tego zadania.

Proszę o uwzględnienie proponowanego wniosku do budżetu.

Stanowisko Prezydenta Miasta:

Wniosek był częścią proponowanego zadania w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Wniosek nie został wybrany do realizacji w ramach BBO - jego realizacja ze środków budżetu miasta poza procedurą BBO byłaby niezgodna z zasadami obowiązującymi w budżecie obywatelskim. Projekt będzie mógł wziąć udział w kolejnej edycji BBO.

Realizacja wszystkich wniosków ze wskazanym źródłem finansowania dot. działań promocyjnych poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym oraz działań promocyjnych podczas imprez rozrywkowych oznacza:

- zakończenie działalności sportu żużlowego w Bydgoszczy;
- rezygnację z tak popularnych wśród bydgoszczan imprez z cyklu "Rzeka Muzyki";
- całkowite zaprzestanie finansowania imprez biegowych czy rowerowych także w ramach cyklu "Aktywna Bydgoszcz"
- Bydgoszcz Triathlon oraz Triathlon Polska
- PKO Festiwal Biegowy
- Biegi na urodziny miasta i Dzień Niepodległości
- Terenowa Masakra
- Półmaraton bydgoski
- i inne, w których łącznie bierze udział kilkanaście tysięcy uczestników i widzów;
- nieorganizowanie obchodów Dnia Niepodległości czy Sylwestra dla mieszkańców;

Ale nawet ta sytuacja nie pozwoliłaby na ich zrealizowanie, ponieważ kwota łączna wskazanych ww. "promocyjnych" źródeł finansowania jest wyższa o blisko 300 tys. zł od środków przeznaczonych na to zadanie w budżecie Miasta.

Stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.32 13 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Radna Grażyna Szabelska**
- *(wniosek 4.6 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wprowadzenie nowego zadania:

DZIAŁ 852: POMOC SPOŁECZNA, ROZDZIAŁ 85295: POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ

KWOTA: 300 000 zł

Nazwa zadania: Ogrzewalnia

Przewidywane skutki finansowe w roku 2019: 160 000 zł w tym: 80 000 zł etaty obsługi

80 000 funkcjonowanie

Realne źródło finansowania:

DZIAŁ 750 - ADMINISTRACJA PUBLICZNA, (300 000 zł), Rozdział 75075 — Promocja jednostek samorządu terytorialnego. Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym. (1.6.1.2.) Działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych (1.6.1.4.)

Grupa paragrafów: Wydatki bieżące jednostek budżetowych

Cel zadania: Ogrzewalnia dla bezdomnych.

Uzasadnienie

Radni Miasta Bydgoszczy jak i Prezydent Miasta nie mogą pozwolić, by bezdomna osoba w chłodne dni miała problem ze znalezieniem miejsca, w którym mogłaby się ogrzać. W Bydgoszczy niestety nie funkcjonuje ogrzewalnia dla osób bezdomnych. Wnioskowana ogrzewalnia to miejsce, w którym osoby pozbawione schronienia mogą ogrzać się w ciepłym

pomieszczeniu, skorzystać z toalety czy napić się gorącego napoju. Dostępność ogrzewalni, mniejszy formalizm w przeciwieństwie do schronisk dla bezdomnych może w określonych warunkach decydować o przeżyciu osoby bezdomnej w trudnych warunkach atmosferycznych przy niskiej temperaturze. Pamiętając, że udzielanie schronienia bezdomnym, szczególnie zimą jest obowiązkiem każdej gminy proszę o uwzględnienie proponowanego wniosku do budżetu.

Stanowisko Prezydenta:

w ramach projektu budżetu przewidziano zadanie pn. Modernizacja Centrum Pomocy dla Bezdomnych. Zadanie obejmuje opracowanie koncepcji i dokumentacji modernizacji Centrum Pomocy dla Bezdomnych Mężczyzn i Centrum Pomocy dla Bezdomnych Kobiet i Matek z Dziećmi. Tematykę tą należy rozwiązać pamiętając o istniejących obiektach zapewniających pomoc w warunkach w jakich funkcjonują. Zadanie w budżecie jest szerszym ujęciem tematu poruszonego we wniosku;

- dodatkowo wskazane koszty są zaniżone, realizacja podobnego projektu w mieście Poznaniu wyniosła blisko 550 tys. zł, a do wniosku należałoby uwzględnić koszty jego eksploatacji.

Realizacja wszystkich wniosków ze wskazanym źródłem finansowania dot. działań promocyjnych poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym oraz działań promocyjnych podczas imprez rozrywkowych oznacza:

- zakończenie działalności sportu żużlowego w Bydgoszczy,
- rezygnację z tak popularnych wśród bydgoszczan imprez z cyklu "Rzeka Muzyki";
- całkowite zaprzestanie finansowania imprez biegowych czy rowerowych także w ramach cyklu "Aktywna Bydgoszcz"
- Bydgoszcz Triathlon oraz Triathlon Polska
- PKO Festiwal Biegowy
- Biegi na urodziny miasta i Dzień Niepodległości
- Terenowa Masakra
- Półmaraton bydgoski
- i inne, w których łącznie bierze udział kilkanaście tysięcy uczestników i widzów;
- nieorganizowanie obchodów Dnia Niepodległości czy Sylwestra dla mieszkańców.

Ale nawet ta sytuacja nie pozwoliłaby na ich zrealizowanie, ponieważ kwota łączna wskazanych ww. "promocyjnych" źródeł finansowania jest wyższa o blisko 300 tys. zł od środków przeznaczonych na to zadanie w budżecie Miasta.

Wobec innych zadań realizowanych w zakresie pomocy osobom bezdomnym, stanowisko jest negatywne.

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz powiedziała cyt. „W budżecie na rok 2018 są zaplanowane środki w kwocie 250 tys. zł. na zaprojektowanie modernizacji całego centrum dla bezdomnych, w tym ogrzewalni. Także są fundusze na zaprojektowanie całej modernizacji. Nie na wybudowanie ogrzewalni w roku 2018, tylko na projekt. 250 tys. na całe centrum pomocy bezdomnym, tam mamy schronisko, noclegownię i ogrzewalnię, aby całe centrum przystosować do nowych standardów.”

Wynik głosowania:

W.33 15 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

– **Radna Grażyna Szabelska**

– *(wniosek 4.7 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wnioskuje o zmianę zapisu w Rozdziale 75075 — Promocja jednostek samorządu terytorialnego — Działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych (1.6.1.4.) „promocja miasta poprzez bilbordy w TVN 24 i TVN Meteo Active" na „promocja miasta poprzez bilbordy w TVP Info"

Dotyczy: Rodz. 75075 działania 1.6.1.4.

Grupa paragrafów :wydatki na realizację programów

Cel: Celem poprawki jest zmiana beneficjenta wydatków na promocję miasta z podmiotu grupy TVN na podmiot z grupy TVP S.A. tj. TVP Info.

Uzasadnienie

Wydatkowanie kwot ujętych w ww działaniu realizowane w poprzednich latach nie przynosi spodziewanych rezultatów a kanały medialne w nim wykorzystywane spełniły już swoją rolę przekazania stosownych informacji o m. Bydgoszczy dla swych odbiorców. Z tego względu dla skutecznego spożytkowania funduszy tego działu i efektywnej promocji miasta pożądane i konieczna jest zmiana beneficjenta tego typu działań.

Stanowisko Prezydenta:

Zapisy w budżecie Miasta wynikają z analizy mediów i oglądalności, czyli dotarcia do odbiorcy informacji.

Źródło danych o oglądalności: www.wirtualnemedial.pl

Zadanie jest kontynuacją dotychczasowej współpracy.

Stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.34 13 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

– **Radna Grażyna Szabelska**

– *(wniosek 4.8 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Wnioskuje o wstrzymanie wypłacania wszelkich składników uznaniowych - pozapłacowych dla pracowników ADM wchodzących w skład zarządu oraz rady nadzorczej spółki w roku 2018.

Otrzymane w ten sposób oszczędności przekazuje się na rzecz: Ośrodków pomocy społecznej: Dział 852 POMOC SPOŁECZNA

Rozdział: 85219 Ośrodki pomocy społecznej

źródło finansowania:

Dział 700 GOSPODARKA MIESZKANIOWA, Rozdział: 70005 Gospodarka gruntami i nieruchomościami Grupa paragrafów: Wydatki bieżące jednostek budżetowych

Uzasadnienie

W związku z konfliktem zarządu spółki ADM z mieszkańcami budynków Komunalnych, zarzutami dotyczącymi niegospodarności i naliczania nadmiernych czynszów wnosi się o wstrzymanie wypłacania wszelkich składników uznaniowych - pozapłacowych dla pracowników ADM wchodzących w skład zarządu oraz rady nadzorczej spółki w roku 2018.

Stanowisko Prezydenta:

Kwestie te regulowane są z poziomu ustawy. Kwoty oraz rodzaje świadczeń wynikają wprost z ustawy z dnia 9 czerwca 2016r. o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. Ustawa zaproponowana i przyjęta w obecnej kadencji Sejmu.

Wniosek nie spełnia wymogów formalnych.

Wynik głosowania:

W.35 6 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Radny Szymon Róg**

- *(wniosek 5.1 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska poprzez wprowadzenie wydatku na działanie inwestycyjne (w rozdziale 90095 – Pozostała działalność).

Pn. „Zaprojektowanie i budowa oświetlenia ulic” – w kwocie 150.000 zł. Przewidywane skutki finansowe w roku 2019: 200.000 zł.

źródło finansowania: Dział 750 Administracja publiczna. Promocja jednostek samorządu terytorialnego, rozdział 75075 – Współpraca z miastami partnerskimi (I.6.2.2). Grupa paragrafów wydatki bieżące jednostek budżetowych.

Celem zadania jest zaprojektowanie i realizacja budowy długo wyczekiwanego oświetlenia wzdłuż ciągu ul. Zasobna, Warzywna, Żytnia, Hebanowa, Sicińska, Paprocia, Tangerów.

Stanowisko Prezydenta:

- w ciągu ostatnich 3 lat, Miasto wydatkowało na budowę oświetlenia ulicznego kwotę blisko 21 mln zł.
- w budżecie Miasta na 2018 rok na zadanie pn. remonty i budowa oświetlenia ulic przeznaczonych jest ponad 12 mln zł.

Wartość wniosków wskazujących to źródło finansowania „Współpraca z miastami partnerskimi” jest wyższa o 40 tys. zł od zapisanych w projekcie budżetu. Przyjęcie wniosków oznacza:

- koniec wizyt studyjnych przygotowywanych dla ukraińskich samorządowców;
- koniec wizyt studyjnych przygotowywanych dla delegacji z miasta partnerskiego Ningbo (Ningbo zainteresowane współpracą praktycznie w każdym zakresie)
- brak wydarzeń towarzyszących podczas imprezy: Ster na Bydgoszcz- wizyty delegacji z miast partnerskich, gdzie oprócz poznawania Miasta organizowane są spotkania merytoryczne;
- brak wymiany młodzieży ze środków miasta;
- brak konkursów dla podmiotów działających na rzecz współpracy miast partnerskich.

Z powyższego powodu stanowisko jest negatywne

Wynik głosowania:

W.36 13 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

- **Radny Szymon Róg**

- *(wniosek 5.2 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 600 (Transport i Łączność) o kwotę 500 tysięcy złotych poprzez wprowadzenie wydatku na działanie bieżące (w rozdziale 60095 – Pozostała działalność)

pn. „Wspieranie działalności Rad Osiedli na rzecz mieszkańców” – w kwocie 500 tysięcy złotych. Przewidywane skutki finansowe w latach następnych (2019): 500 tysięcy złotych.

źródło finansowania: Dział 750 Administracja publiczna. Promocja jednostek samorządu terytorialnego, rozdział 75075 – Działania promocyjne miasta poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym (I.6.1.2). Grupa paragrafów wydatki bieżące jednostek budżetowych.

Celem zadania jest dofinansowania przejazdów komunikacją miejską członków Rad Osiedli, co wniesie ułatwienie społecznej pracy tych mieszkańców Bydgoszczy i docenienie trudu ich działalności.

Stanowisko Prezydenta:

- od 2011r. środki na Rady Osiedla wzrosły o 20 procent do kwoty ponad 620 tys. zł; - bardzo istotną formą wsparcia osiedlowych działań jest budżet obywatelski, w tej formule na osiedla trafia - zgodnie z wolą mieszkańców - około 10 mln zł;
- na kartach do głosowania mieszkańcy posiadają informację o opinii rady osiedla.

Realizacja wszystkich wniosków ze wskazanym źródłem finansowania dot. działań promocyjnych poprzez sport podczas imprez o zasięgu krajowym i międzynarodowym oraz działań promocyjnych podczas imprez rozrywkowych oznacza:

- zakończenie działalności sportu żużlowego w Bydgoszczy;
- rezygnację z tak popularnych wśród bydgoszczan imprez z cyklu "Rzeka Muzyki";
- całkowite zaprzestanie finansowania imprez biegowych czy rowerowych także w ramach cyklu "Aktywna Bydgoszcz"
- Bydgoszcz Triathlon oraz Triathlon Polska PKO Festiwal Biegowy
- Biegi na urodziny miasta i Dzień Niepodległości
- Terenowa Masakra
- Półmaraton bydgoski
- i inne, w których łącznie bierze udział kilkanaście tysięcy uczestników i widzów;
- nieorganizowanie obchodów Dnia Niepodległości czy Sylwestra dla mieszkańców.

Ale nawet ta sytuacja nie pozwoliłaby na ich zrealizowanie, ponieważ kwota łączna wskazanych ww. "promocyjnych" źródeł finansowania jest wyższa o blisko 300 tys. zł od środków przeznaczonych na to zadanie w budżecie Miasta.

Wobec innych zadań realizowanych na osiedlach, stanowisko jest negatywne.

Wynik głosowania:

W.37 13 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

– Radny Paweł Bokiej

– *(wniosek 6.1 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 600 – Transport i łączność poprzez wprowadzenie kwoty 150 tys. zł na wydatek inwestycyjny (w rozdziale 60095) na opracowanie studium transportowego dla organizacji Metropolitalnej Kolei Dojazdowej.

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75818 – Rezerwy ogólne i celowe; rezerwa ogólna (XI.2.1.1)

Uzasadnienie:

Opracowanie studium jest krokiem niezbędnym dla utworzenia Metropolitalnej Kolei Dojazdowej, która zajmowałaby się przede wszystkim zaspokojeniem potrzeb mieszkańców współtworzących Stowarzyszenie Metropolia Bydgoszcz oraz jjej potencjalnych nowych członków np. samorządów położonych wzdłuż linii kolejowej nr 281 w powiecie sępoleńskim. Realizacja tego zamierzenia nadałaby funkcjonowaniu Metropolii Bydgoszcz wymiar praktyczny. Trzeba zauważyć, iż prowadzone do tej pory prace studialne, skupiały się głównie na obszarze funkcjonalnym bydgosko – toruńskim, nie podjęto natomiast działań na rzecz utworzenia takiego studium dla obszaru Bydgoskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Stanowisko Prezydenta:

– tematyka była badana podczas przygotowywania

a) Planu Transportowego (Uchwała Rady Miasta Bydgoszczy Nr XLVI/968/13 z dnia 25.09.2013r. w sprawie przyjęcia Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla miasta Bydgoszczy);

b) Studium zrównoważonego rozwoju systemów transportowych powiatów bydgoskiego i toruńskiego ze szczególnym uwzględnieniem miast Bydgoszczy i Torunia.

Przed Sesją Rady Miasta, Radnym zostanie udostępniona pełna lista dokumentów, w których znajdują się informacje o zasadności budowy MKD.

W przypadku jakiegokolwiek merytorycznej wątpliwości do konkretnych zapisów tych dokumentów, które wskażą Państwo Radni, zwrócimy się - z prośbą o ustosunkowanie się do wątpliwości - do osób będących autorami opracowań.

Dodać należy, że zadanie to leży w kompetencji samorządu województwa.

Wniosek nie powinien być głosowany ze względu na dokumentację posiadaną przez Miasto.

Wynik głosowania:

W.38 14 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

– **Radny Paweł Bokiej**

– *(wniosek 6.2 z zestawienia wniosków do budżetu miasta na 2018 r.)*

Zwiększenie wydatków w dziale 600 – Transport i łączność poprzez zwiększenie wydatków (w rozdziale 60004) na Przewozy komunikacją autobusową (V.2.1.1) o kwotę 4.000.000 zł na sfinansowanie obniżenia ceny biletów godzinowych do 3 zł.

Źródło finansowania: Rezerwa ogólna ujęta w dziale 758 – Różne rozliczenia, rozdz. 75818 – Rezerwy ogólne i celowe; rezerwa ogólna (XI.2.1.1) oraz rezerwa na inwestycje uwarunkowane pozyskaniem dofinansowania zewnętrznego (XI.2.2.6).

Uzasadnienie:

Nowa siatka połączeń obowiązująca od 2015 roku w większym stopniu opiera się na przesiadkach. Do tej pory nie wdrożono nowych uwarunkowań po stronie taryfowej. Celem przedmiotowej poprawki jest sfinansowanie kosztów obniżenia ceny biletu godzinowego do ceny biletu jednorazowego. Zamiarem składającego jest w dalszej części obniżka uchwały taryfowej.

Zrównanie ceny biletu godzinowego z jednorazowym pozwoli również wyeliminować pewną niesprawiedliwość, gdzie mieszkańcy części osiedli objęci są taryfą A+T. Realizacja zrównania cen biletów w praktyce wyeliminuje dalszy sens bytu taryf A+T.

Stanowisko Prezydenta:

Wniosek nie spełnia wymogów formalnych.

Wprowadzenie rozwiązania należy dokonać poprzez zmianę taryfy za przewozy komunikacją publiczną. Jego konsekwencje mogą zmniejszyć dochody Miasta, a nie spowodują wzrostu wydatków. Koszty nie możliwe do oszacowania na tym etapie – faktycznie mogą być znacznie większe. Dodatkowo, wprowadzenie zmiany bez właściwych wyliczeń mogłoby wpłynąć na jakość komunikacji publicznej poprzez rzadsze kursy, mniejsze pojazdy, a także zmniejszyć możliwości zakupu nowego taboru.

Wynik głosowania:

W.39 12 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został **projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok** wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.40 19 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1164/17.

Pod głosowanie poddany został **projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy** wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.41 18 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1165/17.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił przerwę w obradach LIII sesji Rady Miasta Bydgoszcz do godz. 16⁰⁰.

Obrady LIII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 16¹⁰.

Ad. pkt 10

Dyrektor Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA” Barbara Domagała przedstawiła projekt uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Polityki Zdrowotnej, Budżetu i Polityki Finansowej, Rodziny i Polityki Społecznej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.42 jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1166/17.

Ad. pkt 11

Kierownik ds. rozwoju i jakości w Zespole Żłobków Miejskich Danuta Plewacka przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia statutu Zespołu Żłobków Miejskich w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Polityki Zdrowotnej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.43 *jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1167/17

Ad. pkt 12, 13

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekty uchwał:

- ✓ zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (12),
- ✓ zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (12).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (12), pozytywnie zaopiniowały Komisje: Edukacji, Budżetu i Polityki Finansowej, Kultury i Nauki, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Rodziny i Polityki Społecznej.

Ponadto projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (12), pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przypomniał, że jedna z zasad mówi, iż ostatnia regulacja budżetowa pokazuje jak są dostosowane plany do wydatków, jak gospodarują w danym samorządzie. Dodał, że miasto Bydgoszczy posiada 150 mln zł. niewykonania na inwestycjach.

Zapytał:

- o ile zmniejszyła się liczba mieszkańców Bydgoszczy od 1 stycznia do dnia dzisiejszego? Zauważył, że dochody związane z gospodarowaniem odpadami komunalnymi są aż o 3,7 mln zł. mniejsze. Uzasadnieniem dla tego jest zmniejszenie liczby mieszkańców Bydgoszczy. Obawia się, że za chwilę będzie podwyżka cena za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski zgodził się ze stwierdzeniem, że miasto dostosowuje wydatki do dochodów. Zwyczajem samorządowym, z którym się można zgadzać lub nie jest dokonywanie korekt budżetu tak, żeby budżet, aż do ostatniego miesiąca był dostosowany. Jedynie Kraków ograniczał w jednym roku ilość korekt budżetu.

W sprawie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wyjaśnił, że jest to dostosowanie do realnego wpływów środków. Uzasadnienie brzmi: *Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w kwocie 3,7 mln zł. w związku ze zmianą struktury podmiotów odprowadzających odpady komunalne, spadek liczby osób zamieszkałych w Bydgoszczy (ale przyjętych do kalkulacji) oraz wzrost liczby nieruchomości niezamieszkałych prowadzących selektywną zbiórkę odpadów.* Powyższy zapis ma na celu zwrócenie uwagi na tendencję, a nie bezwzględny spadek opłacających, ponieważ ten w wyniku działań windykacyjnych się poprawia.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński dodał, że swoje pytanie zadał z ostrożności, aby w miesiącu lutym nie okazało się, że wzrastają opłaty za odpady komunalne.

Zapytał, czy wydatki i wpływ w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi się równoważą?

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski poinformował, że budżet dochodów i wydatków w zakresie gospodarki komunalnej według danych na koniec listopada wraz z informacjami, które wpłynęły w grudniu jest zbilansowany.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał:

- skąd niedoszacowanie udziału we wpływach w podatku dochodowym od osób fizycznych?
- z czego powyższe wynika?

Na koniec grudnia jest aż 8 mln zł. in plus.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przypomniał, że tradycją Bydgoszczy jest dostosowywanie budżetu do wartości publikowanych przez Ministra Finansów w miesiącu wrześniu. Za wyjątkiem jednego roku miasto miało zawsze nadwyżkę w stosunku do planu. Zatem powyższe jest zgodne z zasadą konserwatywnego planowania.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał, czy zdaniem Skarbnika Miasta w 2018 r. w związku z przyjętym budżetem zostaną zakończone prace zaplanowane w Fordonie? Dodał, że poprzez skreślenia w dwóch pozycjach pozostaje 18 mln zł.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski odpowiedział, iż z informacji, które posiada z Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej oraz z zapisów znajdujących się w budżecie miasta na 2018 r. wynika, iż w 2018 r. zostaną zrealizowane ul. Bydgoska oraz prostopadłe uliczki w Starym Fordonie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że z jego analiz wynika, że wydatki inwestycyjne, z których miasto zrezygnowało to razem 150 mln zł. Zapytał Skarbnika Miasta, czy zgadza się z powyższym stwierdzeniem?

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski nie zgodził się z powyższym stwierdzeniem. Dodał, że nie jest to rezygnacja z wydatków inwestycyjnych, jest to zmniejszenie wydatków i przeniesienie ich na rok 2018.

W przypadku modernizacji obiektów sportowych przy ul. Żupy jest o 10 mln zł. więcej z punktu widzenia wieloletniej prognozy finansowej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał, czy jest w tej sprawie projekt? Dodał, że prowadzi rozmowy z Prezydentem Miasta na temat boiska przy ul. Piwnika Ponurego za 2 mln zł., a okazuje się, że w innym przypadku jest o 10 mln zł. więcej.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski poinformował, że w budżecie na 2018 r. jest zaplanowany Orlik – lekkoatletyczny przy ul. Piwnika Ponurego.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński prosił, aby tego obiektu nie nazywać „orlikiem – lekkoatletycznym”, ponieważ nie spełnia on wymogów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz projekt nie ma opinii Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że następuje zmniejszenie dochodów budżetu miasta z tytułu dzierżawy nieruchomości w kwocie 1 mln 18 tys. zł. Uzasadnienie powyższego brzmi: *Z uwagi na nieprzewidziane rezygnacje dzierżaw związanych z likwidacją nakładów na gruntach dzierżawionych oraz w wyniku uzyskania niższych wpływów za dzierżawę targowisk w związku z opóźnieniem wpłat przez jednego dzierżawcę.*

Prosił o podanie szczegółów.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że jedna wpłata związana jest z opóźnieniem. W sprawie rezygnacji z dzierżaw wyjaśnił, że są to umowy cywilno – prawne. Likwidacja nakładów na gruntach dzierżawionych dotyczy sytuacji, gdy likwidowany jest budynek na działce, który był podstawą wyceny kwoty dzierżawy. Automatycznie z likwidacją budynku, która powstała w wyniku decyzji np. Wydziału Gospodarki Komunalnej kwota, wartość dzierżawy również spada.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poprosił Radnych z Prawa i Sprawiedliwości o przekazanie podziękowań Panu Ministrowi Sportu i Turystyki W. Bańce za przekazanie 3,4 mln zł. na obiekt sportowo – rekreacyjny zwany ślizgawką w Bydgoszczy.

Pod głosowanie poddane zostały blokiem powyższe projekty uchwał.

Wynik głosowania:

W.44 17 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”

Uchwały zostały podjęte i oznaczone:

- zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (12) **LIII/1168/17,**
- zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (12) **LIII/1169/17.**

Ad. pkt 14

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017 wraz z autopoprawką. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Edukacji, Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Kultury i Nauki, Rodziny i Polityki Społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że z projektu uchwały dowiedział się dlaczego w 2017 r. nie zrealizowano szeregu ulic osiedlowych. Nie jest to wina ani projektów, ani wykonawców. Powodem, który się pojawia w projekcie uchwały to zbyt długo trwające konsultacje społeczne (dot. ul. Piaski, Sanatoryjnej, Botanicznej, Jeżynowej, Kaplicznej, Podleśnej, Łubinowej i Siewnej).

Wydatki bieżące w kwocie 10 000 zł. na działania promujące Miasto w związku z realizacją filmu fabularnego pt. „Tak jest dobrze”. Zapytał:

- co to był za film?
- ile miasto wydatkowało środków na tę produkcję?
- kto z aktorów wziął w nim udział?

Kilka razy podnosił kwestię budowy sali gimnastycznej przy ul. Granicznej. *Stwierdzono konieczność przygotowania wielowariantowej koncepcji budowy obiektu przed przystąpieniem do prac projektowych, co uniemożliwiło ich zakończenie w br.* Zapytał, z czego wynika wielowariantowość przygotowywania projektu sali gimnastycznej?

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz w sprawie sali gimnastycznej wyjaśnił, iż projekt zakłada wykonanie wielu wariantów. Wybrany wariant zostanie zrealizowany.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że w przypadku filmu zapłata nie mogła nastąpić, ponieważ jedna z głównych aktorek zachorowała. Zapłata nastąpi po realizacji zadania.

Dodał, że mieszkańcy mają prawo do konsultacji, które czasem się wydłużają. Miasto uwzględnia wnioski mieszkańców.

Radny Bogdan Dzakanowski poinformował, że urzędnicy ratusza przedłużyli konsultacje, a nie mieszkańcy. Konsultacje zostały zakończone w miesiącu październiku.

Nie rozumie, jak można tak długo uzgadniać, czy kanalizacja ma być dłuższa, czy krótsza z podmiotem, który należy do Miasta. *Pijarów, Leszczyna i Osada, z uwagi na przedłużające się uzgodnienia z gestorem sieci kanalizacyjnej co do*

zakresu budowy kanalizacji deszczowej. Uzgodnienie takiej kwestii Prezydent Miasta powinien załatwić z danym podmiotem w swoim gabinecie. Jeśli proces inwestycyjny będzie dalej przedłużany to na koniec 2018 r. okaże się, że miasto zbudowało 0,02% dróg osiedlowych. Są gminy, które powołały swoje Spółki, które zajmują się budową dróg osiedlowych.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że nie spotyka się z Prezesami Spółek w swoim gabinecie. Dodał, że Prezes Spółki i Zarząd odpowiadają całym swoim majątkiem za decyzje podejmowane w Spółce. Nie wymusza ze swojej strony podejmowania określonej decyzji. Spółka miejska dba o interes miasta, mieszkańców i szuka jak najlepszych rozwiązań.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał:

- co to za epokowe dzieło, które kosztowało miasto, aż 10 tys. zł. i było filmem fabularnym, w którym miasto miało być promowane?
- czy film miał zostać pokazany w telewizji, czy instytucjach kultury?

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że promocja w filmie polega na tym, że pojawia się miasto Bydgoszcz w uzgodnionym kontekście, bądź jest informacja dotycząca miasta. Dodał, że są to i tak małe środki finansowe. Sprawę należałoby podnieść na posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki. Dodał, że w budżecie miasta znajduje się 575 pozycji szczegółowych o wartości poniżej 10 tys. zł. Nie jest w stanie szczegółowo znać każdego zapisu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński dodał, że są to wydatki z administracji publicznej, a nie z działu kultura.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, że Skarbnik Miasta odpowiada za liczby, nie za treść. Na ile potrafi to udziela odpowiedzi. Zachęcił radnych, aby drobne sprawy poruszali na merytorycznych Komisjach Rady Miasta. Obiecał, że na pewno na pytanie zadane podczas posiedzenia Komisji zostanie udzielona odpowiedź pisemna bądź ustna.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że decyzja w sprawie dróg osiedlowych może być podjęta od razu.

Radny Jakub Mikołajczak w sprawie ul. Leszczyna wyjaśnił, że opóźnienia wynikają z przedłużającego się okresu konsultacji między wodociągami, a mieszkańcami. Dodał, że znajdują się tam trudne tereny (skarpa – spadek). Mieszkańcy mieli różne oczekiwania, mieli różne wizje przyłączy kanalizacyjnych, rozwiązań. Co drugi mieszkaniec miał inne rozwiązanie, które wymagało konsultacji. Miejskie Wodociągi prowadziły szczegółowe rozmowy z mieszkańcami. Uważa, że nie można robić z tego zarzutu. Wodociągi powinny otrzymać pochwałę za cierpliwość i wsłuchiwanie się w oczekiwania mieszkańców.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że również odbył rozmowę z mieszkańcami i mają inny pogląd na sprawę, niż przedstawiony przez Radnego J. Mikołajczaka. Zaprosił na spotkanie z mieszkańcami.

Budowę ul. Smukalskiej na odcinku od ul. Rajskiej do ul. Błędzimskiej” w kwocie 150.000 zł. Termin wydatkowania środków budżetowych na realizację prac projektowych wymaga przesunięcia do końca czerwca 2018 roku z uwagi na przedłużające się uzgodnienia dotyczące zakresu wycinki drzew oraz zagospodarowania terenu w rejonie ul. Rajskiej i Biwakowej.

Oznajmił, że na tym terenie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który rozstrzyga o zabudowie. Dodał, że Rad Osiedla jest w stanie wydać opinię natychmiast.

Radna Monika Matowska wyjaśniła, że film „Tak jest dobrze” jest filmem reżyserowanym przez Marcina Sautera - laureat „Złotej Żaby” Festiwalu Camerimage. Jest to historia oparta na opowiadaniu Szczepana Twardocha ilustrującego życie człowieka. Najtrudniejsze zdjęcia powstały na Spitsbergenie, w Bydgoszczy zarejestrowano kilka ujęć na wnętrzach Fordońskiej. W miesiącu styczniu odbędzie się plan zdjęciowy w Teatrze Polskim. Główną aktorką w produkcji jest wybitna, wielokrotnie nagradzana Karolina Gruszka.

Prezydent Miasta Rafał Bruski podziękował Radnej M. Matowskiej za udzielenie odpowiedzi.

Wyjaśnił, że należy przyznać, iż niewątpliwie konsultacje społeczne wydłużają proces inwestycyjny. Miasto chce w jak największym stopniu wsłuchiwać się w głos mieszkańców. Dodał, że około 50% przedłużających się konsultacji jest wynikiem różnego spojrzenia na sprawę samych mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński dodał, że w filmie „Tak jest dobrze” gra również bydgoszczanin, a zdjęcia miały być kręcone w dawnym „Gryfie”.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.45 16 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, 7 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1170/17.

Ad. pkt 15

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Beata Kulawik – Cybulska przedstawiła projekt uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy ks. Augusta Szamarzewskiego.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.4624 głosy „za”, brak głosów przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1171/17.

Ad. pkt 16

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezja Beata Kulawik – Cybulska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela udziału Miasta Bydgoszczy we własności lokalu mieszkalnego położonego w Bydgoszczy przy ul. Marii Konopnickiej 22/71.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.4727 głosów „za”, brak głosów przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1172/17.

Ad. pkt 17

Dyrektor Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Agnieszka Bańkowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Programów Polityki Zdrowotnej na 2018 rok.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Polityki Zdrowotnej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.48 jednomyślnie tj. 30 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1173/17.

Ad. pkt 18

Dyrektor Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Agnieszka Bańkowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Polityki Zdrowotnej.

Radny Andrzej Młyński zapytał, co oznacza sformułowanie „klub dziecięcy”?

Dyrektor Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Agnieszka Bańkowska odpowiedziała, że klub dziecięcy to opieka nad dzieckiem do lat 3. W klubie dziecięcym opieka sprawowana nad dziećmi przez opiekuna odbywa się do pięciu godzin dziennie względem każdego dziecka.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.49 jednomyślnie tj. 30 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1174/17.

Ad. pkt 19

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Elżbieta Wiewióra przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla placówek wychowania przedszkolnego, szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych na terenie Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne lub osoby fizyczne oraz trybu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Edukacji, Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.50 jednomyślnie tj. 29 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1175/17.

Ad. pkt 20

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Elżbieta Wiewióra przedstawiła projekt uchwały w sprawie nadania imienia IX Liceum Ogólnokształcącemu

z Oddziałami Dwujęzycznymi w Bydgoszczy wchodzącemu w skład Zespołu Szkół nr 4 w Bydgoszczy przy ul. Zofii Nałkowskiej 9.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.51 *jednomyślnie tj. 29 głosów „za”*.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1176/17.

Ad. pkt 21

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Elżbieta Wiewióra przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia zadania w zakresie organizacji teoretycznej nauki zawodu w systemie kursowym dla uczniów oddziałów wielozawodowych z placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Bydgoszcz.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał, czy miasto rozważało przejście i prowadzenie Ośrodka przy ul. Rajskiej?

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Elżbieta Wiewióra odpowiedziała, że miasto nie rozważało takiej opcji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.52 *jednomyślnie tj. 25 głosów „za”*.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1177/17.

Ad. pkt 22

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Katarzyna Tandecka przedstawiła projekt uchwał w sprawie zmiany uchwały Nr LXIII/1330/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 października 2014 roku w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis na tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta.

Zapytał, czy były prowadzone konsultacje ze związkami pracodawców?

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Oplat Lokalnych Katarzyna Tandecka wyjaśniła, że powyższe wynika z faktu, iż Ministerstw Rozwoju skierowało ogólnopolskie pismo do wszystkich organów o wyeliminowanie zapisu, o którym mowa w projekcie uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.53 26 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1178/17.

Ad. pkt 23

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Oplat Lokalnych Katarzyna Tandecka przedstawiła projekt uchwał w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/256/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 23 września 2015 roku w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej na tworzenie nowych miejsc pracy związanych z inwestycją początkową.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.54 26 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1179/17.

Ad. pkt 24

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Oplat Lokalnych Katarzyna Tandecka przedstawiła projekt uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej dla przedsiębiorców realizujących inwestycje początkowe.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta.

Radny Tomasz Rega zapytał, co z inwestorami, którzy kończą swoje inwestycje? np. inwestycje polegające na wybudowaniu biur na Placu Kościeleckich i na rondzie Fordońskim.

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Katarzyna Tandecka wyjaśniła, że uchwała przewiduje możliwość przystąpienia do niej dopiero po jej podjęciu. Prace muszą zostać rozpoczęte po podjęciu uchwały.

Radny Paweł Bokiej zapytał skąd impuls do przygotowania takiego projektu uchwały? Dodał, że dzisiaj bez ulgi powstają dwa, nowoczesne biurowce. Ponadto na ul. Gdańskiej stoi pusty budynek po „Drukarni”. Jest to nowoczesna zabudowa w samym centrum miasta. Wydaje się, że są inne dziedziny życia, które by prędzej na taką ulgę zasługiwały. Zapytał:

- jaki był cel i motywacja podjęcia projektu uchwały?
- jakie inne podmioty mogą liczyć na ulgi?
- jaki to jest rząd wielkości tej ulgi?

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że przedstawiona oferta dla przedsiębiorców jest wynikiem spotkań Prezydenta Miasta przy udziale Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, gdzie wskazywano, że w miastach takich jak Gdańsk, Szczecin, Wrocław są zachęty dla tego typu inwestorów. Dodał, że po analizie sytuacji, stwierdzono, że nastąpi wzrost dochodów tylko trochę opóźniony. Muszą powstać nowe budynki i dochód w postaci podatku od nieruchomości jest nieznacznie opóźniony, ale zdecydowanie podwyższy to wpływy miasta. Wyjaśnił, że projekt uchwały był konsultowany z Bydgoską Agencją Rozwoju Regionalnego. Jest to szukanie rynku oraz możliwości zwiększenia dochodów. Popyt na rynku jest głównie na budynki wysokiego standardu. Wymogi przy inwestycji zostały wskazane tak jak w innych miastach, aby z nimi konkurować. Dostosowanie pomieszczenia do innego celu jest czymś innym, niż zbudowanie budynku, który jest skierowany docelowo dla danego inwestora. Zwrócił uwagę, że projekt uchwały jest skierowany również do pomieszczeń konferencyjnych.

Radny Bogdan Dzakanowski wyraził zadowolenie z podjęcia inicjatywy przygotowania powyższego projektu uchwały.

Radny Mirosław Jamroży zauważył, że zaproponowane przedsięwzięcie ma na celu przyciągnięcie do miasta ciekawych inwestorów np. siedziby dla wielkich korporacji. Kolejny pozytywny aspekt to zmniejszenie bezrobocia. Dodał, że sale konferencyjne znajdują się w różnych hotelach. Wyraził obawę, że głosując „za” projektem uchwały będą dyskryminowane podmioty, które już funkcjonują na rynku.

Zapytał, czy powyższe jest uczciwe wobec podmiotów, które funkcjonują na rynku?

Radny Tomasz Rega wyjaśnił, że sam pomysł i intencja są słuszne, ponieważ miasto powinno o inwestora dbać i zabiegać. Uważa, że projekt uchwały nie jest sprawiedliwy. Zgadza się z faktem, iż budynek, który funkcjonuje na rynku od 5 lat nie ma ulgi. Jednak budynek, który jest obecnie w budowie powinien mieć możliwość ubiegania się o ulgę.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że zawsze jest problem, które podmioty powinny być objęte danym programem. Miasto musiało oprzeć się na konkretnym przedziale. Przy poprzednich ulgach przyjęta została taka sama zasada. Procedura inwestycyjna musi zostać rozpoczęta i być pod kontrolą miasta od samego początku. Minimalna wartość inwestycji, która jest realizowana to 10 mln zł.

Radny Szymon Róg zapytał:

- jak wygląda podaż? Jaka jest ilość miejsc w tysiącach metrów kwadratowych w Bydgoszczy?
- jak ta sytuacja wygląda w innych miastach o podobnej wielkości, co Bydgoszczy np. Lublin, Szczecin?

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Katarzyna Tandecka wyjaśniła, że odpowiedź zostanie przygotowana na piśmie.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że podmioty oczekują, aby w mieście były sale konferencyjne odpowiadające pewnym standardom. Bydgoszcz posiada dobre hotele, ale nie było sal konferencyjnych. Dodał, że pomoc nie może być udzielana wstecz. Wyraził zadowolenie z podjęcia inicjatywy przygotowania projektu uchwały.

Radny Andrzej Młyński przypomniał, że niedawno przy udziale radnych i władz miasta został otwarty biurowiec wielkopowierzchniowy na cele konferencyjne z pomieszczeniami biurowymi dla firm, które funkcjonują w Bydgoszczy. Zapytał:

- w jakiej części biurowiec został już wykorzystany?
- czy inwestor korzysta z ulg, które są przez miasto proponowane?

p.o. Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych Katarzyna Tandecka wyjaśniła, że nie posiada informacji o stanie wykorzystania powierzchni. Inwestor nie korzysta z ulg. Dodała, że możliwość skorzystania z pomocy wynika bezpośrednio z przepisów, ponieważ wnioski o zamiar skorzystania z pomocy musi być złożony przed rozpoczęciem inwestycji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.55 26 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1180/17.

Ad. pkt 25

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski przedstawił projekt uchwały w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Radny Bogdan Dzakanowski wyraził zadowolenie z przygotowanego projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.56 *jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1181/17.

Ad. pkt 27

Przewodniczący Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej Radny Stanisław Grodzicki przedstawił projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Smukała – Opławiec – Janowo.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.58 *jednomyślnie tj. 28 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1183/17.

Ad. pkt 28

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Miasta Bydgoszczy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Bydgoszczy

w związku ze skargą na uchwałę nr 3/2017 Komisji Samorządności i Statutowo - Organizacyjnej Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 listopada 2017 r.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.59 28 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1184/17.

Ad. pkt 29

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.

Radny Bogdan Dzakanowski zaproponował, aby temat dot. „Zachemu” został wpisany do planu pracy Rady Miasta w miesiącu lutym. Dodał, że jest to sprawa pilna.

Radny Janusz Czwojda wyjaśnił, że jest przeciwny wpisywaniu powyższego tematu do projektu uchwały. Temat wymaga uzgodnienia z wieloma osobami. Deklaracja Prezydenta Miasta, że temat zostanie przygotowany na sesję Rady Miasta jest wystarczająca.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że jest to plan pracy Rady Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zaproponował, aby przegłosować projekt uchwały bez zmian. Następnie podjąć wniosek do Prezydenta Miasta o przygotowanie i zorganizowanie w ramach sesji Rady Miasta informacji na temat sytuacji w „Zachemie” w I kwartale 2018 r.

Radny Paweł Bokiej poparł wniosek zgłoszony przez Wiceprzewodniczącego J. Szopińskiego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński uważa, że temat powinien być przedstawiony na początku II kwartału.

Radny Bogdan Dzakanowski poparł głos Wiceprzewodniczącego RM J. Szopińskiego. Dodał, że złożone wnioski będą rozstrzygane w I kwartale 2018 r.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.60 jednomyślnie tj. 28 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1185/17.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił, aby poddać pod głosowanie wniosek z terminem: *I kwartał 2018 r.*

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił wniosek: *Przygotowanie i przedłożenie Radzie Miasta Bydgoszczy informacji dotyczącej podejmowanych działań w zakresie unieszkodliwiania zanieczyszczeń po byłym „Zachemie” w I kwartale 2018 r.*

Radna Monika Matowska zakłada, że jeżeli Prezydent Miasta zadeklarował, iż radni podejmą temat na jednej z sesji RM to tak się stanie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd przypomniał, że na terenie „Zachemu” monitorowane są przemieszczenia wód gruntowych. Nie wiadomo w jakich okresach następują odczyty. Na pewno Prezydent Miasta po konsultacji z merytorycznymi służbami przedstawi informacje.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że nie są prowadzone odczyty. Niektóre tereny zostały sprzedane, wydzierżawione i nie ma możliwości prowadzenia takich prac. Mieszkańcy złożyli wnioski o środki pieniężne na przeprowadzenie badań, w wyniku których zanieczyszczenia zostaną zneutralizowane.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że w przypadku monitoringu należy wybrać dany okres, który jest odpowiedni do oceny tego skażenia.

Prezydent Miasta Rafał Bruski zadeklarował, że spróbuje zaprosić wszystkie zainteresowane osoby na miesiąc luty. Dodał, że gdyby któraś z osób nie mogła wziąć udziału w sesji wówczas temat zostanie zaproponowany w miesiącu marcu. Uważa, że w sesji Rady Miasta powinny wziąć udział wszystkie osoby, które w tym temacie są zobowiązane do podejmowania działań.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński dodał, że jest to największa bomba ekologiczna w kraju. Dwukrotnie zbadana przez naukowców z dwóch niezależnych instytucji. Badania kosztowały miliony złotych. Propozycja Prezydenta Miasta jest słuszna.

Radny Janusz Czwojda uważa, że zwołanie sesji tylko dla jednego, ważnego tematu nie byłoby problemem.

Ad. pkt 30

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych Komisji Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych Komisji Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.

Wynik głosowania:

W.61 *jednomyślnie tj. 29 głosów „za”*.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1186/17.

Ad. pkt 31

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bydgoszczy na 2018 r.

Wynik głosowania:

W.62 *jednomyślnie tj. 28 głosów „za”*.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1187/17.

Ad. pkt 32

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego. Podjęcie uchwały spowodowane jest zgłoszeniem akcesu przez Radnego Jarosława Wenderlicha do pracy w Komisji Kultury i Nauki oraz rezygnacją z pracy w Komisji Samorządności i Statutowo- Organizacyjnej

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.63 *jednomyślnie tj. 25 głosów „za”*.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1188/17.

Ad. pkt 33

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi z dnia 09.12.2017 r. na działania Zastępcy Prezydenta Bydgoszczy – Pani Anny Mackiewicz.

Rada Miasta Bydgoszczy uznaje, że nie jest organem właściwym w zakresie rozpatrzenia skargi.

Rada Miasta kieruje według właściwości skargę do rozpatrzenia przez Prezydenta Bydgoszczy.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.64 25 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1189/17.

Ad. pkt 34

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi z dnia 24.12.2017 r. na działania Dyrektora Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy.

Rada Miasta Bydgoszczy uznaje, że nie jest organem właściwym w zakresie rozpatrzenia skargi.

Rada Miasta kieruje według właściwości skargę do rozpatrzenia przez Prezydenta Bydgoszczy.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.65 *jednomyślnie tj. 29 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1190/17.

Ad. pkt 35

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego).

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Wysoka Rado. Projekt uchwały Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie miasta Bydgoszczy.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym uchwała się, co następuje:

§ 1.1 Zmienić nazwę ulicy Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ulicę Planu 6-cio letniego.

2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1.1 ilustruje załącznik graficzny do niniejszej uchwały.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko – Pomorskiego.

W tym miejscu zgłaszam autopoprawki, w uzasadnieniu do uchwały, w zdaniu: (...) w związku z tym zgodnie z ówczesnymi standardami socrealizmu w ramach Planu sześcioletniego, wykreślamy słowo socrealizmu (poprawka została zgłoszona na piśmie do Komisji). Czyli zdanie będzie brzmiało: *Były to zakłady strategiczne dla obronności państwa, w związku z tym zgodnie z ówczesnymi standardami, w ramach Planu sześcioletniego (1950 – 1956) itd.*

Następnie druga autopoprawka dotyczy załączonej mapki graficznej. Zostało to również przedstawione do Komisji. Na mapce została naniesiona poprawka, zmieniono dotychczasową nazwę Aleje Planu 6-cio letniego na tą, która obowiązuje od dzisiaj, od północy, czyli na Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Od razu, jakby, służę wyjaśnieniami skąd taki szybki pośpiech. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego obowiązują w mieście Bydgoszczy dzisiaj od północy, stąd nie można było wczoraj na Komisji Kultury obradować, nie można było tego projektu wcześniej przedstawić. Dopiero dzisiaj rano, stąd dopiero dzisiaj mogliśmy to obradować.

Przepraszam, jeszcze autopoprawka, w latach powinno być 1950 – 1955, czyli to w nawiasie – *Planu sześcioletniego (1950 – 1955)*.

Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie projektu uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Komisja Kultury i Nauki na swym posiedzeniu przyjęła projekt uchwały, wydając opinię pozytywną.

Bardzo proszę, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to chciałbym, po pierwsze – uzyskać informację od Pana Prezydenta, zgodnie z przepisami prawa, jakie jest stanowisko Pana Prezydenta w wyżej wymienionych uchwałach? To stanowi nasz Regulamin. A później zadam pytania Panu Radnemu – sprawozdawcy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Moje stanowisko jest zgodne z wolą mieszkańców, którzy mieszkają przy Alei Planu 6-letniego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Prezydencie, ale to jest bardzo wymijająca odpowiedź, dlatego, że pamiętam jak dzisiaj... Panie Przewodniczący mogę? Zastępco Przewodniczącego! Pamiętam jak dzisiaj, jak Radni Klubu PiS-u dowiedzieli się, że Pan nie chce realizować pewnych rzeczy, które powinni zrealizować, przedstawić swój projekt uchwały w sprawie tzw. dekomunizacji ulic. Wówczas wielkie larum się podniosło – *A gdzie są konsultacje?* Mamy uchwałę konsultacyjną. Panie Radny, czy były konsultacje

przeprowadzone z mieszkańcami, oczywiście pod względem uchwały Rady Miasta o konsultacjach? Bo to jest podstawowy warunek, żebyśmy się zapytali mieszkańców, jak Pan Prezydent mówi, z wolą mieszkańców tej ulicy. Ja tej woli nie znam, Panie Prezydencie, bo nie było konsultacji społecznych, zgodnie z przepisami prawa.

Po drugie, chciałbym się zapytać Radnych Platformy Obywatelskiej, którzy podpisali ten, bo to jest, z tego, co dobrze mniemam, projekt Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej?!”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Projekt grupy radnych, tak. Oczywiście są to Radni Platformy Obywatelskiej i też Radni SLD.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Rozumiem. To chciałbym się dowiedzieć, co się zmieniło u tych radnych, jak w 2010 roku zagłosowali za tym, żeby most Prezydenta Lecha Kaczyńskiego miał taką nazwę, a nie inną? Przypomnę, że ... Panie Przewodniczący, czy mogę dokończyć, bo Pani.... Dziękuję bardzo. Więc, myślę, że to są podstawowe pytania, które oczekuję odpowiedzi.

Po trzecie, Panie Radny, w imieniu tych radnych, których Pan wnosi, pamiętam jak dzisiaj, na tej sali projekt obywatelski nie mógł być procedowany ze względu na to, że nie było ujawnionych kosztów tej uchwały, czyli w znaczeniu, ile to będzie kosztować? Ja dzisiaj nie znalazłem w tej uchwale tego, co jest zapisane, że powinniśmy, wnioskodawcy powinni to zapisać.

Po trzecie, Panie Radny, czy ta grupa radnych, która podpisała się, nie uważa, że działają wbrew prawu? Bo jeżeli dzisiaj jest uchwała, którą podjęli wszyscy posłowie z prawej, z lewa i z każdej jednej strony, że ma być ten proces przeprowadzony. Jeżeli zgodnie z tymi przepisami gmina Bydgoszcz nie wykonała tego obowiązku, zrobił to Wojewoda Kujawsko – Pomorski i zmienił te nazwy, które były zapisane, że trzeba zmienić, a dzisiaj powracamy do tych samych nazw, które niestety nie mieszczą się w tej ustawie. Czy nie uważa Pan, że działa Pan wbrew prawu? Dziękuję bardzo.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Szanowny Panie Radny, to czy działam wbrew prawu, czy nie, to może rozstrzygnąć niezawisły sąd. Mam nadzieję, że sądy w Polsce są cały czas niezawisłe i jeżeli faktycznie łamiemy prawo, to sądy to na pewno wychwycą. Ja tak nie uważam.

Co do głosowania w 2010, ja nie byłem wtedy radnym, w sensie, zostałem na jesień 2010, więc nie jestem w stanie Panu na to odpowiedzieć.

Konsultacje. Ponieważ jest to projekt grupy radnych, a nie oficjalny urzędowy, konsultacje przez nas, przez radnych nie były prowadzone. Były wprowadzone poprzez media społecznościowe, na największych portalach mediów społecznościowych. Nie jest to oczywiście żaden materiał ani socjologiczny, ani inny, wyłącznie prywatne zapytanie i tam uzyskaliśmy wynik, że 93% bydgoszczan nie popiera proponowanej przez Wojewodę zmiany nazwy Alei Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Prezydent Rafał Bruski priorytet, proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Padło pytanie o koszty. Póki co kosztów nie będzie żadnych, bo nazwa zostaje, jeżeli tak Państwo przyjmiecie, ta sama, która jest dzisiaj. Tablice z nowymi nazwami jeszcze się nie pojawiły, więc nie zostały wyprodukowane. Generalnie jest powrót do roku 2010. Pamiętacie Państwo, że nazwa została przyjęta do obiektu, który nie istniał. Do obiektu, który nie istniał! Więc, jeżeli już tak rozmawiamy stricte prawnie. To jedna kwestia.

I drugie. Nawet już nie do tej dyskusji, ale na przyszłość zaproponuję Państwu, czy przyjmiecie – to jest inna kwestia – projekt uchwały, który jest w wielu innych miastach, tak, aby patronami ulic mogły zostać osoby zmarłe i tylko po pięciu latach na przykład od momentu śmierci, dlaczego? Dlatego, żeby nie podejmować takich uchwał w emocjach, a w 2010 roku tego typu działanie było. Wówczas chociażby kibice Cracovii i Wisły stali razem na boisku i się ściskali, i płakali, a dzisiaj do siebie strzelają z raketnic. Więc dlatego, żeby w emocjach. Oczywiście to radni mogą zawsze zrobić od tej zasady wyjątek, ale to musi być, ale to musi być wyjątkowy wyjątek – tak bym powiedział. Ale tego typu uchwała jest, bo jeżeli ktoś przez pięć lat w pamięci radnych, mieszkańców przetrwa, od momentu śmierci, to znaczy, że tak naprawdę pamięć o nim przetrwała te pięć lat i wtedy staje się patronem. Takie jest rozwiązanie, czy Państwo przyjmiecie, to jest Państwa decyzja. Ale tak naprawdę przygotuję taki projekt uchwały w pierwszym kwartale, żebyście Państwo mogli na ten temat porozmawiać i ja oczywiście się do tego dostosuję bez względu na to jak będzie. Ale ja tylko chciałem w tym temacie zabrać głos. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Dzakanowski ad vocem.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Na dzień dzisiejszy to najpierw Wojewoda rozstrzyga, czy nasze uchwały są zgodne z przepisami prawa, czy nie. To każda uchwała Rady Gminy podlega.

Po drugie, to ja zapytam się Pana Janusza Drozdalskiego, Pana Kazimierza Drozda, Pani Różańskiej – Majchrzak Bernadety, Pana Sobocińskiego Zbigniewa, Pana Zagłoby – Zyglera Lecha, bo to Oni zagłosowali „za” na dzień dzisiejszy. Więc chciałbym się dowiedzieć, co się wydarzyło, bo to jest bardzo ważne.

I Panie Prezydencie, dzisiaj mamy takie prawo, a nie inne, jak Pan przygotowuje, że będziemy mogli w innym czasie rozpatrywać, to tak będzie. Jak Rada Miasta oczywiście przegłosuje. Dzisiaj możemy i podjęliśmy takie już decyzje, które skutkują, że te decyzje już zapadły. Więc nie wracajmy do tego, co może być w przyszłości, proszę o przygotowanie, Rada się nad tym pochyli. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Prezydent Rafał Bruski. Proszę, Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Dzisiaj mamy w tym procesie, o którym rozmawiamy – dekomunizacji – sytuację taką, że tak naprawdę to jeden urzędnik w IPN-nie, w oddziale IPN-u decyduje, co jest propagowaniem, a co nie jest propagowaniem totalitaryzmu i, że tak powiem, przeszłych ustrojów. Jeden urzędnik! Ten, który się pod tym podpisze, tych urzędników jest kilkudziesięciu w kraju.

I tak naprawdę, tak, jak już tu padało, ten urzędnik relatywnie niskiej rangi w państwie – relatywnie – ma rację, czy nie, to będzie oceniał to sąd w razie czego.

Bo taka jest prawda, że Wojewoda musiał wystąpić do IPN-u i się zapytać. I jak już z dyskusji, które się toczą, wiemy, że te decyzje nie zawsze są trafne, jednych pominął, drugich uwzględnił. Więc, tak naprawdę, tak to dzisiaj wygląda w tym procesie, który jest w tejże ustawie, że to urzędnik IPN-u decyduje co jest dobre, a co złe. I dlatego sąd, dopóki jest niezawisły, będzie miał swobodę w ocenie, czy tu urzędnik miał rację, czy nie miał racji. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Paweł Bokiej, proszę.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję. Panie Radny – sprawozdawco, jest Pan wyjątkowo dobrym mówcą – cenię Pana za to – dlatego pewnie Pana Klub też wystawił akurat Pana przed tym niezwykle trudnym zadaniem – obronienia uchwał, które są w zasadzie nie do bronięcia, bo jak dziś dzień pamiętam naszą dyskusję z lipca, kiedy głównym Państwa zarzutem wobec naszych uchwał był brak konsultacji. To był dla Was taki wytrych, żeby – kolokwialnie mówiąc – „uwalić” wszystkie nasze uchwały, nie zważając na wszystko inne, tak?! Dzisiaj to, co Wy zaproponowaliście, również jest parodią konsultacji, bo nikt mi nie powie, że ankieta na fanpagu partii politycznej wśród jej zwolenników spełnia rolę takich konsultacji, jakie powinny być przeprowadzone w tym zakresie. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa. Powtarzam to z uporem maniaka i będę to za każdym razem powtarzał – Szanowni Państwo i Panie Prezydencie, mieliście rok na zmianę tych nazw. Nikt z Was tej inicjatywy nie podjął, Pan Prezydent dość lekceważąco się w tym temacie wypowiadał, aż w końcu sam zasugerował, aby radni wzięli to w swoje ręce i wtedy porozmawiamy. Klub Prawa i Sprawiedliwości wyszedł naprzeciw tej propozycji, zaproponował nazwy bardzo koncyliacyjne, wydawało nam się, nie budzące żadnego sprzeciwu. Znaleźliście właśnie wtedy tylko takie formalności, aby tak, czy inaczej te uchwały oddalić, aby czasem nic, co zaproponowane przez nas nie przeszło. To nawet mogę powiedzieć tak tutaj szczerze, jakieś takie swoje przemyślenia, tak, z punktu widzenia politycznego – Waszego, no było to o tyle dziwne, że dzisiaj

widać, że się zakiwaliście, po prostu, w tej swojej nieudolnej retoryce. Tak byście to zrobili w cudzysłowie „rękoma” Radnych Prawa i Sprawiedliwości, mielibyście odbębnioną uchwałę, za którą nie chcieliście się zabrać, bo może ta kwestia jest niepopularna w Waszym elektoracie, zresztą każda zmiana jest i niewygodna dla mieszkańców, niepopularna i chociaż byśmy dali nazwę samych świętych, te nazwy pewnie by nie przeszły.

Pan mówi, tutaj określa jakieś... Pan Radny Dzakanowski pytał o podstawę prawną. Pan tutaj przytacza opinię mieszkańców danej ulicy. No, to, co wspomniałem przed chwilą, opinia zawsze będzie negatywna do każdej zmiany, tylko czy ta opinia jest ważniejsza od obowiązującego prawa dla Pana? Pan reprezentuje formację, która jest głównym krzykaczem jeśli chodzi o kwestie praworządności w Polsce, a dzisiaj pokazujecie to właśnie, że to prawo dostosowujecie do własnych tutaj partykularnych potrzeb i jeśli jest Wam to niewygodne, tego nie respektujecie.

I sprawa ostatnia, taka symbolika, niestety bardzo przykra dzisiaj. Mówię, ja wcześniej się nie upierałem co do nazw ulic. Chodziło mi o to, aby Rada Miasta się nie skompromitowała, jednak te nazwy zaproponowała. Jak Państwo pamiętacie, w naszych uchwałach nie było chociażby Alei Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, nie mnie dzisiaj oceniać, czy to jest dobry pomysł, zły. Taki jest, Wojewoda miał do tego prawo, jeśli my z tego prawa sami nie skorzystaliśmy. Natomiast jak bardzo trzeba, nie wiem, nienawidzić tego człowieka, aby deptać jego pamięć dwukrotnie. Z samego punktu widzenia, że był to Prezydent Polski, tragicznie zmarły, już taka ulica mu się należy. Wszelkie dyskusje nad tym, co zrobił dla Bydgoszczy, był taki, śmaki, czy owaki, są totalnie bez sensu. Jeśli równamy do jakiegoś miasteczka powiatowego, to możemy nie nazywać jego imieniem ulicy. Natomiast w każdym poważnym mieście, no Bydgoszcz się zalicza do dziesięciu największych miast w Polsce, praktycznie w każdym mieście są ulice wszystkich zmarłych Prezydentów – II RP, no III RP, jest tylko właśnie Pan Prezydent Lech Kaczyński, no jeszcze nie w każdym mieście takie ulice są, ale mam nadzieję, że wcześniej, czy później powstaną. Tutaj ten sygnał pójdzie w całą Polskę. No mówię, drugi raz przez tą samą ekipę jest robiony taki cyrk, bo tego inaczej nazwać nie można.

I druga sprawa, drugiej ulicy, Pana Prezydenta Bernarda Śliwińskiego również niezwykle zasłużonej, nieco już dzisiaj zapomnianej postaci. Zbiegło się to wszystko w czasie. Wczoraj mieliśmy rocznicę jedyne go zwycięskiego w Polsce Powstania Wielkopolskiego, którego uczestnikiem, aktywnym uczestnikiem był Prezydent Bernard Śliwiński. I taką oto nagrodę dostaje dzień później, taki sygnał płynie z budynku Rady Miasta Bydgoszczy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę bardzo, Pan Radny Jakub Mikołajczak”.

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję bardzo, Panie Radny. Jeżeli chodzi o ankietę, to nie tylko nasi sympatycy głosowali, no chyba, że Radny Wenderlich zalicza się do naszych sympatyków. Głosował oczywiście, był w tej garstce osób, które były przeciwne, ale więc to nie tylko nasi sympatycy, no chyba, że ja o czymś nie wiem, także cieszę się serdecznie.

Jeżeli chodzi o ulice powiatowe i to, co powiedział Pan Radny, że tylko Bydgoszcz nie ma. Ja nie wiem jakie miasta powiatowe Pan ma na myśli, ale wiem, że śp. Prezydent Lech Kaczyński o moim Mieście, naszym Mieście powiedział *parszywa Bydgoszcz!*

Nie wiem, czy tak powiedział na temat Szubina, Inowrocławia, czy innych miast w Polsce, na temat naszego Miasta powiedział *parszywa Bydgoszcz!* Ja prywatnie się na to nie godzę i nigdy się nie godziłem, od samego początku jak jestem radnym, żeby osoba, która tak mówi o moim Mieście powinna być patronem bydgoskiej ulicy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Moni Matowska ad vocem.”

Radna Monika Matowska cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja w sprawie konsultacji, bo jest tutaj pewna nieścisłość. Konsultacje po sesji, bodajże lipcowej, kiedy nie zmieniliśmy nazw ulic, były. W przypadku Planu 6 – letniego one również się odbywały i wówczas mieszkańcy wyrazili zdanie, iż nie chcą zmiany – 17 było za zmianą, a 61 głosów było przeciwko zmianom. W związku z tym nie rozumiem skąd się wzięła ta informacja o braku konsultacji. No trudno, żebyśmy robili konsultacje na zmianę Planu 6 – letniego, skoro mieszkańcy kilka miesięcy wcześniej wypowiedzieli się, że nie chcą zmiany. To byłby absurd.

Jeśli chodzi o szacunek. Proszę Państwa, czy naprawdę szacunkiem wobec Lecha Kaczyńskiego jest zmuszanie mieszkańców, żeby mieszkali na ulicy jego imieniem? To wydaje mi się, jest, no nie chcę powiedzieć brak szacunku, bo to pewnie by Państwa uraziło, ale wydaje mi się, że to jest, no niemoralne. Nie chciałabym też, żebyśmy używali słowa *odbębnić* jakąś uchwałę, bo my, Panie Radny, nie odbębniamy uchwał, my procedujemy nad uchwałami. Więc prosiłabym jednak o zmianę języka.

Jeśli chodzi o respektowanie prawa, tak, jak powiedział Pan Radny Mikołajczak, pozostawmy decydowanie o tym, co jest zgodne z prawem, czy nie, sądom, już nie mówiąc o Trybunale Konstytucyjnym. „

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Paweł Bokiej Radny ad vocem, proszę.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „W pełni świadomie użyłem tego stwierdzenia *odbębnić*, bo jak inaczej można nazwać uchwały, które są pisane po prostu na kolanie, bo zawierają masę błędów merytorycznych i formalnych. Na to zwracaliśmy uwagę już i na Komisji, i przy uchwalaniu porządku obrad. No, są nieaktualne mapy, są źle napisane uzasadnienia. Jeśli tak długo pracowaliście Państwo nad tymi uchwałami, to czemu ona się nie znalazła wczoraj podczas

porządku Komisji? Proszę mi pozwolić dokończyć. Czemu nie było jej na wczorajszej Komisji Kultury, tylko jest dopiero dzisiaj? Czemu w ogóle zapowiedzi tej uchwały nie było na wczorajszej Komisji Kultury? Jeśli jej nie było, to znaczy, że nie była gotowa, to znaczy że była pisana, nie wiem, dzisiaj w nocy, dzisiaj z rana, no bo tak właśnie wygląda. To jest takie kopiuj – wklej i to jeszcze bez chyba sczytania powtórnego przed wydrukowaniem tych uchwał. Nawet ich nie zdążyliśmy dostać, musieliśmy się prosić o to, żeby były wydrukowane na Komisję.

Zostały wydrukowane bez mapek, mapki doniesiono później. No to jak inaczej to można napisać, niż odbębnienie?! Jak można o tym inaczej powiedzieć?!”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Przypominam, Panie Radny, że nie mogliśmy tego procedować wcześniej, na wczorajszym posiedzeniu Komisji Kultury, ponieważ wczoraj jeszcze nie było w Bydgoszczy ulicy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ta ulica jest dopiero od dzisiaj, od północy obowiązuje, więc wcześniej nie mogliśmy prawnie się absolutnie nią zajmować, ponieważ jej fizycznie nie było, tak, jak nie było fizycznie nigdy mostu imienia Lecha Kaczyńskiego. Dopiero mogliśmy to zrobić od dzisiaj, od północy, czyli tak naprawdę od godziny urzędowania Urzędu Miasta. To, że mapki nie zostały w formie takiej dołączone, nie widzę w żadnym systemie kartograficznym, żadnym systemie nawet popularnych systemów mapowych, aby była ta ulica Lecha Kaczyńskiego, stąd niemożliwość jest, aby, żeby dzisiaj przedstawić aktualną mapkę, ona musiała w formie autopoprawki. Podejrzewam, że około tygodnia, dwóch tygodni w najbardziej popularnym typu Google Maps będą aktualizować te mapy systemy kartograficzne, nie aktualizują przecież w trybie z godziny na godzinę. Stąd przepraszam za pośpiech, przepraszam za pewne błędy, wynikały z tego, że dopiero dzisiaj mogliśmy fizycznie i prawnie zacząć obradować nad tego typu uchwałą.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Andrzej Młyński.”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Dziękuję bardzo. W zasadzie mój przedmówca, Kolega Klubowy Pan Paweł Bokiej niemalże wyczerpał moje tutaj pytania i wątpliwości. Niemniej w całej rozciągłości podzielam jego zdanie i się z nim solidaryzuję. Otóż, Proszę Państwa, bardzo mnie nurtuje właśnie taka myśl, że przez dwa lata, od chwili kiedy Sejm Rzeczypospolitej podjął uchwałę, ustawę o dekomunizacji, nie było żadnej inicjatywy ze strony Miasta, Prezydenta. Rzeczywiście, kiedy upływał już czas podjęcia właśnie zmiany tych nazw ulic dekomunizacyjnych, inicjatywę przejęło Prawo i Sprawiedliwość, mój Klub, który podjął wielki trud pracy nad projektami uchwał i podjął taki trud, który nazwy ulic wprowadzający, które nie budziły, nie powinny budzić żadnych wątpliwości i konfliktów. Niemniej usłyszeliśmy, że jesteśmy za osobami, ale przeciw, prawda?! Jakieś rozdwojenie jaźni.

Państwo mieliście tyle czasu, nie podjęliście tej inicjatywy. Dziś, nagle parę godzin po wejściu w życie nazwy ulicy Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego,

macie jakąś alergię, albo jeszcze coś więcej, można powiedzieć, i nagle w takim pośpiechu zmieniacie tą nazwę ulicy. To jest jakieś kuriozum i paranoja, powiedziałbym.

Chciałem zapytać się, jakie główne motywacje są, żeby teraz nagle, w taki przyspieszony sposób zmienić tą nazwę ulicy, posługując się jedynie tym, że mieszkańcy na portalach gdzieś tam się wypowiedzieli.

Przypomnę, że mieszkańcy Fordonu w różnych konsultacjach, czy w plebiscycie ogłoszonym przez spółdzielnię, również przez Radę Osiedla Nowy Fordon, gdzie było dużo głosów oddanych, bardzo dużo, żeście to odrzucili. A dzisiaj nagle, na podstawie inicjatywy wzniesionej przez kilku radnych, z takim pośpiechem

i z taką nienawiścią do człowieka, który tak wiele zrobił dla naszego państwa. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Tomasz Rega, proszę.”

Radny Tomasz Rega cyt. Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Mam tu nieszczęście drugi raz patrzeć jak pamięć zmarłego profesora Lecha Kaczyńskiego jest w taki sposób traktowana, jak jest kopana, powiem wprost – jest to niegodne, smutne, żałosne. Tak po ludzku, normalnie mówię, nie jako tutaj w tej chwili radny PiS – u. I każda osoba, która ma ludzkie odczucia, która jest człowiekiem na pewno powtórzy te moje słowa – jest to smutne, żałosne i ja ubolewam nad tym, że drugi raz muszę to obserwować. Pierwszy raz w 2013, kiedy zabieraliście mostowi imienia Lecha Kaczyńskiego właśnie jego patronat, w tej chwili zabieracie ulicę, która mu się należy. I zawsze w tym miejscu, i zawsze, kiedy jest mowa o tym, jak traktujecie pamięć o nim przypomina mi się moje wystąpienie w 2013. W tym miejscu, w którym teraz stoi Radny – sprawozdawca, Pan Kuba Mikołajczak, cytowałem słowa Tomasz Lenza – Waszego szefa Platformy, ówczesnego i teraz tak samo jest szefem Platformy w naszym województwie. Ja w tej chwili nie jestem w stanie dokładnie tych słów przytoczyć, bo nie mam tego przed sobą, szukałem w internecie, tego nie mogłem znaleźć. Powiedział on, iż to jest niegodne, zachowanie Was – Radnych Platformy Obywatelskiej w Bydgoszczy jest niegodne. I tak nie można postępować. Jak trzeba będzie, ja te słowa mogę jeszcze znaleźć, bo na pewno gdzieś tam w czeluściach internetu są. Są, weźcie te słowa Waszego szefa do serca.

Natomiast, ja mam tylko jedno pytanie, tutaj do Pana sprawozdawcy. Planu 6 – letniego, ja sobie zajrzałem na Wikipedii, mimo, że jestem historykiem, wolałem sprawdzić to, upewnić, bo na własne uszy nie chcę wierzyć w to, że plan 6 – letni w dalszym ciągu ma być patronem tej ulicy. Proszę bardzo, tylko dwa zdania – *Jakie były konsekwencje planu 6 – letniego? Realizacja w latach 1950 – 55 planu 6 – letniego zakończyła się kryzysem społecznym, minimalizacja nakładów na konsumpcję i kryzys robotniczy nastąpił. Nastąpiły*

też wystąpienia społeczne, Poznański Czerwiec 1956. Na Boga! Co Wy tutaj, w chwili obecnej chcecie bronić?

I ostatnia sprawa. Panie Prezydencie, dzisiaj Pan powiedział na interpelację, czy też wniosek Radnej Szabelskiej, jeżeli na pasku TVP Info pojawi się nazwa Bydgoszcz, mowa o Bydgoszczy, to Pan pomyśli o reklamie. Pan nie musi nam tego reklamować, bo ta nazwa na pewno się dzisiaj pojawi tam, ale w kontekście nie do końca dla nas szczęśliwym. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Frelichowski Krystian, proszę.”

Radny Krystian Frelichowski cyt. „Tak się zastanawiam, jak to jest, że po siedmiu latach od śmierci Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Wy nadal się go boicie. Nadal jest dla Was postrachem. Chcecie go wymazać z pamięci. Czego Wy się boicie?! Czy tego, że wskazał, jak Polska może być niepodległym, niezależnym krajem? Krajem, który nie ulega dyktatowi ani ze Wschodu, ani z Zachodu. Dlaczego tak bardzo się boicie Lecha Kaczyńskiego?! Przecież to jest tylko nazwa ulicy imieniem Prezydenta Polski. No dla mnie to jest po prostu niezrozumiałe i strasznie przykre. Dodam, że są tu radni, którzy głosowali za nadaniem mostu imieniem Lecha Kaczyńskiego i nagle zmienili pogląd, zdanie, opinię po śmierci, coś, nie wiem, ducha Lecha Kaczyńskiego Wam skrzywdził, że zmieniliście zdanie? Zupełnie tego nie rozumiem.

Kolejna sprawa. Są tu radni, którzy wycierpieli walcząc o wolną Polskę. Jest to Pan Stefan Pastuszewski, jestem to ja, ale w jakiś sposób też cierpiał Pan Lech Zagłoba, może nie tak, bo nie był aresztowany, ale też różne przykrości go spotkały. I myśmy, i Pan Sobociński, tak tutaj mi podpowiadają, bo nie wszyscy się znaliśmy, w każdym razie, bo była konspiracja. Wtedy mieliście odwagę walczyć o wolną Polskę. Wtedy walczyliśmy także o to, żeby ten przydomek, który ma nasze Miasto, który miało Miasto w PRL-u – *Czerwona Bydgoszcz* – żeby go wymazać, bo nam mieszkańcom przynosił wstyd. Taki przydomek Miasto miało z uwagi na silny komitet partyjny, wojewódzki, na silną esbecję, na represje, które spotykały nas – działaczy opozycyjnych. Także w szkołach, także w ośrodkach i teraz przywracając ulicę Planu 6 – letniego, która jest ulicą wpisaną w obraz PRL – u, PRL – owską propagandę. Plan 6 – letni wiemy, jak się skończył, tak?! Wielkim krachem, wielką nieudolnością i my będziemy teraz hołdować Planowi 6 – letniemu, który nie wyszedł, który się nie sprawdził, który był dziełem komunistycznej propagandy wymysłów, po to tylko, żeby nie było imienia, nazwy Lecha Kaczyńskiego?! Bo ja innego uzasadnienia nie widzę. Naprawdę jest to wielka krzywda, którą robicie nam – mieszkańcom Bydgoszczy. Wielka krzywda! Z całą pewnością dzisiaj będą w wiadomościach w całej Polsce mówić – *Zobaczcie, co zrobiła Bydgoszcz? Zobaczcie, co zrobiło „Czerwone Miasto Bydgoszcz”?* Znowu ta łątka czerwonego miasta do nas przylgnie. Nie dlatego, że zdejmuje się Lecha Kaczyńskiego, ale dlatego, że dajecie komunistyczną, PRL – owską nazwę ulicy. To jest naprawdę bardzo, bardzo przykre. I bardzo apeluję, żebyście Państwo się zastanowili, czy na

pewno chcecie tego dla naszego Miasta?! Czy na pewno chcecie tego dla naszego Miasta?! Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę bardzo, Pani Radna Grażyna Szabelska.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Ja chciałabym, po pierwsze, zapytać się o taki fakt, czy mogę usłyszeć, czy możecie Państwo odczytać opinię Rady Osiedla opiniującą proponowaną nazwę, jeśli takowa opinia powstała? Kiedy Prawo i Sprawiedliwość proponowało w stosownym momencie nazwę Kazimierza Wielkiego, taka opinia była przedstawiona, napisana przez Radę Osiedla Kapuściska. Bardzo proszę o tą opinię.

Druga rzecz. To już wspominałam na Komisji Kultury, w tym uzasadnieniu następuje, no manipulacja historią i rozmijacie się chyba Państwo z zadaniem, bo tu podajecie Państwo w uzasadnieniu, że nazwa Aleje Planu 6 – letniego ma za zadanie uhonorować robotników, techników i inżynierów. Otóż, uhonorowanie tych ludzi nastąpiłoby wówczas, gdybyście chcieli nazwać tą ulicę Alejami Ofiar Planu 6 – letniego. Znamienne jest, że na Komisji Kultury, na mój zarzut, że to były raczej ofiary tego reliktu systemu totalitarnego, Pan Radny referujący, Radny Mikołajczak szybko sprawdził, czy miał tą informację, więc wcześniej sprawdził, czy nie było ofiar śmiertelnych tego Planu 6 – letniego. Więc sam ten fakt, że argumentem jest, że przecież ofiar śmiertelnych nie było, też ukazuje pewną narrację i chyba rozmijanie się z jakąś ideą tego, czym jest uhonorowanie. Myślę, że wystarczy. Tak. Dziękuję. Nie chcę przedłużać.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję bardzo. Tylko szybko odpowiem. Projekt uchwały nie ma konsultacji, nie uzyskaliśmy konsultacji Rady Osiedla, bo proszę zauważyć jeden fakt – pomimo, że prawnie jest to zmiana nazwy ulicy z Alei Lecha Kaczyńskiego na Aleje Planu 6-cio letniego, to tak naprawdę w porządku publicznym, w porządku obywateli to będzie zmiana nazwy z Planu 6-cio letniego na Planu 6-cio letniego, czyli to nie jest tak naprawdę zmiana, to jest podtrzymanie dawnej ulicy, dawnego porządku obowiązującego. To pozwoli mieszkańcom uniknąć kłopotu z wymianą dokumentów, wymianą szyldów, tabliczek i przyzwyczajień od wielu, wielu lat. Uzasadnienie dotyczy planu 6-cio letniego, który by obowiązywał w Bydgoszczy, a nie w całej Polsce. W Bydgoszczy plan 6-cio letni zakończył się tak, że trzy czwarte dzielnicy Kapuściska zostało w ramach planu 6-cio letniego zbudowane. Tak często wspomniany na tej sali Zakład Zachem został zbudowany w planie 6-cio letnim. Bardzo, bardzo wiele inwestycji wtedy w Mieście, które do dzisiaj funkcjonują, z których do dzisiaj mieszkańcy korzystają, w których do dzisiaj mieszkają, | w tym planie 6-cio letnim zostały zrealizowane.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Jakub Mendry ad vocem.”

Radny Jakub Mendry cyt. „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. A ja mam pytanie do Radnej Szabelskiej, a z kim Pan Wojewoda konsultował swoją decyzję? Bo prosi Pani o decyzję, o zdanie Rady Osiedla, a Wojewoda z kim konsultował? No nie musiał, tak?!”

Nie musiał nic robić i to jest właśnie problem, bo my możemy chociaż powiedzieć, że reprezentujemy interes mieszkańców, bo to mieszkańcy nas wybrali, a Pana Wojewodę wybrał Pan Poseł z Żoliborza.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Grażyna Szabelska ad vocem.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „To jest ad vocem, a właściwie podwójne ad vocem, bo sama się z ad vocem zgłosiłam. No tak szczerze mówiąc, Panie Radny, no nie będę odpowiadać na to pytanie, dlatego, że pozostanmy w naszej wspólnotcie samorządowej jeśli chodzi o opiniowanie. Bo Rada Osiedla jest też strukturą samorządową i ja, przygotowując wówczas, w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości, zmianę nazwy ulicy, akurat Planu 6 – letniego, bo też prezentowałam, na Kazimierza Wielkiego Króla, interesowałam się tym, czy Rada Osiedla akceptuje tą nazwę, sama się zwróciłam, tą opinię uzyskałam. I mam takie pytanie do Pana tutaj Radnego, które prezentuje, czy Państwo jesteście zainteresowani taką opinią Rady Osiedla w przedmiotowym zakresie? Tylko to pytanie, czy jesteście zainteresowani uzyskaniem takiej opinii, bo ona na pewno jest możliwa do uzyskania? Czy jesteście zainteresowani opinią Rady Osiedla w tym temacie?”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Szanowna Pani Radna, tylko my nie zmieniamy nazwy ulicy. My przywracamy to, co jest. Zmieniamy prawnie, ale tak naprawdę ulica Planu 6-cio letniego, która tymczasowo została przez Wojewodę zmieniona od dzisiaj na Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego będzie z powrotem Aleją Planu 6-cio letniego. I tyle.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Ja rozumiem, ale moje pytanie jest czymś innym. Ostatnia opinia Rady Osiedla Kapuściska odnosiła się do nazwy tej samej ulicy Planu 6-cio letniego. I ostatnia opinia w tym zakresie Rady Osiedla pozytywnie ustosunkowywała się do nazwy Kazimierza Wielkiego i akceptowała tą nazwę. I również była odzwierciedleniem woli mieszkańców, bo Rada Osiedla odzwierciedla wolę mieszkańców. W związku z tym mam pytanie, czy w odniesieniu do proponowanej nowej nazwy, mimo wszystko, w odniesieniu do tej, którą opiniowała ostatnio Rada Osiedla, a ostatnią opinią jaką wydawała Rada Osiedla była nazwa Kazimierza Wielkiego, czy Państwo uzyskaliście nową opinię?”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Nie, nie uzyskaliśmy. Gdy Pani już wielokrotnie to mówiłem na tej sali, ta uchwała mogła być procedowana dopiero od dnia dzisiejszego, gdy prawnie obowiązuje ulica Lecha Kaczyńskiego. Proszę mi wybaczyć, ale darzę dużym szacunkiem Rady Osiedla i nie śmiałybym

dzwonić do Rad Osiedla o godzinie drugiej w nocy z pytaniem o konsultacje. Więc takich nie ma. Sama Pani powiedziała, ma Pani konsultacje w sprawie ulicy Kazimierza Wielkiego. No przepraszam bardzo, ale ja widzę dość dużą różnicę między tymi dwoma postaciami historycznymi – Prezydentem Lechem Kaczyńskim a Królem Kazimierzem Wielkim. To nie są dla mnie te same nazwy ulic.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Dobrze. Czy jest Pan zainteresowany uzyskaniem takiej opinii od Rady Osiedla?”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Szczerze? Nie jestem zainteresowany, gdyż z tego, co słyszałem Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości próbują zablokować zmiany i w tej chwili, w trybie, w którym potrafi pracować Parlament, czyli w ciągu jednego dnia wywrócić porządek prawny w naszym Państwie Polskim, rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie w stanie zablokować i czekanie na opinię Rady Osiedla może spowodować, że niestety tej ulicy zmienić nie będzie można. To są moje przypuszczenia, potwierdzone tym, co widzę przez ostatnie dwa lata dzieje się w naszym kraju.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Jarosław Wenderlich. Proszę.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja pamiętam, jak na tej sali sesyjnej 14 kwietnia 2010 roku byliśmy razem. Głósmi Radnych: Kazimierza Drozda, Janusza Drozdalskiego, Adama Fórmaniaka, Zbigniewa Fronczka, Marka Gralika, Stanisława Grodzickiego, śp. Felicji Gwincińskiej, Doroty Jakuty, Tadeusza Kondrusiewicza, Łukasza Kowalskiego, Piotra Króla, Jarosława Kubiaka, Blanki Olszewskiej, Stefana Pastuszewskiego, Tomasza Regi, Jacka Rosoła, Bernadety Różańskiej – Majchrzak, Elżbiety Rusielewicz, Małgorzaty Stankiewicz, Ewy Starosty, Roberta Sycha, Michała Sztybla, Lecha Zagłoby – Zyglera, Macieja Zegarskiego, Pana Przewodniczącego, a także moim nadaliśmy przyszłemu mostowi wzdłuż Trasy Uniwersyteckiej imię profesora Lecha Kaczyńskiego. Wynikało to bez wątpienia z potrzeby serca. Z jedności, która między nami wtedy się wytworzyła. Niestety, w 2013 górę wzięła polityka. Tej potrzeby serca już nie było. Ówczesznie za zmianą zagłóslowali, i też mówmy, wymieńmy te nazwiska: Radna Agnieszka Bąk, Jacek Bukowski, Janusz Czwojda, Włodzisław Giziński, Marek Jeleniewski, Łukasz Kowalski, Grażyna Kufel, Anna Mackiewicz, Monika Matowska, Jakub Mikołajczak, Teresa Nawrocka, Bernadeta Różańska – Majchrzak, Elżbieta Rusielewicz, Michał Sztybel, Bogna Wojciechowska – Blachowska, Lech Zagłoba – Zyglar, Maciej Zegarski oraz także Pan Przewodniczący. Co się wtedy zmieniło, ja do dnia dzisiejszego nie wiem. Ale mimo, że wtedy nie byłem radnym, mam wrażenie, że niestety, przysłuchiwałem się tej dyskusji, która miała miejsce także w tej sali i wtedy, uważam, pierwszy raz podjęto haniebną decyzję i podeptano także tutaj, w szeregu wypowiedzi radnych, pamięć osoby zmarłej śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, co trzeba powiedzieć dodatkowo – jednego z autorów

Porozumień sierpniowych, działacza Solidarności – Wiceprzewodniczącego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Ministra Sprawiedliwości, Prezydenta Warszawy i Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Mało osób jest w państwie, w III Rzeczypospolitej, które sprawowało tyle funkcji publicznych, co śp. profesor Lech Kaczyński.

Oprócz tego, że był autorytetem, profesorem nauk prawnych, to był na pewno osobą jak najbardziej godną, by być patronem mostu. Niestety, Państwo dokonaliście tej zmiany. Ona spotkała się z dezaprobatą, także w wielu z Państwa środowisk. Trzeba przypomnieć, skrytykował to Prezydent Bronisław Komorowski, skrytykował to także ówczesny Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński.

W dniu dzisiejszym ponownie dochodzi do takiej sytuacji i słuszne są pytania radnych zadane podczas dzisiejszych obrad. Co z opinią Rady Osiedla? Powiem za chwilę dalej, czemu to nie jest ta sama nazwa? Zaraz rozszerzę mój wątek. Ale trzeba dodać, w mojej ocenie ta haniebna decyzja Rady Miasta Bydgoszczy, jeżeli zostanie podjęta w dniu dzisiejszym, będzie szkodziła miastu Bydgoszczy. Będzie bardzo negatywny odbiór w Polsce, myślę, że także na świecie, no bo trzeba.... Te głosy, które tutaj padają, wypowiedź sprawozdawcy odnośnie domniemanej wypowiedzi Lecha Kaczyńskiego, gdy zmarły nie może się do niej ustosunkować, to jest naprawdę haniebne uważam. Autorem tej wypowiedzi, z tego, co kojarzę, jest Radosław Sikorski, a Prezydent Lech Kaczyński nigdy nie miał się okazji do tego ustosunkować. Ale, ale ... Proszę mi dać kontynuować.

Jeżeli chodzi o opinię Rady Osiedla, a także o koszty. Proszę Państwa, trzeba sobie jasno powiedzieć, zapłacą mieszkańcy w pierwszej kolejności. Czemu? Bo Wojewoda Kujawsko – Pomorski zmienił nazwę Alei Planu 6 – letniego. Tutaj, w projekcie uchwały, który Państwo zaproponowaliście pojawia się Planu sześć myślnik cio letniego. Takiej nazwy nie było we wcześniejszej uchwale i takiej nazwy, że tak powiem, Wojewoda nie zmienił. Proszę sprawdzić dowody osobiste mieszkańców, którzy tam mieszkali. A inna sprawa – czemu chcecie dokonać tej zmiany? Zdajecie sobie sprawę z tego, że taka zmiana będzie niezgodna z ustawą dekomunizacyjną. Zdajecie sobie sprawę z tego, że taka uchwała nie utrzyma się w sądach administracyjnych. Liczycie na to, że przetrzymacie ten czas i najprawdopodobniej będziecie chcieli zmienić znowu nazwę i w takim wypadku mieszkańcy być może zapłacą podwójnie.

Ale wracając jeszcze do tych kwestii nazwy mostu. Ja 13 grudnia 2016 roku skierowałem apel do Pana Przewodniczącego Sobocińskiego wraz z gotowym projektem uchwały, uchwały zmieniającej nazwę Mostu Uniwersyteckiego na Most Uniwersytecki imienia profesora Lecha Kaczyńskiego. Ja ponownie apeluję, bo ja zdaję sobie sprawę jaka jest arytmetyka w tej chwili. Państwo chcecie na siłę przepchnąć ten projekt uchwały i najprawdopodobniej tego dokonacie. Ale apeluję w tej chwili z tego miejsca, by zminimalizować negatywny wydzźwięk, który na pewno będzie w Polsce i on będzie szkodził

w Bydgoszczy, to samo, co mówiliśmy o kwestii Prezydenta Zaleskiego, który potrafi rozmawiać z Ministrem Gowinem, potrafi rozmawiać z Ministrem Glińskim, potrafi uczestniczyć w urodzinach Radia Maryja, a równocześnie mógł być członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mógł być radnym Sojuszu Lewicy Demokratycznej swego czasu, no ale rozmawia z każdym. A u nas będzie wydźwięk tego typu, że albo w Bydgoszczy zmienia się nazwę ulic, czy mostów Lecha Kaczyńskiego, albo Prezydent Miasta protestuje na marszach Komitetu Obrony Demokracji. To nie jest dobre, no, Bydgoszcz powinna łączyć. Wielokrotnie z tego miejsca słyszałem jak Radny Mikołajczak mówił, że Bydgoszcz przecież ma otwartą bramę, bądź moim gościem. No, czy przyjadą goście do takiego miasta, gdzie słyszą, że najistotniejszym problemem jest zmiana nazwy ulicy, mimo, że Rada Miasta Bydgoszczy miała ponad rok czasu. Miała ponad rok czasu, by dokonać tych zmian. No niestety nic nie zrobiono, mimo, że radni Prawa i Sprawiedliwości wyszli z propozycjami zmian nazw. No i ostatecznie, jeżeli samorząd nie może, no to musiał wyręczyć go Wojewoda. Dlatego ja proszę, zwracam się z apelem także, by wrócić do propozycji, by Most Uniwersytecki miał imię profesora Lecha Kaczyńskiego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Stefan Pastuszewski, proszę.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Inicjatorom tychże uchwał, ale też tym radnym, którzy w ramach dyscypliny partyjnej, bronią teże uchwały, będą głosować prawdopodobnie za nią, a dopiero też są zaskoczeni pojawieniem się tej uchwały, według mojej opinii, brak szlachetności, humanistycznych horyzontów, ale też szacunku dla Rzeczypospolitej. I to właśnie jest dramatyczne, bolesne, że w wigilię setnej rocznicy niepodległości Rzeczypospolitej. Bowiem Prezydent Lech Kaczyński był Prezydentem Rzeczypospolitej. Kiedy po trzech dniach urzędowania zginął Gabriel Narutowicz, wtedy w okresie międzywojennym, kiedy monetą obiegową był antysemityzm, prawie wszystkie miasta, łącznie z Bydgoszczą, swoje ulice, place w Bydgoszczy, bulwar nazwano imieniem Gabriela Narutowicza. To była szlachetność, to był szacunek dla państwa, to był szacunek dla Rzeczypospolitej. Prezydent Lech Kaczyński też zginął w czasie wykonywania obowiązków służbowych. To, co mówi Pan Radny Mikołajczak, cieszę się, że Pan w swojej znakomitej filipce Radny Jarosław Wenderlich nawiązał do powołania się na taką, czy inną wypowiedź, to jest faktycznie haniebne i tak się po prostu, Panie Radny, nie robi. Czesław Miłosz, który ma w Bydgoszczy ulicę, i który jest przez nas wszystkich szanowany, wielokrotnie wypowiadał się w sposób, można powiedzieć, metaforyczny, czy emocjonalny, bardzo negatywnie o całej Polsce, a my go szanujemy, nadaliśmy mu nazwę ulicy.

Natomiast tutaj chciałbym poprosić tych radnych, aby sobie uświadomili, którzy będą głosowali za tą uchwałą, że łamią prawo, że występują przeciwko prawu wyższemu, jakim jest tak zwana ustawa dekomunizacyjna. Ta ustawa w artykule

nr 1 głosi, że nazwy nie mogą upamiętniać osób, wydarzeń symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować. A ta uchwała właśnie propaguje, propaguje plan 6 – letni. I to piszecie Państwo w tym zdaniu, że to jest szacunek dla tych, którzy wykonywali plan 6 – letni.

Sensowne byłoby napisanie aleje bądź ofiar faktycznie, co mówi Radna Szabelska, bądź wykonawców planu 6 – letniego. Wtedy to pierwsze zdanie ma sens, a to zdanie i ta cała uchwała propaguje ustrój socjalistyczny, którego sztandarowymi elementami gospodarki etatystycznej nakazowo – rozdzielczej były plany, najpierw 3 – letni, 6 – letni, potem plany 5 – letnie. A więc, Proszę Państwa, no dobrze, że nie ma, załóżmy, ustaw karnych, które po prostu, tych, którzy propagują ustrój totalitarny są ścigani, ale generalnie rzecz biorąc, znaczy to moralnie rzecz biorąc, Państwo będziecie łamać prawo. Będziecie łamać prawo! I ta uchwała, i następna również propaguje ustrój totalitarny. Macie Państwo tego świadomość, więc ja bym apelował o wycofanie tychże uchwał i przejście do dalszego procedowania porządku obrad.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pani Radna Agnieszka Bąk, proszę.”

Radna Agnieszka Bąk cyt. „Dziękuję bardzo. Ja mam nieodparte wrażenie, że cała ta ustawa dekomunizacyjna właśnie powstała tylko po to, aby w każdym mieście, w każdej wsi powstała ulica, bądź plac Kaczyńskiego. I padło też pytanie na Komisji, tutaj Pana Stefana Pastuszewskiego, skąd nasza niechęć? Pytanie Pana Frelichowskiego, czy my się boimy? Skąd ta niechęć? To właśnie Pan Poseł Jarosław Kaczyński zrobił wszystko, żeby postać swojego brata nam zohydzić. Insynuacje odnośnie zamachu, rzekomych wybuchów, budowanie całego swojego kapitału politycznego na tej tragedii, oskarżenia o krew na rękach, cytaty typu – *zdradzieckie mordy, zabiliście mi brata!* – z mównicy sejmowej, przy braku dowodów, no to jo jest właśnie haniebne, Panie Wenderlich, Panie Radny. I ja myślę, że przy właśnie tych okolicznościach, przy tych wszystkich oskarżeniach, przy braku dowodów, no po prostu nie jest to godne żadnej nazwy, nawet skrawka ulicy, szczerze mówiąc. To jest moje zdanie. I to właśnie Panu Jarosławowi możemy podziękować, że dzisiaj nie jesteśmy razem, bo o to też Pan Wenderlich pytał, dlaczego nie jesteśmy razem? To właśnie myślę, że też między innymi dlatego.

I na koniec może jeszcze powiem trochę przewrotnie, bo Pan Radny Wenderlich dzisiaj tutaj kilkakrotnie wspominał o Radiu Maryja i Ojca Rydzyka, rekomendował spotkania Prezydenta Bruskiego z Panem Rydzykiem. Otóż właśnie kiedyś ten Państwa autorytet powiedział o śp. Lechu Kaczyńskim – *oszust ulegający lobbu żydowskiemu*. Skoro to jest dla Państwa właśnie taki autorytet, no to mi pozostaje w te słowa wierzyć. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Janusz Czwojda.”

Radny Janusz Czwojda cyt. „Ja do wypowiedzi Pana Radnego Wenderlicha. Otóż jeżeli w rzeczywistości jest tak, jak, bo ja na to nie zwróciłem uwagi, że Wojewoda zmienił nazwę ulicy Planu sześć myślnik letniego, to znaczy, że zmiana nie obowiązuje, bo takiej ulicy w Bydgoszczy nie było. W Bydgoszczy, uchwałą nr XXXVI z 63 roku została nadana nazwa ulicy Planu sześć myślnik cio letniego.

Tak to wygląda i przynajmniej nie idzie znaleźć żadnych dokumentów, które zmieniły tą nazwę. W związku z powyższym, no obowiązuje w tej chwili prawdopodobnie stara nazwa, no bo zmienił jakąś ulicę, która nie istnieje. Taki wniosek. Sprawdzimy to.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Zmieniamy ulicę Aleja Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W takim razie mam nadzieję, że Pan Radny Dzakanowski zgłosi na Wojewodę wniosek do Sądu Administracyjnego, że podjął decyzję niezgodnie z prawem.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, dajmy powiedzieć jeszcze, czy Pan Radny Czwojda jeszcze chciałby? Nie. Pan Andrzej Młyński.”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Jeszcze raz się zwrócę do Pana sprawozdawcy uchwały o zmianie ulicy. Powiedział Pan *przywracamy nazwę*, prawda? Czyli nie uważacie Państwo, nie uważa Pan, że przywracanie tej nazwy jest niezgodne z prawem, które uchwalił, jeszcze raz przypomnę, Sejm Rzeczypospolitej jednomyślnie, ustawę dekomunizacyjną? Więc w ten sposób Państwo się narażacie kolejny raz na łamanie prawa, o które tak często demonstrujecie w różnych ulicznych awanturach. A zatem, popieram tu wniosek mojego przedmówcy Pana Stefana Pastuszewskiego o wycofanie uchwały z dzisiejszych obrad. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Monika Matowska.”

Radna Monika Matowska cyt. „Szanowni Państwo. My oczywiście możemy poszerzyć uzasadnienie uchwały o te słowa, które powiedziała Pani Radna Szabelska, nie widzę przeszkód.

I chciałabym prosić o przerwę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Ogłaszam przerwę do godziny 19⁰⁰.”

Obrady LIII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Szanowni Państwo, a zatem wznowiam obrady dzisiejszej sesji. Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Mirosław Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowny Panie Prezydencie. Chciałbym pokrótce tylko podsumować tak bardzo z serca płynące wrażliwe wypowiedzi

moich przedmówców Koleżanek i Kolegów Radnych. Jak Państwo zauważyli, zresztą też na samym początku sesji Rady Miasta prosiłem o to, że jeżeli będzie taka dyskusja nad tymi projektami dotyczącymi zmiany ulic, żeby to była dyskusja merytoryczna, nikogo przy okazji nie obrażając, bo to jest jakby podstawa naszej egzystencji, a nade wszystko to, o co wszyscy prosimy, żeby Bydgoszcz była najważniejsza.

Moi Koledzy powiedzieli wiele ważnych argumentów, które trafiają do umysłów i do serca od początku, od kariery Pana Prezydenta Profesora Lecha Kaczyńskiego, przez jego działalność zawodową, polityczną po jego zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej – jak to pięknie powiedział Radny Jarosław Wenderlich – Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Ja już dzisiaj kilkakrotnie powiedziałem, przy okazji swoich wypowiedzi, że Pan Prezydent zasługuje na każdą ulicę Rzeczypospolitej Polskiej. Każda ulica zasługuje na miano Prezydenta Profesora Lecha Kaczyńskiego.

Jeżeli Państwo pozwolicie, kilka takich ważnych spraw. Rzeczywiście od samego początku prosiłem o merytorykę. Chciałbym podsumować to w ten sposób. Bardzo dużo głosów radnych padało, że gdzieś tam się upieramy, albo podobne do tego, że się upieramy, dlaczego akurat taka nazwa? Albo że ustawa jest zła, że ustawa jest stronnicza. Szanowni Państwo. Ja tylko przypominam, że tą ustawę przyjął praktycznie, prawie jednomyślnie, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – mówimy o dekomunizacji ulic – prawie, to już też tu padło, i z lewa i z prawa. Także, jakby wszyscy nasi parlamentarzyści są zgodni do tego, że ta ustawa powinna funkcjonować w naszej przestrzeni publicznej.

Co do trybu procedowania tych projektów uchwał, to już na samym początku Państwu wytłumaczyłem o swoich obawach i zresztą też wydawało mi się, że Pan Mecenas mnie jednak tutaj poprze – jakby patrząc na Pana Mecenasa szukałem posiłku, nie znalazłem – ale cały czas przestrzegam Koleżanki i Kolegów Radnych, że my procedujemy niezgodnie z prawem, delikatnie mówiąc. Nie został zachowany tryb, nie został zachowany tryb konsultacji – mówię o uchwale, którą żeśmy sami przyjęli o konsultacjach. Nie mamy opinii chociażby i też Rady Osiedla, zresztą o tym też mówił Pan sprawozdawca – Kolega Radny. Czyli te konsultacje nie zostały przeprowadzone, czyli ten tryb nie został zachowany, czyli jest to następny element – łamanie procedowania, czyli uchwała jak zostanie przyjęta, a można domniemać, że Waszymi głosami w większości zostanie ona przyjęta, będzie uchwałą nieprawnie przyjętą.

Szanowni Państwo. W rzeczy samej przez taki tryb procedowania zyskacie wielu zwolenników tych, których już macie, znaczy tych zwolenników, których już macie. Czy Bydgoszcz zdobędzie lepszy poklask w Polsce? Dziś jestem pewien, że nie. Bo sam fakt dyskusowania po raz kolejny nad ulicą śp. Prezydenta Profesora Lecha Kaczyńskiego, no już jest, jak już tu moi Szanowni Przedmówcy powiedzieli, uwłaczające. Ja nie chcę tutaj używać takich bardzo drastycznych słów. Powiem Państwu, że bardzo dużo mnie to kosztuje, że do Państwa teraz mówię, bo osobiście znałem Pana Prezydenta

Lecha Kaczyńskiego. Miałem zaszczyt rozmawiać niejednokrotnie, być goszczonym przez Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wiem, jaki to był ciepły człowiek.

Dlatego taki był mój, pełen emocji i uczucia, apel o to, aby ta dyskusja właśnie była dyskusją merytoryczną. Ja jeszcze raz proszę, zastanówcie się Państwo, czy nie powinniśmy – to by taki był mój wniosek, Panie Przewodniczący – po prostu jeżeli jest taka możliwość, przestać procedować na tych projektach uchwał i zdjąć je z porządku obrad. To jest taki mój wniosek, wniosek w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Naprawdę zachowamy się godnie wszyscy. Ja naprawdę oczekiwałem od Pana Mecenas, że mnie troszeczkę bardziej tutaj wesprze w tym, że procedujemy, tak, jak już powiedziałem, niezgodnie z prawem. Jednakże ja też rozumiem, że pewne zapisy prawne można różnie interpretować i nie chciałbym tutaj wieszać wszystkich złych rzeczy na Panu Mecenasie, bo też jest pewnie w niezręcznej sytuacji, ale niestety muszę powiedzieć, że, tak, jak powiedziałem w pierwszej mojej wypowiedzi, wydaje mi się, że to jest pewnego rodzaju falandyzowanie prawa. Ale musimy być tego, Szanowni Państwo, pewni, że Pan Wojewoda ma takie prawo i pewnie tą uchwałę zaskarży, tym bardziej, że ona nadal promuje symbole komunistyczne. Nie będę się już odnosił do argumentów, bo moi Szanowni Koleżanka i Koledzy to wszystko już wytłumaczyli, to już wszystko Państwo usłyszeliście. Ale naprawdę przestrzegam, że jeżeli ją uchwalimy, ona jest niezgodna z prawem i Pan Wojewoda z pewnością ją zaskarży. Pewnie następną drogą będzie oddanie do sądu, jeżeli Państwo będziecie mieć taką wolę. Ale czy to jest nam potrzebne? Nie chcę używać, tak, jak powiedziałem, dłuższej słów, ale zwracam się do Waszych umysłów, do waszych serc, czy to jest nam potrzebne?! Rzeczywiście, czy to jest nam potrzebne, czy nie, my możemy pokazać, że jesteśmy ponad?! Z wielu z Państwem rozmawiam osobiście i z wielu z Państwa się dogaduję, i bardzo mi się rozmawia. Jeżeli jesteśmy grupą na jednej sali sesyjnej, wszystko się rozchodzi. I tego nie mogę pojąć, bo tak, jak ładnie wszyscy powiedzieliśmy – jesteśmy Polakami, jesteśmy Bydgoszczanami i bardzo nam zależy na dobru tego Miasta i mieszkańców. Apeluję do Państwa i składam taki wniosek formalny do Pana Przewodniczącego o zdjęcie tych dwóch projektów uchwał z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miasta. Bardzo dziękuję za spokojne wysłuchanie mojej wypowiedzi.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Zatem wniosek formalny należy przegłosować. Wniosek ten dotyczy obydwu projektów uchwał i wniosek mówi o zdjęciu z porządku obrad... Słucham? Nie, no jest wniosek... No, muszę przegłosować wniosek formalny teraz. Proszę. Nie, nie, no jest wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad, więc należy go w tej chwili przegłosować, prawda Panie Mecenasie?

Prosta sprawa. O zdjęcie dwóch kolejnych uchwał. Głosowanie dotyczy, rozumiem... Panie Przewodniczący poddajemy pod głosowanie te dwie uchwały jednocześnie? Dobrze. Proszę tablicę głosowań. Kto jest za zdjęciem z porządku obrad tych projektów uchwał?"

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad projektów uchwał dotyczących zmiany nazwy ulic na terenie Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego oraz z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przdowników Pracy).

Wynik głosowania:

W. 66 13 głosów „za”, 16 głosów „Przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „(...) Proszę, dalej kontynuujemy dyskusję. Pan Przewodniczący Jamroży już zabierał głos, tak? Teraz Pan Radny, Wiceprzewodniczący Lech Zagłoba – Zyglar, proszę bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar cyt. „Dziękuję bardzo. Chciałbym zacząć od pewnej deklaracji, która może niektórych kolegów moich zdziwi. Mianowicie, że ja żywię pewien szacunek dla Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, szacunek z tytułu pełnionej funkcji, która się należy każdemu Prezydentowi, niezależnie jak go oceniamy. I to jest jakby pierwsza sprawa. Ale ten szacunek z tytułu pełnionej funkcji nie oznacza, że muszę się zgadzać z wszystkimi jego działaniami, bo w stosunku do niektórych byłem mocno przeciwny.

Natomiast, jeśli chodzi o uchwałę, to ona wynika z tego, że moje osobiste, jakby oburzenie wywołał fakt, jakby trybu wprowadzenia przez Pana Wojewodę tej zmiany. Mianowicie, po pierwsze, wielu było różnych ludzi, którzy zasługują na imię, na patrona, choćby z tych, którzy sami Szanowne Koleżanki i Koledzy z PiS-u proponowali w lipcu. Można było z nich wybrać i myślę, że nie byłoby dziś żadnego problemu. Te propozycje Pan Wojewoda znał. Więc mógł z nich wybrać, zamiast robić tak, jak zrobił.

Po drugie, no właśnie ten brak konsultacji. Bo nam się zarzuca, że konsultacji nie było, choć były, ale przecież Pan Wojewoda też z nikim nie konsultował swoich propozycji. Z mieszkańcami, z tego, co mi wiadomo, z nami nie konsultował. A opinie wielu bydgoszczan, z tego, co mi jest znane, były dość jednoznacznie negatywne takiej, tej zmianie nazwy, o której mówimy.

Wreszcie jeszcze, wydaje mi się, że nadawanie imion, czy nazw ulic ludziom budzącym kontrowersje, emocje szczególnie, można by, należałoby się z tym wstrzymać. Ja się zastanawiam, czy na przykład dziesięć lat nie byłoby to dobrze, gdyby to przyjąć. Dziesięć, może nawet więcej lat po śmierci, dopiero wtedy nadajemy, kiedy już opadnie ten – tak to nazwę – bitewny kurz i kiedy

postacie nie wywołują tak żywych emocji, jak to jest w tej chwili. Może byśmy uniknęli tego niepotrzebnego dzisiaj, no galimatiasu jaki mamy. I może – właśnie – dotyczy to zresztą innej ulicy, która też wywołuje kontrowersje, chodzi o żyjącego sportowca, która też wywołuje niepotrzebne emocje.

Może właśnie, gdyby przyjąć taką zasadę, że ileś tam lat po śmierci dopiero możemy rozpatrywać, wtedy te emocje byłyby mniejsze. To poddaję Koleżankom

i Kolegom z PiS-u pod rozwagę. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pani Radna, Przewodnicząca Monika Matowska, bardzo proszę.”

Radna Monika Matowska cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo. Ja wiem, że Wojewoda nie musiał, ale właśnie ze względu na to, żeby nie budziła żadna zmiana kontrowersji, mógł to zrobić, mógł się chociaż zapoznać z konsultacjami, które przeprowadziło Miasto.

A teraz jeśli chodzi o odwołanie się do naszych serc i umysłów. Ja długo myślałam co zrobić i myślę sobie, że jednak większym szacunkiem wobec byłego Prezydenta, byłoby uszanowanie tego, co mówił, a mówił o niezawisłości Trybunału Konstytucyjnego i zwracał uwagę, iż Trybunał jest organem władzy całkowicie niezależnym. I może gdybyście to Państwo szanowali na wyższym szczeblu, to byłby to większy wyraz szacunku niż nadanie ulicy na siłę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Ja mam do wnioskodawcy pytanie, bo uchwała mówi jasno, wyraźnie, że skutki finansowe trzeba podać. Pan Prezydent odpowiedział, że przecież nie ma żadnych skutków finansowych. To nie jest to prawda. Jeżeli, jak Państwo wiecie, za chwilę Wojewoda, w trybie nadzoru, musi uznać, że uchwała jest niezgodna z przepisami prawa, bo jest niezgodna z przepisami prawa – procedujemy ją niestety z wadliwością, o której wcześniej mówiłem, to później Rada Miasta zaskarzy to oczywiście, bo Państwo macie większość, do sądu. Potrwa to z dwa lata. To dwa lata mieszkańcy muszą wymienić dowody, bo dzisiaj, Panie sprawozdawco, dzisiaj jest sytuacja taka, że ta nazwa jest taka, a nie inna. Bo, pamiętam jak dzisiaj, jak na moście Pana Profesora Lecha Kaczyńskiego wieszałem tablicę, to jeden z członków Platformy... Zadzwoiła – legalnie – Panie Prezydencie, bo w tym dniu obowiązywała uchwała Rady Miasta... Dobrze. To Panie Prezydencie powtarzam – legalnie – bo jeden z członków Platformy doniósł na Policję i niestety nie aresztowano mnie, bo w tym czasie obowiązywała uchwała, która nadała imię Profesora Lecha Kaczyńskiego. Dzisiaj ta uchwała obowiązuje, Panie Radny. I dzisiaj przez ten czas do tego, aż ta uchwała stanie się prawem lub też nie będzie prawem, będzie inna nazwa. I czy Panu Prezydentowi się podoba, czy nie, mieszkańcy i Pan Prezydent musi wykonywać prawo. I za te półtora roku, czy za dwa, jak będzie decyzja – powiem tak, Panie Prezydencie –

niezależnych sądów, przypuśćmy, że zmieni tą nazwę, to Proszę Państwa, te rzeczy musi ktoś ponieść konsekwencje finansowe. I poniesie! W tej uchwale tego nie ma – skutków finansowych, a wymaga to Regulamin. Dziękuję.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Panie Radny Bogdanie Dzakanowski! Myli się Pan odnośnie Trasy Uniwersyteckiej, ponieważ w 2010 roku, gdy została nadana nazwa mostowi i trasie imienia Lecha Kaczyńskiego, to była uchwała intencyjna. Bo zgodnie z prawem nie można nadawać nazwy obiektom nieistniejącym. Wtedy Trasa Uniwersytecka była wyłącznie na planach. Przypominam, plany bez... W planach Prezydenta Dombrowicza bez ścieżki dla rowerów, bez chodnika i nie mogła ta nazwa być nadana. Więc nie obowiązywała, więc nie może Pan mówić, że ona była, jest, czy będzie. Jej nigdy prawnie nie było.

Skutków finansowych nie budzi, ponieważ nie będzie to zmiana, mieszkańcy nie będą musieli wymieniać dowodów. Ja też apeluję do wszystkich mieszkańców Planu 6-cio letniego, żeby te dwa tygodnie wytrzymali i za dwa tygodnie wszystko będzie, ze tak powiem, po staremu, nie będą musieli zmieniać wizytowników, zmieniać kopert, zmieniać pieczętek, wszystko będzie tak, jak zawsze.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Szanowni Państwo, ja wniosek formalny chcę złożyć, aby po wyczerpaniu listy mówców przejść do głosowania. Dlaczego? Ponieważ w tej dyskusji już nic się prawdopodobnie nie zmieni. Musimy podjąć jakąś decyzję. Zatem proszę przegłosujmy wniosek formalny, że po ... nie, już Pan Bogdan Dzakanowski był tym ostatnim, Panie Krystianie Frelichowski. No dobra, dobra, to jeszcze się dopisze. Dobra, na Krystianie Frelichowskim. I później przejdziemy do trybu głosowania. Tak. Proszę tablicę głosowań. Kto jest za wnioskiem formalnym, aby po wyczerpaniu listy mówców przejść do trybu głosowania?”

Pod głosowanie poddany został wniosek, aby po wyczerpaniu listy mówców przejść do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W. 67 16 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę listę mówców. Pan Radny Paweł Bokiej, proszę.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję. Pan Radny Dzakanowski poruszył ważną kwestię, powiedział to tak trochę w eter, ale ja bym to pytanie skierował bezpośrednio do Pana Mecenas. Właśnie co, jeśli założymy, że faktycznie, bo tutaj Pan Radny Mikołajczak mam wrażenie, wprowadza nas trochę w błąd, mówiąc, że za dwa tygodnie będzie wszystko po staremu? No naprawdę, założmy hipotetyczną sytuację, że Pan Wojewoda jutro zaskarża naszą uchwałę,

czyli jeśli ona, się ją zaskarzy, jej nie będzie de facto, więc obowiązuje nazwa Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, tak?

Sprawa w sądzie – założmy – będzie niepomysłna dla Pana Wojewody i wróci nazwa zaproponowana przez Państwo – Aleje Planu 6-cio letniego, ale już ludzie zdążą wymienić jednak wszystkie tabliczki, dowody itd., i kto poniesie koszty tej operacji, jak to wygląda w świetle prawa, gdyby Pan mógł sprecyzować? Bo mi się wydaje, że tego nie wzięliśmy w ogóle pod uwagę, a jednak ktoś faktycznie, tak, jak Pan Radny powiedział, no za to kiedyś odpowie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Panie Mecenasiu.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Szanowni Państwo. Ustawa skrótowo zwana dekomunizacyjną przewiduje, iż wprowadzenie nowej nazwy, tej, którą obecnie mamy, nie powoduje żadnych skutków. Nie trzeba zmieniać żadnych dokumentów do chwili zakończenia ich ważności, a więc, jak gdyby obowiązku zmiany i wręcz, no konieczności zmiany nie ma. Po prostu są honorowane dotychczasowe dokumenty. Są jednak takie elementy, jak różnego rodzaju rejestry, księgi wieczyste. Tam, jeżeli ktoś będzie musiał dokonać czynności, to faktycznie będzie musiał się posłużyć nową nazwą, ale to już będzie z kolei też nieodpłatnie.

Teraz, jeżeli chodzi o zmianę, nad którą dzisiaj procedujemy. Istnieje wątpliwość, jaka jest faktycznie nazwa ulicy Planu 6 – letniego, czy z takim owym dodatkiem przyrostkiem, czy bez niego. Jeżeli przyjmujemy konwencję, że jest bez owego przyrostka, czyli tak, jak na tablicach w dniu dzisiejszym można przeczytać, Aleje Planu 6 – letniego, to wprowadzenie jakichkolwiek zmian jest bezcelowe. Bo proszę zwrócić uwagę, że występuje okres, gdzie nie trzeba ponosić, w ogóle dokonywać żadnych zmian i wejdziemy w ewentualny okres, gdzie pojawi się zmiana wprowadzona dzisiejszą uchwałą, która będzie powtarzała brzmienie nazwy dotychczasowej.

Proszę? No, proces może trwać około dwóch lat, tylko, Proszę Państwa, uchwała... Nie muszą przecież zmieniać dokumentu. Proszę?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Ale może dajmy się wypowiedzieć Panu Mecenasowi, tak?! Proszę jeszcze raz.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Ja powiedziałem wyraźnie, że takiego obowiązku nie ma, natomiast zgadzam się z tym, że w niektórych sytuacjach taka zmiana jest konieczna. Jeżeli ktoś dokona takiej zmiany, no to faktycznie pojawią się koszty.

Teraz, jeżeli chodzi o moment trwania procesu. Zależnie od tego, jak się zachowa Wojewoda, to może zostać orzeczone również wstrzymanie wykonania uchwały poza stwierdzeniem jej nieważności przez sąd. Tak, to Sąd Administracyjny, jeżeli we wniosku, w skardze Wojewody zostanie to, jak

gdyby podniesione, to taki fakt może mieć miejsce. To tyle tytułem wyjaśnienia.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Radny Dzakanowski, później Pan Radny Frelichowski i przechodzimy do głosowania.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Chciałbym powiedzieć, Panie Radny – sprawozdawco, iż to nie była uchwała intencyjna. Badała Prokuratura tą sprawę i to była normalna, zwykła uchwała. Proszę nie wprowadzać w błąd opinii publicznej. W tym dniu, gdy zawieszałem tą tablicę, to była normalna uchwała i w tym dniu obowiązująca. Dlatego, wtedy Pan Radny Dzakanowski nie wyszedł ze szczerką do zębów, nie musiał tam zostać. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Krystian Frelichowski, proszę.”

Radny Krystian Frelichowski cyt. „Dodam, że ja byłem świadkiem momentu, kiedy tablica została zwrócona Panu Bogdanowi Dzakanowskiemu w świetle jupiterów, kamer, a Policja nie oddaje dowodu przestępstwa. Więc to nie było przestępstwo, więc działał zgodnie z prawem. To wszystko odbyło się publicznie w obecności mojej, dziennikarzy, wielu osób zgromadzonych w tym miejscu. A tablica, gdyby była elementem przestępstwa, byłaby zachowana jako dowód w sprawie i zwrotu w życiu by nie dostał Pan Bogdan Dzakanowski.

Szanowni Państwo, ja już się wypowiadałem w sprawie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, tylko bardzo proszę zajrzyjcie do swoich sumień – czy naprawdę chcecie wykazać swoją małość?! Swoją małość, walcząc z człowiekiem po jego śmierci?! To będzie objaw małości, tak?! Nie wielkości. Małości! Chociaż się wstrzymajcie od głosowania. Chcecie walczyć z pamięcią o człowieku i zwróćcie też uwagę na nasz naród i cokolwiek jest bardziej zakazane, tym to bardziej jest wynoszone przez społeczeństwo, przez ludzi. Wszystko to, co było zakazane, czy w PRL – u, czy w czasach Powstania, było pielęgnowane, było wielbione. W czasie, kiedy przychodzi demokracja, wolność, to te uczucia patriotyczne, że tak powiem, to, co już wolno, podupadają. Natomiast to, z czym będziecie walczyli, czyli w tym przypadku pamięć o Lechu Kaczyńskim, będzie jeszcze mocniejsza. Więc zastanówcie się, skoro tak się boicie tej pamięci o Lechu Kaczyńskim, czy naprawdę nie lepiej taktycznie nie zagłosować albo wstrzymać się. Proszę Państwa, to jest naprawdę zupełnie niezrozumiałe. Ja bardzo proszę, apeluję do Was, pokażcie swoją wielkość, albo wstrzymując się od głosowania, albo głosując przeciwko swojej uchwale. W ten sposób pokażecie swoją wielkość. Pokażecie, że jesteście ponad to, tak?! Bo te, no kłótnie tu mają charakter wyłącznie polityczny, nic więcej. I też pojmijcie, jaką ulicę chcecie mianować – Planu 6 – letniego. Czym był Plan 6 – letni? No, młodszy radni, no niestety nie mieli historii, bo taką reformę żeście wprowadzili, żeście nie uczyli najnowszej historii, ale starsi radni wiedzą, czym był Plan 6 – letni, tak?! Dokładnie wiedzą. I się zastanówcie, czy nie ośmieszacie samych

siebie, głosując, już nie tylko przeciwko Lechowi Kaczyńskiemu, ale za Planem 6 – letnim?

Przecież, wybierając taką nazwę, a Wy ją wybieracie w tej chwili, ośmieszacie, no nie chciałem dopowiadać tego, co Kolega, żebyście się nie czuli Państwo urażeni, ale taka jest rzeczywistość. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. A zatem przechodzimy do trybu głosowania. Głosujemy nad projektem uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie miasta Bydgoszczy z Alei Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Aleje Planu 6-cio letniego. Proszę tablicę głosowań.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie miasta Bydgoszczy (z ul. Aleje Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na ul. Aleje Planu 6-cio letniego).

Wynik głosowania:

W. 68 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1191/17.

Ad. pkt 36

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przodowników Pracy).

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Uchwała Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym uchwała się, co następuje:

§ 1.1 Zmienić nazwę ulicy Bernarda Śliwińskiego na ulicę Przodowników Pracy.

2. Przebieg ulicy, o której mowa w § 1.1 ilustruje załącznik graficzny do niniejszej uchwały.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko – Pomorskiego.

Zgłaszam autopoprawkę w uzasadnieniu, w ostatnim akapicie, pierwsze zdanie *Przywrócenie ulicy Przodowników Pracy jest zgodne z wolą i oczekiwaniem zdecydowanej większości jej mieszkańców, którzy się do nas w tej sprawie zwracali* – składam autopoprawkę, po słowie *mieszkańców* postawić kropkę i wykreślić słowa *którzy się do nas w tej sprawie zwracali*. Poprawka na piśmie została złożona do Komisji.

Oraz druga poprawka, aby na mapie, która stanowi załącznik dokonać zmiany w nazwie ulicy Planu 6 – letniego, dokonać zmiany na Aleje Prezydenta Lecha

Kaczyńskiego oraz na zaznaczonej na zielono ulicy dopisać *ulica Bernarda Śliwińskiego*.

Chciałem tutaj dodać, że nikt z Radnych Platformy Obywatelskiej i SLD nie jest przeciwko nazwie Prezydenta Bernarda Śliwińskiego, jesteśmy tylko przeciwko trybowi zmiany. Zapewniamy Państwa, że przyszłoroczna setna rocznica Powstania Wielkopolskiego będzie wywoływać w nas działania, aby postać Bernarda Śliwińskiego, który tak się zasłużył dla Bydgoszczy, który zbudował Szpital Miejski w Bydgoszczy, który zbudował Łaźnię do dzisiaj funkcjonującą, aby pamięć Prezydenta Śliwińskiego była godnie upamiętniona. Nam chodzi tylko, aby zachować ulicą Przodowników Pracy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Komisja Kultury wydała opinię pozytywną.

Proszę bardzo, Pan Radny Krystian Frelichowski.”

Radny Krystian Frelichowski cyt. „Tylko chciałbym prosić Pana Lecha Zagłobę – Przewodniczącego, żeby Państwu powiedział to, co mówił nam na lekcjach, co to byli przodownicy pracy. Nie wiem, czy na lekcjach, czy na tajnych kompletach, bo i tu, i tu się spotykaliśmy. Ja tylko przypomnę słowa Pana Zagłoby, że skoro ktoś wykonywał tysiąc procent normy, to normy były chyba do bani, takie było użyte określenie. I żeby troszeczkę więcej nam opowiedział o tych przodownikach pracy, dokładnie wie, to, co nam opowiadał w PRL – u, kiedy za to można było iść do więzienia. I my teraz chcemy taką fikcję, taki absurd wprowadzić. No, Proszę Państwa, no to jest po prostu absurd, nonsens. To już z żadną logiką się nie wiąże. No, no pomyślcie Państwo, no to jest cyrk już w tej chwili robiony z tej sesji. Naprawdę tylko tyle chcę powiedzieć i naprawdę bardzo bym się cieszył, gdyby Pan Lech Zagłoba, Przewodniczący Zagłoba, zawsze mi się sunie słowo profesor, bo tak się zwracaliśmy, prawda, żeby powiedział co to byli przodownicy pracy, tak, wszystkim Państwu i potem zastanówcie się co robicie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Andrzej Młyński, proszę.”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Dziękuję bardzo. Wpisując się w ten klimat takiej śmieszności przy podejmowaniu tego typu, procedowaniu uchwały, chcę złożyć wniosek, aby ulica Bernarda Śliwińskiego na Przodowników Pracy, myślę zrobić *500% normy Bronisława Talara*. Dziękuję bardzo. Bronisława Talara z filmu *Dom*.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „To jest wniosek Pański formalny? „

Radny Andrzej Młyński cyt. „Formalny wniosek. Tak.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Żeby tę uchwałę uzupełnić o poprawkę.”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Tak. Ja składam wniosek, aby dopisać *500 % normy Bronisław Talar*.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dobrze. Jest wniosek formalny, aby ten projekt uchwały zmienić w swym brzmieniu. Następuje zmiana ulicy Bernarda Śliwińskiego na Przetoków Pracy imieniem Talara, kogo? Zaraz, moment. Jak Pan Radny mówi, jak się nazywa ten bohater firmowy?”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Bronisław Talar, 500% normy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę głosujemy wniosek formalny. Kto jest za wprowadzeniem wniosku formalnego, który zmienia brzmienie projektu uchwały w swym zasadniczym brzmieniu. Proszę, głosujemy. Kto jest za tym, by taki dopisek był *Talara i 500% normy*.”

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny, aby po słowach *Przetoków Pracy* dodać myślnik i dopisać słowa *500% normy Bronisława Talara*.

Wynik głosowania:

W.69 brak głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących.”

Wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę. wracamy do wypowiedzi. Pani Radna Witowska – Araszkiwicz Alicja, proszę.”

Radna Alicja Witowska – Araszkiwicz cyt. „Chciałam tylko odnośnie Prezydenta Śliwińskiego Bernarda, który wybudował łaźnię i za jego kadencji została wybudowana Łaźnia Miejska w 1928 roku. I ja myślę, że, ponieważ nie jesteśmy za tym, żeby ta ulica tak naprawdę w przyszłym roku, ponieważ jest 100 lat Powstania Wielkopolskiego, żeby jednak upamiętnić tego Prezydenta wspianego. W związku z tym ja zamierzam zainicjować taką uroczystość w Łażni z udziałem rodziny. Także będziemy się starać, żeby ta nazwa tego Prezydenta była jak najlepiej upamiętniona i będę się nad tym zastanawiać jak to zrobić. A myślę, że imieniem i nazwiskiem tego Prezydenta może być inna ulica, którą będziemy zamierzali zmienić. Także dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Wiceprzewodniczący Lech Zagłoba – Zyglar, proszę.”

Wiceprzewodniczący Lech Zagłoba – Zyglar cyt. „Przetoków – ja się nie wypieram tych słów rzeczywiście. Tak, opowiadałem na lekcjach historii w liceum. Natomiast ja chciałbym wrócić do jakby źródłosłowa tego pojęcia *przetok*. Ono samo w sobie nie jest negatywne, samo słowo *przetok* oznacza kogoś, kto w czymś jest najlepszy, w czymś przoduje.

Proszę słuchać uważnie, najlepiej ze zrozumieniem. To niech Pan słucha, to niech Pan słucha.

W związku z tym, samo słowo *przodownik*... Ja na przykład jestem przodownikiem turystyki pieszej i zresztą Kolega Frelichowski też, i się tego nie wstydzę. Sami przodownicy pracy w okresie powojennym rzeczywiście może nie zapisali się najlepiej w naszej pamięci i to podtrzymuję. Natomiast tacy przodownicy byli w różnych dziedzinach, też już przed wojną używało się tego pojęcia. Więc stąd bym tak spokojnie do tego podchodził, z tego właśnie powodu.

Natomiast, jeśli chodzi o Bernarda Śliwińskiego, ja bym dla niego miał znacznie lepszą ulicę, a mianowicie IPN w swoim pośpiechu pominął, zapomniał o jednej, ważnej ulicy, którą powinien właśnie zmienić i Pan Wojewoda szkoda, że też nie pomyślał, nie zasięgnął informacji, bo znalazłby albo my byśmy mu podpowiedzieli. W Fordonie główną ulicą jest ulica Twardzickiego i to jest rzeczywiście komunistą. Jak to się stało, że on się nie znalazł? No więc właśnie. To to jest pytanie otwarte. Ja bym właśnie proponował, żeby tą ulicę – to jest główna, długa ulica w Fordonie i ją nazwać ulicą Bernarda Śliwińskiego, na co jak najbardziej zasługuje. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Stefan Pastuszewski, proszę bardzo.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Przyznaję, że zostałam sprowokowana, to jest chyba taka niepowtarzalna szansa, żeby Pan Przewodniczący i Radny Zagłoba – Zyglar stał się przodownikiem dekomunizacji w Bydgoszczy w takim razie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Czyli teraz możemy, teraz Pan Radny Stefan Pastuszewski, proszę.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Projekt tej uchwały, podobnie jak i poprzedniej, propaguje ustrój totalitarny, bowiem system przodownictwa pracy był też bardzo ważnym elementem życia społeczno – gospodarczego i w istocie swojej miał charakter wyzysku człowieka przez system. W przodownictwie pracy zamiast godziwej zapłaty dostawali szarfy, bądź odznaczenia, fotografowano ich i to w zasadzie wszystko. Wielu z nich straciło zdrowie i wcześniej odeszło z tego świata, to można po prostu wyliczyć, chyba nawet i w Bydgoszczy byli też tacy, bowiem system wykorzystywał dobrą wolę tych ludzi, ambicję, często naiwność i generalnie rzecz biorąc, no jest to naprawdę, mimo, że samo pojęcie *przodownictwa pracy* może nie jest pojęciem negatywnym, ale w aspekcie nawet tutaj tego uzasadnienia, że od roku 1947, to jest ewidentne propagowanie systemu komunistycznego. Poza tym, ta poetyka tego uzasadnienia jest bardzo bliska wytycznym dla sekretarzy podstawowej organizacji partyjnej, chociażby, założmy, wymienić takie sformułowanie, że przodownictwo pracy odgrywało ważną rolę jako wskaźnik wydajności i zaangażowania. To zupełnie jakbym słyszał, no lektora PZPR, KW PZPR w Bydgoszczy. No i tutaj Pan Młody Radny, który nie widział jeszcze działaczy partyjnych, mówi językiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ja się dziwię, że właśnie młodzi ludzie tak łatwo ulegają, no nie wiem właśnie to czemu, jakiejś grze politycznej, bo wiem ta cała dzisiejsza tutaj debata, no ma charakter można powiedzieć brutalnej gry politycznej.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję bardzo Panie Radny za *młody radny*. Bardzo się cieszę w przededniu tak naprawdę ukończenia 40 lat, że jestem młodym radnym. Znaczący, nie w przededniu, tak naprawdę w przedroczu prawie. Ja przytoczę tylko cytaty, który może nas usprawiedliwiać – *Możliwość dążenia administracji zakładu pracy do realizacji podstawowych zadań kosztem naruszenia uprawnień pracowników została dostrzeżona już przez Lenina. Odegrała ona pewną rolę w kształtowaniu leninowskiej koncepcji związków zawodowych* . Następny cytat – *Może ona służyć w zasadzie socjalistycznej sprawiedliwości społecznej nakazującej przyznawać równe uprawnienia za równe obowiązki*. Cytat – praca doktorska Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Monika Matowska. Proszę bardzo.”

Radna Monika Matowska cyt. „Szanowni Państwo. Ja tylko odnosząc się do tego, co mówił Radny Pastuszewski o ludziach dobrej woli, ambitnych, naiwnych. Właśnie tym osobom ma być ta ulica poświęcona. Też dziwi mnie Państwa oburzenie w związku z ulicą Przędowników Pracy, bo z tego, co pamiętam w lipcu chyba na Waszej liście Przędowników Pracy się nie znalazło. Więc jak widać to, naprawdę jest bardzo elastyczna, ta dekomunizacja w Państwa wydaniu jest naprawdę bardzo elastyczna.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Proszę tablicę głosowań. Głosujemy nad projektem uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy z ul. Bernarda Śliwińskiego na Przędowników Pracy, proszę.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (z ul. Bernarda Śliwińskiego na ul. Przędowników Pracy).

Wynik głosowania:

W. 70 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LIII/1192/17.

Ad. pkt 37**Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28.12.2017 r. w sprawie skargi z dnia 23.10.2017 r. na Radę Miasta Bydgoszczy.**

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił treść stanowiska:

RM.1511.28.2017

Bydgoszcz, 28.12.2017 r.

WNK.V.1410.1.96.2017.KS

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28.12.2017 r. w sprawie skargi z dnia 23.10.2017 r. na Radę Miasta Bydgoszczy

Odnosząc się do zarzutu opieszałości w rozpatrywaniu złożonej skargi, Rada Miasta Bydgoszczy wyjaśnia, co następuje.

W dniu 20.06.2014 roku do Rady Miasta wpłynęła skarga na działanie Dyrekcji MOPS w Bydgoszczy (pismo Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 18.06.2014 r.).

Pismem z dnia 24.06.2014 r. Skarżąca została poinformowana, że podczas sesji Rady Miasta w dniu 25.06.2014 r. zostanie poddana pod głosowanie propozycja przekazania ww. skargi Komisji Rewizyjnej w celu rozpoznania.

Jednocześnie wskazano, że Rada Miasta Bydgoszczy jest organem kolegialnym i nie jest w stanie załatwić sprawy w terminie przewidzianym w art. 237 kodeksu postępowania administracyjnego.

W dniu 27.06.2014 r. Rada Miasta zwróciła się do Prezydenta z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

W dniu 15.07.2014 r. w imieniu Prezydenta wyjaśnienia złożyła Pani Elżbieta Rusielewicz – Zastępca Prezydenta Miasta.

W dniu 20.08.2014 r. odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej, w którym uczestniczyła również zainteresowana. Skarżącą poproszono o uzupełnienie złożonej dokumentacji.

W dniu 16.09.2014 r. Zastępca Prezydenta przekazała informację, że w dniu 10.09.2014 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy z powództwa zainteresowanej przeciwko Gminie Bydgoszcz o przywrócenie do pracy. Z przekazanych informacji wynikało, iż strony zawarły ugodę, z treści której wynikało, że nastąpiło całkowite i wyczerpujące rozliczenie stron z tytułu łączącego je stosunku pracy.

Z późniejszych informacji przekazanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bydgoszczy wynikało, że zainteresowana w dniu 16.09.2014 r. wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w przedmiocie umorzenia postępowania w związku z zawartą ugodą sądową, w związku z czym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W związku z powyższym pismem z dnia 18.11.2014 r. Komisja Rewizyjna poinformowała Skarżącą, iż rozpatrzenie skargi zostało zawieszona do czasu zakończenia

spraw w sądach i prokuraturze, a złożona przez nią skarga zostanie przekazana do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej przyszłej kadencji Rady Miasta.

W dniu 14.07.2017 r. skarżąca złożyła pismo do Komisji Rewizyjnej z prośbą o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec Dyrekcji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bydgoszczy oraz Pani Elżbiety Rusielewicz, powołując się na prawomocny wyrok Sądu z dnia 14.11.2016 r.

Pismem z dnia 10.08.2017 r. Skarżąca została poinformowana, że złożona skarga z dnia 19.05.2014 r. zostanie rozpatrzona w przewidywanym terminie do końca października 2017 roku.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 26.09.2017 roku po dokładnym zbadaniu sprawy oraz zapoznaniu się z zebraną dokumentacją uznała, że nie jest organem, który może zastosować środki o charakterze dyscyplinarnym.

Uchwałą nr XLIX/1043/17 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 04.10.2017 r. skargę z dnia 19.05.2014 r. uzupełnioną wnioskiem z dnia 13.07.2017 r. przekazano zgodnie z właściwością:

- Prezydentowi Bydgoszczy,
- Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bydgoszczy.

Wskazano także, że Pani Elżbieta Rusielewicz nie jest już pracownikiem Urzędu Miasta Bydgoszczy, stąd nie można podjąć wobec niej działań dyscyplinarnych.

Reasumując – Rada Miasta Bydgoszczy rozpatrywała skargę w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, informując Skarżącą o podejmowanych działaniach. W trakcie swej działalności Komisja Rewizyjna na bieżąco pozyskiwała informacje na temat przebiegu postępowania sądowego między skarżącą, a Gminą Bydgoszcz, wstrzymując się od rozpatrywania skargi do czasu jego zakończenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Rada Miasta Bydgoszczy proponuje, by uznać zarzut opieszałości w rozpatrywaniu skargi za bezzasadny.

Pod głosowanie poddane zostało Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W. 71 18 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 5 głosów „wstrzymujących”.

Stanowisko zostało przyjęte i zostanie przekazane.

Ad. pkt 38

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28.12.2017 r. w sprawie skargi z dnia 25.10.2017 r. w części dotyczącej Radnych Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił treść stanowiska:

RM.1511.29.2017

Bydgoszcz, 28.12.2017 r.

WNK.V.1410.1.97.2017.KS

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28.12.2017 r. w sprawie skargi z dnia 25.10.2017 r. w części dotyczącej Radnych Rady Miasta Bydgoszczy

Odnosząc się do zarzutów dot. „niedostarczenia dokumentów dot. klubu WKS Zawisza do Polskiego Związku Piłki Nożnej, w wyniku czego stracił on licencję, a drużyna została zdegradowana do ntej klasy”, Rada Miasta Bydgoszczy podnosi, co następuje.

Sprawy związane z prowadzeniem klubu WKS Zawisza Bydgoszcz, w tym także zgłaszanie drużyny do rozgrywek, należą do Prezesa Zarządu Spółki WKS Zawisza Bydgoszcz S.A., który nie pozostaje wobec Miasta Bydgoszczy (w tym wobec Rady Miasta Bydgoszczy) w jakimkolwiek stosunku podległości.

Ponadto Rada Miasta Bydgoszczy zgodnie z art. 18a ustawy o samorządzie gminnym kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy i tym samym nie jest uprawniona do kontrolowania spółek prawa handlowego, w tym również sportowych.

Biorąc powyższe pod uwagę Rada Miasta Bydgoszczy proponuje, by uznać skargę w części dot. Radnych Rady Miasta za bezzasadną.

Pod głosowanie poddane zostało Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W. 72 21 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, brak głosów „wstrzymujących”.

Stanowisko zostało przyjęte i zostanie przekazane.

Ad. pkt 39

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.115.2017).

Skarga złożona na Prezydenta Miasta Bydgoszczy, nadesłana przez Wojewodę Kujawsko – Pomorskiego.

Zaproponował przekazanie skargi do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W. 73 23 głosy „za”, 1 głos „przeciwny”, 1 głos „wstrzymujący”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt 40

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.116.2017).

Skarga złożona na Prezydenta Miasta Bydgoszczy, nadesłana przez Wojewodę Kujawsko – Pomorskiego.

Zaproponował przekazanie skargi do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W. 74 22 głosy „za”, 1 głos „przeciwny”, brak głosów „wstrzymujących”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt 41

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Ośrodka Techniki Jazdy.

Radna Monika Matowska powiedziała, iż po raz pierwszy zdarzyła się sytuacja, gdzie Rada Miasta ma przyjąć stanowisko, a radni nie otrzymali jego treści. Komisja Uchwał i Wniosków również nie otrzymała przedmiotowego stanowiska. W związku z tym zapytała, kto ma owe stanowisko i czy radni mogą się z nim zapoznać przed głosowaniem? Jednocześnie dodała, iż Radnym Klubu Platformy Obywatelskiej zarzuca się, że przekazują dokumenty zbyt późno, natomiast obecnie nie przedstawiono w ogóle stanowiska.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział, iż swego czasu była sytuacja, kiedy powstał zespół, który nie ustalił ostatecznie stanowiska. Tutaj nie wiadomo, czy taki zespół został powołany oraz kto jest jego członkiem z ramienia Klubu Radnych Platformy?

Każdy z radnych zapoznał się z odpowiedzią, którą Marszałek Całbecki udzielił 19 grudnia 2017 r., a 21 grudnia wpłynęła ona do Urzędu Miasta Bydgoszczy. Zaproponował powołanie zespołu, który przygotowuje stanowisko skierowane do Zarządu Województwa Kujawsko – Pomorskiego oraz Sejmiku w miesiącu styczniu 2018 r. po dodatkowej konsultacji z radnymi województwa. Jednocześnie złożył akces do prac w przedmiotowym zespole.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przyznał, iż najrozsądniejszym rozwiązaniem będzie przygotowanie stanowiska na sesję w styczniu 2018 r. Nie ma jednak wiedzy, na ile pilna jest przedmiotowa sprawa.

Radna Monika Matowska stwierdziła, iż nie ma obecnie wypracowanego żadnego stanowiska i należy je stworzyć. Zastanawia się, czy zatem w tak późnej porze obrad radni będą w stanie stworzyć sensowne stanowisko?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż w związku z tym, że stanowisko zostało wprowadzone do porządku obrad, a jego treści nie ma, należy wypracować je wspólnie i stosowną decyzję podjąć na sesji w styczniu 2018 r.

Zaproponował, aby nie prowadzić dalszej dyskusji na ten temat, lecz powołać zespół.

Radny Jarosław Wenderlich oznajmił, iż składa akces do przedmiotowego zespołu. Najlepiej w takim wypadku, aby z każdego Klubu Radnych co najmniej jeden radny zgłosił się do prac w zespole. Rozumie, że z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej taki akces składa Radna M. Matowska. Zatem jeszcze

powinien zgłosić się przedstawiciel Klubu Radnych SLD i takie stanowisko wspólnie zostanie przygotowane na następną sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Gdyby jednak taka propozycja nie została zaakceptowana, wówczas jako Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska zobowiązuje się, że Komisja może takie stanowisko przygotować.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, iż są dwie propozycje – jedna, aby powołać Zespół składający się z przedstawicieli każdego Klubu Radnych oraz druga, aby na Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wypracować treść stanowiska i zarekomendować go Radzie Miasta na kolejnej sesji.

Poinformował, iż do prac w zespole zgłosili akces Radni: Pan Jarosław Wenderlich oraz Pan Ireneusz Nitkiewicz.

Radny Jakub Mikołajczak przypomniał, iż obecnie jest jedenasta godzina pracy Rady Miasta. Radny K. Frelichowski zgłosił projekt stanowiska, które nie istniało, czyli była to tak naprawdę intencja. Zaapelował, aby wycofać stanowisko z porządku obrad, następnie Zespół wypracuje jego treść i zostanie wprowadzone do porządku obrad kolejnej sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński w związku z tym, że zespół nie powstał i nie wypracował treści stanowiska, zaproponował przegłosowanie powstania zespołu w następującym składzie: z ramienia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Pan Jarosław Wenderlich, z ramienia Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Pani Monika Matowska, z ramienia Klubu Radnych SLD Pan Ireneusz Nitkiewicz oraz Pan Bogdan Dzakanowski, jako radny niezależny także włączy się do prac zespołu, który takie stanowisko przygotuje i zarekomenduje Radzie Miasta Bydgoszczy na sesji w styczniu 2018 r.

Wniosek:

- dot. powołania Zespołu, który przygotuje i zarekomenduje Radzie Miasta Bydgoszczy na sesji w styczniu 2018 r. projekt stanowiska w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Ośrodka Techniki Jazdy.

Wynik głosowania:

W.75 26 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Ad. pkt 42

Interpelacje, wnioski i zapytania.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, że miasto uczestniczyło w wydaniu kwartalnika poświęconego Bydgoszczy pt. „Renowacje i zabytki”. Jeden z egzemplarzy osobiście wręczył Radnemu S. Pastuszewskiemu za sformułowanie, którego użył podczas obrad LIII sesji Rady Miasta

barbarzyństwo w azjatyckim stylu. Dodał, że pozostali radni również otrzymają tę pozycję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd poinformował, że drewniana kładka vis – a - vis Wyspy Młyńskiej w okresie zimowym jest ośnieżona i utrudnia pieszym poruszanie się. Poprosił, aby w okresie zimowym kładka była posypana piaskiem. Podobna sytuacja ma miejsce na moście im. J. Sulimy – Kamińskiego.

Radny Szymon Róg zgłosił pisemne interpelacje:

- dot. oświetlenia i miejsc parkingowych przy ul. Śluzowej,
- dot. stanu mostu drogowego przy VI Śluzie Kanału Bydgoskiego (ul. Bronikowskiego),
- dot. aplikacji obsługującej przekaz informacji w ramach ITS,
- dot. wytyczenia miejsc do grillowania i rozpalania ognisk na terenie Miasta,
- dot. zagospodarowania wagonu tramwajowego przy ul. Długiej,
- dot. kaczkomatów przy nabrzeżach cieków wodnych.

Interpelacje stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Krystian Frelichowski poinformował, iż otrzymał informację, że podczas remontu Pałacu Młodzieży odkryto szczątki ludzkie. Poprosił, aby szczątki właściwie zabezpieczyć i traktować godnie, z szacunkiem.

Zgłosił brak dojazdu na cmentarz mieszczący się przy ul. Wyszyńskiego. W imieniu mieszkańców poprosił, aby co jakiś czas kurs autobusu linii nr 65, 68, 52 zatrzymywał się przy cmentarzu.

Mieszkańcy ul. Śniadeckich 63 zgłaszają dużą liczbę pustostanów w tym budynku. Obawiają się, że zostaną wysiedleni, a budynek będzie sprzedany. Zapytał:

- co stanie się pustostanami?
- czy planowana jest sprzedaż budynku?
- dlaczego mieszkańcy ul. Śniadeckich nie mogą wchodzić do budynku od ulicy, tylko od podwórka?

W imieniu mieszkańców ul. Piotrowskiego 20 zapytał, dlaczego lokatorzy nie mogą wykupić swoich mieszkań?

Poinformował, iż ciągle zmienia się koncepcja przebudowy Starego Rynku. Poprosił o wyjaśnienie pierwotnych planów oszklenia odkrywki, podziemi. Zapytał, czy tablice wizualizujące podziemia Starego Rynku będą ustawione?

Dodał, że przebudowa Starego Rynku jest bardzo ważną inwestycją.

Poprosił o udzielenie pisemnych odpowiedzi.

Radny Andrzej Młyński przypomniał, że na sesji w miesiącu październiku złożył interpelację dotyczącą doświetlenia przejść dla pieszych w ciągu ul. Pelpińskiej – Twardzickiego. Dodał, że takie niedoświetlone miejsca są również w innych punktach miasta. W odpowiedzi na interpelację otrzymał następującą odpowiedź: *Obecnie trwają prace nad kształtem budżetu na 2018 r. Analiza rozpoczętych już inwestycji jak i planowanych pozwoli uzgodnić projekt*

budżetu uwzględniający środki na budowę oświetlenia. Doświetlenie przejść wymaga częściowej modernizacji urządzeń własności Enea Oświetlenie Sp. z o.o. Zapytał:

- czy zostały zagwarantowane środki w budżecie na 2018 r. na doświetlenie ulic? Jeśli tak, kiedy planowane jest rozpoczęcie inwestycji?

Dodał, że w wielu miastach stosowane są dodatkowe słupy z oświetleniem krawężnika.

Przypomniał, że w mieście odbywa się dużo konsultacji społecznych dot. różnych spraw. W imieniu mieszkańców poprosił, aby podczas liczenia głosów mogli wziąć udział przedstawiciele czynnika społecznego np. Rady Osiedla, Rady Miasta, stowarzyszeń.

W imieniu mieszkańców ul. Twardzickiego poprosił o usytuowanie na wysokości Kościoła Królowej Matki Bożej Męczenników przy ul. Bołtucia przystanku na żądanie.

Poprosił o udzielenie pisemnych odpowiedzi.

Radny Paweł Bokiej złożył następujące interpelacje:

- ul. Pod Blankami jest nieoświetlona. Swego czasu była koncepcja szerszej rewitalizacji, do której jednak nie doszło. Poprosił o zamontowanie (prowizorycznego) oświetlenia przy ul. Pod Blankami. Dodał, że ulica znajduje się prawie w każdym przewodniku bydgoskim, jest szlakiem popularnej gry miejskiej.
- dot. ul. Sierociej, na odcinku od ul. Traugutta do ul. Lenartowicza. Zapytał, czy ZDMiKP rozważał możliwość wprowadzenia na tej ulicy ruchu jednokierunkowego? Kilka lat temu taką koncepcję wprowadzono na równoległej ul. Traugutta. Dodał, że ulica jest bardzo wąska.

Poprosił o udzielenie pisemnych odpowiedzi.

Radna Grażyna Szabelska złożyła wniosek o utworzenie dodatkowych miejsc parkingowych w okolicy ul. Dunikowskiego. Mieszkańcy zgłaszają, że została zmniejszona liczba miejsc parkingowych w związku z uruchomieniem na tej ulicy siedziby Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zapytała:

- jakie koszty promocyjne, w tym w zakresie edukacji ekologicznej poniosła ProNatura w okresie od 2014 do 2017 r., w rozbiciu na lata?
- jaki koszt poniosła ProNatura w związku z organizacją uroczystego otwarcia spalarni w 30 września 2015 r. wraz z konferencją pt. „Rola spalarni odpadów w nowym systemie gospodarki odpadami? Poprosiła o udostępnienie faktur tych kosztów.

Radny Jarosław Wenderlich poprosił o ustosunkowanie się do pism:

- Pani Kotolińskiej,
- Pani Beaty Waszak - Przewodniczącej Związku Zawodowego Pracowników Teatru Polskiego w Bydgoszczy.

Poprosił o udzielenie pisemnych odpowiedzi.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał:

- na jakiej podstawie Prezydent Miasta stwierdził, iż przegrał w sądzie?
- czy został wydany wyrok sądowy?

Dodał, że w wyroku wydany w I instancji, który nie jest jeszcze ostateczny sąd stwierdził niegospodarność.

Przypomniał, że na prośbę Przewodniczącego Rady Miasta podczas LIII sesji RM miało odbyć się spotkanie Zespołu ds. weryfikacji miejsc zamieszkania.

Zapytał, czy Zespół odbył spotkanie zgodnie z prośbą Przewodniczącego RM?

Jeśli tak, zapytał:

- kto z radnych jest członkiem Zespołu?
- na jakiej podstawie prawnej Zespół został powołany?

Ponadto zapytał, czy Bydgoszcz przystąpiła do ogólnopolskiego programu szacowania wojennych zniszczeń?

Radny Stefan Pastuszewski przypomniał, że od dwóch lat, co kwartał składa interpelację w sprawie postawienia wiaty na przystanku autobusowym Kossaka - Stroma. Na powyższą interpelację otrzymuje odpowiedź, że wiata będzie wykonana w następnym kwartale. Ostatnia odpowiedź dotyczyła bieżącego kwartału, który za 3 dni się skończy. Wiata nie została postawiona. Poprosił o spełnienie obietnicy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński złożył następujące interpelacje:

- poprosił o określenie ostatecznej kwoty jaką miasto Bydgoszcz zamierza przekazać na współorganizację XXV jubileuszowego Festiwalu Operowego. Dodał, że w kwietniu 2016 r. Rada Miasta jednogłośnie zaapelowała do Prezydenta Miasta, aby była to kwota co najmniej 400 tys. zł.
- poprosił o przedłożenie informacji o:
 - ilości podmiotów zewnętrznych?
 - nazwach tych podmiotów?
 - kwot jakie były i będą poniesione w latach: 2016, 2017, 2018 na realizację z miastem różnego typu inwestycji?
- poprosił o przedłożenie pełnej informacji o:
 - podjętych działaniach?
 - podjętych zobowiązaniach?
 - podjętych umowach w zakresie realizacji w Bydgoszczy czwartego kręgu Opery Nova?
- poinformował, że przedłożył pismo:
 - Związku Zawodowego Teatru Polskiego dotyczące wniesienia uwag do projektu budżetu Miasta Bydgoszczy na 2018 r.,
 - Rady Osiedla Miedzyń Prądy w zakresie podjęcia działań, aby termomodernizowanie placówki oświatowe zostały wyremontowane wewnątrz budynków,
 - Rady Osiedla Miedzyń Prądy w kwestii dotyczącej dróg.

Interpelacje:

- w sprawie realizacji boiska przy ul. Piwnika – Ponurego,
- w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2017 ,
- w sprawie miejskiego programu obchodów 100 Lecia Odzyskania Niepodległości

zostały złożone na piśmie i stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Bogdan Dzakanowski przekazał do protokołu pismo Pana Krzysztofa Jauera z prośbą o przesłanie radnym oraz Prezydentowi Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy Zespół ds. weryfikacji miejsc zamieszkania radnych odbył spotkanie w dniu dzisiejszym.

Informacja na temat jarmarku Bożonarodzeniowego.

Prokurent w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Sp. z o.o. w Bydgoszczy Lech Burdziński poinformował, że w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku został powołany Zespół, który wspólnie z projektantem dokonał analizy. Po wizji lokalnej została przedstawiona propozycja zlokalizowania jarmarku Bożonarodzeniowego na Rybim Rynku. Po akceptacji takiego rozwiązania i opinii Plastyka Miejskiego oraz Miejskiego Konserwatora Zabytków przystąpiono do realizacji przedsięwzięcia. Projekt uzyskał decyzje administracyjne. Zgłoszono przedsięwzięcie na 120 dni tj. od 20 października 2017 r. do 15 stycznia 2018 r. Został ogłoszony przetarg, który dwukrotnie nie przyniósł rozstrzygnięcia. Została zawarta umowa z wolnej ręki. Wykonawca do 6 grudnia 2017 r. zrealizował 14 pawilonów, do 9 grudnia 2017 r. pozostałe 14 pawilony. Umowa została zawarta na dostawę 28 pawilonów. Pawilony są rozbielane, ze sklejki wodoodpornej, do wielokrotnego montażu i demontażu, wyposażone w oświetlenie elektryczne, opomiarowane. W kontrakcie z wykonawcą znajduje się zapis, że w ramach uzyskanej kwoty w przetargu dokona trzykrotnie montażu i demontażu pawilonów, łącznie z transportem na terenie miasta Bydgoszczy. Na 28 pawilonów w okresie świątecznym zgodnie z planem funkcjonowało 27. W jednym pawilonie mieściła się siedziba ochrony. Została zawarta umowa użyczenia z Wydziałem Mienia i Geodezji. Kolejne umowy zostały zawarte: z zakładem energetycznym, z firmą ochroniarską. Dodał, że pogoda nie sprzyjała wysokiej frekwencji odwiedzających jarmark. W związku z powyższym opinie są różne w sprawie lokalizacji jarmarku Bożonarodzeniowego. Podjęto próbę usytuowania jarmarku w innym, niż dotychczas miejscu. Poinformował, że umowy zostały zawarte w większości z wykonawcami, z którymi Leśny Park Kultury i Wypoczynku współpracował np. przy organizacji Pożegnania Lata, Przywitania Lata, Jarmarku Kujawskiego. **Radny Paweł Bokiej** uważa, że pomysły dot. zakupu pawilonów oraz lokalizacji jarmarku były słuszne.

Na Rybim Rynku była ustawiona swego czasu karuzela, która cieszyła się dość dużym zainteresowaniem i frekwencja dopisywała. Zapytał:

- czy to jest kwestia lokalizacji, pogody, czy sam jarmark był nieatrakcyjny dla mieszkańców?
- czy nie warto rozważyć, aby wprowadzić na tym terenie dodatkową atrakcję np. animatorów?

Prokurent w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Sp. z o.o. w Bydgoszczy

Lech Burdziński uzupełnił, że pracownik Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku chodził w przebraniu Mikołaja, również była nadawana muzyka stosowna do tego czasu. Dodatkowo na portalach społecznościowych, na stronie miasta, na stronie Leśnego Parku były linki odnoszące się do opisu, zdjęć.

Przypomniał, że Rybi Rynek w okresie międzywojennym był rynkiem handlowym. Podjęto próbę powrotu do tej tradycji.

Radny Jarosław Wenderlich poinformował, że co roku bywa na jarmarkach świątecznych we Wrocławiu i Poznaniu. Tam te jarmarki mają inny wymiar. Władze miasta zachęcają mieszkańców do wzięcia udziału w jarmarku np. okolicznościowe kubki. Dodatkowo w tych jarmarkach bierze udział bardzo dużo turystów. Jarmarkowi towarzyszą dodatkowe atrakcje jak np. karuzele. Zapytał, czy jest rozważana zmiana lokalizacji jarmarku Bożonarodzeniowego w Bydgoszczy?

Dodał, że na łamach prasy wystawcy skarżyli się, iż spodziewali się innych zysków.

Zapytał, jaki jest koszt miesięczny wynajmu boksu?

Prokurent w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Sp. z o.o. w Bydgoszczy

Lech Burdziński wyjaśnił, że wynajem został zrealizowany po raz pierwszy. Boksy od 6 grudnia 2017 r. do 23 grudnia 2017 r. – to koszt 600 zł. Boksy wynajęte 9 grudnia 2017 r. – 500 zł.

Zauważył potrzebę uatrakcyjnienia sprzedaży na jarmarku, zwłaszcza pod kątem najmłodszych. Leśny Park dysponuje mobilnymi urządzeniami, które trudno było uruchomić ze względu na specyfikę terenu tj. w pobliżu znajduje się prywatny parking, wąski teren, warunki bezpieczeństwa.

Dodał, że przy kolejnych lokalizacjach na pewno powyższe zostanie wzięte pod uwagę i impreza zostanie uzupełniona o zabawy dla dzieci.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz poinformowała, że od

dłuższego czasu zbierane są opinie na temat zorganizowanego jarmarku Bożonarodzeniowego na Rybim Rynku. Dodała, że te inne festyny we Wrocławiu, Poznaniu kiedyś też zaczynały. Pojawiły się nieprzewidziane problemy np. z wykonaniem pawilonów, były one dorabiane i dostawiane w kolejnym terminie. Na pewno festyn musi być zorganizowany wcześniej. Miejsca takie powinny przyciągać nie tylko ze względu na to, że można coś kupić, ale dlatego, że jest wesoło, kolorowo, tętni życiem. Otoczenie jarmarku parkingami z obu stron, nie jest fortunate. Jarmark okazał się miejsce wciśniętym w parkingi. Miasto będzie zachęcało wystawców do powrotu na festyn

w okresie Wielkanocy. Większość kupców chce prowadzić sprzedaż. Miasto skorzysta ze zgłoszonych opinii. Dodała, że na Starym Rynku będzie odbywać się przebudowa, więc usytuowanie go na tym terenie będzie niemożliwe. Wszystko uwagi zostaną zebrane i wzięte pod uwagę.

Radny Janusz Czwojda przypomniał, że pojawiały się głosy, że teren ma przejść rewitalizację. Teren miał być przeznaczony na miejsce wypoczynku, rekreacji i organizację okazjonalnych imprez. W miejscu dwóch spalonych spichrzy powstał prywatny parking. Zapytał, czy miasto planuje wykup terenu?

Radny Paweł Bokiej zasugerował zorganizowanie jarmarku na Wyspie Młyńskiej na wzór Steru na Bydgoszcz albo zabudowę rozciągnąć przez ul. Długą na Wyspę Młyńskiej. Dodał, że Wyspa Młyńska w centrum miasta jest szlakiem spacerowym, ludzie ją chętnie odwiedzają.

Radny Bogdan Dzakanowski uważa, że dobrym miejscem jest wskazana Wyspa Młyńska.

Radny Stefan Pastuszewski wyjaśnił, że koncepcja Wyspy Młyńskiej jest bardzo dobra. Bydgoszczanie przyzwyczaili się do Wyspy Młyńskiej.

Radna Bernadeta Różańska – Majchrzak uważa, że dobrze byłoby przeanalizować organizację jarmarków w innych miastach. Na jarmarku we Frankfurcie np. jest bardzo dużo stoisk żywnościowych np. pieczenie jabłek, kolorowe lizaki. Przychyliła się do koncepcji Wyspy Młyńskiej. Na pewno jarmark powinien być urozmaicony także pod kątem najmłodszych.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz wyjaśniła, że planowana jest organizacja jarmarku w okresie Wielkanocy. Dodała, że Rybi Rynek i Stary Rynek w tym okresie będzie przebudowywany. Należy znaleźć miejsce docelowe. Istnieje ryzyko, że podczas takiego jarmarku zostanie zniszczona trawa, o którą miasto tak bardzo dba na Wyspie Młyńskiej. Będzie rozważana koncepcja usytuowania jarmarku na Placu Teatralnym.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński życzył Bydgoszczy w roku 2018 nieustannego rozwoju, a Radnym satysfakcji. Wszystkim życzył Do Siego Roku!

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął LIII sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Eliza Barańska